

WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



Miesięcznik

TREŚĆ

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

1. Niektóre kierunki pracy Departamentu Kredytów Przemysłu Ciężkiego na rok 1956 — J. DOBROWOLSKI	147
2. Z zagadnień kredytowania przedsiębiorstw przemysłowych przerabiających surowiec rolniczy — W. JAWORSKI	151
3. Zmiany w systemie finansowym państwowych gospodarstw rolnych — J. BEDNAROWICZ	155
4. Różnice budżetowe ważną formą poboru świadczeń niepodatkowych — L. JANKOWIAK	157
5. Walczymy o usprawnienie organizacji i pracy aparatu NBP — S. SZAŁOWSKI	159

Z HISTORII PIENIĄDZA I KREDYTU W POLSCE LUDOWEJ

1. Rozwój kredytu w okresie odbudowy gospodarczej — M. L. KOSTOWSKI	162
---	-----

Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

1. Jak pracują w Państwowym Banku Czechosłowacji — J. D.	167
--	-----

DYSKUSJE

1. O dalsze usprawnienie organizacyjne pracy planistyczno-kredytowej w oddziałach wojewódzkich — K. GŁĄŻEWSKI	170
2. Kredytowanie według obrotu przemysłu niesezonowego — M. SZUDEK	174
3. W sprawie kredytu na przeterminowane należności fakturowe — E. SIMBIEROWICZ	177

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

1. O niektórych zagadnieniach kredytowania i kontroli ponadnormatywnych zapasów towarów w handlu — J. WAŁACH	178
2. Doświadczenia oddziału wojewódzkiego w Rzeszowie w zakresie stosowania sankcji przechowywania materiałów na odpowiedzialność odbiorcy — S. OSOWSKI	181
3. O metodach opracowania bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności wiejskiej na przykładzie województwa sta-linogrodzkiego — W. PIETERA	182
4. Oddziały wzmacniają kontrolę spółdzielni pracy — E. BANASIAK i P. SZKLANNA	186
5. Uwagi o przeprowadzaniu lustracji w gminnych spółdzielniach — W. MARCZEWSKI	192
6. Przeprowadzamy inspekcje w zakresie funduszu płac — S. JAROSZ	195
7. Z problematyki kredytów przemysłu naftowego — L. PACZOSA	197
8. Zastępcze finansowanie Banku Rolnego w Oddziale NBP w Oławie — J. ADAMIEC	199
9. Nierealne aktywa w spółdzielniach pracy — S. KAMIONOWSKI	200

DZIAŁ INSTRUKCYJNY

1. Zmiana zasad kontroli i finansowania POM — J. GOLANEK i T. KRAJEWSKI	202
2. O nowych metodach planowania windykacji kredytów od indywidualnego rolnictwa — E. KANSKI	205

KRONIKA

1. Sprawozdanie Głównej Komisji Projektów Usprawnień Administracji przy Centrali Narodowego Banku Polskiego za rok 1955 — K. S.	209
---	-----

Artykuły prosimy nadsyłać w dwu egzemplarzach maszynopisu pisanego po jednej stronie, z dużym marginesem, podwójnym odstępem między wierszami oraz podawać oddział, imię i nazwisko autora.

Nadesłanych maszynopisów Redakcja nie zwraca.

Wydawca: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 819-63. Redaguje Kolegium

Redakcja i Administracja: Narodowy Bank Polski, Generalny Sekretariat, Warszawa, ul. Warecka 10

Zam. PWG-85 CZ-56 z dn. 23.II.56 r. Druk ukończ. 28.III.56 r. Nakł. 4100 egz. Pap. druk. mat. kl. VII—60 g. Ark. wyd. 11,7. Zakłady Graficzne Dom Słowa Polskiego. Zam. 1149/C — B-7-23725

NIEKTÓRE KIERUNKI PRACY DEPARTAMENTU KREDYTÓW PRZEMYSŁU CIĘŻKIEGO NA ROK 1956

Pragnąc zorientować kolegów w podstawowych kierunkach rozwoju przemysłu ciężkiego w planie pięcioletnim przedstawimy poniżej główne założenia planów gospodarczych, które wynikają już z analizy wykonania planu sześcioletniego. Uważamy, że te ogólne uwagi pozwolą lepiej i dokładniej obserwować i analizować pracę przedsiębiorstw.

Jednym z podstawowych naszych przemysłów jest górnictwo węglowe. Polska Ludowa zajmuje pod względem wielkości wydobycia węgla kamiennego piąte miejsce na świecie i jest największym eksporterem węgla w Europie. W okresie od 1945 do 1954 roku eksport węgla kamiennego z Polski osiągnął łącznie ponad 200 milionów ton, za które sprowadziliśmy niezbędne dla rozwoju gospodarki narodowej surowce i urządzenia. Warto wskazać, że eksport węgla stanowi pokrycie około 40% naszego importu.

Pomimo wielkich osiągnięć w górnictwie węglowym — wydobycie węgla jest 2,5 raza wyższe od poziomu przedwojennego — zadania planu sześcioletniego nie zostały wykonane. Głównymi przyczynami niewykonania zadań było nieterminowe oddanie nowych kopalni do eksploatacji, niedostateczne tempo robót inwestycyjnych w starych kopalniach, nieosiągnięcie w nowych kopalniach projektowanych początkowych zdolności wydobycia oraz, co jest bardzo ważne, nieosiągnięcie planowanej wydajności pracy. Duże braki wystąpiły we wprowadzaniu nowych maszyn wyciągowych, wentylatorów, podsadzki płynnej, zbiorników podsadzkowych, podłączenia kopalni do magistrali piaskowej, budowie sortowni i płuczek itd.

Przemysł węglowy będzie w planie pięcioletnim objęty dużymi inwestycjami. Jeżeli bowiem wydobycie węgla ma wzrosnąć o około 25%, to większość tego wzrostu będzie wynikać z pełnego wykorzystania mocy produkcyjnej istniejących kopalni. Oczywiście będzie się to wiązało z szeregiem przedsięwzięć organizacyjno-technicznych, a przede wszystkim:

— usprawnieniem przewozu dołowego, to jest ograniczenie transportu taśmowego, a doprowadzenie bliżej przodka przewozu szynowego, wprowadzenia zdalnego sterowania ciągów, przenośników itd.,

— usprawnieniem gospodarki remontowej szybów, szybków, maszyn wyciągowych, kompresorów,

— zastosowaniem mechanizacji i elektryfikacji w większości procesów produkcyjnych (ruchowych) na dole i na powierzchni.

Znacznie większym problemem niż w planie sześcioletnim będzie budowa nowych kopalni. W związku z tym specjalnego znaczenia nabiera sprawa prawidłowego oddawania tych kopalni do eksploatacji, właściwego przygotowania urządzeń dołowych i powierzchniowych, na przykład bocznic kolejowych.

Sprawą szczególnie interesującą Bank jest zagadnienie kosztów i gospodarki zapasami.

W gospodarce materiałowej przy pewnych osiągnięciach w zakresie walki o lepsze wykorzystanie wewnętrznych rezerw kopalni oraz likwidacji gospodarczo nie uzasadnionego zużycia, niedostateczna była walka z marnotrawstwem materiałowym za dole. W wyniku czego wskaźniki zużycia najważniejszych materiałów, jak drewno, stal, materiały wybuchowe, gumowe taśmy przenośne, były stale przekraczane. W planie pięcioletnim zakłada się środki mające na celu wprowadzenie oszczędności w materiałach deficytowych, przede wszystkim w drewnie. Na przykład obudowa stalowa frontu ścianowego, stalowe stropy przodków, powinny poważnie zostać zwiększone.

Bazę materiałową wszelkiej działalności inwestycyjnej w kraju stanowi przemysł materiałów budowlanych. W zakresie zdolności produkcyjnej niektóre gałęzie tego przemysłu charakteryzowały się dużymi niedociągnięciami.

W większości cegielni podległych CZP Ceramik Budowlanych istnieją duże dysproporcje w zdolnościach produkcyjnych poszczególnych działów produkcji, to jest wyrobowni, suszarni i pieców wypalowych. Jeżeli na przykład w jakimś zakładzie możliwość produkcyjna pieców jest znacznie większa od możliwości suszarni, to piece nie są w pełni wykorzystane. Z ogólnych ustaleń wynika, że jeśliby zdołano podwyższyć ilość dni pracy sztucznych suszarni do 330 dni, skrócić średnio czas odsechu do sześciu dni oraz uzyskać przy 330 dniach pracy pieców wypalowych co najmniej 25 sztuk cegieł z m³ kanału ogniowego — można zwiększyć moc produkcyjną zakładów o około 30%.

Drugim zagadnieniem w tym przemyśle jest sprawa likwidacji sezonowości produkcji przy zabezpieczeniu odpowiedniej ilości surowki na okres zimowy i adaptacji urządzeń technicznych, a przede wszystkim budowie sztucznych suszarni.

Dużo nieprawidłowości omawianego typu występuje w przemyśle szklarskim. Podstawowym zagadnieniem, na które pragniemy zwrócić w tym miejscu uwagę jest sprawa strat w samej produkcji, których zakres w poszczególnych hutach waha się od 15,5%—26,3%. Podobne znaczenie posiadają straty powstające w kopalniach, magazynach i pakowniach. Straty szkła okiennego w przemyśle szklarskim są tak wysokie, że równają się wartości rocznej produkcji Huty Szkła Murów. Na powstanie tych strat wpływają różne czynniki, a przede wszystkim:

a) niedostateczna jakość surowca, zanieczyszczenia masy szklarskiej,

b) zła konserwacja maszyn (szczególnie typu „Fourreault“),

c) zła organizacja procesu technologicznego,

d) nieracjonalny rozdział zamówień, utrudniający krojenie wymiarów tafli szkła,

e) niedostateczne kwalifikacje pracowników.

W przemyśle cementowym zasadniczym problemem, który wpływa na czas pracy pieców obrotowych jest jakość i ryt-

miczność remontów kapitalnych i awaryjnych. Specyficznym zagadnieniem w przemyśle cementowym są przestoje na wymianę wymurówki pieców obrotowych. Doświadczenia wskazują, że stosowanie wymurówki z materiałów takich jak cegła magnezytowa jest o wiele bardziej opłacalna niż stosowanie tańszej ale krótkotrwałej wymurówki klinierowej.

Mówiąc o przemyśle chemicznym musimy stale pamiętać, że tę gałąź naszej gospodarki zbudowaliśmy w zasadzie od nowa. Przemysł ten jest po górnictwie węglowym drugim największym przemysłem narodowym. Cechą charakterystyczną dla tego przemysłu jest to, że z roku na rok rozszerza się stale wachlarz asortymentowy jego produkcji.

W planie pięcioletnim następuje dalszy rozwój przemysłu chemicznego, oparty na wykorzystaniu mocy produkcyjnej zakładów czynnych oraz na budowie nowych zakładów. Trudno byłoby w tym miejscu omawiać ilość nowych asortymentów produkcji — można jedynie wskazać, że jest ona doprawdy imponująca i dotyczy zarówno materiałów zaopatrzeniowych jak też towarów powszechnego spożycia. Rozwój przemysłu chemicznego, opiera się na stałym zwiększaniu bazy surowcowej. Warto wskazać, że właśnie dlatego został kreowany Centralny Zarząd Kopalnych Surowców Chemicznych. Dzięki odkryciom ostatnich lat (bogate złoża siarki, fosforów) powstały dalsze możliwości rozwoju bazy surowcowej, które mają duży wpływ na kierunki inwestycji w przemyśle chemicznym oraz dobór procesów technologicznych.

Podobnie jak inne przemysły również i chemia posiada pewne typowe nieprawidłowości. Do nich należy zaliczyć braki w kooperacji. Orientujemy się, że przemysł chemiczny posiada produkcję w dużym stopniu skoooperowaną i w związku z tym nieprawidłowości technologiczne jednych zakładów rzutują bezpośrednio na produkcję innych zakładów. Ta typowa dla chemii (również występuje poważnie w przemyśle maszynowym) reperkusja nieprawidłowości wpływa na jakość, rytmiczność i koszty własne całego przemysłu. W związku z tym przedsiębiorstwa przemysłu chemicznego muszą w pierwszym rzędzie usprawnić wymienione niedomagania. Będzie to wymagało modernizacji urządzeń produkcyjnych, automatyzacji niektórych procesów produkcyjnych oraz niektórych odcinków konfekcjonowania produkcji.

Przemysłowi maszynowemu poświęcimy w tym opracowaniu jedynie parę zasadniczych uwag, bowiem mamy zamiar zagadnienie to wraz z problematyką hutnictwa rozpatrzyć szerzej.

W okresie planu sześcioletniego przemysł maszynowy zwiększył swoją produkcję przeszło 3,5 raza. W okresie tym powstały nowe gałęzie produkcji, jak przemysł okrętowy, przemysł budowy maszyn i urządzeń, przemysł samochodowy itd. Nie trzeba szerzej dowodzić, że ten rozwój przemysłu budowy maszyn stanowi bazę naszej industrializacji, podstawę rozwoju innych gałęzi gospodarki narodowej. Pomimo dużych osiągnięć w przemyśle maszynowym istnieją w nim jeszcze poważne niedociągnięcia, do których przede wszystkim trzeba zaliczyć nieasortymentowe wykonywanie planów produkcyjnych, niska w wielu przypadkach jakość wyrobów gotowych, nierytmiczność produkcji, szturmowszczyzna, przekraczanie kosztów własnych oraz nieprawidłowości w gospodarce zaopatrzeniowej.

Są liczne przyczyny nieasortymentowego wykonywania planów produkcji, jednakże głębsza analiza dowodzi, że większość tych przyczyn leży po stronie przedsiębiorstw i centralnych zarządów. Podobnie też przedstawia się sprawa z jakością produkcji.

W planie pięcioletnim przemysł maszynowy będzie nadal zwiększał swoją produkcję. W niektórych branżach produk-

cja wzrośnie przeszło dwukrotnie. Dlatego też poruszane poprzednio zagadnienia stają się w tym przemyśle problemami o pierwszorzędym znaczeniu i wymagają szybkiego rozwiązania.

*

Czytając poprzednie uwagi — siłą rzeczy bardzo fragmentarycznie przedstawione — niejedyn z kredytowców może się zdziwić w jakim celu zostały one podane, bo przecież wiele z nich nie interesuje nas z punktu widzenia kontroli przedsiębiorstw.

Niestety, w przeszłości rzeczywiście nie interesowaliśmy się zagadnieniami technicznymi przedsiębiorstw, nie wgłębialiśmy się w tej kontroli w analizę efektywności pracy przedsiębiorstw.

W związku z tym uważamy, że powinniśmy pogłębić naprawdę pracę kontrolną Banku przez ściślejsze powiązania kontroli za pomocą pieniądza z kontrolą technicznych wyników działalności przedsiębiorstw, bo właśnie w tych technicznych procesach ukryły się przeważnie wszystkie nieprawidłowości oraz wewnętrzne rezerwy.

Na tle poruszonych tematów warto się obecnie zastanowić nad problemami, które dotyczą kontroli bankowej. Na czoło tych problemów wysuwamy sprawę wydajności pracy, która wiąże się bezpośrednio z kosztami własnymi.

Analiza wydajności pracy, możliwości i faktycznych osiągnięć, wykazuje, że w każdej gałęzi istnieją jeszcze duże rezerwy. Wprawdzie w okresie planu sześcioletniego wydajność pracy wydatnie się zwiększyła, ale stwierdzone są liczne niedociągnięcia pokrywane oczywiście zwiększoną ilością zatrudnionych pracowników lub godzinami nadliczbowymi. Niedostateczna wydajność pracy jest wynikiem szeregu bardzo złożonych przyczyn, do których między innymi można zaliczyć:

a) nierytmiczność produkcji. Wiele naszych przedsiębiorstw przemysłowych wypuszcza gotową produkcję pod koniec miesiąca. Dla przykładu można wskazać, że przemysł kablowy wykonał plan produkcji kabli telefonicznych w pierwszej dekadzie kwietnia, maja i czerwca 1955 roku w granicach od 28—40%, zaś w trzeciej dekadzie kwietnia w 342%, maja w 287% i czerwca w 296%. Podniesienie rytmiczności produkcji stanowi — zwłaszcza w przemyśle maszynowym — główną rezerwę wzrostu wydajności pracy,

b) strona organizacyjna produkcji wielu przedsiębiorstw stoi jeszcze na bardzo niskim poziomie. Niska organizacja pracy znajduje wyraz w brakach zaopatrzeniowych, złym funkcjonowaniu wewnątrzzakładowego transportu, przestojach itd.

c) niewprowadzenie postępu technicznego i racjonalizacji, to jest niedostateczna mechanizacja i automatyzacja procesów produkcyjnych i przygotowawczych,

d) niewykorzystywanie nowych maszyn i urządzeń. Istnieje wiele przykładów, w których okazuje się, że przedsiębiorstwa, chociaż posiadają w magazynach nowe, technicznie doskonałe wyposażenie maszyn (często importowane) korzystają z maszyn starych o małej wydajności,

e) nie wystarczające kwalifikacje pracowników produkcyjnych,

f) źle stosowane normowanie pracy (normy statystyczno - doświadczałne). W wielu naszych przedsiębiorstwach występują tendencje sprzeczne z zasadą obowiązującą w ustroju socjalistycznym, a mianowicie: szybszy wzrost średniej płacy od wzrostu wydajności.

Aby szerzej to zagadnienie omówić naświetlimy problem wydajności pracy w górnictwie węglowym. Niewykonanie przez przemysł węglowy planu wydajności pracy wpływa w rezultacie decydująco na przekroczenie planowych kosztów i niewykonanie planu obniżenia kosztów własnych, gdyż robocizna w ogólnych kosztach wydobycia węgla kamiennego stanowi ponad 60%.

Wydajność pracy w kopalniach węgla kamiennego mierzona jest w następujących wskaźnikach:

a) jako wydajność węglowa, która określa ilość wydobytego węgla i przepracowanych dniówek robotnika zatrudnionego bezpośrednio przy urobku węgla,

b) wydajność dołowa, która jest ilorazem wydobytego węgla i przepracowanych dniówek robotników zatrudnionych na dole kopalni (bez robót inwestycyjnych),

c) wydajność ogólna, stanowiąca podstawowy wskaźnik wydajności pracy w kopalniach, który określa ilość wydobytego węgla na przepracowaną dniówkę wszystkich pracowników grupy przemysłowej.

Jeżeli dokonamy analizy faktycznych wskaźników wydajności pracy za lata ubiegłe (na przykład 1955 rok) to stwierdzimy następujące zjawisko — wydajność węglowa wzrosła o wiele szybciej niż wydajność dołowa i ogólna, a nawet te dwie mają niekiedy tendencję spadkową. Oznacza to, że na stanowiskach pozawęglowych nastąpił duży wzrost zatrudnienia, który pochłonął efekty wzrostu wydajności pracy górników zatrudnionych przy urobku węgla. Jest to niewątpliwie zjawisko negatywne. Dalsze badania wskazują, że wydajność pracy przy robotach górniczych jest różna. O ile bowiem pracochłonność węgla wskazuje na ciągły spadek, takie pozycje jak transport urobku i materiałów, różne roboty na dole, różne roboty na powierzchni, charakteryzują się stałym wzrostem pracochłonności.

Dla przykładu zilustrujemy to zagadnienie następującym porównaniem: w I kwartale 1955 roku w stosunku do roku 1952 ilość robotników zatrudnionych na powierzchni wzrosła o 7000 osób, podczas gdy w tym samym okresie czasu ilość górników zatrudnionych w przemyśle węglowym wzrosła o 3,3 tysiąca osób. Relacja ta wskazuje na pewną nieprawidłowość.

Zwrócimy jeszcze uwagę na taki fakt, że w pracach górniczych na dole (prace przygotowawcze) znaczna ilość godzin inwestycyjnych zaliczana jest na ruch, co również przyczynia się do nieosiągnięcia planowanej wydajności pracy.

Poważny wpływ na nieosiągnięcie planowanej wydajności pracy mają również niedomaganie w zakresie zagadnień ekonomicznych a szczególnie niedocenianie tych zagadnień przez personel techniczno-inżynierski. Dążenie do maksymalnych wyników w zakresie wydobycia przesłania nieraz ekonomiczne przesłanki i wpływa negatywnie na wzrost wydajności pracy i obniżenie kosztów własnych.

W świetle tych uwag widzimy jak głębokie znaczenie posiadają zagadnienia typowo techniczne. Uchwała Nr 526 włącza Bank do walki o obniżenie kosztów własnych i wykonywania planów akumulacji. W związku z tym należy obecnie na początku planu pięcioletniego wytypować pewne zagadnienia, które muszą wejść w tematykę kontroli bankowej i oddziaływania Banku na przedsiębiorstwa kredytowane.

Wykazaliśmy, że w planie pięcioletnim duże znaczenie przywiązuje się do postępu technicznego, który ma być realizowany w drodze usprawnień typu mechanizacji, automatyzacji czy też intensyfikacji procesów produkcyjnych. Realizacja postępu technicznego umożliwi zwiększenie zdolności produkcyjnej, osiągnięcie większej wydajności pracy oraz zmniejszenie kosztów własnych.

Realizacja ta jest uzależniona w dużym stopniu od pracy Narodowego Banku Polskiego, to jest od właściwego funkcjonowania systemu kredytu na małą mechanizację i racjonalizację. Nie mamy zamiaru omawiać tu technicznej strony tego systemu, a zwrócić jedynie uwagę na rolę tego kredytu oraz jego ekonomiczną efektywność. Narodowy Bank Polski finansuje kredytem na małą mechanizację takie gospodarcze przedsięwzięcia jak:

— rozszerzenie i organizowanie produkcji artykułów powszechnego spożycia,

— mechanizacja procesów produkcyjnych,

— doskonalenie technologii produkcji,

— realizowanie projektów racjonalizatorskich.

Wszystkie wymienione przedsięwzięcia traktowane są jako odrębna kategoria inwestycji pozalimitowych. Najważniejszym momentem tego systemu jest zwrotność kredytu oparta na całkowitej opłacalności nakładów w ustalonym okresie czasu (najwyżej jeden rok). Oznacza to, że dobowe formy mechanizacji powinien być taki aby efekty gospodarcze dały się już odczuć w okresie pierwszego roku. Jest to niewątpliwie moment sprzyjający postępowi technicznemu. Zwrotność i terminowość kredytu udzielanego na rozszerzenie działań produkcji, mechanizację i racjonalizację procesu wytwórczego wiąże się ściśle z osiąganym w każdym poszczególnym przedsiębiorstwie poziomem ekonomicznej efektywności nakładów produkcyjnych. A za tym granice stosowania kredytów zależą od ekonomicznej efektywności i opłacalności nakładów.

W minionym okresie kredyt na małą mechanizację był jeszcze sporadycznym zjawiskiem na przykład na 10. XII 1955 roku wynosił w całym Banku 190 tysięcy zł, jednakże w świetle uwag zawartych na wstępie oraz uwag zawartych w treści poświęconej wydajności pracy możemy przesądzić fakt szerokiego w przyszłości rozwoju tego systemu. Już obecnie sięga on milionowych kwot.

Bardzo ważne znaczenie przywiązujemy do kontroli zużycia materiałów. Zagadnienie to nabrało właściwego znaczenia po zmianie cen zbytu artykułów zaopatrzeniowych. Nowe ceny zaopatrzeniowe zmieniają dotychczasową strukturę kosztów, wpływają na różną relację pomiędzy pozycjami kosztów (patrz Ekonomista Nr 5—6/1955 — Reforma cen zbytu środków produkcji). Dla kontroli bankowej zmiana cen zbytu artykułów zaopatrzeniowych ma duże znaczenie, bowiem pozwala na skoncentrowanie uwagi Banku na tych przedsiębiorstwach, w których szczególnie źle wykonywane jest obniżenie kosztów własnych. Oparcie cen na kosztach własnych pozwoliło na likwidację negatywnego zjawiska planowej deficytowości. W związku z tym większość przedsiębiorstw staje się rentowna. Będą jednakże występowały jeszcze przedsiębiorstwa, w których koszty własne będą przekraczać średni poziom kosztów w centralnym zarządzie. W przedsiębiorstwach takich powinna być podjęta nieustanna walka zmierzająca do usunięcia przyczyn deficytowości. Nierentowność tych przedsiębiorstw oznacza bowiem marnotrawstwo pracy społecznej, które trudno jest na dłuższą metę tolerować. Kierownictwo i załoga każdego deficytowego przedsiębiorstwa powinny wypracować właściwe metody środków mające pomóc w osiągnięciu rentowności. Środki te powinny znaleźć wyraz w planie przedsięwzięć organizacyjno-technicznych, którego zadaniem jest likwidacja organizacyjnego i technicznego zacofania przedsiębiorstwa.

Jeżeli sobie wyobrazimy, że w jednym z centralnych zarządów przemysłu maszynowego istnieje grupa przedsiębiorstw pracujących rentownie oraz druga grupa — o jednolitym jednakże profilu produkcyjnym — pracujących deficytowo, to niewątpliwie działalność tej drugiej grupy przedsiębiorstw jest niezadowolająca. I pomimo, że straty te są planowane winny być one jednak szczególnie wnikliwie badane i analizowane.

Następnym zagadnieniem wymagającym kontroli Banku są problemy związane z eksportową i importową działalnością przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego.

Zagadnienia importu dotyczą przede wszystkim celowości sprowadzania surowców i urządzeń. Stwierdzono bowiem, że w wielu przypadkach sprowadza się surowce, które zabezpieczają wieloletnie potrzeby produkcji oraz

importuje się maszyny nie wprowadzane do ruchu. Zagadnienia te są tak nieraz istotne, że Departament Kredytów Przemysłu Ciężkiego w Narodowym Banku Polskim zamierza w niektórych branżach wstrzymać, poniekąd łagodne warunki kredytowania zapasów importowych.

Dyskusyjnie na razie można postawić również zagadnienie badania przez Bank ekonomicznej opłacalności eksportu poszczególnych działów przemysłu ciężkiego. Zagadnienie to jest w bankowej praktyce kredytowej całkowicie nowe i dlatego też poświęcimy mu jeszcze parę zasadniczych uwag. Jednym z kryteriów opłacalności rozwijania danej produkcji eksportowej jest korzystny stosunek między poziomem kosztu własnego eksportu w złotych, a ceną zagraniczną w dewizach, uzyskiwaną przeciętnie w eksporcie danego asortymentu towarowego na rynkach zagranicznych. Otrzymałoby się w ten sposób wskaźnik opłacalności mówi nam, jaki jednostkowy nakład złotowy kosztów potrzebny jest dla uzyskania wpływu jednostki dewizowej z eksportu. Wskaźniki opłacalności poszczególnych towarów można, posługując się metodą średniej arytmetycznej ważonej, grupować jako wskaźniki dla grup towarowych. Rzecz jasna, że przy obliczaniu tego wskaźnika trzeba eliminować wszystkie elementy akumulacji oraz wpływ udziału surowca importowanego, zużytego do wytworzenia danego towaru. Jeżeli bowiem występuje surowiec importowany wówczas przeprowadzamy kalkulację rentowności dewizowej takiej produkcji przez porównanie kosztu dewizowego materiałów importowanych użytych do produkcji na jednostkę wyrobu, z możliwą do uzyskania na rynkach zagranicznych przeciętną ceną danego wyrobu. Omawiany wskaźnik opłacalności będzie się więc przedstawiał:

$$O = \frac{a}{b-c}$$

gdzie O = opłacalność (wskaźnik)
a = koszt własny eksportu w złotych
b = cena zagraniczna w rublach
c = koszt surowca w rublach importowanych

Omawiane w tym miejscu zagadnienia wymagają pogłębienia współpracy z Departamentem Zagranicznym oraz Wydziałem Kredytów Handlu Zagranicznego. Wydaje się nam jednak, że tego typu prace powinny być sporządzane dla potrzeb Zarządu Banku.

Spróbujmy obecnie w nawiązaniu do artykułu umieszczonego w Nr 2/1956 skonkretyzować główne kierunki pracy Departamentu Kredytów Przemysłu Ciężkiego w roku 1956, oparte o zasadnicze linie rozwoju tego przemysłu w planie pięcioletnim i w narodowym planie gospodarczym na rok 1956.

Na czoło zagadnień wysuwa się sprawa kredytowania małej mechanizacji. Z zagadnieniem tym bowiem jest integralnie związany problem kosztów własnych i akumulacji. Od terminowo przeprowadzonej i właściwie zlokalizowanej mechanizacji zależy w wielu przypadkach rytmiczność produkcji, obniżenie kosztów produkcji oraz harmonijna sprzedaż wyrobów. W związku z tym departament już od pierwszych dni 1956 roku przeprowadził szereg prac typu organizacyjnego, mających na celu lepsze wykorzystanie tego kredytu. Obecnie oddziały wykorzystujące swoją znajomość przedsiębiorstw, znając ich techniczne i organizacyjne trudności powinny aktywnie wpływać na realizowanie poprzez kredyt na małą mechanizację postępu technicznego. W tym też celu departament przesłał oddziałom wskazówki odnośnie niektórych branż i przedsiębiorstw, gdzie powinny być przeprowadzone prace o charakterze mechanizacji.

Drugim poważnym zagadnieniem jest zagadnienie kosztów. To zagadnienie naświetliliśmy jedynie z dwóch punk-

tów widzenia — naszym zdaniem najbardziej istotnych — a mianowicie wydajności pracy oraz zużycia materiałów. Wyszliśmy jednak propozycję — którą w planie pracy departamentu zrealizowano w pełni — aby analizę kosztów i oddziaływania Banku na to zagadnienie podzielić na dwa tematy:

a) analiza kosztów przedsiębiorstw planowo-deficytowych, w których koszty własne produkcji przekraczają średni poziom kosztów centralnego zarządu,

b) analiza kosztów pozostałych przedsiębiorstw.

Formułując w ten sposób tę sprawę departament pragnie skoncentrować się w roku 1956 — a również skoncentrować pracę oddziałów — na zagadnieniu analizy kosztów przedsiębiorstw, w których przekroczony jest przeciętny poziom kosztów centralnego zarządu i w wyniku analizy przez uogólnienie zjawisk wyrobić sobie opinię o przyczynach tego stanu rzeczy. Wydaje się nam, że taki właśnie stan, gdzie istnieją przy układzie nowych cen zaopatrzenia, przedsiębiorstwa o poziomie kosztów wyższym od przeciętnych centralnego zarządu, z miejsca wskazuje gdzie winniśmy się skupić. Musimy pamiętać, że osiągnięcie przez tego rodzaju przedsiębiorstwa planowanych strat nie jest pozytywnym zjawiskiem, bowiem jak stwierdziliśmy w treści artykułu deficytowość tych przedsiębiorstw powinna być przejściowym zjawiskiem, wynikającym z niedomagań techniczno-organizacyjnych. Dlatego też pomimo, że zgodnie z założeniami Uchwały Nr 526 przedsiębiorstwa takie mogą być nawet zaliczane do dobrze pracujących, oddziały Banku powinny oddziaływać na poziom kosztów tych zakładów. W tym właśnie celu Departament Kredytów Przemysłu Ciężkiego przesłał oddziałom (i w dalszym ciągu przesyła) wykaz tych przedsiębiorstw oraz wskaźniki porównawcze przedsiębiorstw tego samego typu, w których koszty własne są niższe.

W zakresie kontroli kosztów własnych — trudno byłoby w tym miejscu nakreślić charakter tej kontroli oraz główne kierunki. W artykule poruszano jedynie zagadnienie wydajności pracy oraz zużycia materiałów, z tym, że szczególnie wyraźnie podkreślono znaczenie kontroli zużycia materiałów. Jeżeli stwierdzimy, że w całym przemyśle udział kosztów materiałowych (po zmianie cen) wynosi około 70%, to widzimy jak wielką wagę należy przypisać tym kosztom.

Drugą pozycję w strukturze kosztów stanowią płace. Dlatego też na te obie grupy pragniemy w roku 1956 zwrócić szczególną uwagę z tym, że zagadnienia te będą regulowane branżowo.

Uwypuklenie tych dwóch zasadniczych problemów nie oznacza, że inne elementy kosztów nie mają być przez oddziały badane, a jaskrawe nieprawidłowości nie powinny być zwalczane. Jeżeli jednak przypatrzymy się strukturze kosztów własnych w całym przemyśle i na przykład w przemyśle hutniczym, energetycznym i maszynowym w 1956 roku, to stwierdzimy, że większość ich, bo około 90% przypada na koszty materiałowe i osobowe:

Elementy kosztów	Cały przemysł	Cały przemysł maszynowy	"Tasako"	CZ Budowy Maszyn Ciężkich	Hutnictwo	Energetyka
Surowce i materiały	70	64	74	56	73	36
Płace i koszty	20	22	18	26	15	24
Amortyzacja	5	14	8	18	4	33
Inne	5					
R a z e m	100	100	100	100	100	100

Trzecim tematem planu pracy departamentu są omówione już poprzednio zagadnienia importowe i eksportowe. Tematy te weszły w zasadzie po raz pierwszy do planu pracy departamentu i będą wymagały wstępnych opracowań na

szczeblu Centrali. Po przeprowadzeniu wstępnych prac w pierwszym półroczu przez Centralę Banku, oddziały zostaną bardziej dokładnie o tym problemie poinformowane.

W końcu do zasadniczej pracy departamentu nadal wchodzi zagadnienia oddziaływania na prawidłowe kształtowanie się środków obrotowych, szczególnie zapasów materiałowych i produkcyjnych. Departament zamierza w tym celu wprowadzić już w limitach kredytowych na trzeci kwartał pewną innowację, a mianowicie informować oddziały przy sposobności wysyłania limitów kredytowych o głównych zamierzeniach w stosunku do danej branży (przedsiębior-

stwa). Wiąże się to poniekąd z o wiele głębszym zainteresowaniem się departamentu działalnością przedsiębiorstw, co wynika z postulatów Uchwały Nr 526.

Wykazaliśmy już w numerze drugim Wiadomości NBE z br. że zagadnienie zapasów materiałowych i produkcyjnych zawiera jeszcze sporo nieprawidłowości. Należy pamiętać, że po zmianie cen zaopatrzeniowych strukturą zapasów normatywnych i ponadnormatywnych uległa nie wątpliwie zmianie i wymaga przeanalizowania oraz wyciągnięcia odpowiednich wniosków.

J. Dobrowolski

Z ZAGADNIEN KREDYTOWANIA PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH PRZERABIAJĄCYCH SUROWIEC ROLNICZY

Kredyt w ustroju socjalistycznym spełnia poważną rolę, której zakres określają funkcje i socjalistyczna treść kredytu. Rola ta polega przede wszystkim na tym, że kredyt, wypełniając funkcję redystrybucyjną, wyrażającą się w akumulacji wolnych środków i planowej organizacji funduszy obrotowych i trwałych w gospodarce narodowej, sprzyja rozszerzonej socjalistycznej reprodukcji, zgodnie z prawami ekonomicznymi socjalizmu.

Poza tym kredyt, dzięki bezpośredniemu związkowi z obrotem płatniczym i całym procesem reprodukcji może być wykorzystywany przez władzę ludową jako instrument kontroli i ewidencji przy pomocy pieniądza¹⁾.

Aby kredyt mógł spełniać swoją rolę w gospodarce socjalistycznej, zgodnie z wymogami obiektywnych praw ekonomicznych, przepisy bankowe, normujące konkretny system kredytowania poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej, powinny uwzględniać zadania, jakie kredyt ma do spełnienia w ustroju socjalistycznym.

Wymogi te można scharakteryzować w sposób następujący:

Po pierwsze, przepisy bankowe powinny w ten sposób regulować udzielanie kredytu dla przedsiębiorstw, aby jego fundusze obrotowe w każdym momencie odpowiadały potrzebom przedsiębiorstw to znaczy, aby niedobory, jakie następują w funduszach obrotowych przedsiębiorstw w związku z procesem reprodukcji, były likwidowane szybko.

Po drugie, przepisy regulujące system kredytowy powinny w ten sposób określać udzielanie i wysokość kredytu, aby kredyt nie pokrywał strat przedsiębiorstw, a na odwrót, aby wszelkie nieprawidłowości w pracy przedsiębiorstwa odzwierciedlały się w jego sytuacji finansowej, co stwarza konkretne podstawy dla kontroli przy pomocy kredytu i przekształca kredyt w instrument umocnienia rozrachunku gospodarczego.

Po trzecie, wymogi sprecyzowane powyżej powinny być realizowane przez przepisy bankowe w ten sposób, aby sprzyjały najmniejszemu obciążeniu aparatu bankowego i aparatu finansowego przedsiębiorstw, a więc powinny być proste, a czynności manipulacyjne nie mogą zabierać zbyt wiele czasu. W przeciwnym przypadku kredyt nawet bardzo potrzebny przedsiębiorstwu może stać się trudny do otrzymania dla przedsiębiorstwa, albo też manipulacje przy udzielaniu kredytu tak zaabsorbują pracownika bankowego, że ten nie będzie w stanie poświęcić więcej czasu na głębszą analizę pracy przedsiębiorstwa.

Przy realizacji tych wymogów powstaje pewna sprzeczność pomiędzy koniecznością dostarczania środków w miarę powstawania potrzeby ich w przedsiębiorstwie a zadaniami kontroli bankowej. Powstaje również sprzeczność, co prawda mniej istotna, między koniecznością kontroli, która przy jej rozbudowie staje się bardzo pracochłonna, a celowością maksymalnego ograniczenia wszelkich manipulacji przy udzielaniu kredytu.

Zasadnicze znaczenie ma sprzeczność pierwsza, która w dużym stopniu wynika przede wszystkim z niewłaściwego jeszcze dotychczas ustawienia bodźców ekonomicznych, które powoduje często brak zgodności między interesami poszczególnego przedsiębiorstwa a interesami całej gospodarki narodowej, a poza tym z pewnej sprzeczności, jaka powstaje między koniecznością umocnienia kontroli przy pomocy pieniądza i wymogami rozrachunku gospodarczego, polegającymi między innymi na konieczności zwiększenia samodzielności przedsiębiorstw.

Sprzeczność tę rozwiązuje w ten czy inny sposób system kredytowania poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej, czy też nawet oddzielnych grup przedsiębiorstw. W zależności od tego jak przedsiębiorstwo pracuje lub do jakiej gałęzi gospodarki narodowej zalicza się, celowe wydaje się w sposób różny rozwiązywać sprzeczność pomiędzy koniecznością szybkiego udzielania pomocy finansowej dla przedsiębiorstwa potrzebującego jej a wymogami kontroli bankowej, to znaczy stosować zdyferencjonowany tryb kredytowania. Polega on na odmiennych warunkach zastosowania podstawowych zasad kredytowania, na różnym nasileniu momentów kontrolnych przy udzielaniu przedsiębiorstwu kredytu.

Przedsiębiorstwami, które kwalifikują się, żeby je kredytować przy małym nasileniu momentów kontrolnych są przedsiębiorstwa, które albo pracują dobrze, osiągają wskaźniki finansowe i w związku z tym kontrola bankowa może być ograniczona tylko do koniecznego minimum, albo też charakter działalności całej grupy przedsiębiorstw jest tego rodzaju, że środki dla tych przedsiębiorstw bank powinien dostarczać na bardziej ulgowych warunkach niż przedsiębiorstwom pozostałym.

Zróżnicowanie nasilenia kontroli bankowej w zależności od wyników osiąganych przez poszczególne przedsiębiorstwa nastąpiło w wyniku realizacji Uchwały Nr 526 Prezydium Rządu z dnia 2.VII.1955 roku.

Natomiast dyferencjacja form oddziaływania banku w związku z charakterem działalności przedsiębiorstw, w zależności od tego, co jest przedmiotem kredytu, nie wydaje się już zakończona. Zostały już co prawda wprowadzone nowe przepisy kredytowania handlowych przedsiębiorstw skupu, które przewidują opłatę surowca rolniczego bezpośrednio z rachunku kredytu na materiały, za-

¹⁾ Rola kredytu nie ogranicza się do wymienionych powyżej punktów. Zadaniem kredytu jest także służyć jako instrument regulowania obiegu pieniężnego i środków dzięki któremu następuje oszczędzanie wydatków związanych z gotówkowym obrotem pieniężnym.

bezpieczeniem którego jest faktyczny zapas materiałów w danym przedsiębiorstwie, co zapewniła tym przedsiębiorstwom na bieżąco potrzebne środki finansowe.

Byłoby celowe, aby dalsza dyferencjacja szła w kierunku wydzielenia z ogółu przedsiębiorstw przemysłowych, przedsiębiorstw przerabiających surowiec rolniczy. Przedsiębiorstwa te ze względu na to, że przerabiają surowiec pochodzący od indywidualnego lub spółdzielczego producenta, powinny mieć możliwość natychmiastowego rozliczenia się z nim, niezależnie od tego, czy następuje to bezpośrednio, czy za pośrednictwem organizacji skupu. Należy przy tym pamiętać, że podstawowe surowce pochodzenia roślinnego są surowcami deficytowymi, co powoduje, że nie ma ekonomicznej podstawy ograniczenia zakupu tych surowców. Duże znaczenie ma także ten fakt, że przemysł przerabiający surowiec rolniczy odgrywa ogromną rolę w dostarczaniu dóbr konsumpcyjnych dla ludności.

Wyżej wymienione momenty wydaje się, że są dostateczną podstawą, aby w stosunku do przedsiębiorstw tej gałęzi gospodarki narodowej zastosować bardziej wygodny dla nich tryb kredytowania, który by polegał przede wszystkim na stosowaniu bardziej elastycznych form kontroli i bardziej sprawnym zaopatrywaniem tych przedsiębiorstw w środki finansowe.



Przedsiębiorstwa przerabiające surowiec rolny, ze względu na specyfikę swej działalności, powinny być kredytowane w sposób odmienny od przedsiębiorstw pozostałych, w sposób bardziej dogodny dla tych przedsiębiorstw. Postulaty te mogą być realizowane przez Bank, o ile zostanie wprowadzony nowy system kredytowania omawianych przedsiębiorstw, polegający na udzielaniu tym przedsiębiorstwom kredytu płatniczego poprzez bezpośrednie opłacanie z rachunku pożyczkowego żądań zapłaty i na kredytowaniu według obrotu z tego samego rachunku co udzielany jest kredyt płatniczy, ponadnormatywnych zapasów materiałowych, produkcji w toku i wyrobów gotowych²⁾.

Udzielanie kredytu płatniczego polega na tym, że Bank otwiera każdemu przedsiębiorstwu rachunek pożyczkowy, z którego opłacany jest cały surowiec zakupywany przez przedsiębiorstwo. Kredyt w tym przypadku awansuje przedsiębiorstwu fundusze obrotowe, konieczne mu dla opłacenia surowca. Surowiec, który pośrednio lub bezpośrednio jest zakupywany u ludności wiejskiej jest w ten sposób stale i bez jakichkolwiek przeszkód opłacany. Sprzyja temu także zasada, że surowiec ten jest opłacany ze środków banku, niezależnie od sytuacji finansowej przedsiębiorstwa.

²⁾ Obecnie przeprowadzane są próby mające na celu wprowadzenie kredytowania na obrót w przemyśle ciężkim. Są to próby wzmocnienia kontroli bankowej przy jednoczesnym rozszerzeniu pomocy dla przedsiębiorstw dobrze pracujących. Jednak przeciwko wprowadzeniu tego rodzaju kredytu przemawia wiele momentów:

— po pierwsze charakter działalności większości przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego sprzyja tworzeniu się w nich zapasów ponadplanowych, częstokroć zbędnych. W związku z tym kredytowanie według obrotu może być stosowane tylko odnośnie do przedsiębiorstw dobrze pracujących, wykonujących podstawowe wskaźniki finansowe i prowadzące prawidłową gospodarkę materiałową. Obiecie wzmoczoną kontrolą przede wszystkim przedsiębiorstw dobrze pracujących byłoby sprzeczne z zasadą konieczności koncentracji uwagi aparatu bankowego na przedsiębiorstwach pracujących najgorzej,

— po drugie, kredytowanie na obrót w przemyśle ciężkim oznacza wycofanie części własnych funduszy obrotowych przedsiębiorstw i zastąpienie ich kredytem bankowym. Ma to pewne uzasadnienie w ZSRR, gdzie udział kredytów bankowych w tworzeniu funduszy obrotowych przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego wynosi około 20%, co wynika przede wszystkim z braku lub niekredytowaniu zapasów ponadnormatywnych w przemyśle niesezonowym. Inna sytuacja jest w Polsce, gdzie udział kredytu w funduszach obrotowych jest znacznie wyższy. Umożliwia to kontrolę przy pomocy kredytu działalności przedsiębiorstw bez zastępowania części własnych funduszy obrotowych przez kredyt bankowy. Trzeba też pamiętać o tym, że zmiana charakteru kontroli bankowej, która nastąpiła ostatnio, polega nie na ograniczeniu tej kontroli, tylko do kontroli związanej bezpośrednio z ekonomiczną kontrolą przy pomocy kredytu.

— po trzecie, wszystkie dotychczasowe projekty zarówno w ZSRR jak i w Polsce, kredytowania na obrót wymagają bardzo pracochłonnych manipulacji przy kredytowaniu i kontroli przedsiębiorstw.

Jednocześnie odpada przy tej formie kredytowania konieczność wydawania oddzielnych pożyczek. Dla porównania faktycznego stanu zapasów z udzielonym kredytem wystarczy dwukrotna w ciągu miesiąca kontrola zabezpieczenia.

Udzielenie kredytu płatniczego przedsiębiorstwu w wysokości wydatków na surowiec i inne materiały staje się jak gdyby pierwszym stadium kredytowania na obrót, bowiem przy regulacji tego kredytu następuje przekształcenie go na kredyt na zapasy, który jest spłacany w zależności od rotacji planowej tych zapasów.

Konsekwentne wprowadzenie kredytowania na obrót w przedsiębiorstwach przerabiających surowiec rolniczy wymaga połączenia kredytów na wszystkie grupy zapasów (zapasów materiałowych, produkcji w toku i wyrobów gotowych) na jednym rachunku pożyczkowym. Poszczególne grupy zapasów przyjmowane są wtenczas na zabezpieczenie tego rachunku oddzielnie, to znaczy przy regulowaniu zadłużenia na omawianym rachunku obliczenie zabezpieczenia następuje oddzielnie dla każdej grupy zapasów przy uwzględnieniu normatywów i ewentualnych limitów kredytowania dla każdej z tych grup. W ten sposób pozostaje w pełni utrzymana kontrola bankowa celowego wykorzystania kredytu.

Wyższość połączenia kilku przedmiotów kredytowania na jednym rachunku pożyczkowym w porównaniu z kredytowaniem z szeregu rachunków pożyczkowych polega przede wszystkim na dwóch momentach: po pierwsze — przedsiębiorstwa mają automatycznie zabezpieczony kredyt na wszystkie zapasy prawidłowe, które są w ich posiadaniu, zaś jednoczesna regulacja szeregu przedmiotów kredytowania, składających się na zabezpieczenie, umożliwia od razu kompensowanie niedoboru zapasów w jednej grupie zapasami w grupie innej; po drugie — wprowadzenie powyższych zmian umożliwia zmniejszenie liczby rachunków pożyczkowych i konieczności przekształcania kredytu na zapasy materiałowe w kredyt na zapasy produkcji w toku czy w kredyt na zapasy wyrobów gotowych, wszystko to znacznie upraszcza technikę operacyjną Banku.

Splata kredytu przy tej formie kredytowania następuje w formie planowych wpłat z rachunku rozliczeniowego na rachunek pożyczkowy. Wysokość wpłaty codziennej (comparodniowej) jest uzależniona od średniej planowej realizacji w danym okresie.

Omówiona forma spłaty kredytu umożliwia bieżące regulowanie wysokości kredytu w zależności od stanu zapasów i kontrolę bieżącą przy pomocy kredytu. Brak środków na rachunku rozliczeniowym dla uiszczenia planowanych wpłat oznacza, że przedsiębiorstwo nie wykonuje swego planu realizacji produkcji, przekracza planowane koszty własne, ma zamrożone środki w należnościach lub w inwestycjach. W ten sposób spłata kredytu poprzez planowe wpłaty jest instrumentem przy pomocy którego Bank może wykrywać nieprawidłową gospodarkę przedsiębiorstwa.

Jednocześnie jednak przy kredytowaniu przedsiębiorstw przerabiających surowiec rolniczy należy pamiętać, że system kredytowania ich powinien być dogodny dla tych przedsiębiorstw i dlatego niesłuszne byłoby z powodu braku środków na rachunku rozliczeniowym dla uiszczenia planowej wpłaty, spłacać kredyt na zapasy w wysokości nieuiszczonej wpłaty w ciężar kredytu przeterminowanego. Dostosowanie wysokości kredytu do stanu zapasów wystarczy jeśli następuje w dniu regulacji kredytu. W ten sposób Bank prolonguje spłatę kredytu przez przedsiębiorstwo do dnia regulacji.

Słabą stroną tego systemu kredytowania jest możliwość kredytowania w przedsiębiorstwie zapasów ponadplanowych, powstających w związku z niewykonaniem planu

przerobu surowca lub realizacji produkcji. Sytuacja taka mogłaby wynikać przy regulacji kredytu, kiedy zaistniałoby powstałe z omówionej przyczyny wolne zabezpieczenie kredytu. Niebezpieczeństwo kredytowania tego rodzaju zapasów wynika z trudności bieżącego określenia wysokości zapasów powstałych z powodu niewykonania planów produkcyjnych. Dlatego też należy stosować zasadę, że przy niewykonaniu planu przez przedsiębiorstwo zapasy w wysokości nieopłaconych planowych spłat powinny być wyłączone z kredytowania.

Reasumując można stwierdzić, że proponowany powyżej system kredytowania przedsiębiorstw przerabiających surowiec rolniczy odpowiada w pełni warunkom jakim celowe byłoby, aby odpowiadał ten system tak pod względem wydoby dla przedsiębiorstw jak i możliwego uproszczenia techniki operacyjnej.

Przedsiębiorstwa przy tym systemie kredytowania niezależnie od swej sytuacji finansowej, otrzymują środki od Banku na opłatę otrzymanego surowca, spłata kredytu następuje stopniowo w miarę realizacji produkcji z tym, że praktycznie terminy spłaty mogą być automatycznie prolongowane od kilku do kilkunastu dni. Połączenie kilku przedmiotów kredytu w zabezpieczenie jednego rachunku pożyczkowego daje możliwość wyrównywania zmian w poszczególnych grupach zapasów.

Kontrola bankowa, choć nie łączy się z nią szereg rygorystycznych przepisów koniecznych w stosunku do przedsiębiorstw innych gałęzi gospodarki narodowej, to jednak w pełni realizuje wymogi podstawowych zasad socjalistycznego kredytu krótkoterminowego. Terminowość i zwrotność kredytu realizowana jest poprzez spłatę kredytu udzielonego na opłatę surowca w drodze planowych codziennych wpłat, wysokość których zależy od średniej realizacji dziennej. Celowość i zabezpieczenie kredytu jest w pełni zachowane dzięki odpowiednim regulacjom tego kredytu.

Technika operacyjna znacznie się upraszcza w wyniku połączenia na jednym rachunku kredytu płatniczego i kredytu na szereg grup zapasów.



Radziecki system kredytowania przedsiębiorstw przerabiających surowiec rolniczy przeszedł w okresie ostatnich dwudziestu lat bardzo poważną ewolucję. Ewolucja ta jest o tyle charakterystyczna, że jest ona dobrym przykładem ogólnego kierunku rozwoju systemu kredytowego w ZSRR, który po reformie kredytowej w dużym stopniu polegał na stopniowym likwidowaniu sprzeczności między niepełnym udziałem kredytów bankowych w obrocie płatniczym, a przeznaczaniem kredytów (finansowanie zgromadzonych przez przedsiębiorstwo zapasów).

Konieczność zmian w systemie kredytowania przedsiębiorstw przerabiających surowiec rolniczy wynikała przede wszystkim stąd, że w połowie lat trzydziestych w Związku Radzieckim nastąpiło całkowite zlikwidowanie otowarowywania gospodarstw wiejskich i przejście do pieniężnej opłaty skupowanego surowca. Konieczność tę uwzględniła uchwała Rady Komisarzy Ludowych z dnia 20 czerwca 1935 roku, wprowadzając nowy system kredytowania przedsiębiorstw przerabiających surowiec rolniczy. Uchwała z dnia 20 czerwca 1935 roku przewiduje w stosunku do tych przedsiębiorstw **po pierwsze**, że surowiec rolniczy otrzymany przez przedsiębiorstwo opłacony będzie bezpośrednio ze specjalnego rachunku pożyczkowego; **po drugie**, że zapas surowca przyjmowany jest w sezonie skupu na zabezpieczenie tego kredytu bez ograniczenia limitem, a po sezonie w granicach określonych limitem; **po trzecie**, że spłata tego kredytu następuje z rachunku rozliczeniowego.

Uchwała ta w dużym stopniu przyczyniła się do ustalenia sprawnych rozliczeń między przedsiębiorstwami a dostawcami surowca rolniczego — kolchozami i sowchozami.

Wprowadzenie dla przedsiębiorstw przerabiających surowiec rolniczy tej ulgowej formy kredytowania (opłata surowca następuje ze środków banku niezależnie od sytuacji finansowej przedsiębiorstwa) wykorzystane było przez część pracowników Banku Państwa przy próbach robienia szeregu niesłusznych zmian w zakresie systemu kredytowania tej i innych gałęzi gospodarki narodowej. Pracownicy ci twierdzili, że celowe jest, aby rozprzestrzenić wprowadzony uchwałą z dn. 20.VI.1935 r. system na wszystkie przedsiębiorstwa³⁾ i aby zadłużenie banku spłacane było przy tej formie kredytowania bezpośrednio z wpływów przedsiębiorstwa, a nie za pośrednictwem rachunku rozliczeniowego⁴⁾.

Tego rodzaju tendencje zostały wówczas uznane jako tendencje, które nie sprzyjają umocnieniu rozrachunku gospodarczego i nie uwzględniają charakteru działalności poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej.

System wprowadzony uchwałą z dnia 20 czerwca 1935 roku bez zasadniczych zmian przetrwał do końca roku 1953, w którym to roku, w związku z uchwałami Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR o konieczności wzrostu produkcji towarów konsumpcyjnych, wprowadzono zmiany w zakresie systemu kredytowania przedsiębiorstw przemysłowych branży spożywczej.

W końcu 1953 roku wyszło szereg przepisów określających nowe zasady kredytowania omawianych przedsiębiorstw. Nastąpiło przede wszystkim połączenie na jednym rachunku pożyczkowym szeregu przedmiotów kredytowania, a więc zapasów materiałowych, zapasów produkcji w toku i wyrobów gotowych. W związku z tym zmieniła się technika spłaty tego kredytu. W warunkach, kiedy w zabezpieczenie rachunku specjalnego przyjmowano jedynie zapasy surowca rolniczego, wtedy spłata zadłużenia na rachunku specjalnym następowała poprzez planową spłatę w wysokości średniego dziennego zużycia surowca w produkcji. Obecnie wysokość planowych spłat zależy od przewidzianej planem w danym okresie, średniej dziennej realizacji wyrobów gotowych.

Zarządzono także opłacanie i przyjmowanie na zabezpieczenie rachunku specjalnego również produktów pochodzenia przemysłowego: materiałów pomocniczych, paliwa i opakowania. Produkty te nie mogą być jednak opłacane z rachunku specjalnego, jeżeli przedsiębiorstwo jest zadłużone w kredycie przeterminowanym.

Jednocześnie zaprzestano całkowicie limitowania kredytów na zapasy surowca pochodzenia rolniczego, a także kredytów na produkcję w toku i zapasy wyrobów gotowych. W granicach limitu kredytowane są w dalszym ciągu tylko materiały pomocnicze, paliwo i opakowania. Konieczność likwidacji limitowania kredytów na zapasy pochodzenia rolniczego w dużym stopniu wynikała z dwóch przesłanek, a mianowicie: istnieją trudności w ścisłym zaplanowaniu rozmiaru dostaw produktów rolnych, ze względu na zmniejszenie się procentowego udziału surowca pochodzącego z dostaw obowiązkowych i kontraktacji, a następnie — z konieczności w związku z powyższym, ciągłych zmian limitów, co było bardzo pracochłonne, trwało długo, ponieważ w większości przypadków załatwiane było przez centralę Banku Państwa i mogło stać się przyczyną niedokredytowania przedsiębiorstw. Jednak zmiana ta w literaturze radzieckiej wywołała wiele uwag krytycznych⁵⁾. Wysuwana jest mianowicie sugestia, że likwidacja limitów w omawianych przedsiębiorstwach zbyt osłabia kontrolę bankową. Kredytowanie zapasów bez ograniczenia wysokości kredytu

³⁾ „Dienieżnoje obraszczenie i kredit SSSR” red. prof. Ikonnikowa, Moskwa 1939, strona 294.

⁴⁾ „Finansy i kredit SSSR” red. prof. Diaczenko, Moskwa 1940 strona 523.

⁵⁾ Kortaszewa K. Za diejstwiennyj kontrol nad zapasami materialnych cennostiej. Diengi i Kredit Nr 3 1955, strona 22—23.

przy pomocy limitu, doprowadza w wielu przypadkach do kredytowania przez Bank Państwa zapasów surowca, które powstały w wyniku niewykonania planu ich zużycia. Szczególnie jednak krytykowane jest zniesienie limitów przy kredytowaniu zapasów wyrobów gotowych. Doprowadziło to bowiem do ponadplanowego wzrostu tych kredytów, co odbiło się na oddziaływaniu Banku Państwa na przyspieszenie rotacji środków obrotowych i wykonaniu planu kasowego.

Wprowadzenie omówionych zmian w zasadzie dało pozytywne wyniki (pewne niedociągnięcia, które powstały na odcinku kontroli bankowej gospodarki zapasami w przedsiębiorstwach, zostaną z pewnością w najbliższym czasie usunięte). Kredytowanie zapasów bez ograniczenia go limitem, kredytowanie wszystkich grup zapasów z jednego rachunku pożyczkowego, opłacanie z rachunku specjalnego nie tylko surowca rolniczego ale także materiałów pochodzenia przemysłowego, wszystko to stworzyło elastyczną i wygodną dla przedsiębiorstw przerabiających surowiec rolniczy, formę zaspokajania ich potrzeb na środki finansowe. Jednocześnie wszystkie omawiane zmiany, a w szczególności kredytowanie bezlimitowe, znacznie zmniejszyły ilość różnego rodzaju manipulacji kredytowych, co z kolei wyswobodziło wiele czasu pracownikom bankowych. Reasumując należy stwierdzić, że obecny system kredytowania w ZSRR przedsiębiorstw przerabiających surowiec rolniczy jest zupełnie odmienny od systemu kredytowania pozostałych przedsiębiorstw przemysłowych. Uwzględnia on specyfikę działalności tej gałęzi gospodarki narodowej, co wyraża się w bardziej dogodnych dla przedsiębiorstwa formach przydzielania mu środków i bardziej elastycznej w stosunku do niego kontroli bankowej.



Omawiane w tym artykule zasady kredytowania przedsiębiorstw przerabiających surowiec rolniczy nie zostały dotychczas wprowadzone w polskim systemie kredytowym. W wielu przedsiębiorstwach robione są jedynie próby zastosowania tych zasad. W celu lepszego zbadania możliwości wprowadzenia omawianych zasad stosuje się w przedsiębiorstwach tych dwa różne warianty rozwiązania zagadnienia kredytowania zapasów sezonowych.

Wariant pierwszy (tak zwany wariant A) polega na tym, że Bank opłaca bezpośrednio z rachunku kredytu na zapasy materiałowe wszystkie materiały otrzymane przez przedsiębiorstwo. Jednocześnie na zabezpieczenie tego kredytu przyjmowany jest stan ponadnormatywny celowych zapasów materiałowych. Wszystkie wpływy przedsiębiorstwa zarachowywane są na rachunek rozliczeniowy. Spłata kredytu następuje w formie planowych wpłat z rachunku rozliczeniowego na rachunek pożyczkowy.

Wariant drugi (tak zwany wariant B) polega podobnie jak pierwszy na opłacie przez Bank z rachunku pożyczkowego materiałów zakupionych przez przedsiębiorstwo. Różnica między wariantem A a wariantem B polega przede wszystkim na tym, że w zabezpieczenie kredytu tego rachunku (tak zwanego kredytu na zapasy produkcyjne) przyjmowany jest ponadnormatywny stan zapasów nie tylko materiałowych, ale także produkcji w toku i wyrobów gotowych. Spłata kredytu przy stosowaniu tego wariantu następuje przez zaliczanie wpływów przedsiębiorstwa bezpośrednio na rachunek kredytu na zapasy produkcyjne.

Ze względu na uzasadnioną już na początku artykułu konieczność zmian w systemie kredytowania przedsiębiorstw przerabiających surowiec rolniczy nasuwa się parę uwag w związku z próbami przeprowadzanymi obecnie na tym odcinku.

Przede wszystkim nie wydaje się celowe wprowadzanie dla przedsiębiorstw przerabiających surowiec rolniczy

dwóch form kredytowania dość istotnie różniących się od siebie. Zarówno charakter działalności jak i rodzaj przerabianego surowca świadczy raczej o jednorodności procesów produkcyjnych w tych przedsiębiorstwach, co wskazuje na celowość jednakowego ich traktowania, tak w przypadku zaopatrywania w środki finansowe jak i w formach oddziaływania przy pomocy kredytu⁶⁾. Przemawia także za tym konieczność uproszczenia techniki bankowej, czemu przeciwdziałałoby wprowadzenie kilku wariantów kredytowania przedsiębiorstw omawianych. Nie oznacza to naturalnie, ażeby w ramach zasad ogólnie stosowanych nie mogło być odmiennego rozwiązania dla różnych grup przedsiębiorstw pewnych zagadnień, specyficznych dla każdej branży.

Niezależnie od niecelowości wprowadzenia dwóch wariantów kredytowania w zasadzie dla jednakowych przedsiębiorstw nasuwają się pewne uwagi w stosunku do poszczególnych wariantów ze względu na to, że obok swych pozytywnych stron (opłata materiałów z rachunku pożyczkowego, wprowadzenie kredytu na zapasy produkcyjne w wariantcie B) mają one także dość istotne braki.

Szczególnie istotne zastrzeżenia budzi wariant B. Chodzi mianowicie konkretnie o zasadę przyjętą w tym wariantcie zaliczania wpływów przedsiębiorstwa bezpośrednio na rachunek pożyczkowy i następnie odprowadzania pewnej określonej części tych wpływów na rachunek rozliczeniowy. Zasada ta w przypadku niewykonania przez przedsiębiorstwo swych planów realizacji czy też poniesienia strat powoduje to, że Bank nie jest w stanie kontrolować bieżąco przy pomocy kredytu działalności przedsiębiorstwa. Rezygnacja w ten sposób z realizacji wymogów zasady terminowości kredytu wydaje się niesłuszna, tym bardziej, że terminowość kredytu może być doskonale zachowana poprzez zaliczanie wpływów na rachunek rozliczeniowy i planowe spłaty kredytu z rachunku rozliczeniowego.

Wariant A nie posiada braków wariantu B, natomiast nie realizuje on słusznej zasady przyjętej w wariantcie B, a mianowicie kredytowania ponadnormatywnych (celowych) zapasów materiałowych, produkcji w toku i wyrobów gotowych z jednego rachunku kredytu na zapasy produkcyjne.

Jednocześnie należy stwierdzić, że w obu wariantach niedostatecznie jest rozpracowane zagadnienie wyłączenia zapasów, które powstały w wyniku niewykonania przez przedsiębiorstwo bądź planu produkcji, bądź planu realizacji. Należałoby tutaj wprowadzić obowiązek wyłączenia z zasady omówionych zapasów z kredytowania, jeżeli powstały one z winy przedsiębiorstwa a także wprowadzić zasadę limitowania kredytu na zapasy produkcji gotowej, przynajmniej w niektórych grupach przedsiębiorstw. W ten sposób znacznie wzmocni się oddziaływanie przy pomocy terminowości kredytu na działalność przedsiębiorstwa.

Reasumując należy stwierdzić, że byłoby celowe wprowadzenie w miejsce dotychczasowych dwóch wariantów, wariantu jednego, który łączyłby pozytywne cechy obu, a mianowicie we wprowadzonym w ten sposób systemie kredytowania przedsiębiorstw przerabiających surowiec rolniczy, przedsiębiorstwa finansowe byłyby z rachunku kredytu na zapasy produkcyjne, wpływy zaliczane na rachunek rozliczeniowy zaś kredyt spłacany byłby w formie wpłat planowych. Zmiany tego rodzaju przyczyniłyby się do lepszego zaopatrzenia omawianych przedsiębiorstw w środki finansowe i sprzyjałyby wzmocnieniu rozrachunku gospodarczego w tych przedsiębiorstwach.

W. Jaworski

⁶⁾ Inaczej uważa E. Simbierowicz (Wiadomości NBP Nr 10/1955, strona 493). Stawia on tezę celowości dwóch form kredytowania przedsiębiorstw przerabiających surowiec rolniczy, przede wszystkim w zależności od udziału działalności handlowej w ogólnej działalności omawianych przedsiębiorstw.

ZMIANY W SYSTEMIE FINANSOWYM PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH

System finansowy przedsiębiorstw powinien w konstrukcji swej świadomie wykorzystywać bodźce pieniężne w celu mobilizowania przedsiębiorstw do gospodarności, a więc do uzyskiwania jak najlepszego wyniku przy najniższych nakładach pracy żywej i uprzemiotowionej.

System finansowy państwowych gospodarstw rolnych, obowiązujący w latach ubiegłych, w sposób niedostateczny oddziaływał na gospodarkę przedsiębiorstw objętych tym systemem. Posiadał on szereg wad i czynników demobilizujących, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy deficytowość państwowych gospodarstw rolnych, zakładaną w planach gospodarczo-finansowych. System ten nie sprzyjał umocnieniu rozrachunku gospodarczego, którego cechą podstawową jest uzależnienie wydatków od dochodów. W tych warunkach brak było od strony systemu finansowego skutecznych bodźców do wysiłków o obniżenie kosztów własnych oraz o wzrost produkcji.

Ważne usprawnienia w systemie finansowym wprowadza w tym zakresie z dniem 1 stycznia 1956 roku uchwała Nr 868 Rady Ministrów z dnia 29 października 1955 roku, w sprawie środków zmierzających do wzmocnienia rozrachunku gospodarczego i poprawienia rentowności państwowych gospodarstw rolnych. W wyniku tej uchwały w znacznym stopniu zreorganizowane zostały dotychczasowe zasady dotyczące systemu cen, planowania, ewidencji księgowej oraz zasady dotyczące tworzenia funduszu zakładowego. Wprowadzone zmiany posiadają ważne znaczenie dla gospodarki finansowej państwowych gospodarstw rolnych. Znajdą one również w dużej mierze swe odbicie w nowych zasadach kredytowania i kontroli państwowych gospodarstw rolnych. W związku z tym wydaje się celowe omówienie najważniejszych nowych zasad systemu finansowego państwowych gospodarstw rolnych na łamach Wiadomości Narodowego Banku Polskiego w zakresie niezbędnym dla zapoznania z nimi aparatu bankowego, kredytującego i kontrolującego przedsiębiorstwa objęte tym systemem.

Zasadniczą rolę w usprawnieniu gospodarki finansowej państwowych gospodarstw rolnych powinna spełnić ustaloną wspomnianą wyżej uchwałą zmiana cen zbytu, pobieranych przy sprzedaży wytworzonych artykułów rolnych.

Cena jest ustalonym w sposób planowy pieniężnym wyrazem wartości produktu wytworzonego w przedsiębiorstwie. Cena zbytu w przedsiębiorstwie wytwórczym powinna pokrywać w zasadzie koszty własne produkcji i zbytu oraz zysk, a w niektórych przemysłach również podatek obrotowy, który reprezentuje część scentralizowanego, czystego dochodu państwa. W gospodarce planowej ceny poszczególnych produktów nie zawsze odpowiadają ściśle ich wartości, to jest przeciętnej wielkości społecznie niezbędnych nakładów pracy. Państwo regulując ceny planowo może ustalać je dla poszczególnych produktów czy też grup produktów w uzasadnionych warunkach gospodarczych na poziomie niższym lub wyższym od ich wartości. W skali całej gospodarki narodowej planowe odchylenia cen od ich wartości kompensują się wzajemnie i łączna suma cen równa się łącznej sumie wartości produktów. W tych warunkach w gospodarce planowej prawo wartości nie jest regulatorem cen lecz tylko jednym z czynników wpływających na ceny.

Obok działania prawa wartości o wysokości ustalanych planowo cen decyduje szereg innych przesłanek ekonomicznych. Drogą planowego ustalania cen państwo może na przykład decydować o miejscu powstania akumulacji oraz może wpływać na kierunki konsumpcji. Przykładem tego jest ustalanie ceny na napoje alkoholowe na poziomie

znacznie wyższym od wartości zaś ceny na mleko bodajże na poziomie niższym od wartości. Podany przykład podkreśla fakt, że przy pewnych produktach specjalne względy gospodarcze lub społeczne mogą dyktować konieczność ustalania cen zbytu poniżej przeciętnych planowych kosztów wytworzenia. Możliwość takiego ustalania cen zbytu na nieliczne produkty w gospodarce narodowej nie powinna jednak prowadzić do występowania przedsiębiorstw o działalności planowo-deficytowej. Każde przedsiębiorstwo wytwarza bowiem różne produkty i jeśli na niektórych produktach ponosi ono planową stratę, to wówczas pozostałe produkty wytwarzane przez przedsiębiorstwo mogą zapewnić nadwyżkę przychodów nad wydatkami i tym samym gwarantować rentowne kształtowanie się działalności przedsiębiorstwa.

Dotychczasowe ceny zbytu na produkty rolne, obowiązujące dla państwowych gospodarstw rolnych były niższe — jednokrotnie od cen płaconych przez aparat skupu rolnikom indywidualnym. Szczególnie w produkcji zwierzęcej uwydatniało się to, że przychody nie pokrywały wydatków. Ceny zbytu dotyczące produktów zwierzęcych oraz inwentarza żywego obrotowego, znacznie niższe od przeciętnych planowanych kosztów wytworzenia, powodowały znaczne straty na produkcji zwierzęcej, która nie mogła być pokryta nikłą nadwyżką, uzyskiwaną w pozostałych działach produkcji. Stąd też w działalności państwowych gospodarstw rolnych w latach ubiegłych zakładano w większości przypadków stratę planową. Jeżeli przedsiębiorstwo przekraczało plan produkcji zwierzęcej, wówczas automatycznie przekraczało ono stratę planową. W tych warunkach, obserwując wynik bilansowy państwowych gospodarstw rolnych niemożliwością było ustalenie bez głębszej analizy ekonomicznej w jakim stopniu strata miała jedynie charakter buchalteryjny, jako wynik opisanego wyżej ustalenia cen, a w jakim stopniu reprezentowała ona nieprawidłowości gospodarcze.

Z dniem 1 stycznia 1956 roku podwyższone zostały dotychczasowe ceny zbytu na produkty roślinne, a więc na zboża konsumpcyjne, ziemniaki, kwalifikowane nasiona zbóż oraz na kwalifikowane ziemniaki sadzeniaki. Obecne ceny zbytu pokrywają planowy koszt własny wytworzenia produktów roślinnych oraz zapewniają właściwą marżę zysku. Podkreślić należy, że ceny te nie przekraczają cen płaconych za analogiczne produkty rolnikom indywidualnym bądź to w ramach umów kontraktacyjnych, bądź też w ramach dostaw ponadobowiązkowych. Wspomniana podwyżka cen zbytu produktów roślinnych dokonana została drogą przesunięcia miejsca powstawania akumulacji. Obniżając akumulację w aparacie skupu stworzono jednocześnie warunki dla przejścia państwowych gospodarstw rolnych na działalność planowo-rentowną. Zapewniono bowiem tą drogą planową rentowność jednego z podstawowych działów — produkcji roślinnej i to w takim stopniu, że w większości państwowych gospodarstw rolnych pokryje ona deficytowość produkcji zwierzęcej i zapewni planowy zysk bilansowy.

Ceny zbytu na produkcję zwierzęcą (produkty pochodzenia zwierzęcego oraz inwentarz żywy obrotowy), zmienione również z dniem 1 stycznia 1956 roku, nadal nie pokrywają jeszcze w całości wydatków planowanych dla uzyskania tej produkcji, aczkolwiek i tu znajduje się szereg produktów planowo-rentownych. Wielkość ewentualnego deficytu produkcji zwierzęcej zależna jest w tych warunkach od istniejącej w każdym przedsiębiorstwie struktury tej ga-

łęzi produkcji. Występowanie planowej straty na produkcji zwierzęcej nie jest już jednak objawem tak ostrym, gdyż, jak wspomniałem już wyżej, w większości państwowych gospodarstw rolnych deficytowość tego działu produkcji znajdzie swe pełne pokrycie w zyskach wygospodarowanych na produkcji roślinnej i w ostatecznym wyniku bilansu państwowych gospodarstw rolnych o prawidłowej strukturze zamknięte będą zyskiem planowym. Tym samym bilans dochodów i wydatków, zamykający się stratą, przestanie być typowy dla państwowych gospodarstw rolnych. Posiada to ważne znaczenie dla umocnienia rozrachunku gospodarczego oraz stwarza zasadnicze warunki dla wzmoczenia wysiłków o obniżenie kosztów własnych i pełne zagospodarowanie ziemi oraz o wykonywanie i przekraczanie planów produkcji i sprzedaży.

W tych raczej nielicznych państwowych gospodarstwach rolnych, w których planowa rentowność produkcji roślinnej oraz ewentualnie przetwórstwa przemysłowego nie zapewni pełnego pokrycia strat planowych występujących na produkcji zwierzęcej, uruchomione zostaną dotacje budżetowe na pokrycie straty planowanej, powstałej na działalności operacyjnej. Według obecnej wersji omawianych projektów w tym zakresie, dotacje na pokrycie planowych strat dotyczących działalności operacyjnej mają być uruchamiane kwartalnie w wysokości zależnej od stopnia wykonania planu sprzedaży produkcji zwierzęcej. Oznacza to, że przedsiębiorstwo otrzyma taki procent dotacji planowej na pokrycie strat ponoszonych na produkcji zwierzęcej, w jakim procencie wykonało ono plan sprzedaży tejże produkcji. Uzależnienie uruchamiania dotacji od stopnia wykonania planu sprzedaży produkcji zwierzęcej posiada tę zaletę, że przy przekroczeniu wykonania deficytowej produkcji zwierzęcej pokrywane są z budżetu państwa w tym samym zakresie straty na działalności ponadplanowej. Tym samym deficytowość produkcji zwierzęcej nie stanowi żadnego hamulca do przekraczania planów produkcji i sprzedaży w zakresie produktów zwierzęcych oraz inwentarza żywego obrotowego.

Następna zmiana w systemie finansowym państwowych gospodarstw rolnych polega na wprowadzeniu zasady wyceniania wyniku finansowego z działalności operacyjnej (zysku operacyjnego lub straty operacyjnej) na kontach produkcji a nie jak w latach ubiegłych, na sprzedaży. Wprowadzenie tej zasady uniezależnia wyniki jednego działu produkcji od wyników innego działu oraz co najważniejsze, uniezależnia wynik finansowy każdego roku kalendarzowego od wyników lat poprzednich. Zasada ta zrealizowana jest w drodze ewidencjonowania w księgowości państwowych gospodarstw rolnych produkcji uzyskanej, przeznaczony na własne zużycie oraz niezakończonyj produkcji roślinnej po tak zwanych wewnętrznych cenach zaliczeniowych, które są ustalane w zasadzie w wysokości cen pobieranych lub płaconych przez państwowe gospodarstwa rolne przy sprzedaży lub zakupie produktów analogicznych lub w odpowiedniej relacji do cen tych produktów. Analogicznie po wewnętrznych cenach zaliczeniowych dokonywane jest przeklasowanie inwentarza żywego obrotowego do stada podstawowego oraz wybrakowanie inwentarza ze stada podstawowego. Ceny zaliczeniowe na inwentarz żywy obrotowy, przeznaczony do przeklasowania do stada podstawowego ustalane są w roku bieżącym w wysokości kosztu własnego, planowanego na rok 1955, pomniejszonego o 10%. Ceny zaliczeniowe na sztuki wybrakowane ze stada podstawowego ustalane są na poziomie cen chudźca.

Dalszą ważną zmianą w systemie finansowym państwowych gospodarstw rolnych jest zniesienie jednostkowej kalkulacji produktów. W związku z tym w planach na rok 1956 nie występują już tablice kalkulacyjne, a ewidencja kosztów i uzyskanej produkcji podstawowej prowadzona jest

na poszczególnych kontach zbiorczych produkcji podstawowej, to jest produkcji roślinnej i produkcji zwierzęcej.*) Jednocześnie zniesione zostały konta kosztów ogólnoprodukcyjnych. Z dniem 1 stycznia 1956 roku, koszty ogólnoprodukcyjne podlegają ewidencji na odpowiednich kontach produkcji podstawowej, jako koszty bezpośrednie danego działu produkcji. W latach ubiegłych koszty usług działów pomocniczych (sprzężaj, traktory, transport) ewidencjonowane były bieżąco na kontach poszczególnych produkcji podstawowych, na rzecz których świadczone były usługi. Obecnie, ponieważ nie przewiduje się kalkulacji jednostki pracy działów pomocniczych, zlikwidowane zostały miesięczne rozliczenia prac sprzężaju i parku maszynowego. Wydzielona zostaje jedynie wartość usług działów produkcji pomocniczej, świadczonych na zewnątrz, na rzecz inwestycji i remontów kapitalnych oraz dla zakładów przetwórczości rolniczej. Natomiast suma kosztów zebranych na kontach produkcji pomocniczej oraz remontów bieżących i kosztów warsztatowych, po potrąceniu wartości wyodrębnionych usług zostaje rozliczona na koszty produkcji roślinnej i zwierzęcej dopiero w końcu każdego kwartału według wskaźnika procentowego, ustalonego w planie gospodarczo-finansowym.

Zniesienie kalkulacji jednostkowej produktów oraz odpowiednio do tego zmiany w ewidencji księgowej stanowią znaczne uproszczenie w planowaniu i rachunkowości państwowych gospodarstw rolnych. Uproszczenie to jednak ciągnie za sobą — zdaniem naszym, również wiele niekorzystnych konsekwencji. Brak w przedsiębiorstwie kalkulacji jednostkowego kosztu produktu utrudnia analizę działalności gospodarczej. Analiza wykonania planu poszczególnych elementów kosztów w przekroju całego przedsiębiorstwa nie zawsze umożliwia ustalenie wszystkich czynników, które wpływają na kształtowanie się kosztów. Czynniki te w odniesieniu do poszczególnych produktów działają często w kierunkach przeciwnych, wyniki finansowe kompensują się wzajemnie i w ostatecznym rachunku nie odzwierciedlają tendencji decydujących o kształtowaniu się kosztów. Rzecz jasna, że analizowanie kosztu jednostkowego produktu w rolnictwie nie pozwala na wyciągnięcie tak szczegółowych i niewątpliwych wniosków jak w przemyśle, jednakże w wielu przypadkach mogłoby nasunąć materiał uzasadniający zmianę struktury upraw czy hodowli w przedsiębiorstwie lub też wskazać na dodatkowe możliwości obniżenia kosztów własnych produkcji, bądź też zwiększenia wydajności ziemi.

W wyniku zmian dokonanych w zakresie ewidencji i rozliczania produkcji pomocniczej, konta produkcji roślinnej i zwierzęcej ewidencjonują w ciągu kwartału jedynie nakłady bezpośrednie oraz rozliczoną część kosztów produkcji pomocniczej. W związku z tym Bank zrezygnował w roku bieżącym z oddzielnego ustalania przedmiotu kredytu na produkcję roślinną w toku, produkcję zwierzęcą w toku oraz produkcję przetwórstwa przemysłowego i obecnie cała wartość produkcji w toku wszystkich działów kredytowana jest jako jeden aktyw, na jednym rachunku pożyczkowym. Taka organizacja kredytu na produkcję w toku, zdaniem naszym nie sprzyja pogłębieniu zasad kredytowania i jest wyłącznie konsekwencją wspomnianych wyżej uproszczeń w planowaniu i księgowości. Wspomnieć należy, że precyzyjny system kredytowania i kontroli sowchozów, istniejący w ZSRR, a wykorzystujący prowadzoną w sowchozach kalkulację fazową, świadczy o dużej wadze, jaką należałoby przykładać do kalkulacji jednostkowych kosztów własnych w tym właśnie układzie, który w naszym systemie planowania i rachunkowości nie był dotąd w przedsiębiorstwach rolnych stosowany i nie został uwzględniony w zmianach obecnych.

*) Wyjątek od tej zasady stanowi produkcja przetwórczości rolniczej na kontach której prowadzona jest ewidencja kosztów i uzyskanej produkcji dla każdego rodzaju zakładu oddzielnie.

Podkreślić należy, że w celu wypracowania właściwych metod kalkulacji oraz dla bieżącego uzyskiwania danych o kształtowaniu się kosztów własnych produkcji poszczególnych produktów utrzymano w dotychczasowym zakresie kalkulację jednostkowych kosztów własnych w pewnej ilości doświadczalnych państwowych gospodarstw rolnych.

Ważnym osiągnięciem nowego systemu finansowego jest ustalenie zasad tworzenia funduszu zakładowego w poszczególnych gospodarstwach, niezależnie od funduszu zakładowego, tworzonego w zespołach państwowych gospodarstw rolnych. Zgodnie z tymi zasadami nie tylko zespoły, ale gospodarstwa (niezależnie od wyniku pracy zespołu) przekraczające roczne plany produkcyjne i finansowe oraz uzyskujące dochody ponadplanowe uzyskały prawo do tworzenia funduszu zakładowego. Stworzy to poważne bodźce materialne dla kierowników gospodarstw i pracowników

oraz tym samym przyczyni się do podniesienia wydajności pracy i wykonywania planów gospodarczo-finansowych w sposób jak najbardziej ekonomiczny.

Podane wyżej najistotniejsze zmiany w systemie finansowym przynoszą zatem szereg pomyślnych rozwiązań i uproszczeń, które w efekcie swym powinny spowodować znaczną poprawę gospodarki finansowej państwowych gospodarstw rolnych, a w szczególności przyczynić się do poprawienia rentowności nie tylko w wyniku zmiany cen zbytu lecz przede wszystkim w wyniku dalszego obniżania kosztów własnych produkcji. Wydaje się jednak, że obecne zmiany nie spowodują jeszcze doskonałości systemu finansowego państwowych gospodarstw rolnych i prace nad dalszym jego usprawnieniem będą w najbliższych latach kontynuowane.

J. Bednarowicz

RÓŻNICE BUDŻETOWE WAŻNĄ FORMĄ POBORU ŚWIADCZEŃ NIEPODATKOWYCH

Rozliczenia przedsiębiorstw uspołecznionych z budżetem Państwa występują w dwóch postaciach, w postaci rozliczeń podatkowych (wpłaty z tytułu podatku obrotowego, podatku od operacji nietowarowych i podatku dochodowego od spółdzielczości) oraz w postaci rozliczeń niepodatkowych (wpłaty z tytułu zysku, nadwyżek własnych środków obrotowych na początek roku, zmniejszenia własnych środków obrotowych w ciągu roku i różnic budżetowych). Nie umniejszając w niczym przodującej roli podatku obrotowego, oddziałującego w sposób decydujący na wielkość dochodowej strony budżetu państwa — nie można jednak pominąć poważnej roli, jaką z punktu widzenia dochodów budżetu i roli spełnianej w gospodarce socjalistycznej odgrywają również świadczenia niepodatkowe, a wśród nich szczególnie różnice budżetowe. O ile stosunkowo dużo poświęca się uwagi w opracowaniach książkowych i artykułowych wpłatom z zysku i środkom obrotowym, o tyle na uboczu — jak dotąd — pozostawała stosunkowo nowa forma poboru świadczeń niepodatkowych, różnice budżetowe, z oczywistą krzywdą dla teorii i praktyki finansowej.

Zrozumienie istoty ekonomicznej różnic budżetowych mogłoby, jak się wydaje, odegrać na tym odcinku rolę mobilizującą.

Sens ekonomiczny różnic budżetowych można wykazać poprzez właściwe umiejscowienie różnic budżetowych w związku z systemem cen oraz w powiązaniu ze społecznym kosztem własnym.

Spoleczne koszty własne obejmują wartość produktu wytworzonego przez pracę dla społeczeństwa, wartość produktu wytworzonego przez pracę dla siebie i wartość zużytych środków produkcji. Nauka ekonomii politycznej określa to w następujących słowach: „W społeczeństwie socjalistycznym wszystkie nakłady pracy społecznej na wytworzenie danego produktu są społecznymi kosztami produkcji“¹⁾. Natomiast koszty własne produkcji (stanowiące tylko część społecznych kosztów własnych) określa nauka ekonomii politycznej, jako „część społecznych kosztów produkcji, która jest wyrażona w formie pieniężnej i pokrywa nakłady przedsiębiorstwa na zużyte środki produkcji oraz płacę roboczą“²⁾.

Zasadniczo wartość produktu wytworzonego dla społeczeństwa powinna w całości ulec przekazaniu do budżetu, tak jednak nie jest, bowiem:

po pierwsze — część produktu dla społeczeństwa obracana jest na cele socjalne dla pracowników sfery produkcji,

po drugie — część stawiana jest do dyspozycji systemu ubezpieczeń społecznych (i to w wielkości wprost proporcjonalnej do wielkości produktu dla siebie) i

po trzecie — zasada rozrachunku gospodarczego przemawia za odstąpieniem już w toku produkcji innym podmiotom gospodarującym pewnej części produktu dla społeczeństwa np. w postaci odsetek bankowych, podatku od lokali ubezpieczeń rzeczowych itp.

W ten sposób wartość produktu dla społeczeństwa zmniejsza się o narzuty na płace oraz pozostałe koszty rzeczowe nie stanowiące zużycia środków produkcji.

Proces kształtowania się wartości produktu dla społeczeństwa obrazują poniższe schematy (proporcje fikcyjne):

Rys. 1

I	Wartość produktu wytworzonego przez pracę dla społeczeństwa	Koszty własne produkcji społeczne koszty własne
II	Wartość produktu wytworzonego przez pracę dla siebie	
III	Wartość zużytych środków produkcji	

Rys. 2

I	Wartość produktu wytworzonego przez pracę dla społeczeństwa	Fabryczny koszt własny
II a	Narzuty na płace	
III a	Pozostałe koszty rzeczowe	
II	Wartość produktu wytworzonego przez pracę dla siebie	
III	Wartość zużytych środków produkcji	

Narzuty na płace, pozostałe koszty rzeczowe, wartość produktu wytworzonego przez pracę dla siebie i wartość zużytych środków produkcji dają w sumie pojęcie fabrycznego kosztu własnego.

Przedstawiony wyżej proces kształtowania się produktu dla społeczeństwa nie został zakończony, bowiem w przedsiębiorstwach produkcyjnych występują dalsze jeszcze koszty obciążające ten produkt, a mianowicie:

- 1) koszty zbytu (jak utrzymanie placówek zbytu, baz, opłaty transportu, wydatki zjednoczeń itp),
- 2) marże handlowe dla sieci dystrybucyjnej hurtowej,
- 3) marże handlowe dla sieci dystrybucyjnej detalicznej.

W rezultacie wartość produktu dla społeczeństwa przybiera na wielkość zaznaczoną cyfrą I na rys. 3.

Rys. 3

I	Wartość produktu wytworzonego przez pracę dla społeczeństwa	Fabryczny koszt własny (handlowy) koszt własny
V	Marże (hurt i detal)	
IV	Koszty zbytu	
II a	Narzuty na płace	
III a	Pozostałe koszty rzeczowe	
II	Wartość produktu wytworzonego przez pracę dla siebie	
III	Wartość zużytych środków produkcji	

Potrącając z wartości produktu wytworzonego przez pracę dla społeczeństwa marże, narzuty, pozostałe koszty rzeczowe i koszty zbytu — otrzymujemy w efekcie końcowym akumulację przedsiębiorstw produkcyjnych.

Przedstawiony wyżej proces kształtowania się wartości produktu dla społeczeństwa doprowadził do określenia rozmiarów rzeczowych całkowitego handlowego kosztu własnego, posiadającego istotne znaczenie dla podatku obrotowego i różnic budżetowych, a obejmującego zużyte środki produkcji, płace, narzuty na płace, pozostałe koszty rzeczowe i koszty zbytu.

Rysunki 1, 2 i 3 obrazują jednocześnie z procesem kształtowania się wartości produktu wytworzonego przez pracę dla społeczeństwa proces narastania kosztów i rzeczowe elementy kosztu własnego produkcji, fabrycznego kosztu produkcji i całkowitego kosztu własnego.

Różnica pomiędzy społecznym kosztem własnym a handlowym kosztem własnym wyraża w przedsiębiorstwie produkcyjnym akumulację tego przedsiębiorstwa oraz zarezerwowane dla aparatu dystrybucyjnego marże handlowe.

Akumulacja przedsiębiorstw państwowych należy do państwa, jako właściciela wszystkich przedsiębiorstw państwowych. Mogłoby ono w całości przenieść wspomnianą akumulację z przedsiębiorstw do budżetu państwa na cele rozszerzonej reprodukcji w całej gospodarce socjalistycznej oraz na zaspokojenie potrzeb społeczeństwa socjalistycznego. Taki jednak tryb gospodarowania akumulacją wypracowaną w państwowych przedsiębiorstwach doprowadziłby w konsekwencji do podważenia zasad rozrachunku gospodarczego zamiast do jego wzmocnienia. Praktyka zaś budownictwa socjalistycznego w ZSRR i w krajach demokracji ludowej wykazała, że rozrachunek gospodarczy jest metodą pozwalającą najlepiej na bezpośrednie zainteresowanie przedsiębiorstw w wynikach finansowych ich działalności, jest metodą pozwalającą na realizowanie oszczędności oraz pozwalającą na tworzenie szeregu bodźców ekonomicznych, pobudzających przedsiębiorstwo do jak najbardziej efektywnego wykorzystania będących w jego dyspozycji zasobów materiałowych i pieniężnych.

Również niecelowe, demobilizujące i osłabiające zasady rozrachunku gospodarczego byłoby rozwiązanie zmierzające do pozostawienia całej względnie znakomitej większości wygospodarowanej akumulacji w przedsiębiorstwach (z przeznaczeniem na planowe zwiększenie środków obrotowych, na nakłady inwestycyjne, na planową gospodarkę funduszami i przekazaniem pozostałości do budżetu).

W związku z powyższym, system czerpania dochodów dla budżetu z akumulacji przedsiębiorstw winien opierać się z jednej strony na zasadach, zapewniających utrzymanie stałości, równomierności i terminowości dopływu środków pieniężnych do systemu budżetowego, a z drugiej — gwarantujących umocnienie rozrachunku gospodarczego.

Realizując powyższy postulat — państwo pozostawia przedsiębiorstwu pewien czysty dochód, zysk — kształtujący się w zasadzie w granicach od 5 do 10% kosztu własnego. W następstwie tego stanu rzeczy część akumulacji zatrzymuje przedsiębiorstwo i to początkowo w postaci zysku, a w efekcie końcowym w postaci tego zysku umniejszonego o ustawowe wpłaty z zysku do budżetu.

Oddana do dyspozycji przedsiębiorstwa część akumulacji (zysk) zapewnia mu rentowność, pozostała zaś część akumulacji podlega odprowadzeniu do budżetu i to w zasadzie w formie podatku obrotowego.

Podkreślenie „w zasadzie“ ma na celu wskazanie, że faktycznie odprowadzenie do budżetu części akumulacji w postaci podatku obrotowego uzależnione jest jeszcze od podziału produkcji na jej dwa zasadnicze działy typowe dla gospodarki socjalistycznej.

Pod względem formy naturalno-rzeczowej produkcja społeczeństwa dzieli się na:

- 1) produkcję środków produkcji przeznaczonych do ponownego użycia w procesie produkcji (dział I) i na
- 2) produkcję przedmiotów spożywczych przeznaczonych do zaspokojenia potrzeb ludności (dział II)³⁾.

Czysty dochód społeczeństwa, a także ta jego część, która przechodzi do dyspozycji państwa w formie podatku obrotowego, tworzy się we wszystkich gałęziach produkcji. Jednakże podatek od obrotu przechodzi do dyspozycji państwa poprzez mechanizm cen, przeważnie z gałęzi gospodarki wytwarzających przedmioty spożywcze.

Nasze ustawodawstwo podatkowe dało wyraz tej zasadzie w uchwale Nr 279 Rady Ministrów z dnia 13 maja 1954 r. (MP Nr A-52 z 1954 r., poz. 695).

Budowa stawek podatkowych ma na celu ustalenie takiej proporcji podatku obrotowego do zysku przedsiębiorstwa, która by z góry wykluczała nadmierny zysk lub deficytowość przedsiębiorstwa, jedno i drugie przeczy bowiem zasadom rozrachunku gospodarczego. Tam więc, gdzie zastosowanie stawek podatkowych mogłoby prowadzić do naruszenia tej zasady, względnie do skomplikowania pracy organów finansowych, stosuje się różnice budżetowe — pomyślane raz jako uzupełnienie podatku obrotowego, w przypadkach gdy akumulacja ulega przesunięciu z przedsiębiorstw handlowych, a po wtóre jako środek przejmowania do budżetu z przedsiębiorstw nadwyżek osiągniętych w związku z różnicami cen przy zakupie i sprzedaży w handlu zagranicznym i krajowym.

Różnice budżetowe występują pod wieloma postaciami w przedsiębiorstwach produkcyjnych, biurach sprzedaży, składnicach, hurtowniach, sklepach detalicznych, przedsiębiorstwach skupu itd.

Różnicą budżetową jest w zasadzie różnica między ceną sprzedaży państwowych przedsiębiorstw handlowych, pomniejszona o obowiązujące marże (rabaty handlowe), a ceną zakupu, rozliczaną z budżetem państwa.

Należy podkreślić, że należności z tytułu dodatnich różnic budżetowych nie są należnościami podatkowymi i w związku z tym nie mają do nich zastosowania przepisy o zobowiązaniach podatkowych i postępowaniu podatkowym, jak również przepisy o odsetkach za zwłokę.

Obok dodatnich różnic budżetowych, przy których spotykamy się z procesem przekazywania akumulacji jednostek gospodarczych do budżetu — występują (niejednokrotnie nawet w tej samej jednostce gospodarczej) ujemne różnice budżetowe, przy których występuje proces odwrotny, tj. proces przekazywania środków z budżetu do przedsiębiorstwa.

Ujemne różnice budżetowe występują tylko w niektórych grupach towarów i tylko w pewnych ściśle określonych warunkach — wówczas, gdy faktyczna cena sprzedaży jest

³⁾ Ekonomia Polityczna — str. 719.

niższa od ceny zbytu lub też gdy cena zbytu nie pokrywa planowanego kosztu własnego wytworzenia lub pozyskania.

Państwowe i spółdzielcze jednostki gospodarcze, pozostające na pełnym lub pełnym wewnętrznym rozrachunku gospodarczym, rozliczają się z tytułu różnic budżetowych z budżetem centralnym.

Zasady księgowego ujęcia różnic budżetowych w przedsiębiorstwach reguluje Pismo Okólne Nr 12/53 Departament Księgowości Ministerstwa Finansów.

Nieprzestrzeganie terminów rozliczeń różnic budżetowych przez państwowe jak i spółdzielcze jednostki gospo-

darcze stanowi naruszenie dyscypliny finansowej. W tym przypadku istnieje podstawa do zastosowania sankcji w stosunku do głównych księgowych odnośnych jednostek którzy w myśl Uchwały Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 1950 r. w sprawie praw i obowiązków głównych (starszych) księgowych przedsiębiorstw i zakładów uspołecznionych (Monitor Polski Nr A-26, poz. 280) obowiązani są do prawidłowego i terminowego obliczenia i odprowadzenia podatków i opłat państwowych oraz innych opłat z tytułów publiczno-prawnych.

L. Jankowiak
Poznań

WALCZYMY O USPRAWNIE NIE ORGANIZACJI I PRACY APARATU NBP

W latach planu sześcioletniego pomimo nieustannie rosnących wymagań stawianych przed Narodowym Bankiem Polskim w związku z potężnym rozwojem gospodarki uspołecznionej, dokonano poważnej pracy na odcinku usprawnienia działalności aparatu Banku i potanienia kosztów jego utrzymania. Dobitym tego wyrazem jest całkowity przewrót w formach pracy w zakresie techniki operacyjnej, inkasa bankowego, księgowości, kontroli przedsiębiorstw itd. Niewątpliwie zmiany te w wielu przypadkach wynikały niejako automatycznie z konieczności wykonania nowych obowiązków, które nakładano na Bank. Równocześnie jednak można stwierdzić, że bez zapału i twórczej inicjatywy pracowników bardzo często nie byłoby możliwe wykonanie rozszerzonych obowiązków lub też wykonanie ich przy zastosowaniu starych form organizacji i pracy wymagałoby znacznego zwiększenia aparatu Banku i dużych nakładów finansowych.

Z chwilą ukazania się uchwały Prezydium Rządu Nr 446 z dnia 11 czerwca 1955 roku, w sprawie usprawnienia administracji państwowej i gospodarczej, zmniejszenia etatów i przesunięcia zbędnych pracowników z administracji do produkcji — zdawało się, że uchwała ta może mieć na terenie Banku zastosowanie ograniczone tylko do jednostek typowo administracyjnych Centrali i do oddziałów wojewódzkich. Prawie jednocześnie bowiem ukazały się uchwały Prezydium Rządu Nr 526 i Nr 527 z dnia 2 lipca 1955 roku, w sprawie wzmoczenia działalności NBP w zakresie pogłębienia rozrachunku gospodarczego i podniesienia dyscypliny finansowej przedsiębiorstw oraz w sprawie rozliczeń między jednostkami gospodarki uspołecznionej, które to uchwały nałożyły na oddziały operacyjne trudne i odpowiedzialne zadanie pracy bardziej analitycznej i jednocześnie bardziej operatywnej.

Obecnie jednak możemy stwierdzić, że dobrze się stało, iż uchwały te ukazały się jednocześnie. Uchwała Nr 446 bowiem przez ukazanie się równoległe do uchwały Nr 526 i 527 wskazała nam drogę, po której idąc możliwe jest pogłębienie działalności Banku bez zwiększenia a nawet ze zmniejszeniem kosztów własnych. Uchwała Nr 446 spowodowała ogromny dalszy wzrost inicjatywy usprawnieniowej, zwłaszcza pracowników oddziałów operacyjnych, którzy świadomi konieczności wykonania postawionych im zadań wnieśli bardzo wiele cennych projektów i uwag, zmierzających do stworzenia warunków niezbędnych dla pełnego wykonania uchwał 526 i 527.

Istotny sens uchwały Nr 446 — walka o usprawnienie administracji, likwidację przerostów i biurokratyzmu a w efekcie pogłębienie pracy i zmniejszenie kosztów własnych — został przez pracowników Banku dobrze zrozumiany.

Przedstawienie i podsumowanie wyników dotychczasowej akcji zmierzającej do realizacji uchwały Nr 446 jest sprawą bardzo trudną. Należy bowiem uwzględnić rozmiary

aparatu Banku i fakt, że poszczególne jednostki tego aparatu wykonują czynności bardzo różnorodne — zależnie od szczebla, który zajmują w ogólnej strukturze Banku, pracę zaś ich regulują centralnie wydawane instrukcje i zarządzenia, których zmiana może być dokonana tylko przez Zarząd Banku, ze względu na konieczność zapewnienia jednolitości działania.

W celu realizacji uchwały (jak wiadomo*) powołano na terenie Banku szereg komisji i podkomisji oraz Komisję Organizacji w Centrali, kierującą całością akcji. We wszystkich komisjach i podkomisjach bądź specjalnych zespołach roboczych uczestniczyli przedstawiciele organizacji partyjnej, związkowej i młodzieżowej, co w zasadzie zapewniało słusze i obiektywne rozpatrzenie poszczególnych zagadnień.

Po ogłoszeniu uchwały odbyły się we wszystkich jednostkach organizacyjnych specjalne narady, na których zapoznano ogół pracowników z treścią uchwały i jej istotnym znaczeniem, w celu odpowiedniego zainteresowania ich zagadnieniem usprawnienia organizacji i pracy Banku oraz oparcia całej akcji na twórczej inicjatywie załogi.

W następnym etapie realizacji uchwały zespoły aktywu zawodowego oraz społeczno-politycznego w poszczególnych jednostkach organizacyjnych przeprowadziły oddolną analizę aktualnej wewnętrznej organizacji i metod pracy, przy czym wysunęły wnioski indywidualne i zespołowe do rozpatrzenia przez odpowiednie podkomisje, bądź komisje na wyższym szczeblu.

Materiały posiadane przez Centralną Komisję Organizacji obejmują wyłącznie projekty, które dotarły do oddziałów wojewódzkich bądź zostały zgłoszone w Centrali. Ilość tych projektów przekroczyła wszelkie dotychczasowe roczne ilości projektów usprawnieniowych, zgłoszonych do komisji usprawnień działających na terenie Banku.

Projektów zgłoszono:

— w oddziałach wojewódzkich (z oddziałów wojewódzkich i operacyjnych)
— w Centrali

Projekty oceniono	z zakresu:			Ogółem
	czynności planistycznych, kredytowych i kontroln.	czynności operacyjnych i rachunkowych	organizacji i administracji	
a) negatywnie przez komisje wojewódzkie	756	406	305	1467
b) negatywnie przez podkomisje i komisje w Centrali	255	496	232	983
c) pozytywnie przez podkomisje i komisje w Centrali	217	108	149	544
razem	1328	1010	656	2994

*) „Wiadomości NBP“ Nr 11/55, artykuł J. Kozicińskiego pt. „Rola i zadania organizacji związkowych przy realizacji uchwały Nr 446/55“.

Pozytywnie oceniono 544 projekty, to jest około 18% ogólnej ilości. Ponieważ jednak niektóre zagadnienia powtarzały się w wielu projektach można powiedzieć, że pozytywna ocena dotyczy około 200 zagadnień większej i mniejszej wagi.

Stosunkowo dużą ilość projektów ocenionych negatywnie tłumaczy częściowo zbyt może krótki okres, jakim rozporządzali pracownicy dla przemyślenia zagadnienia usprawnień oraz należytego opracowania rozwiązań.

W związku z tym na przykład w grupie projektów nieprzyjętych z zakresu planistyczno-kredytowego było wiele dotyczących całkowitej likwidacji sprawozdawczości kwartalnej i sprawozdawczości z inspekcji, likwidacji protokołów regulacji kredytów i innych nieprzemyślanych należyć pod kątem widzenia potrzeb jednostek wyższych szczebli. Był też szereg projektów likwidacji oddolnego planowania kasowego, przy czym projektodawcy nie docenili roli planowania kasowego, którego tryb obecny ma na celu pogłębienie analityczno-ekonomicznej pracy oddziałów.

Podobnie liczne projekty dotyczące czynności operacyjno-rachunkowych nie mogły zostać przyjęte. Autorzy ich bowiem, nie uwzględniając istotnego znaczenia czynności nieraz pozornie formalistycznych proponowali ograniczenia, które zmniejszyłyby może czynności lecz jednocześnie obniżyłyby poziom pracy, zwiększyły możliwości błędów i przekroczeń dyscypliny finansowo-księgowej. Tematyka tych projektów w większości koncentrowała się około różnych zagadnień form i techniki rozliczeń, prowadzenia rachunków bankowych, czynności kasowo-skarbcowych i obsługi budżetu państwa.

W zakresie w zasadzie najistotniejszym z punktu widzenia wykonania uchwały Nr 446, to jest w zakresie zmian organizacyjnych w aparacie Banku, najwięcej projektów nieprzyjętych na szczeblu centralnym (65) dotyczyło organizacji komórek planowania i kredytów. W projektach tych poruszano znane już i wielokrotnie omawiane zagadnienia podziału czynności planistyczno-kredytowych w oddziałach operacyjnych, w oddziałach wojewódzkich i w Centrali, ilości tych komórek, występujących trudności współpracy pomiędzy poszczególnymi komórkami i jednostkami itp. Autorzy projektów przeważnie jednak nie wnieśli tu nic nowego a proponowane przez nich rozwiązania były nieraz krańcowo odmienne i sprzeczne, niedostatecznie uzasadnione i rzucone tylko w formie myśli, jak na przykład projekt skomasowania na szczeblu wojewódzkim i centralnym wszystkich wydziałów kredytów lub departamentów i likwidacji komórek planowania lub odwrotnie, rozbudowy tych komórek i powołania szeregu nowych.

Wiele było projektów z dziedziny czynności administracyjno-gospodarczych, kancelaryjnych, gospodarki kosztami i dochodami Banku, zagadnień kadrowych i szkoleniowych, które nie mogły zostać przyjęte, polegały bowiem na nieporozumieniu, błędnej interpretacji przepisów, bądź też nawet były nieaktualne z uwagi na zmiany dokonane już wcześniej z innej inicjatywy.

*

Po tych krótkich uwagach odnośnie projektów nie przyjętych przejdźmy do omówienia, co pozytywnego wniosły projekty zgłoszone w związku z uchwałą Nr 446. Odpowiedź na to pytanie można ująć krótko w następujących punktach:

1) wyzwolenie w pierwszym etapie realizacji uchwały, to jest do 31 marca bieżącego roku, 172 etatów i odpowiedniego funduszu płac;

2) przystąpienie do realizacji szeregu projektów, które dodatkowo wyzwolą pewne ilości roboczogodzin w poszczególnych jednostkach;

3) przystąpienie do przepracowania szeregu projektów,

z których niektóre w razie uzgodnienia ich realizacji z właściwymi władzami wyzwolą dalsze bardzo poważne oszczędności etatowe i finansowe;

4) ogromne poszerzenie oddolnego ruchu usprawnień pracowniczych i wciągnięcie szerokiego mas pracowników do współdziałania w ustalaniu najwłaściwszych form organizacji i metod pracy Banku.

Pierwsze wyniki walki prowadzonej o uproszczenie, usprawnienie i obniżenie kosztów utrzymania aparatu Banku wyrażają się w 172 zwolnionych etatach. Osiągnięcia te wydają się małe w stosunku do całości aparatu. Należy jednak uwzględnić fakt, że na terenie Banku uchwała, Nr 446 nie była niespodzianką, powodującą konieczność zmiany dotychczasowej polityki w zakresie gospodarki etatami osobowymi. Nie przesądzając przy tym oceny czy wszystkie jednostki organizacyjne wyzwoliły oszczędności, które były możliwe w danym momencie — wydaje się, że w pierwszym etapie nie można było spodziewać się dużo większych efektów ze względu na związanie poszczególnych jednostek instrukcjami pracy wydawanymi centralnie.

Dlatego też etaty te zostały wyzwolone tylko w wyniku tego rodzaju zmian organizacyjnych, które mogły zostać wprowadzone przez dyrektorów jednostek organizacyjnych Banku — głównie w oddziałach wojewódzkich i w Centrali. Zmiany te polegały przeważnie na reorganizacji szczegółowych schematów poszczególnych jednostek, likwidacji lub łączeniu niektórych stanowisk pracy (na przykład stanowisk kontrolnych w wypadkach nadmiernej ich rozbudowy), różnych zmianach podziału pracy i ograniczeniach ewidencji wprowadzonej wewnętrznymi zarządzeniami dyrektorów jednostek.

Nadmienić należy, że w toku obiektywnych badań przeprowadzonych w poszczególnych komórkach stwierdzono nie tylko nadwyżki etatów lecz także dość często poważne braki. Do efektywnych korzyści przeprowadzonej reorganizacji należy więc zaliczyć oprócz wymienionych 172 etatów także około 60 etatów, które dyrektorzy oddziałów wojewódzkich i departamentów Centrali podczas tej akcji przesunęli z jednych podporządkowanych im komórek do innych.

Biorąc pod uwagę ogromne i stale rozszerzające się, tak pod względem zasięgu jak i znaczenia obowiązki Banku, wyników uchwały Nr 446 nie można oceniać tylko od strony zmniejszenia etatów i związanych z nimi kosztów. Obowiązek pogłębienia oddziaływania na życie gospodarcze, nałożony na Bank uchwałą Nr 526, wymaga od pracowników pogłębienia ich pracy analitycznej. Dla stworzenia warunków odpowiedzialnych warunków niezbędne jest nie tylko usprawnienie organizacji pracy lecz również jej trybu, dokumentacji, ewidencji i sprawozdawczości — pod kątem widzenia wyzwolenia rezerw czasu pracy, umożliwiających przeprowadzanie niezbędnej analizy ekonomicznej.

Wydaje się, że uchwała Nr 446 wybitnie dopomogła nam i pomoże jeszcze w realizacji niezbędnego dla Banku postulatu wyzwolenia roboczogodzin brakujących dla pogłębienia oddziaływania Banku na gospodarkę społeczną. W wyniku bowiem zgłoszonych projektów usprawnieniowych wprowadza się obecnie w życie szereg usprawnień, zaoszczędzających każde z osobna nieraz tylko od dwóch do kilkunastu minut dziennie pracy w oddziale lecz w sumie posiadających duże znaczenie dla odciążenia pracowników od czynności zbędnych.

Tak więc na przykład w zakresie planowania kasowego projekty przyczyniły się do likwidacji w oddziałach ewidencji odprowadzania utargów kasowych przez przedsiębiorstwa oraz sprawozdawczości miesięcznej z wykonania planu kasowego.

W zakresie kontroli wypłat z tytułu funduszu płac przyjęto szereg wniosków, dotyczących przede wszystkim zmniejszenia czynności technicznych i manipulacyjnych.

Wnioski te uwzględniono w projekcie nowej instrukcji o kontroli funduszu płac. Z chwilą wprowadzenia tej instrukcji w życie zostanie ułatwione pogłębienie kontroli merytorycznej.

W zakresie kredytowania i kontroli przedsiębiorstw przewiduje się realizację zasadniczo tylko drobnych wniosków, dotyczących gospodarki limitami, terminów składania oświadczeń, inspekcji obligatoryjnych, planowania i sprawozdawczości. Bowiernie w wyniku prac zapoczątkowanych przez inne komisje zostało już poważnie ograniczone planowanie i sprawozdawczość kredytowa.

W komórkach operacyjno-rachunkowych wyzwolenie rezerw czasu pracy posiada podwójnie ważne znaczenie. Jest ono niezbędne przede wszystkim dla likwidacji nadmiernej pośpiechu, powodującego błędy i braki w pracy oraz dla umożliwienia pogłębienia kontroli bieżącej operacji, a następnie — dla stworzenia warunków ewentualnego przejścia czynności technicznych z komórek planowania i kredytów, w celu dalszego usprawnienia ich pracy analitycznej.

Wnioski przyjęte i zrealizowane bądź będące w toku realizacji a dotyczące czynności komórek operacyjno-rachunkowych, pozwalają spodziewać się, że na niezbędną rezerwę roboczo godzin złożą się drobne oszczędności minutowe ze znacznej ilości tego rodzaju usprawnień jak na przykład: obciążanie klientów za wydane druki w okresach kwartalnych zamiast miesięcznych, zniesienie specjalnej ewidencji reklamacji a ograniczenia się do odpowiedniego przechowywania kopii pism reklamacyjnych, zniesienie potwierdzeń przyjęcia wzorów podpisów dysponentów rachunkami bankowymi, zniesienie stemplowania niezrealizowanych poleceń przelewu stemplem „brak środków“, wydawanie jednej książeczki czekowej dla kilku rachunków tego samego klienta, ograniczenie częstotliwości rozliczeń podręcznej kasy drobnych wydatków, wprowadzenie kartotekowej formy księgi znaków wartościowych, sporządzanie bilansu w ostatnim dniu miesiąca wyłącznie na F 10150, uproszczenie zapisów obrotów miesięcznych w księdze głównej itd.

Również w czynnościach administracyjnych i gospodarczych realizacja projektów usprawnieniowych wyzwoli wiele cennych roboczo godzin przez ograniczenie ewidencji i sprawozdawczości kadrowej, przepustek i różnych czynności w zakresie gospodarki wewnętrznej Banku.

Wymienione korzyści wynikające z realizacji uchwały Nr 446 są pierwszym skutkiem tej uchwały. Komisja powołana w Centrali dla czuwania nad właściwym przebiegiem akcji zmierzającej do realizacji uchwały i oceny zgłoszonych projektów, w wielu przypadkach pomimo zasadniczej słuszności projektów nie mogła ich natychmiast skierować do realizacji, gdyż albo ostateczna decyzja odnośnie do niektórych projektów należy do organów spoza Banku, albo też odnośne projekty zawierają tylko pewne myśli, które wymagają jeszcze dokładniejszego opracowania, uzupełnienia, uzgodnienia i wypróbowania.

W grupie tych projektów znajduje się kilka takich, których ewentualna realizacja będzie posiadać podstawowe znaczenie dla wyzwolenia w jednostkach organizacyjnych Banku oszczędności czasu pracy i etatów o wiele większych od już wyzwolonych.

Znajduje się tu na przykład projekt przeniesienia kontroli wypłat z tytułu funduszu płac jednostek budżetowych do wydziałów finansowych oraz projekty ograniczenia czynności Banku przy wykonywaniu obsługi budżetu państwa przez uproszczenie klasyfikacji budżetowej, przekazywania kredytów, obliczania udziałów w dochodach budżetu centralnego na rzecz jednostkowych budżetów terenowych i inne podobne z tej dziedziny.

W grupie tej są także liczne projekty dotyczące zagadnień struktury organizacyjnej i podziału czynności, których realizacja nie przyniesie może bezpośrednich oszczędności lecz powinna usprawnić pracę Banku.

W wyniku nadesłanych projektów dyskutuje się obecnie zagadnienie reorganizacji komórek kasowo-skarbcowych na wszystkich szczeblach struktury Banku. Zakłada się niezbędną rewizję dotychczasowych schematów organizacyjnych oddziałów wojewódzkich i podziału czynności pod kątem widzenia ułatwienia operatywnego oddziaływania komórek wojewódzkich na oddziały z jednoczesnym wyeliminowaniem przerostów w zakresie wyjazdów pracowników oddziałów wojewódzkich do oddziałów operacyjnych.

*

Jednym z najpoważniejszych niebezpieczeństw grożących stale naszemu Bankowi jest niebezpieczeństwo zbiurokratyzowania pracy w nawale licznych czynności. Walka z bezdusznym podchodzeniem do załatwianych spraw, z formalizowaniem pracy i zamykaniem się w kręgu licznych przepisów, nie może mieć widoków powodzenia bez oparcia jej na twórczej oddolnej krytyce ze strony pracowników.

Uchwała Nr 446 zmobilizowała inicjatywę szerokich rzesz pracowników Banku w rozmiarach dotąd nie spotykanych. Biorąc udział w krytycznej ocenie dotychczasowej organizacji i metod pracy Banku, pracownicy wnieśli szereg myśli, które — niezależnie od ich pełnego wykorzystania — zmuszają rzeczowo właściwie jednostki Centrali do rewizji opracowanych zarządzeń i instrukcji pod kątem widzenia stworzenia pracownikom terenowym warunków umożliwiających likwidację przerostów formalizmu i biurokracji oraz przekształcenie ich pracy na pracę operatywną, opartą na głębokiej analizie ekonomicznej. I chociaż wymieniamy to przy końcu, to jednak moment ten zaliczyć należy do bodaj najistotniejszych skutków uchwały Nr 446.

*

Realizacja uchwały na terenie Banku nie może zakończyć się na tym, co opisano. Obok bowiem wymagających jeszcze dalszego opracowania, zbadania i załatwienia zagadnień wysuniętych w niektórych projektach, istnieją też wątpliwości odnośnie należyte krytycznego przeprowadzenia badań schematów organizacyjnych i możliwości zmniejszenia kosztów własnych w niektórych jednostkach organizacyjnych.

Między innymi w obsadzie niektórych stanowisk pracy w oddziałach wojewódzkich istnieją niewyjaśnione różnice, wymagające ponownego krytycznego zbadania podziału czynności i obciążenia pracą poszczególnych stanowisk.

Na przykład w województwie krakowskim i bydgoskim ilość oddziałów i ich wielkość są zasadniczo jednakowe, natomiast wydziały planowania odnośnych oddziałów wojewódzkich zatrudniały (dane z października ubiegłego roku) — w Krakowie 18, w Bydgoszczy 15 pracowników. Istnieje wprawdzie możliwość uzasadniania tej różnicy ilością, rodzajem i problematyką branż przedsiębiorstw kontrolowanych przez Bank na terenach poszczególnych województw, jednakże zagadnienie wymaga dalszego zbadania.

Natomiast całkowicie nieuzasadnione wydają się różnice w obsadzie wydziałów operacyjno-rachunkowych oddziałów wojewódzkich w Olsztynie i w Rzeszowie. Przy jednakowej bowiem ilości i wielkości oddziałów — wydział operacyjno-rachunkowy Oddziału Wojewódzkiego w Olsztynie zatrudniał 21 a w Rzeszowie 16 pracowników.

W Oddziale Wojewódzkim w Koszalinie stosunek procentowy ilości pracowników tego oddziału do ilości pracowników zatrudnionych w oddziałach operacyjnych wynosił 18,6%, w Oddziale Wojewódzkim w Białymstoku 17,2%, podczas gdy w okręgach podobnych co do wielkości (ilość

oddziałów, ilość pracowników), jak Szczecin, Kielce i Lublin — wynosił 14,5 do 15,2%. Stosunki te są zresztą znacznie wyższe od ogólnej przeciętnej ilości pracowników oddziałów wojewódzkich do ilości pracowników oddziałów operacyjnych, która w tym okresie wynosiła 13,2%.

Uwzględniając nawet fakt, iż oddziały wojewódzkie wykonują na rzecz oddziałów operacyjnych także niektóre czynności usługowe (na przykład czynności wydziałów

administracyjno-gospodarczych), wydaje się jednak, że stosunek ilości pracowników zatrudnionych w tych jednostkach Banku do ilości pracowników w jednostkach operacyjnych nie jest jeszcze właściwy.

Jest jeszcze wiele do zrobienia w kierunku zlikwidowania przerostów w aparacie Banku i zmiany niektórych przestarzałych przepisów.

S. Szatowski

Z HISTORII PIENIĄDZA I KREDYTU W POLSCE LUDOWEJ

Rozwój kredytu w okresie odbudowy gospodarczej

Zmiany w strukturze aparatu bankowego

W organizacji aparatu bankowego, funkcjonującego w pierwszych latach po wyzwoleniu kraju, zaczęły się szybko uwidaczniać jej zasadnicze wady strukturalne, niedostosowanie się do nowych form ustroju społecznego i do wprowadzanych już niektórych podstawowych zasad systemu finansowego.

W okresie tym głównym zadaniem banków był udział w szybkiej odbudowie życia gospodarczego przez sprawne i celowe doprowadzanie środków finansowych do jednostek realizujących plany gospodarcze. W następnym jednak etapie odbudowy po uruchomieniu i zorganizowaniu aparatu gospodarczego, kiedy zostały postawione postulaty planu trzyletniego i kiedy rozpoczął się okres potężnego wzmocnienia sił wytwórczych — wystąpiła konieczność stworzenia prężnego aparatu finansowego, zdolnego do wykonania czekających go trudnych zadań. Strukturę ówczesnej bankowości cechował przerost organizacyjny, który wyrósł na koncepcji sektorowego modelu gospodarki narodowej.

W związku z tym wystąpiły takie objawy, jak brak jednolitości kompetencyjnej w działalności banków, powodujący wielotorowość finansowania, a nawet często akcje konkurencyjne, różnorodność ośrodków dyspozycyjnych i systemów pracy oraz brak jednolitych przepisów prawnych. W wyniku tych wad zarysowały się duże trudności przy realizowaniu systemu finansowego oraz planowania kredytowego i kontroli bankowej. Wiele instytucji kredytowych nie wiązało zupełnie swych akcji z kierunkami ogólnogospodarczymi i w nieznanym stopniu wnikało w ich istotną celowość. Niektóre z nich kierowały się zbyt wysokością swych dochodów, co pogłębiało tendencje do łamania linii podziału kompetencyjnego i do podejmowania nieplanowanych akcji kredytowych.

Obciążeniem manipulacyjnym aparatu bankowego było prowadzenie jeszcze kilku rachunków, jak: przedwojennych, okupacyjnych i dotyczących operacji żywych.

Pod wpływem takich tendencji została przeprowadzona reforma bankowości mocą dekretu z dnia 25 października 1948 roku o reformie bankowej (D. U. RP Nr 52 pozycja 412).

Analizując znaczenie reformy trzeba na wstępie stwierdzić, że początkowe założenia nie znalazły w niej pełnego wyrazu i z tego względu można ją uważać raczej za początkowy punkt przemian, które dokonywały się następnie na zasadzie uchwał rządu i zarządzeń ministra finansów.

Wykonywanie zasadniczych czynności bankowych zostało powierzone bankom państwowym, a mianowicie: Narodowemu Bankowi Polskiemu, Bankowi Inwestycyjnemu, Bankowi Rolnemu, Bankowi Komunalnemu, Bankowi Rzemiosła i Handlu oraz Powszechnej Kasie Oszczędności — i spółdzielniom kredytowym.

Do agend NBP, jako banku emisyjnego, doszły nowe zadania, jak:

- 1) koncentracja obrotów kasowych Skarbu Państwa,
- 2) czynności planowania kredytowego i kontrola wszystkich instytucji bankowych przy wykonaniu tych planów,
- 3) kontrola gospodarki finansowej w zakresie ustalonym przez ministra skarbu.

W ten sposób została po raz pierwszy w ustawodawstwie polskim wyrażona kierownicza i nadrzędna rola NBP w aparacie bankowym i zostały ustalone jego specjalne kompetencje, jako państwowego organu kontroli finansowej.

Do koncentracji środków inwestycyjnych oraz finansowania i kontroli inwestycji powołany został Bank Inwestycyjny. Poza tą działalnością, należąca do podstawowych zadań banku, powierzono mu zaopatrywanie w środki obrotowe przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego, wraz z kontrolą finansową gospodarki tych przedsiębiorstw.

Bank Rolny został stworzony jako centralna instytucja kredytowa dla finansowania i kontroli rolnictwa, a to zarówno w zakresie środków obrotowych jak i inwestycyjnych. Do jego funkcji należał również nadzór nad gminnymi kasami spółdzielczymi, które stały się pomocniczymi placówkami terenowymi banku. Przejął on agendy Państwowego Banku Rolnego oraz częściowo Banku Gospodarstwa Spółdzielczego i Komunalnych Kas Oszczędności.

Bank Komunalny powstał z połączenia obydwu banków komunalnych: Polskiego Banku Komunalnego i Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu, jako instytucja finansująca środki obrotowe i inwestycyjne związków samorządu terytorialnego, ich przedsiębiorstw i zakładów. Poza tym do zadań tego banku należała kontrola finansowa gospodarki finansowej oraz obsługa Samorządowego Funduszu Wyrównawczego.

Bank Rzemiosła i Handlu został powołany do finansowania i kontroli finansowej rzemiosła bez względu na jego formę prawną i organizacyjną (zarówno prywatnych rzemieślników jak i spółdzielni rzemieślniczych) oraz drobnego przemysłu i handlu. Poza tym bank finansował inwestycje wymienionych jednostek w zakresie zleconym przez Bank Inwestycyjny oraz pełnił funkcje nadzoru nad miejskimi spółdzielniami kredytowymi, które były jego placówkami pomocniczymi.

Poza wymienionymi wyżej instytucjami kredytowymi zaliczona została do banków państwowych Powszechna Kasa Oszczędności, jako instytucja przejmująca agendy Pocztovej Kasy Oszczędności, z określoną funkcją koncentracji oszczędności oraz obrotu przekazowo-czekowego w kraju.

PKO była ponadto centralą finansową i rewizyjną dla pracowniczych kas spółdzielczych.

Poza aparatem państwowym został przewidziany do wykonywania czynności bankowych aparat spółdzielczy. Dekret przewidywał trzy typy spółdzielni kredytowych, a mianowicie:

1) gminne kasy spółdzielcze, powołane dla obsługi bezpośrednich finansowych potrzeb rolników na terenie jednej lub kilku gmin wiejskich i stanowiące organ pomocniczy Banku Rolnego,

2) pracownicze kasy spółdzielcze, tworzone przy zakładach pracy, związkach i organizacjach zawodowych, jako samopomocowe instytucje finansowe świata pracy,

3) miejskie spółdzielnie kredytowe, będące samopomocowymi instytucjami finansowymi ludności miejskiej, a w szczególności rzemiosła i stanowiące zarazem organ pomocniczy Banku Rzemiosła i Handlu.

Jak widzimy, dekret dość radykalnie zreformował spółdzielczość kredytową, sprowadzając ją do roli aparatu czy: sto terenowego, uzupełniającego aparat bankowy na odcinku zetknięcia z potrzebami ludności.

Z wymienionych typów spółdzielni, jedynie gminne kasy spółdzielcze zostały oparte na trwałych podstawach uzasadniających celowość ich egzystencji. Pozostałe typy spółdzielni nie znalazły potwierdzenia takiej celowości w rozwijających się szybko stosunkach społecznych i gospodarczych i uległy wskutek tego w niedługim czasie likwidacji.

Jako trzecią grupę instytucji kredytowych, dekret wymienia banki akcyjne, które jednak nie otrzymały szerszych agend bankowych. W naszym aparacie bankowym zostały utrzymane dwa banki akcyjne: Bank Handlowy w Warszawie S. A. i Bank Polska Kasa Opieki S. A., przewidywany natomiast Bank Handlu Zagranicznego nie został powołany do życia. Funkcje, jakie miał pełnić, wykonują Narodowy Bank Polski i Bank Handlowy w Warszawie.

Państwowy aparat bankowy otrzymał — nie tylko nowe formy organizacyjne, zmienioną strukturę majątkową, lecz także szereg uprawnień natury prawnej i gospodarczej. Odnosi się to do nowoutworzonych banków poza NBP, który prowadził nadal swoją działalność na zasadzie dekretu z dnia 15 stycznia 1945 r. oraz odrębnych zarządzeń ministra skarbu.

Przepisami dekretu zostały unormowane stosunki majątkowe banków, zasady tworzenia ich funduszu oraz rozliczeń z budżetem państwa, co było równoznaczne z włączeniem banków do systemu rozrachunku gospodarczego.

Do nowych uprawnień natury prawnej banków należy zaliczyć nadanie księgom banków i zapiskom, wchodzącym w skład ich księgowości oraz wyciągom uwierzytelnionym przez bank, mocy dowodowej dokumentów publicznych, a dokumentom stwierdzającym zobowiązania wymagalne i prawnie dojrzałe do egzekucji — mocy prawnej tytułów egzekucyjnych. Unormowana została również w sposób jednolity organizacja kierowniczego aparatu banków, szczególnie struktura dyrekcji banków, jej kompetencje oraz sposób prawnego reprezentowania banków przez członków dyrekcji oraz ich prawa i obowiązki.

Banki zwolnione zostały od wpisu do rejestru handlowego i ogłaszania w Monitorze Polskim osób upoważnionych do ich reprezentacji.

Równocześnie w dekrete o reformie bankowej została postanowiona likwidacja: Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego, Pocztovej Kasy Oszczędności oraz komunalnych kas oszczędności.

Reorganizacja poszła więc po linii powołania nowych i likwidacji banków starych, co było uzasadnione zupełnie nowymi zadaniami bankowości, a także potrzebą oderwania się od starych i okupacyjnych interesów oraz zobowiązań wynikających z poprzedniej struktury banków.

Prawne przejmowanie agend przez nowe banki oraz stawianie w stan likwidacji dawnych, ewentualnie ograniczenie ich agend, nastąpiło na podstawie odrębnych rozporządzeń ministra skarbu z końca 1949 roku i początku roku 1950.

Rozważając zagadnienia związane z organizacją aparatu bankowego w roku 1945 oraz z reformą przeprowadzoną w roku 1948, natrafiamy na różnie ujmowane zagadnienia nacjonalizacji banków w Polsce Ludowej. Nasuwa się pytanie, czy mieliśmy do czynienia z tego rodzaju formą uspołecznienia nowych instytucji bankowych? Wydaje się, że nacjonalizacji w tym sensie, że banki prywatne, istniejące w Polsce przed przemianami społecznymi, zostały upaństwowione, nie było. To jednak, wydaje się również, nie zmienia postaci rzeczy, jeżeli zważyć, że cel przemian został osiągnięty, chociaż nastąpiło to w innym trybie.

W końcowej fazie okresu przedwojennego polski aparat bankowy składał się z licznych instytucji kredytowych, które można ująć w następujące grupy:

1) centralna instytucja emisyjna — Bank Polski o formie spółki akcyjnej,

2) banki państwowe i Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny i Pocztowa Kasa Oszczędności,

3) banki samorządowe: banki komunalne i sieć komunalnych kas oszczędności,

4) banki spółdzielcze: Bank Spółdzielczy „Społem”, Centralna Kasa Spółek Rolniczych oraz spółdzielnie kredytowe,

5) banki komercyjne i większe domy bankowe,

6) instytucje kredytu długoterminowego ziemskiego i miejskiego,

7) inne, jak: mniejsze domy bankowe, kantory wymiary, zakłady zastawnicze oraz banki specjalne: Bank Akceptacyjny, Bank Polska Kasa Opieki i Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego.

Podczas okupacji banki na terenach wcielonych do Rzeszy postawione zostały w stan faktycznej likwidacji, a w Generalnym Gubernatorstwie wegetowały bez żadnych możliwości normalnego funkcjonowania.

Po wyzwoleniu kraju sytuacja w bankowości polskiej przedstawiała się w ten sposób, że faktycznie aparat bankowy nie istniał, jego organizacja została zupełnie rozbita podczas okupacji ziem polskich przez hitlerowców, a wszystkie środki finansowe zagrabione. Powojenny aparat bankowy nie był zatem oparty na kontynuacji, czy odbudowie dawnego aparatu, lecz został od podstaw stworzony i zorganizowany, jako nowy aparat, powołany do celów wskazanych przeprowadzonymi reformami politycznymi i gospodarczymi. Jeżeli nawet niektóre instytucje bankowe, jak Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, Bank Handlowy w Warszawie, czy Bank Związku Spółek Zarobkowych, funkcjonowały pod tymi samymi nazwami i w tych samych formach prawnych, to jednak charakter ich działalności oraz formy organizacyjne i struktura finansowa odcinały je zupełnie od dawnej organizacji i tworzyły z nich nowe instytucje. Istniejąca jeszcze czysto formalna więź została zerwana mocą dekretu o reformie bankowej. Banki te zostały zlikwidowane, a na ich miejsce powołane, z wyjątkiem Banku Handlowego w Warszawie, nowe banki państwowe.

Fakt zatem, że przedwojenny aparat bankowy, w głównym swym trzonie oparty na bankowości zorganizowanej w formie spółek akcyjnych, został zamieniony, w opisanym trybie, na aparat państwowy, może świadczyć o tym, że reforma bankowości przeprowadzona w Polsce Ludowej miała w istocie charakter nacjonalizacji banków.

Przejmowanie agend przez nowopowołane banki oraz stawianie w stan likwidacji dawnych nastąpiło na podstawie wydanych w końcu roku 1944 rozporządzeń ministra skarbu. Powołane do życia banki przejęły zamknięcia usta-

lone według bilansów na dzień poprzedzający datę przekazania agend — aktywa i pasywa objęte rachunkiem polskich banków przekazujących im agendy — a instytucje postawione w stan likwidacji przeprowadzały ją w stosunku do rachunku „starego” i „okupacyjnego” w rozumieniu rozporządzenia Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów z dnia 5 października 1944 r. o czynnościach bankowych na obszarach wyzwolonych spod okupacji (Dz. U. RP Nr 7 pozycja 38), zmienionego rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 6 stycznia 1945 roku (Dz. U. RP Nr 1 pozycja 4).

Postępowanie dotyczące likwidacji banków zostało unormowane przepisami dwóch dekretów z dnia 25 października 1948 roku o zasadach i trybie likwidacji niektórych przedsiębiorstw bankowych oraz niektórych instytucji kredytu długoterminowego (Dz. U. RP Nr 52 pozycja 410 i 411).

Przepisy tych dekretów zawierają postanowienia umożliwiające szybką i oszczędną procedurę oderwaną od postępowania upadłościowego oraz przenoszą kompetencje sądów w tych sprawach na ministra skarbu.

W ten sposób dekrety przyczyniły się do stosunkowo szybkiego przeprowadzenia reformy bankowości oraz przyspieszenia likwidacji wszystkich rachunków przedwojennych i okupacyjnych, które w dużym stopniu utrudniały działalność banków. Przepisami dekretu została również unormowana sprawa nominalizmu starych należności i zobowiązań, w której sądy zajmowały niejednolite stanowisko, wskutek braku wyraźnych przepisów. Stare złote obiegowe i złote w złocie zostały zrównane z ówczesnym złotym obiegowym, a zobowiązania opiewające na waluty obce, zostały przeliczone według kursu oficjalnego z sierpnia 1939 roku. Wyjątek stanowiły zobowiązania w stosunku do obywateli zagranicznych, jeżeli tak przewidywały umowy międzypaństwowe.

Koncentrowanie bezpośredniego kredytowania w Narodowym Banku Polskim

Jak widać z etapów reformy bankowości NBP stopniowo rozwijał swe agendy, rozszerzając stale zakres bezpośredniego kredytowania i koncentracji rozliczeń.

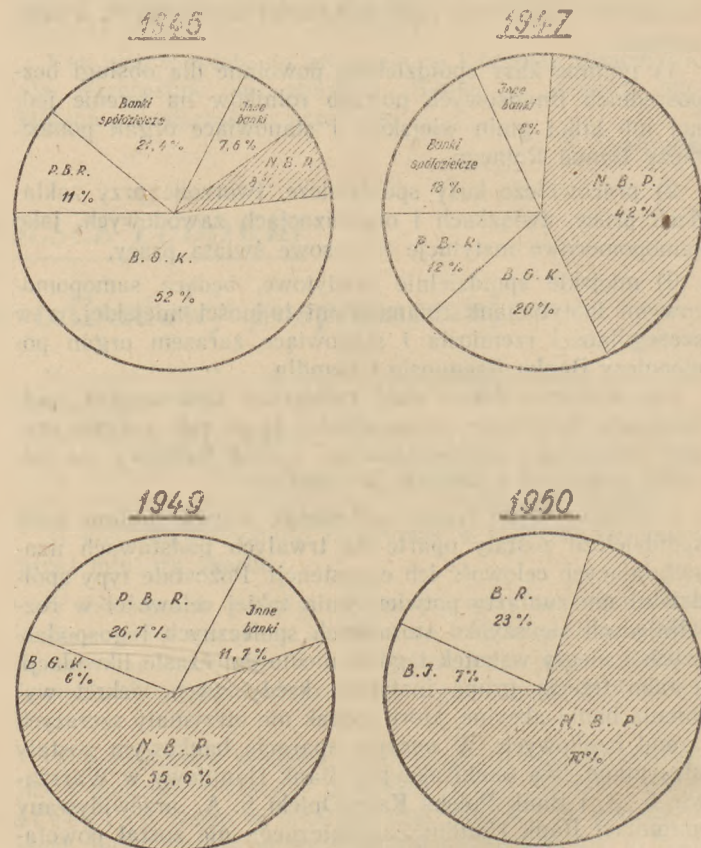
W okresie lat 1947—1950 zaczyna się w pełni rozwijać akcja koncentracji kredytu obrotowego w NBP i przejmowania przez ten bank agend od innych banków państwowych, które równocześnie przechodzą na działalność finansowania inwestycji oraz agend likwidowanych banków spółdzielczych. Wszechstronna działalność kredytowa NBP przejawia się w bezpośrednim kredytowaniu gospodarki społecznej oraz w refinansowaniu kredytów obrotowych udzielanych przez inne banki i wreszcie w przyznawaniu środków refinansowych na kredyty inwestycyjne.

Rozmiary akcji kredytowej poszczególnych grup banków przedstawiały się następująco (w procentach):

Rok	NBP	Inne banki państwowe	Banki spółdzielcze	Pozostałe banki
1947	42	32	18	8
1948	32,1	38	18,4	11,5
1949	55,6	32,7	—	11,7
1950	70	30	—	—

Pod koniec omawianego okresu NBP obejmuje całą gospodarkę narodową poza przedsiębiorstwami podlegającymi Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych, Ministerstwu Leśnictwa oraz niektórymi przedsiębiorstwami typu rolniczego, podlegającymi Ministerstwu Handlu Wewnętrznego, Ministerstwu Budownictwa Miast i Osiedli, a ponadto przedsiębiorstwami wykonawstwa inwestycyjnego i podlegającymi Ministerstwu Gospodarki Komunalnej.

Proces koncentracji kredytu obrotowego w NBP przedstawiają obrazowo następujące wykresy:



Narodowy Bank Polski pomyślany początkowo jak bank banków, kredytujący bezpośrednio w roku 1945 mały wyćinek gospodarstwa narodowego (8% ogólnej akcji kredytowej), obejmuje w roku 1951 swą działalnością kredytową prawie całą gospodarkę narodową, rozprawdza bezpośrednio ponad 70% kredytów obrotowych. W ten sposób zostaje zrealizowany postulat jednego banku, zostaje stworzony potężny aparat finansowy, zdolny — już w progu planu sześcioletniego do podjęcia olbrzymich zadań związanych z niespotykanym rozwojem przemysłu w Polsce, uspołecznieniem handlu i przebudową gospodarki rolnej.

Działalność kredytowa banków

Rozwój akcji kredytowych. W okresie odbudowy gospodarczej kraju wszystkie procesy pieniężne wykazują bardzo silny rozwój, co potwierdza nierozzerwalny związek pieniądza i kredytu z procesami gospodarczymi.

Dynamika i struktura obrotu pieniężnego przedstawiała się w tym czasie następująco:

	1946	1947	1948	1949
obieg pieniężny	100	152	217	286
wkłady w NBP	100	184	400	615
wkłady w innych bankach (bez lokat celowych)	100	240	443	372
kredyt obrotowy	100	273	490	1071
kredyt inwestycyjny	100	323	800	1155

Widzimy z powyższego zestawienia, że wskaźniki rozwoju akcji kredytowych wzrastają znacznie szybciej, niż wskaźniki rozwoju obiegu pieniężnego (obiegu gotówkowego), dzięki silnej akumulacji wkładów bankowych.

Kredyt obrotowy staje się, zgodnie z wprowadzanymi już zasadami nowego systemu finansowego, głównym źródłem finansowania potrzeb gospodarczych, a jego celowym pokryciem stawała się akumulacja środków pieniężnych na rachunkach bankowych, która w tych warunkach nie

miała cech dawnej kreacji pieniądza, kryjącej w sobie niebezpieczeństwo dla równowagi pieniężno-towarowej.

Kierunki akcji kredytowych, pod względem podziału na finansowanie gospodarki uspołecznionej i drobnotowarowej, przedstawiały się następująco:

Wskaźniki procentowe

rok	Kredyty dla gospod. uspołecznionej	Kredyty dla gospod. nieuspoł.
1947	93,2	6,8
1948	94	6
1949	97,5	2,5

Za główne powody wielkiego dynamizmu w rozwoju akcji kredytowych można uważać przede wszystkim postępujący stale rozwój gospodarczy we wszystkich gałęziach produkcji oraz zwiększenie obrotów towarowych zarówno krajowych jak i zagranicznych, jak również wielką rozbudowę państwowego i spółdzielczego aparatu handlowego.

Również miało przy tym duże znaczenie wprowadzenie szeregu podstawowych zasad powstającego wówczas systemu finansowego. Jedną z ważniejszych przyczyn było unormowanie na początku roku 1947 poziomu cen w przemyśle państwowym, wynikiem czego były duże podwyżki cen państwowych, dokonane w celu zmniejszenia rozpiętości między nimi, a cenami komercyjnymi.

Do ważnych przyczyn wzrostu kredytów należało również wprowadzone w latach 1947 i 1948 normowanie środków obrotowych przedsiębiorstw. Wskutek tego jedne przedsiębiorstwa dokonywały zwiększenia zapasów materiałowych do granic normatywów, co finansowały w dużym stopniu kredytem bankowym, wobec niedostatecznego jeszcze zaopatrywania przedsiębiorstw w fundusze własne, a równocześnie inne przedsiębiorstwa, posiadające zapasy przekraczające normatywy, zmuszone były równowartość tej nadwyżki wpłacać na rachunek budżetowy środków obrotowych, zaciągając równocześnie kredyt w tej samej wysokości na zapasy ponadnormatywne do czasu ich upłynienia, jeżeli nie posiadały dostatecznych własnych środków pieniężnych.

Także rozwój akcji inwestycyjnej nie pozostał bez wpływu na wzrost kredytów obrotowych, wskutek przeciekania często jeszcze, wobec stosunkowo słabej kontroli, środków obrotowych na finansowanie robót kapitalnych oraz wskutek zamrażania ich w inwestycjach wykonywanych przez przedsiębiorstwa systemem gospodarczym.

Te same skutki wywoływało także małe jeszcze skoordynowanie planów produkcyjnych dóbr inwestycyjnych z kredytami inwestycyjnymi dla inwestorów. Występowały tu często: brak tytułów inwestycyjnych, albo brak kwotowego pokrycia w planie inwestycyjnym, oraz opóźnienia w przydzielaniu środków z planu, wskutek nieprzedstawiania prawidłowej dokumentacji, lub innych zaniedbań. Przyczyną stałych trudności w kwalifikowaniu nakładów gospodarczych był również brak dokładniejszych kryteriów rozgraniczania nakładów inwestycyjnych od eksploatacyjnych, co utrudniało kontrolę finansową i ułatwiało niedyscyplinowanemu przedsiębiorstwu prowadzenie nieplanowych inwestycji kosztem środków obrotowych.

Nie bez znaczenia dla wielkości wykorzystanych kredytów była również zmiana systemu dokonywania zapłat w obrocie zagranicznym przy równoczesnym wroście operacji, zwłaszcza eksportowych. Charakter obrotu towarowego i płatniczego z zagranicą uległ w roku 1947 głębokim przeobrażeniom. Nastąpił znaczny wzrost obrotów handlowych opartych na umowach z państwami zagranicznymi, przy czym w stosunkach płatniczych wystąpił w szerszym zakresie clearing, a zagadnienie obrotów wolnodewizowych zostało rozwiązane przez wprowadzenie dopłat i cen regulujących poziom kosztów w obu systemach płat-

niczych, a następnie — jednolitego kursu rozrachunkowego dla rozliczeń towarowych w kraju.

W roku 1948 silny wpływ na wzrost kredytów miała przyjęta zasada finansowania z kredytów obrotowych importu dóbr inwestycyjnych w okresie do zainkasowania należności od inwestora oraz zniesienia dopłat i obciążeń wyrównawczych w stosunku do wielu towarów.

Dość znaczny wreszcie wpływ na wzrost kredytów obrotowych wywarła zasadnicza zmiana w formie kredytowania, polegająca na wyeliminowaniu weksli z obrotu płatniczego i kredytowego oraz przejście na kredyt w otwartym rachunku. Wzrost nastąpił o kwoty tych weksli, które nie były dyskontowane w bankach oraz z tego powodu, że weksle, które nawet były dyskontowane mogły trafiać do banku dopiero po pewnym okresie obiegu, w którym zastępowały środki pieniężne uzyskiwane w bankach.

Poza tym na wysokości kredytów zaczęły już ciążyć pewne nieprawidłowości gospodarcze, szczególnie występujące coraz silniej zagadnienie nadmiernych remanentów oraz zamrażanie środków obrotowych w robotach kapitalnych.

Rola NBP w tym czasie polegała nie tylko na szybkim rozszerzaniu swej bezpośredniej działalności kredytowej, ale także na udzielaniu pomocy finansowej innym bankom, które jak widać z powyższych zestawień, brały dość znaczny udział w kredytowaniu gospodarki.

Pomoc ta realizowana w formie kredytu refinansowego dla banków była bardzo znaczna i w niektórych bankach stanowiła główne źródło pokrycia ich akcji kredytowych. W bankach spółdzielczych kredyt refinansowy wynosił przeciętnie 70—75% ich całej akcji kredytowej, w bankach państwowych — 35—70%, a w bankach akcyjnych, około 40%.

Od roku 1948, po wprowadzeniu planowania kredytowego, kontyngenty kredytów refinansowych straciły swoje znaczenie instrumentu kontroli, gdyż rolę tę objął plan kredytowy, w którym zaczęto ściślej normować akcje kredytowe i środki będące w dyspozycji banków. Odtąd banki utrzymywały możliwie niskie pogotowie płatnicze w postaci gotówki w kasie i sald na rachunkach żyrowych w NBP oraz uzupełniały je w miarę potrzeby środkami z kredytu refinansowego. W związku z tym został zniesiony podział kredytu refinansowego na finansowanie określonych akcji i przyznawany był tylko jeden kredyt.

NBP refinansując banki, kontrolował również dość skrupulatnie wykorzystanie udzielonych kredytów oraz celowość kredytowych akcji banków.

Kontrola działalności banków była wykonywana przez NBP na podstawie uprawnień wynikających z zasad systemu finansowego, z roli, jaką NBP spełniał przy wykonywaniu planu kredytowego oraz na zasadzie zarządzeń ministra skarbu. Kontrola ta była przeprowadzana na podstawie sprawozdawczych materiałów banków, drogą cenzury materiału wekslowego i skryptów dłużnych oraz przez przeprowadzanie wspólnie z bankami lustracji przedsiębiorstw.

Oddziały NBP utrzymywały wtedy kontakty z bankami funkcjonującymi na terenie ich okręgów, odbywały wspólne konferencje, powoływały komisje koordynacyjne, szczególnie do interpretacji spraw kompetencyjnych oraz wykonywały formalną kontrolę działalności kredytowej banków, traktując ją za taki sam obowiązek, jak kontrolę nad finansowanymi bezpośrednio przedsiębiorstwami.

Analiza kredytów krótkoterminowych udzielanych przez banki miała na celu jeszcze, poza wspomnianą kontrolą finansową, ujednoczenie zasad i kryteriów stosowanych przez instytucje kredytowe i sprowadzanie ich do ram jednego systemu kredytowego.

Dodatnio na pokrycie finansowe potrzeb produkcji i ob-

rotu towarowego wpływał również rozpoczynający się silny proces akumulacji własnych środków przedsiębiorstw, w wyniku którego, wiele jednostek wygospodarowało środki normatywne, a ponadto duża ich ilość przekroczyła normatywy i mogła nadwyżki funduszy przekazać na rachunek sum obrotowych, w celu zasilenia innych przedsiębiorstw w fundusze obrotowe oraz przelania planowych wpłat do budżetu państwa.

Na pomyślną sytuację obiegu pieniężnego wpłynęła również gospodarka budżetowa, której wyniki były daleko korzystniejsze od wyników planowanych i wyrażały się dużą nadwyżką dochodów nad wydatkami.

Rozwój metod kredytowania i kontroli.

Punktem wyjścia dla rozwoju systemu finansowego, jako zespołu norm dla wszystkich ogniw gospodarki finansowej była uchwała Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 1947 roku w sprawie zasad systemu finansowego. Nakreśliła ona zadania i układ państwowego planu finansowego w rozumieniu całości poszczególnych planów finansowych oraz podstawowe zasady planowej gospodarki finansowej, legalizując i ujednolicając szereg form już wytworzonych i wprowadzając nowe kardynalne zasady, a mianowicie: normujące rozgraniczenia pieniężnej gospodarki inwestycyjnej od eksploatacyjnej, rozgraniczenie normatywnych i dodatkowych środków obrotowych oraz funduszy własnych od kredytów bankowych, pierwsze formy rozliczeń organizacji gospodarczych z budżetem państwa (poprzez rachunki sum obrotowych w NBP), podział zysku i pokrywania strat, finansowanie inwestycji i kapitalnych remontów oraz systemu cen rozliczeniowych.

Istotnym zadaniem rozwijającego się szybko systemu było stworzenie zasad i metod zapewniających ekonomiczne wykorzystanie środków obrotowych przez jednostki i organizacje gospodarcze oraz wprowadzenie, w związku z tym, bieżącej kontroli ich krążenia.

Naturalnym wprost instrumentem tej kontroli stał się pieniądź i — jako organizacyjna forma jego dystrybucji — kredyt bankowy.

Początkowe formy i metody kredytowania nie odpowiadały już nowym zadaniom zarówno aparatu bankowego jak i przedsiębiorstw. Proces ich rozwoju przebiegał teraz równoległe z rozwojem systemu finansowego przedsiębiorstw, często kształtował się pod jego wpływem — jako nieunikniona konsekwencja, a często również wyprzedzał go i przyspieszał jego rozwój, jako czynnik oddziaływania na pracę przedsiębiorstw. Organizacja kredytu rozwijała się w kierunku coraz precyzyjniejszego wiązania wykorzystanego kredytu z procesami gospodarczymi, z poszczególnymi stadiami krążenia środków obrotowych w tych procesach.

Tak samo metody kontroli bankowej zmierzały konsekwentnie do stworzenia i wzmacniania ekonomicznych bodźców oddziaływania na działalność przedsiębiorstw i wykonywanie planów gospodarczych. Oczywiście proces ten przebiegał bardzo powoli z przejawami różnych nieraz kierunków metod kontroli i jej form organizacyjnych.

Podstawę do prawidłowego sposobu kredytowania poprzez powiązanie kredytu z właściwymi aktywami przedsiębiorstwa stworzyło ściśle rozgraniczenie środków trwałych i obrotowych oraz podział tych ostatnich na normowane i nienormowane, a następnie podział normowanych na normatywne i ponadnormatywne.

W związku z tym zaczęła się rozwijać klasyfikacja kredytów dostosowana do struktury środków obrotowych przedsiębiorstw. Pierwotny podział kredytów na normalne i specjalne uległ w dalszym rozwoju zmianie i od roku 1949 obowiązywała na mocy uchwały Rady Ministrów z dnia 12.IV.1949 roku następująca klasyfikacja kredytów:

1) Kredyt normatywny i normalny — na uzupełnienie

środków obrotowych w ramach normatywów ustalonych dla przedsiębiorstw (kredyt normatywny), lub w ramach normalnej, mającej cechy normatywnej działalności przedsiębiorstw, nie zobowiązanych do obliczania normatywów (kredyt normalny),

2) kredyt przejściowy — na potrzeby związane z nieprzewidzianymi w planie przeszkodami, jak na przykład zatorami w zbyciu i inkasie, przestojami w produkcji, ponadnormatywnymi remanentami itp.,

3) kredyt specjalny — na finansowanie potrzeb, które nie miały pokrycia w normatywnych środkach obrotowych przedsiębiorstwa, a wynikały bądź z normalnej działalności, na przykład sezonowej, bądź ze zleconych mu akcji specjalnych,

4) kredyt importowy i eksportowy — przyznawany na finansowanie transakcji towarowych i usługowych w obrocie z zagranicą.

Po raz pierwszy wprowadzony został wówczas również odrębny kredyt na wyrównanie przedsiębiorstwu brakujących środków obrotowych, zaangażowanych przejściowo w robotach kapitalnych, wykonywanych sposobem gospodarczym oraz kredyt przeterminowany jako konło, na które przeksięgowywano zadłużenie przedsiębiorstw z tytułu nieopłaconego w terminie kredytu celowego.

Ważną zmianą było wprowadzenie kredytu przeterminowanego, który stał się wyrazem tendencji do zaostrzenia dyscypliny finansowej i realizacji jednej z podstawowych zasad kredytowania — terminowości zwrotu kredytu.

Dyscyplina kredytowania została równocześnie wzmocniona usprawnieniem planowania kredytowego. Plan kredytowy otrzymał już układ bilansu, a limity kredytowe stały się obowiązującymi normami, wskutek czego zarówno bank jak i przedsiębiorstwa obowiązywało ściśle ich przestrzeganie przy wykorzystywaniu przyznanych kredytów. Przedsiębiorstwom, które wskutek nieprawidłowej gospodarki wpadły w trudności gospodarcze, bank odmawiał po wyczerpaniu limitów dalszych kredytów, zezwalając wyjątkowo na zadłużenie w ciężar kredytu przeterminowanego, w przypadkach konieczności pokrycia robocizny lub innych koniecznych potrzeb.

Tym specjalnym rodzajem kredytowania nie były w żadnym razie objęte zobowiązania fakturowe przedsiębiorstw, które musiały być pokrywane z wpływów na rachunek przedsiębiorstwa, a gdy te wskutek nieprawidłowości, powstałych czy to z winy przedsiębiorstwa, czy z przyczyn od niego niezależnych okazały się niewystarczające, to zobowiązania stały się zaległe i były regulowane w chwili dopływu wolnych środków pieniężnych. Konsekwencją takiego systemu było powstawanie znacznego przeterminowania dużej ilości faktur i stały wzrost zaległych zobowiązań, co powodowało duże trudności finansowe w przedsiębiorstwach wierzycielskich i obciążanie ich kredytem przeterminowanym.

Stworzyło to sugestie wadliwości systemu kredytowania, które doprowadziły do wprowadzenia w życie w roku 1949 automatycznego regulowania faktur, bez względu na stan rachunku rozliczeniowego, to jest w ciężar kredytu przeterminowanego płatnika w przypadku braku pokrycia na rachunku.

W roku 1950 została wprowadzona na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 12 maja 1950 roku, w sprawie finansowania środków obrotowych przedsiębiorstw państwowych, nowa klasyfikacja, przewidująca następujące rodzaje kredytów: 1) normatywne, 2) specjalne, 3) sezonowe, 4) inkasowe, 5) na kapitalne remonty, 6) importowe i eksportowe, 7) przeterminowane. W porównaniu z podziałem poprzednim, wyodrębniony został z kredytu specjalnego oddzielny kredyt sezonowy, utworzony nowy kredyt inkasowy, lecz zniesiony kredyt przejściowy.

Rozbicie dawnego kredytu specjalnego na kredyt sezonowy i specjalny było konsekwencją podstawowej zasady wiązania poszczególnych pożyczek z procesami gospodarczymi kredytowanymi przez bank.

Ważna zmiana nastąpiła w systemie finansowania należności fakturowych, w związku z obniżeniem wówczas rezerwy płatniczej przedsiębiorstwa, która przedtem obejmowała cały cykl inkasowy (prawidłowy) do okresu potrzebnego na wystawienie i złożenie w banku faktury. Normatyw tej rezerwy został ustalony w wysokości nakładów pięciodniowych (później zmniejszony do trzech dni), wobec czego cykl inkasowy, począwszy od dnia szóstego, to jest od wysyłki należności do chwili otrzymania wpływu musiał być finansowany kredytem bankowym. Funkcję takiego kredytu zaczął spełniać kredyt inkasowy, przyznawany dostawcy przez bank w granicach każdorazowego stanu złożonych przez niego faktur. Przy wykorzystywaniu tego kredytu nie wyznaczało się terminu spłaty, formalnie był on więc udzielany na termin nieokreślony. W praktyce jednak obowiązywał nadal system z poprzedniego roku, gdyż bank po upływie pięciu dni od chwili wezwania dłużnika do zapłaty, obciążał jego rachunek operacyjny i przelewał należność na rachunek dostawcy, a w przypadku, gdy odbiorca nie rozporządzał wystarczającymi środkami na rachunku i gdy wyczerpał już limity właściwych kredytów, bank dokonywał przelewu w ciężar przeterminowanego kredytu odbiorcy.

Brak kredytu przejściowego zmusił bank do rozbicia

kredytu przeterminowanego na dwa konta. Na koncie A był księgowany kredyt, który powstawał z przyczyn niezależnych od przedsiębiorstwa, który zastępował właściwie, wyeliminowany z systemu, kredyt przejściowy. Zadłużenie, jakie powstało na koncie B było właściwym kredytem przeterminowanym, powstającym w przypadkach, gdy przedsiębiorstwo przyczyniło się swoją działalnością do naruszenia zasad gospodarki prawidłowej i nie zachowywało dyscypliny finansowej.

Wyczucie słabości tego systemu objawiało się w szeregu rygorów, jakie teoretycznie chroniły kredyt przeterminowany, jak akredytywa, blokowanie rachunku operacyjnego na spłatę kredytu, groźba odmowy kredytowania itp. Praktyka jednak wykazała, że zasady, które nie mają ekonomicznego podłoża dla swej realizacji i mają charakter raczej zaleceń i wytycznych — nie dają w warunkach na ogół słabej dyscypliny finansowej — pożądanych wyników. Zrozumiałe, że w takich warunkach nie mogły się również skutecznie rozwinąć metody kontroli bankowej. Spełniła ona oczywiście swoje zadanie w okresie gruntowniania się zasad systemu finansowego i porządkowania gospodarki finansowej przedsiębiorstw. Była dobrze spełniana na poszczególnych fragmentarycznych odcinkach, miała jednak na ogół cechy kontroli administracyjnej i w niedostatecznym stopniu realizowała ekonomiczne funkcje kontrolne kredytu.

M. L. Kostowski

Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

Jak pracują w Państwowym Banku Czechosłowacji

We wrześniu 1955 roku przedstawiciele Narodowego Banku Polskiego z Towarzystwem Wiceprezesem dr Prawinem na czele rewizytowali bratni Państwowy Bank Czechosłowacji.

Warto na łamach Wiadomości NBP podzielić się z wszystkimi kolegami w kraju doświadczeniami, jakie wynieśliśmy z pobytu w Czechosłowacji.

Nie będziemy w tej notatce opisywać naszych wrażeń, któreśmy odnieśli podziwiając piękno kraju czechosłowackiego, wspaniałość i bogactwo architektury, której dosłownym muzeum jest Praga. Chcemy mówić o pracy kolegów czechosłowackich, o ich metodach i systemie, o sukcesach, z których tak dużo wyciągnęliśmy wniosków. Nim przejdziemy do tego tematu, poświęćmy parę słów zagadnieniu rozwoju Państwowego Banku Czechosłowacji, przedstawionego nam na wstępie rozmów przez Generalnego Dyrektora Towarzysza Jarosława Kabesza. Zasadniczy okres budowy czechosłowackiego aparatu bankowego skończył się w roku 1952. Ustawa o organizacji systemu bankowego z roku 1952 oraz Statut Państwowego Banku Czechosłowacji ustaliły zasady organizacji banku w obecnej formie. Podobnie jak to miało miejsce u nas, na bazie ustalonych zasad systemu finansowego przedsiębiorstw państwowych, których konkretnym wyrazem są postulaty rozrachunku gospodarczego, określono główne założenia socjalistycznego kredytu krótkoterminowego.

W oparciu o tę zasadniczą ustawę z końca 1952 roku, opracowano na początku roku 1953 podstawowe instrukcje o kredytach i rozliczeniach, które dokonały istotnej reformy dotychczasowego systemu, likwidując błędy automatyzmu i formalizmu. Między innymi zlikwidowano nieprawidłowe postępowanie przy udzielaniu tak zwanego kredytu na potrzeby krótkoterminowe oraz kredytów bez celowej specyfikacji.

Ważnym warunkiem dla przeprowadzenia wspomnianej reformy była nowa metodologia planów techniczno-przemysłowo-finansowych, wprowadzająca porządek w planowaniu środków oraz dochodów i wydatków.

Reforma kredytowa z roku 1952 była początkiem systematycznego oddziaływania banku na ruch okrężny środków obrotowych w przedsiębiorstwach za pomocą ścisłego określenia terminu kredytów.

W dniu pierwszym czerwca 1955 roku rząd podjął uchwałę o usprawnieniu pracy organów finansowych i kredytowych.

Uchwała ta sprowadza się do następujących momentów:

1) pogłębienia pomocy ze strony organów finansowych przy zwiększaniu poziomu produkcji, wydajności pracy i oszczędności przez lepsze przeprowadzanie analiz ekonomicznych działalności ministerstw, centralnych zarządów i przedsiębiorstw,

2) usprawnienia pracy organów finansowych przez dołożenie wszelkich starań do podniesienia poziomu kadr według zasady, że decyduje jakość kadr, a nigdy ilość,

3) udoskonalenia pracy Państwowego Banku Czechosłowacji poprzez ustanowienie następujących zasad: Państwowy Bank Czechosłowacji ma prawo w ramach limitu ustalonego w planie kredytowym i rozdzielonego na oddziały, udzielać przedsiębiorstwom, które znajdują się w trudnościach finansowych, a nie były uznane za źle pracujące (również i wtedy, gdy posiadają kredyt przeterminowany):

a) kredyt płatniczy na okres 30 dni na zapłacenie dostaw, robót i usług, jeśli nie z własnej winy przedsiębiorstwa te nie posiadają środków,

b) kredyt na fundusz płac najdłużej na okres 30 dni, pod gwarancją jednostki nadrzędnej,

c) kredyt na nadzwyczajne potrzeby na okres 30 dni.

Bank uprawniony jest, po uprzednim powiadomieniu o tym jednostki nadrzędnej, uznać przedsiębiorstwa za źle pracujące, jeśli w przeciągu trzech miesięcy nie wykonują one planu zysku lub wykazują straty ponadplanowe oraz zamrażają środki obrotowe. W stosunku do tych przedsiębiorstw bank stosuje specjalne zasady kredytowania i rozliczeń, polegające przede wszystkim na:

- a) żądaniu gwarancji jednostki nadrzędnej, dotyczącej udzielanych kredytów,
- b) wprowadzeniu akredytywy lub czeków akceptowanych, jako obowiązującej formy rozliczeń,
- c) udzielaniu na podstawie gwarancji centralnego zarządu kredytu na przejściowe uzupełnienie funduszków własnych, jeśli są realne podstawy do tego, że niewykonane zadania finansowe zostaną pokryte z oszczędności dodatkowych.

Przechodząc obecnie do omówienia poszczególnych problemów przedstawimy je w następującym porządku:

- 1) zagadnienia organizacji pionu planistyczno-kredytowego oraz metod pracy,
- 2) wybrane zagadnienia systemu kredytowego.

Podobnie jak to ma miejsce u nas, organizacja Państwowego Banku Czechosłowacji jest trójszczeblowa: centrala, oddziały wojewódzkie i oddziały. Na wszystkich szczeblach jest reprezentowany pion planistyczno-kredytowy. W centrali reprezentowany jest on przez departament planowania i szereg departamentów kredytowania, w oddziałach wojewódzkich przez wydział planowania, wydziały kredytów, a w oddziałach operacyjnych przez wydział planowania i kredytów.

Na wstępie należy podkreślić, że wielkość poszczególnych komórek planistyczno-kredytowych jest dokładnie obliczana i wynika z etatyzacji, która została przeprowadzona w połowie roku 1955. Etatyzacja ta opierała się na szczegółowym ustalaniu czynności planistyczno-kredytowych przy równoczesnym uwzględnieniu pewnych obiektywnych trudności poszczególnych oddziałów.

Problemem niewątpliwie ciekawym dla nas jest wskaźnik obciążenia jednego inspektora kredytowego. Nie przytaczając wszystkich wskaźników możemy podać, że na przykład dużych przedsiębiorstw przemysłu kluczowego przypada na jednego inspektora średnio sześć, przedsiębiorstw rolnych o znaczeniu lokalnym (spółdzielnie produkcyjne, niektóre przedsiębiorstwa leśne) około dziesięciu, przedsiębiorstw handlowych osiem. Jeżeli przy tym weźmie się pod uwagę fakt, że dokumentacja, ewidencja i statystyka kredytowa jest w Państwowym Banku Czechosłowacji o wiele bardziej rozbudowana aniżeli to ma miejsce u nas, to musimy ocenić od razu wysoką wydajność pracy w oddziałach banku. Dwa czynniki charakteryzujące cały aparat bankowy w Czechosłowacji składają się na osiągnięcie przez cały zespół pracowniczy tak wysokiej wydajności:

- a) doskonała organizacja metod pracy,
- b) wysokie kwalifikacje zawodowe personelu i duża obowiązkowość.

Na czym w zasadzie polega organizacja pracy?

Po pierwsze w całym banku stosowane są jednakowe schematy organizacyjne, które w zależności od lokalnych potrzeb mogą być decyzją dyrektora oddziału odpowiednio przystosowane do potrzeb. Istotne warunki organizacji oddziału, jak ilość pionów funkcjonalnych, siatka stanowisk oraz fundusz płac nie mogą być zmienione.

Drugim momentem jest ogromna na nasze warunki mechanizacja czynności techniczno-operacyjnych, stosowanie w wielu ogniach oddziału maszyn i urządzeń zastępujących pracę ludzką. I tak na przykład statystyka wy-

działów kredytowych prowadzona jest w zasadzie przy pełnym wykorzystaniu maszyn licząco-rejestrujących.

Tzeczim czynnikiem posiadającym duży wpływ na prawidłowość organizacji pracy jest duża schematyzacja pracy, uwidoczniająca się w takich postanowieniach, jak ujednolicenie planowania pracy, harmonogramy i karty pracy, statuty organizacyjne, jednakowa od góry do dołu statystyka planistyczno-kredytowa prowadzona na tak zwanych „paszportach przedsiębiorstw“ ujednolicane w dużym stopniu formy pism interwencyjnych i protokołów z inspekcji, bardzo duża ilość materiałów pomocniczych, jak wytyczne, wskazówki, instrukcje branżowe, vademeca itd.

W dziedzinie organizacji pracy planistyczno-kredytowej oddziałów banku bardzo dużą rolę odgrywają sekcje planistyczne.

Jak już wspomnieliśmy na szczeblu oddziału operacyjnego, podobnie jak to ma miejsce u nas, istnieje jedna komórka organizacyjna, to jest wydział planowania i kredytów składający się z dwóch zasadniczych sekcji; sekcji planowania i sekcji kredytowania przedsiębiorstw. Wprawdzie nigdzie nie jest konkretnie oznaczona rola tych dwóch komórek oraz ich współzależność jednakże zarówno praktyka jak też i sugestie centrali na ten temat przywiązują sekcji planowania pewną rolę koordynującą, organizującą i syntezującą. Sekcja planowania jest obowiązana do opracowywania ogólnych postanowień i syntetycznych rozwiązań materiałów sprawozdawczo-planistycznych. Na podkreślenie słuszności takiego właśnie rozwiązania można przytoczyć fakt, że ewentualne przypadki sprzeczności, które mogą występować w pracy tych dwu sekcji są jedynie wyrazem różnych punktów widzenia.

Podobnie też uregulowany jest stosunek wydziału planowania do wydziału kredytów w oddziale wojewódzkim.

Niewątpliwie takie uregulowanie współpracy pionu planistycznego z pionem kredytowym w oddziale operacyjnym i wojewódzkim wymagało odpowiedniego ustawienia kadr w tych wydziałach, a szczególnie wyposażenie sekcji planistycznych w wysoce wykwalifikowaną ekonomicznie kadrę.

Drugim czynnikiem mającym zasadniczy wpływ na wydajność pracy aparatu kredytowego (i w ogóle całego aparatu bankowego) są wysokie kwalifikacje personelu, zdobywane w ciągłym szkoleniu. Jest rzeczą oczywistą, że formy szkolenia są podobne do naszych, różnica jednakże zasadnicza polega na tym, że istnieje obowiązek kończenia szkół ogólnych, a również wyższych szkół ekonomicznych. Obowiązkowi temu podlega cały aparat kredytowo-planistyczny, któremu centrala banku, okazując równocześnie daleko idącą pomoc nakazuje kończyć te czy też inne studia. Należy zaznaczyć, że przy uposażeniach pracowników brany jest pod uwagę ich cenzus wykształcenia.

Takie rozwiązanie sprawy podnoszenia kwalifikacji i konsekwentne przestrzeganie podanych powyżej zasad przyczyniło się do osiągnięcia przez pracowników Państwowego Banku Czechosłowacji wysokiego poziomu zawodowego.

Kolejnym momentem, charakteryzującym pracę w pionie planistyczno-kredytowym, są ściśle określone zadania oddziałów wojewódzkich w zakresie opieki nad oddziałami operacyjnymi. W myśl powszechnie obowiązujących zasad oddział wojewódzki powinien przeprowadzać stały instruktaż podległych sobie oddziałów oraz przeprowadzać analizę materiałów syntetycznych szczebla terenowego.

Uchwała z 1 czerwca 1955 roku o wzmocnieniu roli banku ma na celu usprawnienie działalności pracy organów finansowych oraz kredytowych, a więc dotyczy nie tylko Państwowego Banku Czechosłowacji (jak to ma

miejsce u nas) ale również i Banku Inwestycyjnego, wydziałów finansowych, rad narodowych oraz służby finansowej przedsiębiorstw i jednostek nadrzędnych.

Uchwała zwraca uwagę na to, że usprawnienie pracy wszystkich organów finansowych wymaga przede wszystkim:

— pogłębienia powiązania z produkcją, aby organa finansowe mogły na podstawie analizy gospodarki wyciągać wnioski i zapewniać stosowanie środków mających na celu usunięcie braków,

— stałego doskonalenia i uproszczenia planowania finansowego, finansowania i kredytowania, sprawozdawczości księgowej i statystycznej oraz kierowania pracą na podstawie bezpośredniego kontaktu, w miejsce biurokratycznych metod zarządzania z za biurka,

— pogłębienia współpracy z pracownikami finansowymi i głównymi księgowymi ministerstw, centralnych zarządów, przedsiębiorstw oraz rad narodowych, usprawnienia współpracy Ministerstwa Finansów z Państwowym Urzędem Planowania oraz zacieśnienia powiązań pomiędzy planem państwowym, budżetem państwa, planami kredytowymi i planami kasowymi.

Wykonanie tych zadań wymaga bardzo wysokich kwalifikacji pracowników finansowych, dlatego też uchwała — jak wspomniano już powyżej — zobowiązuje ministra finansów w porozumieniu z przewodniczącym Urzędu Planowania oraz ministrem szkolnictwa do podjęcia środków zapewniających stały jakościowy wzrost kadry.

Uchwała, wykorzystując doświadczenia radzieckie i opierając się na rozwiązaniach merytorycznych zastosowanych w Związku Radzieckim, zmienia dotychczasowe metody kredytowania przedsiębiorstw, a w szczególności poleca obu bankom, to jest Państwowemu Bankowi Czechosłowacji oraz Bankowi Inwestycyjnemu, rozróżniać dobrze i źle pracujące przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwa dobrze pracujące, a za takie uważa się te, które wykonują plan zysku — mogą jak wskazano na wstępie, otrzymywać kredyt płatniczy na okres 30 dni na opłatę faktur za dostarczane materiały, towary lub roboty, kredyt na fundusz płac na okres dni 30 oraz kredyt na nadzwyczajne potrzeby na okres dni 90.

Bank Inwestycyjny ma prawo w ramach limitu ustanowionego w planie kredytowym i podzielonego na oddziały, udzielać dobrze pracującym jednostkom montażowo-budowlanym, o ile dotrzymują one przepisów obowiązujących w budownictwie

a) kredyt na płatne, a nie zapłacone należności za inwestycje, jeśli inwestor nie posiada środków na innej budowie,

b) kredyt płatniczy na okres 30 dni na zapłacenie dostaw, robót i usług, jeśli przedsiębiorstwa nie z własnej winy nie posiadają środków,

c) kredyt na fundusz płac najdłużej na okres dni 30 na podstawie gwarancji jednostki nadrzędnej, bez żądania na to zgody rządu.

Jak wynika z tych postanowień przedsiębiorstwa dobrze pracujące mają prawo w formie przywilejów otrzymywać z banków pomoc przejściową, mającą na celu nieprzerwane regulowanie zobowiązań. Stąd też analiza obecnej struktury finansowej tych przedsiębiorstw wskazuje że ewentualne trudności finansowe uwidoczniają się w stanie przeterminowanych należności lub też ewentualnie — co raczej rzadko występuje — przy stosunkowo długich terminach wymienionych kredytów — w kredycie przeterminowanym.

Inne podejście posiadają banki do przedsiębiorstw źle pracujących. Za takie uważa się te, które w przeciągu trzech miesięcy nie wykonują planu zysku lub wykazują ponadplanowe straty oraz zamrażają środki obrotowe.

Należy zauważyć, że przy ocenie przedsiębiorstw nie są stosowane kryteria warunkowe i każde przedsiębiorstwo nie wykonujące z tych czy innych powodów zadań rentowności musi być zaliczone do źle pracujących.

W związku z tym w systemie czechosłowackim rozróżnia się dwie grupy przedsiębiorstw, to jest przedsiębiorstw dobrze i źle pracujących. W stosunku do przedsiębiorstw źle pracujących stosuje się szczególny tryb kredytowania i rozliczeń, polegający głównie na:

a) żądaniu gwarancji jednostki nadrzędnej, dotyczącej udzielonych kredytów. Źródłem pokrycia tej gwarancji mogą być wszystkie środki centralnego zarządu z wyjątkiem środków na inwestycje i kapitalne remonty,

b) wprowadzeniu rozliczeń za dostawy i usługi za pomocą akredytywy — w rozliczeniach zamiejscowych i za pomocą z góry opłaconych przelewów lub czeków akceptowanych w rozliczeniach miejscowych,

c) udzielaniu, na podstawie gwarancji centralnego zarządu kredytu na przejściowe uzupełnienie własnych funduszy w obrocie z tym, że powstałe straty muszą być w określonym terminie pokryte z oszczędności dodatkowych.

Jeżeli w przeciągu sześciu miesięcy od zastosowania specjalnego trybu kredytowania i rozliczeń nie nastąpi poprawa sytuacji, banki mogą uznać przedsiębiorstwo za niewypłacalne i zastosować dalsze rygory, a to:

a) nie udzielać nowych kredytów i przystąpić do ściągnięcia kredytów poprzednio udzielonych,

b) nie stosować zasady priorytetu przy pokrywaniu wydatków z rachunku rozliczeniowego,

c) wykluczenie ze wszystkich form wzajemnych rozliczeń między przedsiębiorstwami,

d) przekazanie całej sprawy do Ministerstwa Kontroli w celu wyciągnięcia dalszych wniosków.

Z powyżej podanych zasad wynika, że przedsiębiorstwa źle pracujące nie mogą korzystać z kredytu na fundusz płac, a jedynie w niektórych uzasadnionych przypadkach mogą, na podstawie specjalnych warunków, otrzymać kredyt na uzupełnienie niedoborów funduszy obrotowych, powstałych na skutek niewykonania planu akumulacji. Rozwiązanie uchwały jest nadal ciekawe i w całości bardzo logicznie sformułowane. O ile bowiem ewentualne trudności finansowe przedsiębiorstw dobrze pracujących uznaje się jako pewne zjawiska przejściowe, to w przedsiębiorstwach źle pracujących uważa się je za zjawisko długofalowe, wymagające dłuższego oddziaływania i stosowania innych metod. W związku z tym punktem widzenia banki udzielają krótkotrwałej pomocy finansowej przedsiębiorstwom dobrze pracującym, szczególnie pod postacią kredytu na fundusz płac. Ale i tu widzimy daleko idącą ostrożność, która ma na celu zabezpieczenie przedsiębiorstwa przed wpadnięciem w kredyt przeterminowany.

Zupełnie odmienne jest podejście banków do przedsiębiorstw źle pracujących. Przede wszystkim przedsiębiorstwa te nie mogą w żadnym przypadku otrzymać dodatkowej pomocy w formie kredytu na fundusz płac lub kredytu na wykup płatnych zobowiązań fakturowych. Wychodzi się przy tym z założenia, że kredyty te udzielane na zbyt krótki okres czasu nie mogą spełnić swej ekonomicznej roli właściwego oddziaływania na daną okoliczność. Wydaje się nam, że takie teoretyczne ustawienie jest słuszne.

Dlatego też przedsiębiorstwa źle pracujące, nie wykonujące planu zysku, mogą pod specjalnymi warunkami otrzymać z banku kredyt, który udzielony na okres dłuższy, najwyżej półroczny ma pokryć niedobory funduszy własnych. Ciekawe i słuszne w tym systemie są dwa rozwiązania.

Po pierwsze, warunkiem otrzymania kredytu jest złożenie materialnej i moralnej gwarancji centralnego zarządu, któremu przedsiębiorstwo podlega. Moralna gwarancja to konkretnie opracowany plan uzdrowienia gospodarki zakładu wraz z zobowiązaniem centralnego zarządu odnośnie przypilnowania prawidłowego jego wykonania. Po drugie to fakt, że niewypracowana akumulacja, bez względu na zakończenie roku kalendarzowego, musi być przez przedsiębiorstwo wypracowana z dodatkowych oszczędności, a więc niedobory na początek roku powstałe z tytułu nieosiągnięcia zysku, o ile są przedmiotem kredytu bankowego, nie mogą być aż do końca okresu sześciomiesięcznego pokryte z budżetu. Wydaje nam się, że jest to bardzo konkretne i logiczne postanowienie, nie dopuszczające do zbyt łatwego sankcjonowania złej gospodarki przedsiębiorstw.

Należy zaznaczyć, że kredytowanie niedoborów funduszy własnych ma miejsce przede wszystkim w dużych przedsiębiorstwach i w poważniejszych przypadkach. Ten drugi aspekt uchwały ma bardzo poważne znaczenie. Przedsiębiorstwo musi bowiem wykonywać słusznie i realnie ustalone zadania akumulacji narodowego planu gospodarczego i nie może być niczym w zasadzie usprawiedliwione. Dlatego też sześciomiesięczny okres specjalnego trybu kredytowania i rozliczeń ma służyć na takie zorganizowanie gospodarczej działalności przedsiębiorstwa, aby mogło ono osiągnąć dodatkowe oszczędności i pokryć zadłużenie wobec budżetu, spowodowane niewypracowaniem planowanego zysku.

Wydaje nam się — oczywiście traktujemy tę wypowiedź czysto dyskusyjnie — że rozwiązanie uchwały Rządu Republiki Czechosłowackiej w większym stopniu stworzyło organizacyjne możliwości lepszego oddziaływania kredytu bankowego na wykonywanie akumulacji i obniżenie kosztów własnych aniżeli to zostało uregulowane u nas.

DYSKUSJE

O dalsze usprawnienie organizacyjne pracy planistyczno-kredytowej w oddziałach wojewódzkich

Znaczenie i istota treści uchwały Prezydium Rządu Nr 446 zostały już w sposób dostateczny i przekonujący wyjaśnione na licznych naradach związkowych i na łamach prasy, nie wyłączając również Wiadomości NBP. Podkreślano niejednokrotnie, że treścią uchwały nie jest mechaniczne wyzwalenie etatów w administracji, lecz przede wszystkim usprawnienie samej pracy. Pracownicy NBP dali również dobitny wyraz nurtującej ich trosce o dalsze uproszczenie czynności, czego dowodem jest między innymi zaszczytna ocena aktywności w tej dziedzinie pracowników naszej instytucji w jednym z listopadowych numerów „Trybuny Ludu”. Sądzę jednak, że niezależnie od owych 3.000 projektów, pożyteczna będzie dalsza dyskusja, mająca na celu ustalenie właściwych i słusznych wytycznych organizacyjnych, zwłaszcza jeżeli odnoszą się one do generalnych założeń w całej instytucji oraz dotyczą planu planistyczno-kredytowego.

Tematem artykułu będzie w tym przypadku zagadnienie organizacji pracy pionu planistycznego w oddziale wojewódzkim oraz oddziale operacyjnym, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki współpracy tego pionu z komórkami lub wydziałami kredytów oraz niektórymi innymi komórkami organizacyjnymi Banku. Tezy artykułu, niewątpliwie dyskusyjne, wynikają z doświadczeń, a więc

Istotnym momentem jest fakt nieudzielania przedsiębiorstwom źle pracującym kredytu na fundusz płac.

Może budzić pewne zastrzeżenia niedawanie przedsiębiorstwom źle pracującym kredytu na fundusz płac, a więc stwarzanie w niektórych przypadkach wyjątkowo trudnych sytuacji. Na przykład przedsiębiorstwo, które oprócz pewnych niedociągnięć w zakresie akumulacji ma również wysokie stany przeterminowanych należności nie może liczyć na żadną pomoc i niewątpliwie napotyka na duże trudności w regulowaniu swoich zobowiązań, również zobowiązań wobec pracowników.

Należy stwierdzić, że koledzy czechosłowaccy bardzo konsekwentnie realizują ten przepis i stwarzają przedsiębiorstwom źle pracującym szereg finansowych trudności, które aktywnie wpływają na poprawę ich pracy.

Uchwała zmieniła również kolejność płatności z rachunku rozliczeniowego. W przypadku braku środków na rachunku rozliczeniowym wypłaty są dokonywane w następującej kolejności: płace wraz z narzutami, wpłaty do budżetu państwa, odprowadzanie odpisów z zysku na inwestycje, rozliczenia pomiędzy przedsiębiorstwami, pozostałe odpisy z zysków odpowiadane na rachunki scentralizowane centralnych zarządów, spłaty kredytów bankowych oraz inne płatności. Widzimy, że i w tym miejscu są pewne rozbieżności z naszym systemem. Główna różnica polega na tym, że w drugiej kolejności są odprowadzane tylko te odpisy z zysku (również podatek obrotowy), które trafiają bezpośrednio do budżetu, natomiast te, które służą do dalszej redystrybucji w ramach centralnego zarządu lub resortu wpłacane są w piątej kolejności, to jest po rozliczeniach pomiędzy przedsiębiorstwami.

I w tym rozwiązaniu stwierdzamy dalsze logiczne powiązania całej uchwały, zmierzającej do uaktywnienia roli banków w wykonywaniu zadań akumulacji przez gospodarkę narodową.

J. D.

analizy zarówno osiągnięć jak i niedociągnięć dwu oddziałów wojewódzkich, to jest w Bydgoszczy i w Lublinie. Biorąc pod uwagę odmienną specyfikę terenu obydwu województw, możliwość dokładnego zapoznania się z pracą obydwu oddziałów wojewódzkich, nie wyłączając oddziałów operacyjnych, pozwoliła na daleko śmielsze wyciągnięcie szeregu wniosków, wspólne są bowiem, jak się okazało, w podstawowych kwestiach spostrzeżenia, podobne zapatrywania na kierunek rozwiązania niektórych problemów.

Wydaje się jednak, że na wstępie naszych rozważań na temat usprawnienia organizacji Banku, zwłaszcza w świetle dotychczas znanych projektów i dyskusji, trzeba by bardzo jasno sprecyzować założenia każdej reorganizacji, a już szczególnie dokonywane w obecnym okresie, to jest bezpośrednio po wprowadzeniu w życie uchwały 526 Prezydium Rządu. Granicę każdej reorganizacji wyznacza jakiegokolwiek osłabienie podstawowych funkcji ekonomicznych Banku, to jest kontroli wykonywania i czynnego oddziaływania na przebieg wykonywania planu kredytowego i kasowego. Tylko pod tym kątem widzenia rozpatrywane projekty i ewentualne dyskusje nie będą trafiały w próżnię i będą znajdowały logiczne powiązanie z koniecznością wykonywania obowiązków podstawowych. Niestety nie

można tego powiedzieć o wszystkich dotychczasowych projektach. Zaczniemy więc od wydziału planowania oddziału wojewódzkiego. Projekt likwidacji stanowiska planowania kredytowego mógł być podyktowany tylko dwoma względami — niezajomością pracy tego stanowiska w powiązaniu z innymi komórkami oddziału wojewódzkiego oraz brakiem dokładnych wytycznych, opracowanych przez Centralę Banku. Wydaje się jednak, że w większości oddziałów wojewódzkich zaistniał fakt, że stanowisko planowania kredytowego zaczęło wypracowywać własne formy pracy, nie oglądając się na oficjalne wytyczne organizacyjne. O jakie tu formy chodzi? A więc przede wszystkim o oddziaływanie na poprawę podstawowych wskaźników ekonomicznych integralnie związanych z wykonaniem planu kredytowego. Jeżeli wyjdziemy z założenia, że przedmiotem zainteresowania poszczególnych wydziałów kredytów oddziału wojewódzkiego jest analiza branż i przedsiębiorstw, to niewątpliwie wzmocnieniem oddziaływania Banku jest analiza ogólnowojewódzka oraz w przekroju poszczególnych oddziałów operacyjnych, pod warunkiem właściwego jej wykorzystania.

W praktyce zaczęły się zarysowywać wyraźnie dwie możliwości takiej analizy. Pierwsza z nich dotyczy wydziałów kredytów. Sporządzona przez stanowisko planowania kredytowego raz na kwartał zbiorcza statystyka finansowo-gospodarcza województwa, jeżeli chodzi o wykonanie planu produkcji, obrotu, akumulacji, rozliczeń z budżetem i zapasów, a za pierwszy miesiąc na podstawie meldunków oddziału w odniesieniu do kształtowania się zapasów, stanowi zbyt cenny materiał, aby można było z niego zrezygnować, a wykorzystanie jej tylko przez jedną osobę, na przykład przez dyrektora oddziału wojewódzkiego byłoby absorbujące i nie mogłoby osiągnąć zamierzonego efektu. Zwołana na podstawie wyników takiej analizy konferencja nie tylko z naczelnikami wydziałów kredytów, lecz również z udziałem bezpośrednio zainteresowanych starszych inspektorów może mieć poważne wyniki przy zachowaniu oczywiście dwu warunków — niezbędnych zresztą dla właściwej skuteczności każdej konferencji gospodarczej, zakładającej osiągnięcie pewnej poprawy działalności zainteresowanych jednostek — umiejętnego przygotowania postulatów ze strony wydziału planowania (stanowiska planowania kredytowego) i podjęcia właściwych konkretnych uchwał oraz bieżącej kontroli ich wykonania. Łatwo wówczas można by przeciwstawić się argumentacji, że taka statystyka i tak powinna być prowadzona w przekroju poszczególnych grup gospodarczych lub wydziałów kredytów oddziału wojewódzkiego, ponieważ chodzić będzie zawsze o uchwycenie przede wszystkim tych niekorzystnych objawów w działalności poszczególnych branż, które szczególnie ważą na takim czy innym kształtowaniu się wskaźników planu w przekroju ogólnowojewódzkim.

Poza tym cyfry ogólnowojewódzkie są niezbędne dla władz oraz organów miejscowych, jak również nie trzeba dodatkowo uzasadniać potrzeby nadania w oparciu o analizę cyfrową ogólnego kierunku pracy wydziału kredytów w zakresie ekonomicznego oddziaływania na branżę kontrolowane.

Odrębne zagadnienie stanowi analiza gospodarcza w przekroju poszczególnych oddziałów operacyjnych. Jeśli tego rodzaju prace mają w ogóle być wykonywane, a dówód celności takiej metody zostanie przeprowadzony poniżej, to rzecz jasna, że nie ma mowy o tym, aby wykonywały je poszczególne wydziały kredytów. Przykładem wykonywania wspomnianych czynności jest w tej chwili działalność stanowiska planowania kredytowego w Oddziale Wojewódzkim w Lublinie.

Nie tylko zresztą chodzi tu o metodę, bo niektóre jej czynniki mogłyby być z większą lub mniejszą dozą słuszności kwestionowane, ile o samą myśl, przyświecającą poczynaniom oddziału wojewódzkiego. Otóż stanowisko planowania kredytowego prowadzi na podstawie miesięcznych stanów rachunków bankowych ewidencji w przekroju oddziałowym zapisów, świadczących o istnieniu pewnych nieprawidłowości, a mianowicie:

- kredytu przeterminowanego,
- kredytu na fundusz płac,
- kredytu na przeterminowane należności fakturowe
- przeterminowanych zobowiązań fakturowych.

Suma na koniec roku wyrażona w cyfrach bezwzględnych przyjmowana jest jednocześnie w procentach za sto, przyczym stany na koniec każdego, następnego miesiąca znajdują odpowiednie odzwierciedlenie i w cyfrach bezwzględnych i w stosunku do ogółu zadłużenia oraz w procentach w porównaniu do stanu na koniec roku.

Niepomyślne kształtowanie się takiego zsumowanego wskaźnika w jakimś oddziale na przykład kolejno w miesiącach: 100, 260, 400, jest sygnałem alarmowym dla oddziału wojewódzkiego, dowodzącym pogłębiania i narastania finansowych trudności przedsiębiorstw kontrolowanych przez oddział. Wówczas w grę wchodzi jeszcze jeden instrument ewidencyjno-statystyczny — w postaci statystyki finansowo-gospodarczej, prowadzonej przez dyrektora oddziału operacyjnego, na wzór statystyki ogólnowojewódzkiej, zawierającej więc wykonanie kwartalne w przekroju oddziału i grup gospodarczych podstawowych wskaźników finansowo-gospodarczych. Statystyka oddziału służy albo do przedyskutowania sytuacji wspólnie z oddziałem w oddziale wojewódzkim, albo też do udzielenia na miejscu instruktażu o bardziej szerokim wachlarzu zagadnień, aniżeli mógłby tego dokonać najidealniej pracujący nawet wydział kredytów. Bowiem na podstawie obydwu ewidencji w przekroju oddziałowym, to jest zarówno prowadzonej na szczeblu wojewódzkim, służącej jako podstawa wyjazdów jak i bardziej szczegółowego zbadania na miejscu na podstawie kształtowania się najważniejszych wskaźników oddziału wojewódzkiego zajmuje się taką problematyką (w przekroju oddziału operacyjnego) jak: oddziaływanie oddziału w oparciu o ewidencję, zagadnienie niedokredytowania w przekroju oddziału, analiza oświadczeń, kwalifikacja i prawidłowość powiązania z kredytem, oddziaływanie na upłynnienia remanentów itd.

Tego typu instruktaż posiada nawet wyraźnie określonego adresata — jest nim dyrektor oddziału oraz naczelnik wydziału planowania i kredytów, a biorąc pod uwagę konieczność udoskonalenia metod pracy Banku i rozszerzenia również praktycznej wiedzy ekonomicznej wśród personelu kierowniczego oddziałów operacyjnych, można zrezygnować z dalszego uzasadniania celowości wyjazdów do oddziałów w ramach w ten sposób nakreślonej tematyki.

Mógłby wprowadzić ktoś postawić zarzut, że metody przedstawione powyżej jaskrawo odbiegają od ogólnopanstwowych tendencji, zmierzających do maksymalnego uproszczenia czynności ewidencyjno-statystycznych. Zarzut taki oparty byłby jednak na zupełnie błędnych przesłankach. Statystyka prowadzona na szczeblu oddziału operacyjnego w przekroju kwartalnym oznacza konieczność wpisania przez poszczególnych inspektorów raz na kwartał kilkunastu cyfr, odnoszących się do wyników działalności przedsiębiorstw, zsumowania w grupy gospodarcze i obliczenia wyników w przekroju całego oddziału. W ostatecznym rezultacie czynność zajmuje raz na kwartał niecały osobdzień, a w zamian za to dyrektor oddziału otrzymuje pełny obraz gospodarczy kierowanego przez niego okręgu, zyskuje możliwość dokonywania porównawczej analizy grupy gospodarczych i przedsiębiorstw w poszcze-

gólnych kwartałach i tym sposobem zostają stworzone dla aparatu kierowniczego niezbędne warunki właściwego kierowania polityką kredytową oddziału i wzmocnienia nadzoru nad realizacją ustalonych w tym zakresie dyrektyw. Trudno byłoby również mówić o nadmiernym obciążeniu z tego tytułu oddziału wojewódzkiego.

Statystyka w przekroju oddziału, oparta na miesięcznych wykazach stanu rachunków bankowych oraz wykazu należności i zobowiązań inkasowych, nie nastęrcza żadnych trudności; sporządzanie statystyki finansowo-gospodarczej w przekroju całego województwa również nie będzie zbyt uciążliwe, jeżeli będzie ona opracowywana systemem ułatwiającym później jej wykorzystanie, to jest dla branż grup gospodarczych, wydziałów kredytów i całego oddziału wojewódzkiego.

Pozostałe czynności stanowiska planowania kredytowego, które należałoby jeszcze przedyskutować, to kontrola i finansowanie kapitalnych remontów, sprawa komórki statystyki i organizacji pracy komórek kredytowych. Pomijam świadomie zagadnienia interpretacji przepisów kredytowych i gospodarki oraz sprawozdawczości limitami oddziałowymi, ponieważ konieczność istnienia komórki, która by nie tylko ujednoliciła interpretacje Dz. A-II, lecz również występowała z inicjatywą ulepszeń naszego systemu kredytowego, została bardzo wyraźnie podkreślona przez kompetentne osoby pionu kierowniczego Centrali, a nadzór i kontrola realizacji uchwały 526 Prezydium Rządu w krótkim stosunkowo okresie czasu potwierdziły życiową słuszność tego twierdzenia. Gospodarka limitami oddziałowymi czy ewidencja rezerwy kredytowej zostały uproszczone i nie ma w chwili obecnej podstaw, które by uzasadniały dyskusję na ten temat.

Jeżeli chodzi natomiast o stanowisko kapitalnych remontów — to sprawa ta nie jest zupełnie prosta. Stanowisko to w większości chyba oddziałów wojewódzkich składa się z jednej do dwóch osób, duża część czynności poświęcona jest instruktażowi oddziałów operacyjnych, nie licząc interpretacji przepisów, a w tych oddziałach wojewódzkich, którym nie powiodło się włączyć tego stanowiska w nurt ogólnej problematyki ekonomicznej, pojawiły się wnioski o wyłączeniu stanowiska kapitalnych remontów z planowania kredytowego, jako samodzielnego stanowiska, podległego bezpośrednio naczelnikowi wydziału. Wydaje się, że w świetle konieczności usprawnienia organizacji tworzenie jednoosobowych stanowisk byłoby niesłuszne.

Pozostaje więc droga raczej ściślejszego związania komórki kapitalnych remontów z zagadnieniami stanowiska planowania kredytowego. Do tej pory bardziej potrzeby terenu i inwencja pracowników, aniżeli dokładne przepisy, określają obowiązki wspomnianego stanowiska w zakresie nadzoru nad właściwym i terminowym przebiegiem nie tylko rozliczeń z tytułu amortyzacji, lecz również wykonawstwa kapitalnych remontów w skali wojewódzkiej. Ponadto biorąc pod uwagę tę okoliczność, że zarówno pracownicy komórek kapitalnych remontów szczebla wojewódzkiego jak i stanowisk planowania kredytowego w ścisłym tego słowa znaczeniu, powinni być, a w znacznych przypadkach bez wątpienia są, pracownikami o wysokich kwalifikacjach zawodowych, nie powinno być poważniejszych przeszkód, aby ujednolicić tematykę instruktażu w oddziałach. Oznaczałoby to, że pracownicy całego bez wyjątku stanowiska planowania kredytowego przeprowadzaliby w oddziale operacyjnym zarówno instruktaż z zakresu kapitalnych remontów, jak również polityki ekonomiczno-kredytowej, dzięki czemu mogłaby wzrosnąć częstotliwość wyjazdów do oddziałów operacyjnych przy niewątpliwym zmniejszeniu kosztów własnych. Przedłużenie nawet pobytu w oddziale kosztuje bowiem zawsze taniej, aniżeli dodatkowa podróż.

W ten sposób przechodzimy powoli do tematu, mającego na celu zbadanie możliwości dalszych uproszczeń. W stanowisku planowania kredytowego istnieje tak zwana komórka statystyki, której głównym zadaniem jest sporządzanie miesięcznego wykazu stanów rachunków bankowych i wykazu należności i zobowiązań fakturowych. W niektórych oddziałach wojewódzkich na mocy obowiązujących jeszcze dotychczas wytycznych do pracy wydziału planowania z roku 1953 prowadzona jest ewidencja limitów kredytowych w przekroju rozdziałów i pozycji planu, chociaż czynności te wykonują również wydziały kredytów, sporządzanie raz na kwartał zestawienia wykonania planu kredytowego itd. Ewidencja limitów branżowych powinna być, moim zdaniem, scedowana na rzecz wydziału operacyjno-rachunkowego.

Sądzę, że zagadnienie zbiegu terminu dotychczasowej sprawozdawczości wydziału operacyjno-rachunkowego, wysuwane dotychczas jako argument przeciw przejściu tych czynności, łącznie z terminami opracowania miesięcznego wykazu stanów rachunków bankowych pozwoli na takie rozwiązanie sprawy, które umożliwiłoby realizację wymienionego postulatu. Ostatecznie bowiem miesięczny wykaz stanu rachunków bankowych jest niczym innym jak załącznikiem do bilansu Banku i fakt przydatności jego dla potrzeb analizy ekonomicznej nie zmienia w niczym tak właśnie określonego charakteru tego dokumentu.

Wreszcie problem koordynacji i organizacji pracy w wydziałach kredytów oddziałów wojewódzkich oraz w komórkach kredytowych oddziałów operacyjnych. Wydziały organizacji oddziałów wojewódzkich wyrosły z dawnych komórek OKP i rzecz jasna, że gdyby nawet posiadały w swoich szeregach wykwalifikowanych pracowników kredytowych, to sam fakt oderwania ich od bieżącej, bardzo zmiennej, problematyki kredytowej przekreśliłby po krótkim nawet okresie czasu ich bezpośrednią przydatność dla pracy kredytowej. Weźmy dla przykładu dwa tylko zagadnienia: koordynację wyjazdów instruktażowych wydziałów kredytów ze strony merytorycznych potrzeb oddziałów oraz organizację pracy wydziałów planowania i kredytów oddziału operacyjnego.

Ani jedno, ani drugie zagadnienie jest niemożliwe do rozwiązania bez pośredniego udziału wydziałów fachowych, a jeżeli chodzi o koordynację wyjazdów inspektorów wydziałów kredytów, to zharmonizowanie planowanych wyjazdów z istotnymi potrzebami oddziałów oraz z kierunkiem ekonomicznego oddziaływania jednostki wojewódzkiej wymaga lepszego rozwiązania niż to ma miejsce dotychczas.

Jeżeli wyjdziemy z założenia, że stanowisko planowania kredytowego już chociażby z racji funkcji koordynatora działalności gospodarczej oddziału wojewódzkiego predestynowane jest do reprezentowania strony fachowej w zakresie organizacji pracy i jeżeli wyraźnie podkreślimy, że stanowisko to wyliczone obowiązki może wykonywać bez potrzeby zwiększania składu osobowego, to chyba można powiedzieć, że nie pominęliśmy dość istotnego problemu uproszczenia czynności i usprawnienia organizacji pracy.

W ten sposób starałem się wykazać słuszność tezy głoszącej potrzebę zachowania stanowiska planowania kredytowego. Reasumując więc te wywody, pod pojęciem komórki organizacyjnej o tej nazwie należy rozumieć trzy do czterosobowe stanowisko, pozbawione zbędnych obowiązków manipulacyjno-statystycznych, a koordynujące w zakresie ekonomicznym, interpretacyjnym, a częściowo również organizacyjnym pracę wydziałów kredytów oddziału wojewódzkiego oraz oddziałów operacyjnych, opracowujące założenia do wykonywania planu kredytowego w skali wojewódzkiej i odpowiedzialnego za oddziaływanie

na realizację tych założeń w odniesieniu do wydziałów kredytów i oddziałów operacyjnych, określającego założenia polityki kredytowej, ze szczególnym uwzględnieniem kredytów objętych limitami oddziałowymi, prowadzące gospodarke limitami oddziałowymi oraz sprawujące kontrolę kapitałnych remontów. Może nieproporcjonalnie dużo miejsca poświęcono omówieniu charakterystyki pracy planowania kredytowego, lecz powstało to z tego powodu, że funkcja wspomnianego stanowiska została niesłusznie zakwestionowana.

Następnym stanowiskiem wydziału planowania jest stanowisko planowania obiegu pieniężnego. Wydaje się, że w komórce tej można by się było zastanowić nad uproszczeniem sprawozdawczości, przede wszystkim w kierunku rozważania przydatności sprawozdawczości dekadowej, a jeżeli rezygnacja z tego typu sprawozdań, ze względu na wymagania centralne, jest niemożliwa, to już co najmniej należałoby wziąć pod uwagę możliwości połączenia w jedno sprawozdania za ostatnią dekadę wraz ze sprawozdaniem miesięcznym i to nawet za cenę przyspieszenia terminu sporządzania części cyfrowej tego ostatniego.

Jednak chyba najbardziej aktualnym zagadnieniem jest ułożenie współpracy tego stanowiska z innymi stanowiskami wydziału planowania oraz z wydziałami kredytów, przy czym jeżeli chodzi o ostatnio wymienione komórki, chodziłoby o znalezienie i definitywne ustalenie takich metod współpracy, które zapewniłyby największą skuteczność obydwu wydziałom ich poczynić, przy całkowitym wyeliminowaniu dublowania czynności. Współpraca ze stanowiskiem planowania kredytowego powinna obejmować wykorzystanie przez planowanie obiegu pieniężnego wyników analizy statystyki finansowo-gospodarczej w przekroju województwa — przede wszystkim w zakresie zapasów handlu i ich stosunku do wykonania obrotu towarowego, wpływ stanowiska planowania obiegu pieniężnego na wytyczne w zakresie polityki kredytowej wobec handlu czy drobnej wytwórczości, współpraca z komórką kapitałnych remontów na temat terminowego wykonawstwa niektórych robót, mających istotnie znaczenie dla planu kasowego itd.

O współpracy stanowiska planowania obiegu pieniężnego ze stanowiskiem kontroli funduszu plac trudno jest mówić w chwili bieżącej, poza wspólnym opracowaniem założeń do planu kasowego na dany kwartał, o jakiejś żywszej współpracy, ponieważ stanowisko kontroli funduszu plac nie posiada żadnej sprawozdawczości. Natomiast najważniejszym zagadnieniem jest problem współpracy z wydziałami kredytów na przykładzie tylko współpracy w zakresie wykonania planu obrotu towarowego. W Oddziale Wojewódzkim w Bydgoszczy podział sprawozdawczości otrzymywanej przez Bank wyglądał mniej więcej w ten sposób, że wydział kredytów handlu i usług otrzymywał poza kwartalną sprawozdawczością oddziałów operacyjnych, wyniki analizy bilansu, dokonywanej przez głównych księgowych jednostek wojewódzkich i przedsiębiorstw oraz oddziały operacyjne, jak również wzory GUS, dotyczące obrotu towarowego; natomiast wydział planowania zbierał co dekadę w jednostkach wojewódzkich dane odnośnie wykonania obrotu towarowego w przekroju powiatowym, interesował się sprzedażą pozarynkową. Oba wydziały uczestniczyły w przygotowaniu materiałów na posiedzenia wojewódzkiej komisji do spraw planu kasowego czy podkomisji do spraw handlu, wymieniały między sobą doręczane przez jednostki handlu detalicznego odpisy sprawozdań opisowych, wysyłanych do ich jednostek nadrzędnych odnośnie wykonania planu obrotu towarowego itd.

Wadą tego systemu było jednak to, że o ile jeszcze nie nasuwała zastrzeżeń współpraca na szczeblu wojewódzkim, to jednak w dużej liczbie oddziałów operacyjnych

problem wykonania obrotu towarowego był głównym zajęciem komórek planowania obiegu pieniężnego, a mało interesowały się nim komórki kredytowe.

Tymczasem przedstawiony przeze mnie w dalszych w/wodach problem organizacji pracy wydziałów planowania i kredytów oddziałów operacyjnych zmieniłby te proporcje i dlatego problem idealnej współpracy na szczeblu wojewódzkim powinien wyglądać następująco: analogicznie jak to ma miejsce w przypadku stanowiska planowania kredytowego, również rolę stanowiska planowania obiegu pieniężnego sprowadzić można do odpowiedniego oddziałowania na wydziały kredytów oraz oddziały operacyjne. Jeżeli chodzi o wydziały kredytów, a przykładowo wydział kredytów handlu i usług na temat wykonania planu obrotu towarowego, to zasadnicze elementy tej pracy powinny przedstawiać się następująco: wydział planowania co dekadę omawia z przedstawicielami wydziałów kredytów w niki z przebiegu wykonania planu kasowego w poszczególnych tytułach. Na konferencjach tych zostają ustalone środki zaradcze, niezbędne dla realizacji przez wydziały kredytów. Podstawą wysuwania tych wniosków są materiały otrzymywane przez stanowisko planowania obiegu pieniężnego wprost z oddziałów operacyjnych oraz wyniki dekadowego wykonania planu obrotu towarowego w przekroju powiatowym przez poszczególnych dystrybutorów handlu detalicznego, zagadnienie niepomyślnego kształtowania się sprzedaży pozarynkowej itd. Rozgraniczenie kompetencji w zakresie interwencji powinno iść w tym kierunku, że pod adresem poszczególnych przedsiębiorstw branż i ich jednostek nadrzędnych interweniuje wydział kredytów, a pod adresem wydziału handlu przedyium wojewódzkiej rady narodowej, departamentu planowania, wydział planowania. Kopie ważniejszych interwencji są wymieniane między wydziałami.

Obydwa wydziały przygotowują wspólnie wnioski na posiedzenia komisji, biorą wspólnie udział w konferencjach mających na celu usprawnienie obrotu towarowego, wymieniają między sobą istotne dla tego celu materiały i sprzeczenia. Jeżeli chodzi o stosunek do oddziałów operacyjnych należy również utrzymać przedstawioną powyżej zasadę — interwencje dotyczące wykonywania obrotu towarowego przez poszczególne przedsiębiorstwa wykonuje wydział kredytów, dotyczące zagrożenia danego tytułu planu kasowego — wydział planowania. Oczywiście, że tego typu interwencje powinny być zsynchronizowane. Ważniejszy niżeli to dotychczas miało miejsce, bodźcem dla analiz działalności oddziału powinien być wniosek o ponadplanowe zasilenie z zapasu emisyjnego. Wniosek taki powinien być przede wszystkim sporządzany również w przypadku nieodprowadzenia na koniec danej pięciodniówki zaplanowanej kwoty do zapasu emisyjnego. Wystąpienia oddziału operacyjnego z takim wnioskiem powinny się stać dla oddziału operacyjnego sygnałem do wnikliwego przeanalizowania sytuacji na odcinku kształtowania się emisji i ustalenia dla oddziału wspólnie z wydziałem kredytów środków zaradczych i dokonania rewizji metod stosowanych dotychczas przez oddział.

Warunkiem spełnienia tego postulatu jest oczywiście właściwy podział ruchu emisji na poszczególne okresy pięciodniowe, a nie zaplanowanie zasilenia na ostatnią pięciodniówkę miesiąca, gdyż wówczas podział na okresy pięciodniowe przestaje być instrumentem kontroli bieżącej.

Co się tyczy instruktażu w oddziałach operacyjnych utrzymalibyśmy tę samą zasadę. Instruktaż ekonomiczny, odnoszący się do wykonywania obrotu towarowego poszczególnych przedsiębiorstw, struktury ich zapasów itd. przeprowadza wydział kredytów, instruktaż dotyczący całej problematyki planowania kasowego — stanowisko planowania ob

pieniężnego oddziału wojewódzkiego (wydział planowania).

Poświęcając więcej miejsca obrotowi towarowemu, możemy zredukować w niniejszym omówieniu zasady współpracy w zakresie usług, windykacji należności wsi itd., ponieważ założenia tej współpracy miałyby indyferentny charakter.

Jeszcze kilka słów o stanowisku kontroli funduszu płac. Pogląd na metodę pracy tego stanowiska uzależniony jest ściśle od uwolnienia Banku od kontroli funduszu płac jednostek budżetowych, kontroli formalnej, absorbującej czas dublującej czynności wydziałów finansowych oraz, jeżeli chodzi o dalszą pracę stanowiska kontroli funduszu płac, o szczelności oddziału wojewódzkiego — od uwolnienia tego stanowiska od obowiązku telefonicznego zawiadamiania wydziałów operacyjnych o usankcjonowaniu przekroczeń funduszu płac.

Zdajemy sobie doskonale sprawę jak ważne znaczenie posiada dla przedsiębiorstwa terminowe otrzymywanie usankcjonowania. Ale wydaje się nam z punktu widzenia interesów Banku wielkim marnotrawstwem czasu i środków fakt, że obowiązek pilnowania terminu ciąży na Banku, tak jakby centralny zarząd z zasady nie był zdolny zyspieszyć o jeden dzień wysyłki decyzji ministra o legalizację przekroczenia wprost do oddziału operacyjnego. O dnia dzisiejszego w oddziałach wojewódzkich, posiadających większą liczbę oddziałów operacyjnych, jeden pracownik większą część dnia musi przeznaczyć na rozmowy telefoniczne i ewidencję przekroczeń funduszu płac, która nie jest wprowadzona określona żadnymi przepisami, ale która jest prowadzona tylko dla celów porządkowych. Zbyt często bowiem trzeba do niej zaglądać przy wszelkich interwencjach władz wojewódzkich.

Nowe zasady współpracy stanowiska kontroli funduszu płac z wydziałami kredytów stwarza uchwała 526 Prezydium Rządu. Nacisk jaki kładzie wspomniana uchwała na walkę z przekroczeniami kosztów własnych nie może w żadnym przypadku minąć bez echa, jeśli chodzi o współpracę stanowiska kontroli funduszu płac z wydziałami kredytów. Kontrola funduszu płac szczelności wojewódzkiego powinna czuwać nad tym, aby w przypadku dużych lub stwarzających się przekroczeń funduszu płac w przedsiębiorstwach oddział operacyjny przeprowadził szczegółową kontrolę w zakresie gospodarki funduszem płac, przesyłając kopie protokołu do oddziału wojewódzkiego. Właściwe wykorzystanie tego protokołu powinno sprowadzić się nie tylko do wyegzekwowania zarządzeń pokontrolnych od jednostki

nadrzędnej, lecz również przewidywać dokładne zaznaczenie z treścią protokołu właściwego wydziału kredytów. I na odwrót, wydział kredytów powinien informować wydział planowania o sytuacji na odcinku walki o obniżenie kosztów własnych. Wymiana wspólnych obserwacji i materiału w dalszej fazie powinna oznaczać wspólne opracowanie kierunku akcji inspekcyjno-kontrolnej Banku dla terenu województwa.

Jak więc widać istnieją jeszcze znaczne możliwości usprawnienia naszej pracy, zarówno jeżeli mowa jest o uproszczeniu czynności i wyeliminowaniu czynności zbędnych, jak i pogłębieniu niektórych prac oraz rozszerzenia współpracy, szczególnie z wydziałami kredytów. Urzeczywistnienie tych postulatów określiłoby jeszcze wyraźniej funkcje wydziału planowania jako wydziału ekonomicznego i jednocześnie wydziału organizacji pracy ekonomicznej oddziału wojewódzkiego.

Chcąc wyczerpać zagadnienie pracy oddziału wojewódzkiego, należałoby jeszcze na zakończenie omówić stosunek instruktazu do rewizji oddziałów operacyjnych. Oddział wojewódzki jest w zasadzie odpowiedzialny za poziom pracy oddziałów operacyjnych i z tego tytułu spoczywa na nim obowiązek instruktazu. Dotychczas pojęcie instruktazu zawierało zbyt wiele elementów kontroli. Mówiło się dużo o tym, że zawsze podstawą instruktazu musi być pewna kontrola, że instruktaz, z którego nie zostanie śladu piśmennego mijać się będzie z celem pracy itd. Ostatecznie zagadnienie to zostało na razie prowizorycznie sprecyzowane przez BGR, ale rozwiązanie wydaje się być właściwe. Oddział wojewódzki, przeprowadzając instruktaz w oddziale operacyjnym, nie sporządza wykazu błędów i uchybień, wyjaśnia tylko wątpliwości oddziału, analizując przyczyny trudności w pracy oddziału, wskazując sposoby ich usunięcia. Pismo poinstruktazowe przeznaczone dla dyrektora oddziału powinno zwrócić uwagę na zagrożone odcinki pracy. Wydaje mi się jednak, że idąc konsekwentnie w tym kierunku — to znaczy walcząc o odzyskanie wśród oddziałów operacyjnych zaufania do oddziału wojewódzkiego, jako opiekuna i pomocnika w pracy oddziałów terenowych, starając się o stworzenie takiej atmosfery, w której oddział operacyjny sam będzie prosił o pomoc instruktazową oddziału wojewódzkiego, nie powinniśmy zapomnieć również o sposobie wzmocnienia kontroli, bez której trudna jeszcze w obecnych warunkach byłaby walka o podniesienie poziomu naszej pracy.

K. Głazewski
Bydgoszcz

Kredytowanie według obrotu przemysłu niesezonowego

J. Dobrowolski w artykule swoim pod tytułem „Kredyt i obrót w przemyśle“, zamieszczonym w numerze 8/1955 „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, w uwagach końcowych wyraża pogląd, że system kredytowania przedsiębiorstw niesezonowych kredytem normatywnym na obrót jest najwłaściwszą formą kredytowania tych przedsiębiorstw. Ponadto w „Finansach“ (Nr 6 z roku 1955) tenże autor w konkluzji swego artykułu „Kredytowanie przemysłu według obrotu“ stwierdza, że system kredytowania przemysłu według obrotu posiada szereg dodatnich cech, które sprowadzają się przede wszystkim do:

a) oddziaływania systemu finansowo-kredytowego na działalność zaopatrzeniową przedsiębiorstwa, szczególnie w najtrudniejszym odcinku tej działalności, to jest zakupu materiałów produkcyjnych. Przy pomocy kredytu na obrót można bieżąco kontrolować wykorzystywanie środków pieniężnych

nieznych przeznaczonych z góry na zakup materiałów i zapobiegać nieuzasadnionemu przekraczaniu limitu zakupu,

b) aktywnego wpływu na wykonanie planu produkcji i sprzedaży oraz mobilizowania przedsiębiorstwa do proporcjonalnego ustalania planów sprzedaży w stosunku do wykonywanej produkcji,

c) oddziaływania na właściwe dyspozycje przedsiębiorstwa w zakresie wykorzystywania kredytów bankowych oraz oszczędną gospodarkę środkami pieniężnymi,

d) większego udziału Banku w kontroli całokształtu działalności przedsiębiorstwa,

e) częściowego usprawnienia pracy kredytowej oddziału Banku, polegającej na wykorzystywaniu większej ilości czasu na kontrolę bezpośrednią w przedsiębiorstwie.

W sprawie próbnego kredytowania według obrotu przedsiębiorstw przemysłowych wypowiedział się również K.

Wajda (Wiadomości NBP Nr 1/1956 r.), który w artykule pod tytułem „Kredyt na obrót w przedsiębiorstwach przemysłowych“, przychyła się raczej do stanowiska J. Dobrowolskiego, że omawiany system kredytowania przedsiębiorstw przemysłowych, jakkolwiek nie zawsze jeszcze idealny w szczegółach, po przeprowadzeniu doświadczeń i dokonaniu odpowiednich zmian, rozciągnąć będzie można na większą liczbę przedsiębiorstw.

Za podstawę do dyskusji służy Instrukcja o kredytowaniu na obrót przemysłu niesezonowego, opracowana w końcu roku ubiegłego, według której kredytuje się doświadczalnie obecnie około dwudziestu przedsiębiorstw przemysłu niesezonowego.

Na temat kredytowania przedsiębiorstw przemysłowych według zasad wyżej wymienionej instrukcji nasuwają się następujące uwagi:

1. Instrukcja o kredytowaniu na obrót przemysłu niesezonowego przewiduje, że kredytowaniem na obrót mogą być objęte tylko te przedsiębiorstwa, które posiadają uporządkowaną gospodarkę produkcyjno-finansową, a więc wykonują plany produkcyjne i plany akumulacji, posiadają uporządkowaną gospodarkę środkami normowanymi oraz prowadzą prawidłowo rachunkowość i sporządzają terminowo sprawozdawczość finansową.

Należy stwierdzić, że powyższe warunki stawiane przedsiębiorstwom przemysłowym, które mogą być dopuszczone do kredytowania w trybie obrotu, są o wiele ostrzejsze niż warunki, którym przedsiębiorstwa te muszą odpowiadać, aby zostać mogły zaliczone do przedsiębiorstw dobrze pracujących. Przy zaliczeniu do przedsiębiorstw dobrze pracujących obowiązują dwa zasadnicze kryteria: — osiągnięcie planowej akumulacji i prawidłowa gospodarka w zakresie środków obrotowych, przy czym w pewnych przypadkach przedsiębiorstwo może być zaliczone do przedsiębiorstw dobrze pracujących, mimo że nie osiągnęło akumulacji planowej (nieosiągnięcie akumulacji planowej nastąpiło z przyczyn całkowicie niezawinionych przez przedsiębiorstwo przy nie przekroczeniu przez nie planu kosztów produkcji towarowej). Natomiast, aby przedsiębiorstwo mogło być kredytowane według obrotu powinno ono bezwzględnie osiągnąć akumulację planową oraz spełnić warunek dodatkowy, którego dopełnienie nie zawsze w praktyce musi iść w parze z osiągnięciem akumulacji planowej, wykonać plan produkcyjny.

W wyniku wprowadzenia powyższych kryteriów, którym muszą odpowiadać przedsiębiorstwa dopuszczone do kredytowania w trybie obrotu, istnieć więc będą dwa systemy kredytowania. Pierwszy, nazwijmy go dla krótkości „dotychczasowy“ oraz drugi, system kredytowania według obrotu. I tutaj nasuwa się już pierwsze zastrzeżenie odnośnie wprowadzenia w życie nowej Instrukcji o kredytowaniu na obrót przemysłu niesezonowego, a mianowicie już samo istnienie dwóch systemów kredytowania. Systemem pierwszym „dotychczasowym“ kredytowane będą przedsiębiorstwa pracujące gorzej a drugim systemem przedsiębiorstwa pracujące bardzo dobrze. Należałoby przypuszczać logicznie, że pogłębienie systemu kredytowania i kontroli powinno przede wszystkim dotyczyć przedsiębiorstw pracujących gorzej. Tymczasem tak nie jest. Autorzy Instrukcji o kredytowaniu na obrót przemysłu niesezonowego podkreślają, że zaletą nowych przepisów jest znaczne pogłębienie kontroli bankowej, ale odnosi się to właśnie do przedsiębiorstw dobrze pracujących, a więc nie posiadających nieprawidłowości, których kontrola ma być „pogłębiona“. Wydaje się, że taka organizacja kontroli nie jest zgodna z aktualnymi zadaniami Banku, które wymagają koncentracji uwagi aparatu kredytowego w pierwszym rzędzie w przedsiębiorstwach nie zaliczonych do dobrze pracujących.

Wyniki kwalifikacji przedsiębiorstw, przeprowadzanej przez oddziały przedstawiają się w ten sposób (dane uzyskane na podstawie kwalifikacji w oparciu o sprawozdania finansowe za III kwartał 1955 r.), że przedsiębiorstwa przemysłowych, zaliczonych do dobrze pracujących jest około 42% liczby przedsiębiorstw przemysłowych podlegających kwalifikacji. Są to oczywiście dane w skali krajowej. W poszczególnych oddziałach natomiast liczba przedsiębiorstw pracujących dobrze stanowi w częstych przypadkach około 30% lub nawet mniej ogółu przedsiębiorstw podlegających kwalifikacji. Z tego należałoby chyba wysnuć wniosek, że uwaga Banku powinna być skierowana przede wszystkim na przedsiębiorstwa pracujące gorzej, których istnieją poważne nieprawidłowości. Dlatego też aby oddziałom dać czas na właściwe i pełne wykonywanie kontroli nad przedsiębiorstwami nie zaliczonymi do dobrze pracujących, nie wydaje się obecnie celowe rozbudowywać system kredytowania i kontroli przedsiębiorstw pracujących bardzo dobrze.

Cechą dodatnią Instrukcji o kredytowaniu na obrót przemysłu niesezonowego, wprowadzoną doświadczalnie, może być łatwość kontrolowania działalności przedsiębiorstw na odcinku zaopatrzenia. System kontroli przewidziany omawianą instrukcją ma zapobiegać tworzeniu w przedsiębiorstwie zapasów nie uzasadnionych gospodarczo. Należałoby się jednak zastanowić czy nie ma już obecnie innej prostszej a może skuteczniejszej drogi do właściwego oddziaływania na działalność zaopatrzeniową przedsiębiorstwa. Uchwała Nr 526 Prezydium Rządu z dnia 2 lipca 1955 roku w sprawie wzmoczenia działalności Narodowego Banku Polskiego w zakresie pogłębienia rozrachunku gospodarczego i podniesienia dyscypliny finansowej, ustala w paragrafie 10, że jednym z instrumentów przeciwdziałania nieprawidłowościom w zakresie gospodarki materiałowej i towarowej może być zastosowanie przez Bank, wobec przedsiębiorstw prowadzących nieprawidłową gospodarkę zapasami, sankcji w postaci wprowadzenia obowiązku rozliczeń z dostawcami za pomocą akredytywy. W przypadku więc stwierdzenia, że przedsiębiorstwo posiada i w dalszym ciągu gromadzi nadmierne remanenty zapasów materiałowych lub towarowych, oddział Banku może zarządzić wprowadzenie rozliczeń z określonymi dostawcami w formie akredytywy.

Jest jeszcze jedna przewaga — akredytywa może być zastosowana w odniesieniu do przedsiębiorstw pracujących najgorzej, podczas gdy kredyt na obrót wprowadza cały skomplikowany mechanizm zakupu w przedsiębiorstwach posiadających uporządkowaną gospodarkę zapasami. Forma oddziaływania na gospodarkę zaopatrzeniową przedsiębiorstwa drogą stosowania akredytywy jako przymusowej formy rozliczeń ma również tę przewagę nad formą oddziaływania drogą ustalania limitu zakupu, przewidzianą Instrukcją o kredytowaniu na obrót przemysłu niesezonowego, że zastosowanie akredytywy przeciwdziała faktycznej dostawie zapasów. Omawiana instrukcja przewiduje natomiast, że w przypadku wyczerpania limitu zakupu Bank wstrzymuje tylko dalsze opłacanie zobowiązań z tytułu zakupu, co oczywiście nie musi iść w parze ze wstrzymaniem dostaw materiałowych do przedsiębiorstwa. Stosowanie więc akredytywy w formie sankcji dla uporządkowania w przedsiębiorstwie gospodarki zaopatrzeniowej wydaje się w opisanych wyżej przypadkach znacznie lepszą formą oddziaływania na przedsiębiorstwo.

Jeszcze odnośnie oddziaływania przez Bank na działalność zaopatrzeniową przedsiębiorstwa w zakresie przewidzianym instrukcją nasuwa się dalsze zastrzeżenie. Gdyby przyjąć nawet za słuszne kontrolowanie drogą limitowania zakupu normatywnego zapasu przedsiębiorstwa, wówczas gdy w przedsiębiorstwie nie istnieją zapasy ponadnorma-

wne, to powstaje jednak poważna wątpliwość czy celowe jest kontrolowanie stałych potrzeb przedsiębiorstwa w tym wypadku, gdy przedsiębiorstwo posiada poważne stany nadnormatywne, które są przedmiotem kredytu. Należy tutaj stwierdzić, że instrukcja nie omawia w jakim trybie żądane są kredyty ponadnormatywne w okresie między dwiema kolejnymi regulacjami kredytu normatywnego przy istnieniu stanów ponadnormatywnych ciężar kontroli konieczności musiałby się oczywiście przesunąć na te zadania).

Na podstawie dotychczasowych obserwacji (poczynionych jeszcze w niewielkich rozmiarach) odnosi się wrażenie, że przy podejmowaniu decyzji czy dane przedsiębiorstwo może być kredytowane według obrotu, oddział uwzględni również fakt czy w danym przedsiębiorstwie istnieją stany ponadnormatywne, gdyż istnienie tych stanów w znacznym stopniu komplikuje kredytowanie przedsiębiorstwa w trybie obrotu i wymaga dalszego zwiększenia czynności w porównaniu z kredytowaniem w trybie normalnym.

2. Następną dodatnią cechą systemu kredytowania przemysłu według obrotu ma być zdaniem J. Dobrowolskiego aktywny wpływ tego systemu na wykonywanie przez przedsiębiorstwo planu produkcji i sprzedaży. Pozytywny aktywny wpływ systemu kredytowania według obrotu na wykonywanie i przekraczanie planów produkcji i sprzedaży wyraża się korygowaniem kredytu normatywnego o wskaźnik przekroczenia planu produkcji lub realizacji. Jeżeli więc przedsiębiorstwo przekroczyło plan produkcji w ubiegłym miesiącu a jednocześnie wskaźnik wykonania planu sprzedaży wykonany został co najmniej w takim samym stopniu, wówczas kredyt normatywny na następny miesiąc ulega odpowiedniemu zwiększeniu. W ten sposób stawia się przedsiębiorstwu do dyspozycji zwiększone środki na pokrycie jego zobowiązań z tytułu zakupu materiałów, bez konieczności występowania wnioskami o udzielenie kredytów ponadnormatywnych. W konsekwencji przedsiębiorstwo zyskuje na różnicy w oprocentowaniu kredytów ponadnormatywnych i kredytu normatywnego. Natomiast innych korzyści nie uzyskuje przedsiębiorstwo, które wykonuje plany produkcji i realizacji na podstawie obowiązującego systemu kredytowania według obrotu. W przeciwieństwie do powyższego, system przywilejowania przedsiębiorstw dobrze pracujących, ustalony Uchwałą Nr 526 Prezydium Rządu, przewiduje, że przedsiębiorstwa, które wykonują zadania planowe w zakresie akumulacji (a więc takie przedsiębiorstwa, które oczywiście równolegle do osiągnięcia planowej akumulacji muszą wykonywać plan sprzedaży) oraz prowadzące prawidłową gospodarkę zapasami, uzyskują od Banku dodatkową pomoc, która sprowadza się do konkretnych bodźców jak kredyt na przeterminowane należności aktururowe i kredyt na fundusz płac.

Co prawda, dodatnią cechą nowej formy kredytowania ma być zapewnienie elastycznego dopływu środków pieniężnych do przedsiębiorstwa. Istotnie, limit zakupu, ustalony zgodnie z instrukcją pozwala przedsiębiorstwu, w ramach planowego zakupu, pokrywać bieżące zobowiązania z tytułu dostaw materiałowych. Jednakże trzeba stale pamiętać o tym, że przedsiębiorstwa, które dopuszczone są do kredytowania w trybie obrotu muszą być przedsiębiorstwami o uporządkowanej gospodarce produkcyjno-finansowej a więc nie powinny w zasadzie posiadać trudności finansowych. Jak już wyżej wspomniano przedsiębiorstwa te mogą korzystać z dodatkowej pomocy bankowej na podstawie istniejącego już systemu przywilejowania przedsiębiorstw dobrze pracujących.

W tym stanie rzeczy należałoby chyba zgodzić się z twierdzeniem, że bodźce ekonomiczne, które Bank ma

prawo uruchomić na podstawie upoważnień wynikających z uchwały Nr 526 Prezydium Rządu są znacznie skuteczniejsze i nie tylko oddziałują na przedsiębiorstwo, jako na jednostkę gospodarczą, ale również stwarzają zainteresowanie samych pracowników przedsiębiorstwa w kierunku wykonania podstawowych wskaźników (kredyt na fundusz płac).

3. Zwolennicy kredytowania przedsiębiorstw przemysłu niesezonowego w trybie obrotu twierdzą, że nowy system kredytowania tych przedsiębiorstw usprawnia częściowo pracę kredytową referenta, co w konsekwencji ma pozwolić na wykorzystywanie większej ilości czasu na bezpośrednią kontrolę w przedsiębiorstwie. Z tego twierdzenia wynikałby wniosek, że system kredytowania według obrotu jest manipulacyjnie mniej pracochłonny niż dotychczasowy system kredytowania. Oczywiście, że wprowadzony obecnie doświadczalny system kredytowania według obrotu jest niewątpliwie prostszy od zasad kredytowania w trybie obrotu stosowanych poprzednio. Ale trzeba chyba zgodzić się z tym, że jest bardziej skomplikowany i wymagający znacznie więcej pracy manipulacyjnej niż obecny system kredytowania. Na potwierdzenie powyższego wypada wyliczyć te czynności, które musi wykonywać referent kredytowy, kontrolujący przedsiębiorstwo kredytowane według obrotu, a mianowicie:

a) sprawdzenie „wyliczenia danych do kredytowania kredytem normatywnym na obrót“.

Oddział obowiązany jest sprawdzić prawidłowość podanych normatywów oraz zgodność wyliczenia udziału normatywów w normatywie produkcji w toku i półfabrykatów oraz wyrobów gotowych, z danymi wynikającymi z planu nakładów i kosztów własnych, stosunek planowanego kosztu materiałów do planowanego kosztu wytworzenia (raz na kwartał),

b) obliczenie korekty kredytu normatywnego w związku z przekroczeniem planu produkcji i planu sprzedaży lub niewykonaniem planu produkcji (raz na miesiąc),

c) podział otrzymanych przez przedsiębiorstwo dotacji na uzupełnienie środków obrotowych (część dotacji dotycząca finansowania normatywów z funduszy własnych przekazywana jest na rachunek rozliczeniowy, druga część przekazywana jest na specjalny rachunek zablokowany (raz na miesiąc),

d) odprowadzenie części zysku na specjalny rachunek zablokowany jeżeli uzupełnienie funduszy własnych w obrocie następuje z akumulacji,

e) odprowadzenie odpowiednich kwot ze specjalnego rachunku zablokowanego na rachunek rozliczeniowy w przypadku, gdy normatyw przedsiębiorstwa maleje,

f) przy udzielaniu kredytów ponadnormatywnych podział przyznanego kredytu na dwie części, część przeznaczoną na spłatę kredytu normatywnego i część przeznaczoną na rachunek rozliczeniowy,

g) przy spłacie kredytów ponadnormatywnych, obliczenie w jakiej wysokości kredyt ponadnormatywny spłacony jest z rachunku rozliczeniowego a w jakiej części z kredytu normatywnego,

h) prowadzenie arkusza kontrolnego wykorzystania kredytu normatywnego,

i) obliczanie i dokonywanie codziennej spłaty kredytu normatywnego,

j) miesięczna regulacja kredytu normatywnego i kredytów ponadnormatywnych,

poza tym tak jak w dotychczasowym systemie, prowadzenie arkuszy ewidencyjnych (C-14, C-15) i terminarza spłat kredytów.

Jak z powyższego wynika, referent kredytowy kontrolujący przedsiębiorstwo kredytowane według obrotu będzie

miał poważny wzrost czynności, które w wielu przypadkach trudno nazwać czynnościami manipulacyjnymi, gdyż właściwe ich wykonanie będzie wymagało dokładnej znajomości zasad kredytowania według obrotu. W tych warunkach chyba nie jest możliwe wykonywanie wszystkich czynności przez siłę pomocniczą, w celu dania możliwości referentowi kredytowemu przeprowadzania częściowej inspekcji w przedsiębiorstwie.

Istnieją jeszcze dwa zagadnienia, które nasuwają zastrzeżenia przy kredytowaniu przedsiębiorstw w trybie omawianej instrukcji. Pierwsze zagadnienie to sprawa kredytu przeterminowanego. Instrukcja ustala, że w przypadku braku środków na rachunku rozliczeniowym na dokonanie planowej spłaty kredytu normatywnego, spłata następuje w ciężar kredytu przeterminowanego. Kredyt normatywny spłacany jest również w ciężar kredytu przeterminowanego, wówczas gdy jego zadłużenie przekracza zabezpieczenie a brak jest środków na rachunku rozliczeniowym. Instrukcja nie przewiduje natomiast żadnych sankcji w przypadku powstania zadłużenia w kredycie przeterminowanym. Nieuregulowanie tego zagadnienia powoduje właściwe automatyczne kredytowanie nieprawidłowości istniejących w przedsiębiorstwie.

Następnym zagadnieniem jest sprawa kwot odprowa-

dzanych przez przedsiębiorstwo na specjalny rachunek za blokowany. Na rachunku tym przedsiębiorstwo gromadzi środki stanowiące równowartość normatywu materiałów i część równowartości normatywów wyrobów gotowych i produkcji w toku, które finansowane są kredytem normatywnym na obrót. Specjalny rachunek zablokowany jest rachunkiem nieoprocentowanym, natomiast od kredytu normatywnego przedsiębiorstwo płaci odsetki. W tych warunkach przedsiębiorstwo ponosi dodatkowe koszty odsetek od kredytu normatywnego (przedsiębiorstwa z tego tytułu zgłaszają pretensje do oddziałów).

*

Zgłaszając powyższe uwagi na temat kredytowania według obrotu przedsiębiorstw przemysłu niesezonowego na zasadach omawianej instrukcji, postawić trzeba problem zasadniczy czy rzeczywiście istnieją jakieś realne podstawy do tego, aby przypuszczać, że nowy system kredytowania wniesie dalsze usprawnienie kontroli i kredytowania przedsiębiorstw. W tej sprawie powinny wypowiedzieć się przede wszystkim oddziały, które już doświadczały stosując Instrukcję o kredytowaniu na obrót przedsiębiorstw przemysłu niesezonowego.

M. Szudek

W sprawie kredytu na przeterminowane należności fakturowe

Uchwała Prezydium Rządu Nr 526/55 w sprawie wzmocnienia działalności Narodowego Banku Polskiego w zakresie pogłębienia rozrachunku gospodarczego i podniesienia dyscypliny finansowej przedsiębiorstw poprzez wzmocnienie środków oddziaływania kredytu na gospodarkę przedsiębiorstw postuluje odmienne traktowanie przedsiębiorstw dobrze pracujących i przedsiębiorstw nie wykonujących swoich planów gospodarczo-finansowych oraz łamiących dyscyplinę finansową. Wyrazem odmiennego traktowania przez Bank przedsiębiorstw ma być, w stosunku do przedsiębiorstw nie wykonujących swoich planów, zaostrzenie sankcji i innych środków, które by zmierzały do poprawy gospodarki przedsiębiorstw. Natomiast w stosunku do przedsiębiorstw dobrze pracujących Bank jest uprawniony stosować przywileje w formie dodatkowej pomocy finansowej.

Dotychczasowe jednak doświadczenia w stosowaniu uchwały Prezydium Rządu Nr 526/55 wskazują, że przedsiębiorstwa nie odczuwają w zasadniczy sposób różnicy w postępowaniu Banku wobec przedsiębiorstw zaliczonych i nie zaliczonych do dobrze pracujących. Różnica bowiem nie znajduje dostatecznego wyrazu we właściwych skutkach ekonomicznych wprowadzonych sankcji, lecz wyraża się głównie w trudnościach procedury administracyjnej. Na przykład niezależnie od zakwalifikowania czy niezakwalifikowania przedsiębiorstwa do dobrze pracujących, przedsiębiorstwa mogą uzyskać w razie potrzeby kredyt na fundusz płac, z tą jedynie różnicą, że przedsiębiorstwo zaliczone do grupy dobrze pracujących otrzyma potrzebny kredyt stosunkowo łatwo na podstawie wyłącznie decyzji właściwego oddziału operacyjnego bez konieczności składania wniosku o gromadzenie środków na wypłatę funduszu płac, podczas gdy przedsiębiorstwo nie zaliczone do dobrze pracujących może w zasadzie otrzymać również kredyt na fundusz płac, tylko że przyznanie tego kredytu następuje dopiero za zgodą Prezesa Banku na wniosek właściwego resortu, a więc wymaga pewnego zachodu natury administracyjnej.

Brak zasadniczego różnicowania postępowania Banku wynika głównie z faktu, że ani sankcje nie mają właściwe-

go wyrazu, gdyż nie są ostre i konsekwentne, ani przywileje nie są zbyt pożądane (oczekiwane) przez przedsiębiorstwo, gdyż nie są ani specjalnie atrakcyjne, ani pełne.

Jedną z form dodatkowej pomocy finansowej, o której chcę mówić w niniejszych uwagach, jest udzielanie przedsiębiorstwom przemysłowym i usługowym, zaliczonym do dobrze pracujących, kredytu na przeterminowane należności fakturowe. Kredyt ten przyznawany jest według zasad podanych w ZP A/56/55, to znaczy, że kredyt na przeterminowane należności fakturowe udzielany jest w ramach wolnego limitu do wysokości faktycznego stanu przeterminowanych należności fakturowych przedsiębiorstwa (portfel „B” łącznie z wymagalnymi przelewami) z wyeliminowaniem wartości dotyczących podatku obrotowego, podatku od operacji nietowarowych i dodatnich różnic budżetowych. Ustalona w powyższy sposób wysokość zabezpieczenia (prawidłowy przedmiot kredytowania) nie budzi zastrzeżeń. Budzi natomiast zastrzeżenia ustalony we wspomnianym wyżej zarządzeniu Prezesa Nr A/56/55 wąski zakres wykorzystania kredytu na przeterminowane należności fakturowe, który przeznaczony jest wyłącznie na uregulowanie przeterminowanych zobowiązań fakturowych.

Wyraźne zwięźlenie zakresu oddziaływania tego kredytu wyłącznie na pokrycie przeterminowanych zobowiązań inkasowych jest niesłuszne, skoro z założenia swojego, z charakteru kredytu na przeterminowane należności fakturowe przeznaczaniem jego jest niesienie „dodatkowej pomocy finansowej dla dobrze pracujących przedsiębiorstw“ (z punktu 5 wyżej wymienionego ZP A/56/55).

Trzeba przyznać, że tego rodzaju pomoc finansowa jest minimalna, gdyż po wejściu w życie uchwały Prezydium Rządu Nr 527/55 w sprawie rozliczeń za dostawy, usługi i roboty, która przewiduje przesunięcia kolejności regulowania zobowiązań inkasowych na trzecią pozycję (przed kredytami bankowymi), stany przeterminowanych zobowiązań utrzymują się raczej na niskim poziomie, gdyż trudności finansowe znajdują swój wyraz (odmiennie niż przed wejściem w życie uchwały Prezydium Rządu Nr 527/55) głównie w powstawaniu kredytu przeterminowanego. W związku z tym obecnie — praktycznie biorąc — przed-

siębiorstwa nie odczuwają zbyt wielu skutków zamierzonej pomocy finansowej, skoro kredyt na należności przeterminowane nie może być zużyty na spłatę innych wymagalnych zobowiązań, a więc również kredytu przeterminowanego.

W celu urealnienia pomocy finansowej dla przedsiębiorstw zaliczonych do grupy dobrze pracujących należałoby, moim zdaniem, zmienić obecnie obowiązujące zasady korzystania (nie przyznawania) z kredytu na przeterminowane należności fakturowe. Rozwiązanie powinno iść w kierunku wykorzystywania kredytu na przeterminowane należności fakturowe również na spłatę kredytu przeterminowanego (oczywiście przy zachowaniu zasady wykorzystania kredytu na należności fakturowe do wysokości przeterminowanych należności, które w danym wypadku są jedyne realnym zabezpieczeniem dla kredytu na przeterminowane należności fakturowe).

Uzasadnione to jest, jak wspomniałem już o tym wyżej, tym, że obecnie zamrożenie środków obrotowych przedsiębiorstwa w przeterminowanych należnościach znajduje swój wyraz obok powstawania w nieznanym już stopniu przeterminowanych zobowiązań, głównie w zadłużeniu na rachunku kredytu przeterminowanego. Niezależnie od proponowanego rozszerzenia zakresu wykorzystania kredytu na

należności przeterminowane należałoby się zastanowić również nad możliwością przyznawania tego kredytu także między regulacjami w każdej potrzebnej wysokości na bieżące regulowanie wymagalnych zobowiązań (szczególnie na spłatę kredytu przeterminowanego) bez żadnych ograniczeń limitowych obowiązujących obecnie oddziały. Przyznawanie jednak w tych przypadkach kredytu mogłoby następować tylko do wysokości przedmiotu, to jest aktualnych należności przeterminowanych. Dyspozycja wykorzystania kredytu między regulacjami powinna również spoczywać w rękach oddziałów, co byłoby od strony obowiązujących przepisów zupełnie możliwe, gdyż kredyt na przeterminowane należności jest udzielany na wniosek generalny z uprawnieniem oddziału do spłacania i udzielania go we właściwej wysokości.

Niezależnie od tego zdołalibyśmy prawie zupełnie zlikwidować występującą dotychczas pewną niekonsekwencję, wyrażającą się w tym, że przedsiębiorstwo dobrze pracujące posiada zadłużenie w kredycie przeterminowanym, który powinien być przecież wyrazem nieprawidłowości w gospodarce finansowej przedsiębiorstwa.

E. Simbierowicz

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

O niektórych zagadnieniach kredytowania i kontroli ponadnormatywnych zapasów towarów w handlu

Uwagi zebrane w niniejszym artykule stanowią próbę przedstawienia metod pracy I Oddziału Miejskiego w Bielsku-Białej w zakresie kontroli i kredytowania ponadnormatywnych zapasów towarowych w handlu na tle znowelizowanych „Przepisów szczegółowych — Część I — Kredytowania obrotu towarowego“. Podejmujemy tę próbę, ograniczając się świadomie do zagadnień związanych z problematyką kredytowania ponadnormatywnych stanów towarów, bowiem na podstawie własnych doświadczeń oraz wypowiedzi kolegów z sąsiednich oddziałów stwierdziliśmy, że najbardziej istotne i również najszersze komentowane przez kredytowców były (i są w dalszym ciągu) postanowienia § 7 nowych „Przepisów szczegółowych“.

Wprowadzenie podziału ponadnormatywnych stanów towarów na trzy równorzędne grupy — zapasów celowych, przejściowych i innych uważamy za właściwe i w pewnym stopniu nawet upraszczające kwestie kwalifikowania i kredytowania zapasów. Jednakże korzystanie z możliwości, jakie powyższy podział stworzył dla prowadzenia odpowiedniej polityki kredytowej wobec przedsiębiorstw handlowych uzależnione jest przede wszystkim od posiadania przez oddział tak zwanego rozeznania masy towarowej w jednostkach kredytowanych. Jak stwierdziliśmy, w praktyce jest to właściwie najtrudniejszy problem do rozwiązania nie tylko dla początkującego kredytowcy, ale w niejednym przypadku również dla pracownika posiadającego kilkuletnią praktykę w pionie kredytowania i kontroli przedsiębiorstw handlowych.

Przed omówieniem metod analizowania zapasów towarowych stosowanych w naszym oddziale zatrzymamy się nad kwestią zakresu tych prac analitycznych. Z redakcji punktów 79 — 81 nowych „Przepisów szczegółowych“

wynika niedwuznacznie, że badać należy strukturę całości zapasów i ich kwalifikację w danym przedsiębiorstwie. Z drugiej strony jednakże postanowienia punktu 109 ograniczają w pewnym sensie możliwości kwalifikowania zapasów, uzależniając wydzielenie z łącznego zapasu jego części trudnozbywalnej, niepokupnej („zapasów inne“) od kształtowania się zapasu w granicach planowej rotacji. Przykładowo — pracownik oddziału stwierdza w toku inspekcji, że część zapasu towarów Hurtowni „X“ wartości zł 700/m leży w magazynach od kilku miesięcy i nie znajduje nabywców ze względów jakościowych. Z uwagi na to zapasy te nie powinny być zaliczane do normatywnych, rotacyjnych. Przekwalifikowanie ich do grupy „zapasów innych“ jest jednak niemożliwe, bowiem zapas w granicach planowej rotacji kształtuje się w wysokości zł 8.500/m, podczas gdy faktyczny stan towarów na ultimo badanego okresu obrachunkowego nie przekracza sumy zł 8.300/m, przy czym sytuacja powyższa utrzymuje się od kilku miesięcy. W świetle takich okoliczności celowość analizowania struktury całości zapasów i ich kwalifikacji budzi pewne wątpliwości. Naszym zdaniem w przypadku przedstawionym powyżej badania oddziału powinny ograniczyć się do ustalenia wartości artykułów nie nadających się do kredytowania (uszkodzonych, zepsutych), gdyż dalsze wnikanie w strukturę zapasów bez możliwości konsekwentnego wykorzystania wyników analizy w polityce kredytowej jest nie tylko mało uzasadnione, ale może nawet w pewnych okolicznościach podważać autorytet oddziału z racji niekonsekwentności w postępowaniu. Oczywiście można tutaj wysuwać i kontrargumenty, takie na przykład jak możliwość wykorzystania wyników analizy struktury zapasów towarowych dla oddziaływania tak zwanego „pozakredytowego“, to jest w formie interwencji oraz ewentualnie sankcji wobec osób odpowiedzialnych za powstanie danej nieprawidłowości. Wydaje

się jednak, że również tego rodzaju oddziaływanie, nie poparte odpowiednią polityką kredytowania zapasów będących przedmiotem zainteresowania, będzie świadczyło o braku konsolidacji poczynań oddziału.

Poza powyższym należałoby rozpatrzyć jeszcze jeden aspekt badania struktury zapasów i prawidłowej ich kwalifikacji, a mianowicie trudności techniczne związane z realizacją tego postulatu. Są one różne w zależności od szerzbiła działalności danego przedsiębiorstwa — najpoważniejsze występują w detalu, stosunkowo mniejsze w hurcie i zbycie. Jest to związane z systemem ewidencji księgowej zapasów towarowych — zbyt i hurt prowadzą urządzenia analityczne w formie kartotek towarowych ilościowo-wartościowych, natomiast detal ogranicza się do wartościowej ewidencji łącznej masy towarowej, prowadząc jedynie urządzenia księgowe zezwalające na rozliczenia remanentów w poszczególnych sklepach. W tych warunkach analiza struktury zapasów w detalu (zarówno miejskim jak i wiejskim) wymaga bardzo dużego wkładu pracy, bowiem nie można się posilkiwać danymi kartotekowymi, których brak, ani też — z uwagi chociażby na rozmieszczenie badanych zapasów w kilkudziesięciu, a nawet w niektórych przypadkach kilkuset punktach sprzedaży detalicznej — nie można objąć w okresie kilkudniowej inspekcji całości zapasów kontrolowanego przedsiębiorstwa. Występuje tutaj dodatkowo trudność zidentyfikowania konkretnych artykułów w sklepach pod względem terminu ich zakupu, na skutek braku danych z tego zakresu na większości tak zwanych „wywieszek“, obejmujących przeważnie tylko symbol towaru, gatunek, metraż (wagę) i cenę. Ma to bardzo istotne znaczenie dla obliczenia okresu czasu pozostawiania danego towaru w przedsiębiorstwie, stanowiącego kryterium oceny pokupności poszczególnych asortymentów.

Przedstawione okoliczności zezwalają, naszym zdaniem, na wysunięcie jedynie w pewnym stopniu kompromisowego wniosku uogólniającego, w myśl którego zakres badania struktury i kwalifikacji zapasów powinien być ustalany indywidualnie dla każdego przedsiębiorstwa, przy czym obok uprzednio omówionych warunków, przemawiających za jego zwężeniem, oddział powinien brać pod uwagę również sytuację finansową danego kredytobiorcy, nacechowaną nieraz momentami wymagającymi daleko idącej wnikliwości przy analizie struktury przedmiotów kredytowania. Wniosek nasz zmierza ponadto do wyeliminowania rozszerzającej interpretacji treści punktów 79 — 81 nowych „Przepisów szczególnych“, postulującej badanie struktury zapasów we wszystkich przedsiębiorstwach.

Jak już nadmieniliśmy uprzednio metody pracy stosowane przez oddział w toku badania struktury zapasów towarowych są różne i zależne przede wszystkim od systemu ewidencji księgowej, obowiązującego w danym przedsiębiorstwie. Najłatwiej i najszybciej można przeprowadzić prace kontrolne z tego zakresu wykorzystując kartotekę towarową (ilościowo-wartościową), prowadzoną przez wszystkie jednostki zbytu i hurtu. Oczywiście wstępnym warunkiem uzyskania prawidłowych a nie wprowadzających w błąd wyników badań jest co najmniej ogólna znajomość kontrolowanej branży oraz zastosowanie prawidłowej i możliwie najbardziej ekonomicznej metody pracy, to jest zapewniającej najkorzystniejszą propozycję między wkładem a wynikiem pracy. Poniżej przedstawiamy, przytaczając przykład z praktyki, metodę przyjętą w naszym oddziale:

Przedsiębiorstwo szerzbiła zbytu (składnica) odbiera produkcję kilku zakładów przemysłu lnianego i two-

rzyw sztucznych o dość szerokim wachlarzu asortymentowym. Na przestrzeni trzech kwartałów zapasy towarowe przedsiębiorstwa oscylują około sumy zł 20.000/m i nie przekraczają wartości zakupu w okresie planowej rotacji. Wskaźnik faktycznej obracalności waha się w granicach od 17 do 19 dni, wobec planowanych 22 dni. W październiku ubiegłego roku przy regulacji kredytów według stanów per 30.9 wystąpiła niespodziewanie zapasy ponadnormatywne wartości zł 2.000/m i zostają zakwalifikowane do przejściowych. Przy regulacji w oparciu o oświadczenie na dzień 15.10 wartość stanu zapasów towarowych ponownie przekracza sumę zakupów z okresu planowej rotacji, jednak już o zł 4.500/m. Jeszcze i tym razem zapas ponadnormatywny uznany zostaje za przejściowy. Wstępna analiza przyczyn jego występowania wykazuje, że wartość zakupów zmalała prawie równoległe ze spadkiem sprzedaży, a zatem zwolnienie rotacji oraz istnienie stanów ponadnormatywnych spowodowane zostało posiadaniem przez składnicę towarów otrzymanych w okresach poprzednich i nie sprzedanych w takim terminie, który by w ostatecznym wyniku nie spowodował przekroczenia planowanego wskaźnika rotacji całości zapasów składnicy. W tej sytuacji oddział ma do wyboru dwa niejako sposoby przeprowadzenia analizy struktury zapasów i wydzielenia stanów ponadnormatywnych w właściwych asortymentach:

— pierwszy sposób to przeprowadzenie rozeznania zapasów „we własnym zakresie“, drogą inspekcji w przedsiębiorstwie,

— drugi natomiast polega na przerzuceniu obowiązku i ciężaru dokonania rozeznania zapasów na przedsiębiorstwo (w tym przypadku składnicę) i przeprowadzeniu przez oddział badań kontrolnych, oczywiście nie ograniczających się wyłącznie do analizy obracalności i warunków magazynowania asortymentów wykazanych przez składnicę.

W omawianym przykładzie zastosowaliśmy sposób drugi, wychodząc z następujących założeń:

a) w większości przypadków przedsiębiorstwa posiadają z natury rzeczy lepsze rozeznanie własnych zapasów jak oddział Banku i mogą opracować przy stosunkowo mniejszym nakładzie pracy odpowiednie zestawienia liczbowe, obejmujące towary niepokupne czy też posiadane w nadmiarze,¹⁾

b) inspektor kredytowy, badający w przedsiębiorstwie rzetelność opracowania przedłożonych zeznań ma znacznie łatwiejsze zadanie aniżeli w przypadku konieczności samodzielnego analizowania całości zapasów i „wylawiania“ zastoin towarowych,

c) kontrola powyższych zestawień, dostarczonych przez przedsiębiorstwo, stwarza również dobrą okazję dla sprawdzenia nie tylko rzetelności ale w pewnym stopniu nawet i uczciwości w ustosunkowaniu się danej jednostki wobec rygorów systemu finansowego (do których naszym zdaniem zaliczyć należy również warunki uzyskiwania kredytu bankowego na sfinansowanie zapasów nadmiernych, spowodowanych zakłóceniami prawidłowego cyklu gospodarczego).

Ponieważ składnica prowadzi kartotekę towarową wartościową w tak zwanym układzie grupowym (poszczególne kartoteki obejmują grupy asortymentowe) badanie realności zestawienia towarów niepokupnych, sporządzo-

¹⁾ Obowiązek posiadania przez przedsiębiorstwa handlowe bieżącego rozeznania struktury zapasów potwierdza również Zarządzenie MHW z dn. 15.2.1955 r. w sprawie wprowadzenia systemu kontroli ponadnormatywnych zapasów artykułów przemysłowych i spożywczych (Dziennik Urzędowy MHW Nr 2 pozycja 8). Jakkolwiek zarządzenie zawiera kryteria kwalifikacji zapasów towarów do rzędu specjalnych, sezonowych, nadmiernych itd. różniące się w szczegółach od praktyki przyjętej przez NBP, to jednak jego przestrzeżenie przez jednostki handlowe zwiększa poważnie możliwości oddziałów w zakresie analizy przedmiotów kredytowania w handlu

nego przez składnicę polegało na analizie kartotek m a g a z y n o w y c h ilościowych, prowadzonych dla każdego poszczególnego artykułu odrębnie, przy czym w celu umożliwienia konfrontacji wyników tej analizy z zestawieniem trzeba było dokonać wyceny danych ilościowych, uzyskanych z kartoteki. Konieczność posłużenia się bardziej szczegółową magazynową kartoteką ilościową nie wymaga uzasadnień z uwagi na to, że przydatność kartoteki wartościowej w danym przypadku była raczej znikoma w związku z jej zbyt „syntetycznym”, grupowym układem. Zakres analizy kartoteki musiał być oczywiście szerszy w sensie objęcia badaniem większej ilości artykułów od podanych w wykazie, a to w celu sprawdzenia czy składnica opracowała wykaz rzetelnie. Prace powyższe ujawniły posiadanie przez składnicę towarów niepokupnych na zł 5.300/m. Jednakże z uwagi na postanowienia punktu 109 „Przepisów szczegółowych” przy najbliższej regulacji kredytów wydzielono jedynie część tej sumy z całego zapasu towarów przedsiębiorstwa, odpowiadającą różnicy między faktycznym stanem zapasów a sumą zakupu w okresie planowej rotacji (22.400/m — 17.300/m = 5.100/m).

Zaznaczamy przy tym, że podniesienie wartości wspomnianego „zakupu w okresie planowej rotacji” do rzędu kryterium decydującego między innymi również przy ustalaniu wysokości „zapasów innych” bez uwzględnienia w pełnym zakresie wyników badań struktury zapasów dokonanych bezpośrednio w przedsiębiorstwie nie wydaje się całkowicie słuszne, choćby z uwagi na to, że sprowadza kwestię ustalania zapasów ponadnormatywnych na płaszczyznę zbliżoną do dawnych zasad, obowiązujących przy stosowaniu sztywnych normatywów towarów z planu finansowego (abstrahując od dużej przypadkowości charakteryzującej wahania wysokości „zakupów w okresie planowej rotacji”).

Nieco odmiennych metod postępowania wymaga przeprowadzenie analizy struktury zapasów towarowych w detalu. Stosownie do postanowień punktu 80 „Przepisów szczegółowych” w toku inspekcji korzystać należy przede wszystkim z odpowiednich rejestrów lub innych materiałów księgowych czy statystycznych, znajdujących się w przedsiębiorstwie. Jak już nadmienialiśmy uprzednio przydatność powyższych materiałów dla celów analizy zapasów w detalu jest raczej znikoma. Podzielamy też w zupełności stanowisko VII Oddziału Miejskiego w Krakowie, który ciężar analizy zapasów przerzucił na kredytowane przedsiębiorstwa, wymagając od nich odpowiednich zestawień i wykazów²⁾. Naszym zdaniem wykazy te mogą być poddane jedynie wrywkowemu sprawdzeniu w toku inspekcji w sklepach przy udziale branżystów i kierowników sklepów, przy czym wyliczanie wskaźników rotacji, praktykowane często podczas inspekcji w jednostkach zbytu i hurtu, jest w detalu niemożliwe.

Poza tym omawiając analizę zapasów w detalu chcemy zwrócić uwagę na jeszcze jeden moment charakterystyczny dla tego właśnie szczebla handlu. Mamy tutaj na uwadze obowiązek utrzymywania przez jednostki detalu tak zwanego minimum asortymentowego, obejmującego cały szereg branż (Zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrzznego z dnia 26.1.1955 r. opublikowane w Dzienniku Urzędowym MHW Nr 1 pod pozycją 1 i 2). W instrukcji bankowej nie ma co prawda żadnych wytycznych co do uwzględniania minimum asortymentowego przy ustalaniu przedmiotu kredytowania, jest natomiast wyraźne stwierdzenie, że przedmiotem kredytu norma-

tywnego na obrót jest zapas normatywny towarów, zależny od kształtowania się obrotów oraz zadań wyznaczonych przedsiębiorstwu wskaźnikami rotacji (punkty 3 i 9 „Przepisów szczegółowych”).

Należy z tego wnioskować, że zapas normatywny, ustalany każdorazowo na ultimo okresów obrachunkowych przy zastosowaniu planowanego wskaźnika rotacji, powinien być tak wysoki, aby mógł zapewnić przedsiębiorstwu posiadanie dostatecznej masy towarowej niezbędnej dla wykonania planów sprzedaży, a zatem powinien mieścić z nadwyżką wartość minimum asortymentowego. W praktyce jednakże spotkaliśmy się z argumentacją detalistów, którzy udowadniali, że ich zadania planu finansowego w zakresie wskaźników rotacji powodują z reguły ustalanie zapasów normatywnych na poziomie niższym od wartości minimum asortymentowego. Próbowaliśmy zbadać słuszność tych wywodów (w sierpniu 1955 roku, a zatem przed wprowadzeniem nowych „Przepisów szczegółowych”), ale okazało się to, niestety, zadaniem przekraczającym możliwości oddziału. Ze względów technicznych prace analityczne musieliśmy ograniczyć do kilku typowych sklepów branż konfekcyjnych i tekstylnej (branże te pod względem wartościowym stanowią decydującą część ogólnego zapasu towarów przedsiębiorstwa MHD). Ustaliliśmy wprawdzie wartość zakupów w okresie planowej rotacji w sklepach wytypowanych (przyjmując jako ultimo umownych okresów obrachunkowych daty remanentów kontrolnych), następnie przy udziale jednego kierownika sklepu dokonaliśmy wyceny minimum asortymentowego obowiązującego wytypowane sklepy i w końcu skonfrontowaliśmy uzyskane wyniki ze spisami remanentowymi. Okazało się, że w większości badanych sklepów

a) zapasy faktyczne były wyższe od wartości zakupów w okresie planowej rotacji,

b) wartość minimum asortymentowego mieściła się w sumie zakupów w okresie planowej rotacji,

c) pomimo wysokich zapasów sklepy nie posiadały wszystkich asortymentów przewidzianych w ustalonym dla nich wykazie minimum.

Ponadto stwierdziliśmy szereg nieprawidłowości między innymi w zakresie rozdziału planowanych wskaźników rotacji na poszczególne sklepy oraz nieuwzględnienie przy opracowywaniu wykazów lokalnych minimum asortymentowych sezonowości zaopatrzenia sklepów. Niemniej jednak z uwagi na możliwość objęcia analizą tylko ograniczonej ilości sklepów poczynione stwierdzenia nie zezwalają na wysunięcie uogólniających wniosków, mogących stanowić podstawę dla zaproponowania dostatecznie szczegółowych, a przy tym i ramowych zasad kwalifikowania zapasów towarowych z uwzględnieniem minimum asortymentowego. Wydaje się zatem, że w obecnej sytuacji możemy brać za podstawę analizy zapasów w detalu jedynie zapas normatywny przerzucając ciężar niejako „wstępnego” rozeznania zapasów na przedsiębiorstwo i ograniczając się do czynności kontrolnych przeprowadzanych sukcesywnie w poszczególnych sklepach. Ponadto w świetle przedstawionych okoliczności za szczególnie istotne ułatwienie pracy kontrolnej oddziału uważamy wprowadzenie obowiązku objęcia wydzielonych zapasów innych w detalu ewidencją ilościowo-wartościową.

*

Cechą charakteryzującą nowe „Przepisy szczegółowe” są również dość znaczne ograniczenia kompetencji oddziałów terenowych w zakresie kredytowania, a nawet w okre-

²⁾ patrz Wiadomości NBP Nr 11/55 — „Metody rozeznania zapasów trudnozbywalnych w przedsiębiorstwach handlu hurtowego i detalicznego na terenie miasta Krakowa”.

ślonych okolicznościach ustalania wysokości zapasów ponadnormatywnych (§ 7 punkty 109 i 110). Ograniczenia powyższe, w zasadzie słuszne, bo odpowiadające aktualnym założeniom polityki kredytowej Banku, budzą jednak w pewnych szczegółach zastrzeżenia. Przede wszystkim należałoby rozważyć celowość rozciągnięcia wspomnianych ograniczeń kompetencji oddziałów terenowych na kredytowanie ponadnormatywnych zapasów towarowych w oddziałach zaopatrzenia robotniczego (ORZ). Wydaje się, że tego rodzaju ograniczająca decyzja, pozostająca nawet w pewnej sprzeczności z aktualnymi tendencjami w kierunku decentralizacji uprawnień aparatu administracji gospodarczej, mogłaby być z równie dobrym efektem zastąpiona obostrzeniem zasad kredytowania zapasów ponadnormatywnych w detalu i żywnieniu zbiorowym. Ponadto można by uprawnnić oddziały wojewódzkie do ograniczania kompetencji oddziałów terenowych w zakresie wyszczególnionym w § 7 „Przepisów szczegółowych“,

tytułem pewnego rodzaju sankcji za ewentualne nieprzestrzeganie przepisów.

Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że uwagi zebrane w niniejszym opracowaniu nie wyczerpują wszystkich kwestii związanych z kredytowaniem ponadnormatywnych zapasów towarowych w handlu. Nie o to nam zresztą chodziło — zmierzaliśmy raczej do podzielenia się w formie dyskusyjnej niektórymi doświadczeniami i spostrzeżeniami, podejmując przy tym próbę krytycznej analizy niektórych innowacji, wprowadzonych ZP A/65/55 oraz nowymi „Przepisami szczegółowymi“. Wybraliśmy do tego te kwestie, których rozwiązywanie przysparzało i przysparza nam do tej pory najwięcej trudności i pracy.

J. Watach
Bielsko - Biała

Doświadczenia oddziału wojewódzkiego w Rzeszowie w zakresie stosowania sankcji przechowywania materiałów na odpowiedzialność odbiorcy

Sankcja przechowywania materiałów na odpowiedzialność odbiorcy jest bardzo rzadko przez oddziały stosowana. Wynika to przede wszystkim z obawy przed skutkami jakie jej zastosowanie może spowodować. Słusznie, trzeba mieć na uwadze konsekwencje łączące się z wprowadzeniem zakazu używania materiałów, lecz jednocześnie nie można zapominać o tym, że niegospodarność przedsiębiorstw nie przynosi korzyści gospodarce narodowej, ale dezorganizuje rozliczenia i obniża dochód narodowy.

Zakaz używania nieopłaconych materiałów nie może być wprowadzony mechanicznie i dlatego przed jego zastosowaniem powinna być dokonana analiza w celu ustalenia czy wszystkie możliwe łagodniejsze środki oddziaływania zostały wyczerpane oraz, czy spowodowanie przestojów w produkcji wykonywanej przez przedsiębiorstwo w warunkach dotychczasowych istotnie będzie w skutkach lepsze dla gospodarki narodowej, niż tolerowanie istniejącego stanu rzeczy. Trzeba mieć na uwadze, że w niektórych przedsiębiorstwach działają kierownictwa nieudolne, nie umiejące należycie wywiązać się z powierzonych im zadań, jak również są kierownictwa wynoszące z panującego chaosu w działalności przedsiębiorstw korzyści osobiste. Liberalne ustosunkowanie się do tych przedsiębiorstw opóźnia lub przyczynia się do świadomego lub też nieświadomego tolerowania niegospodarności przez jednostki nadrzędne z różnych przyczyn, na przykład trudności w przekonaniu miejscowych czynników o konieczności dokonania zmian w kierownictwie przedsiębiorstw, niechęć usunięcia nieudolnych kierowników ze stanowisk, niechęć przeprowadzenia badań przez pracowników jednostek nadrzędnych w zaniechanych przedsiębiorstwach itp.

W celu udokumentowania powyższych rozważań nie od rzeczy będzie przedstawienie, w formie przykładu postępowania Oddziału NBP w Mielcu przy współpracy oddziału wojewódzkiego.

Na skutek braku realnego bilansu oraz ustalenia na podstawie posiadanych materiałów sprawozdawczych, braku minimum pokrycia normatywów w funduszach własnych w obrocie, oddział wstrzymał kredytowanie Ro-

botniczej Spółdzielni Pracy Konfekcyjnej im. Fornalskiej w Mielcu w dniu 15 grudnia 1954 roku. Po wstrzymaniu kredytowania kontynuowano akcję interwencyjną, zmierzającą do uzdrowienia działalności i stanu finansowego spółdzielni, która na skutek wstrzymanego kredytowania opłacała wysokie kary za zwłokę od przeterminowanych zobowiązań fakturowych i wskutek tego obniżała zasadniczo efekty działalności, zachowując jednakże nieznaczną rentowność. Nieterminowe regulowanie zobowiązań przez spółdzielnię przyczyniało się poważnie do trudności płatniczych dostawców spółdzielni.

Jak ustalono nieznaczna rentowność w opisanej sytuacji została utrzymana na skutek zatwierdzenia dla spółdzielni kalkulacji obrusów w taki sposób, że produkcja ich pokrywała w całości stratę ponoszoną przy produkcji innych asortymentów oraz wynikającą z opłacania wysokich kar za zwłokę. Umiejętność w manewrowaniu dokumentacją i utrudnianie w ten sposób księgowości właściwego ujęcia procesów produkcyjnych, skomplikowały udokumentowanie niegospodarności spółdzielni oraz udokumentowanie winy pracowników za powstałe manka.

Komplikowanie dokumentacji absorbowало przy tym poważnie pracowników księgowości i w ten sposób wydłużało rozszyfrowanie wstępnie uchwyconych mank. Jak ustaliły kontrole WZSP, istniejący stan rzeczy leżał przede wszystkim w interesie byłego prezesa spółdzielni. W opisanym stanie rzeczy prezes spółdzielni nie czynił starań o wznowienie kredytowania, łączącego się ze szczegółową analizą sytuacji panującej w spółdzielni oraz sporządzeniem realnego bilansu.

Stosowane przez oddział sankcje między innymi pozbawienie premii zarządu spółdzielni okazały się nieskuteczne, gdyż poszkodowani, jak wyżej wskazano, inkasowali utracone zarobki w inny sposób.

Perturbacje finansowe w spółdzielni spowodowały, że sytuacja jej, przy współdziałaniu zarządu spółdzielni i głównego księgowego we wrześniu 1955 roku była dyskutowana na posiedzeniu zarządu WZSP, w wyniku którego zapadła uchwała ustalająca zasadnicze zadania dla spółdzielni, zmierzające do poprawy jej gospodarno-

ści. Posiedzenie odbyło przy współudziale przedstawicieli oddziału wojewódzkiego. Stwierdzając zupełny brak zainteresowania spółdzielni w kwestii wznowienia kredytuowana przez Bank, w czasie posiedzenia zarządu przedstawiono decyzję Banku o wprowadzeniu zakazu zużycia nieopłaconych materiałów do produkcji na odpowiedzialność odbiorcy, na zasadach przewidzianych ZP A-68/55 z dniem 15 listopada 1955 roku, o ile w międzyczasie spółdzielnia nie spełni warunków wymaganych dla uzyskania zdolności kredytowej. Ponieważ postulat Banku nie został zrealizowany, wprowadzono zapowiedziany zakaz w życie, który spowodował istotne trudności w kontynuowaniu dalszej produkcji i dopiero wówczas zaznaczyła się oczekiwana operatywność tak ze strony spółdzielni jak również WZSP, zmierzająca do poprawy gospodarności i stanu finansowego oraz nadania spółdzielni zdolności kredytowej. W rezultacie zdolność kredytową spółdzielnia uzyskała w styczniu 1956 r. Uzyskanie zdolności kredytowej nie polegało jedynie na uzupełnieniu funduszy spółdzielni z dotacji CZSP, lecz uwarunkowane zostało przedłożeniem zobowiązania ze strony WZSP w ramach obostrzonych zasad kredytowania po myśli ZP A-58/55.

Przykład powyższy dowodzi, że dopiero specjalne rygory, wprowadzone na zasadach Uchwały Nr 526 Prezydium Rządu, dały pozytywne rezultaty bez konieczności załatwiania sprawy za pośrednictwem departamentu. Można na podstawie opisanego przykładu zaryzykować twierdzenie, że wprowadzenie zakazu zużycia nieopłaconych materiałów do produkcji na odpowiedzialność od-

biorcy należy bezwzględnie realizować wobec opornych jednostek, które nie chcą lub nie potrafią usprawnić działalności przedsiębiorstw.

Uzasadnienie stosowania omawianej sankcji w takich warunkach znajdowałoby swój wyraz w tym, że wprowadzenie zakazu zużywania nieopłaconych materiałów niewątpliwie przyczyni się do przestojów w produkcji i dlatego wprowadzenie odnośnego zakazu zyskuje prawo istnienia w wypadku, gdy wszelkiego rodzaju środki zmierzające do uzdrowienia działalności i uzdrowienia stanu finansowego przedsiębiorstwa, zawiodły.

Sugerowane przez niektórych pracowników wprowadzenie zakazu zużywania nieopłaconych materiałów do produkcji na odpowiedzialność odbiorcy, jedynie wtedy, gdy zakaz nie spowoduje przestojów w produkcji jest niesłuszne, gdy nie może ono w efekcie dać pozytywnych wyników i przyczyni się wyłącznie do lekceważenia tego rodzaju zakazu przez przedsiębiorstwa i jednostki nadrzędne.

Zakaz zużywania nieopłaconych materiałów wprowadzony po objęciu przedsiębiorstwa obostrzonymi zasadami kredytowania, będzie niewątpliwie w większości wypadków skutecznym środkiem mobilizującym przedsiębiorstwa i jednostki nadrzędne w kierunku wykonania prac przewidzianych zobowiązaniem uzdrowienia działalności. Zakaz należy zastosować jednakże tylko wtedy, gdy odnośne zobowiązanie złożone przez jednostki nadrzędne w ramach Uchwały 526 nie będzie realizowane.

S. Osowski
Rzeszów

O metodach opracowania bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności wiejskiej na przykładzie województwa stalinogrodzkiego

Celem niniejszego artykułu jest omówienie metod sporządzania bilansu pieniężnych dochodów ludności wiejskiej. Będzie to więc częściowy bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności, który siłą faktu obejmuje transfer pieniądza gotówkowego między miastem i wsią.

Układ poszczególnych pozycji częściowego bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności przedstawia się jak następuje:

Rodzaj dochodów

I. Dochody pracowników

- 1) płace pracowników zatrudnionych w gospodarce społecznej,
- 2) płace pracowników zatrudnionych w indywidualnych gospodarstwach rolnych,
- 3) delegacje służbowe (diety).

II. Dochody gospodarstw rolnych

- 1) indywidualnych,
- 2) członków spółdzielni produkcyjnych.

III. Dochody brutto przedsiębiorstw prowadzonych przez ludność wiejską

IV. Emerytury i renty

V. Dochody różne

- 1) komis i skup nierolniczy,
- 2) zwroty oszczędności,
- 3) odszkodowania osobowe i rzeczowe,
- 4) wypłaty dla ludności z tytułu przekazów pocztowych,
- 5) pozostałe dochody różne.

VI. Przepływ pieniędzy z innych województw

VII. Spadek rezerw pieniężnych ludności.

Ogółem

Rodzaj wydatków

I. Wydatki na zakup towarów

- 1) w aparacie uspołecznionym,
- 2) w aparacie nieuspołecznionym,
- 3) bezpośrednio od rolników,
- 4) bezpośrednio od drobnego producenta — rzemieślnika.

II. Wydatki na usługi

- 1) świadczone przez przedsiębiorstwa uspołecznione,
- 2) świadczone przez przedsiębiorstwa nieuspołecznione.

III. Świadczenia ludności nierolniczej

- 1) podatek od wynagrodzeń,
- 2) podatek dochodowy,
- 3) podatek obrotowy.

IV. Świadczenia gospodarstw indywidualnych

- 1) podatek gruntowy,
- 2) podatki inne,
- 3) rzeczowe i osobowe opłaty ubezpieczeniowe,
- 4) spłata kredytów i zaliczek.

V. Wydatki różne

- 1) opłaty na rzecz organizacji społecznych,

- 2) wpłaty oszczędności,
- 3) wpłaty na przekazy pocztowe,
- 4) różne pozostałe.

VI. Przepływ pieniędzy do innych województw

VII. Wzrost rezerw pieniężnych ludności.

Ogółem.

Należy zauważyć, że pełny bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności w jego obecnej formie stanowi zestawienie danych związanych z pewnym okresem czasu, bez wprowadzania wielkości początkowej pozostałości pieniądza, co jest poważnym mankamentem.

Jaką metodę należy zastosować, aby znaleźć przybliżoną wielkość początkowej pozostałości gotówki u ludności wiejskiej, zamieszkałej na terenie danego województwa według stanu na przykład na dzień 31.XII.1953 roku?

Zastosowanie klucza procentowego, czyli podział proporcjonalny w oparciu o stosunek ilościowy ludności miejskiej i wiejskiej stanowiłoby zbytek uproszczenie i nie dałoby obrazu stanu faktycznego.

Najwłaściwszym sposobem przybliżonego obliczenia pozostałości pieniądza na wsi, na przykład na dzień 31.XII.1953 roku, byłoby opracowanie cząstkowych bilansów pieniężnych dochodów i wydatków ludności za okres czasu od wymiany, która miała miejsce w roku 1950, oczywiście za każdy rok oddzielnie. Dane dotyczące stanu gotówki w przeddzień wymiany są w posiadaniu Narodowego Banku Polskiego.

Przystępując do omówienia metody ustalenia dochodów ludności wiejskiej z tytułu funduszu płac, który na przykład w województwie stalinogrodzkim ma szczególne znaczenie, musimy stwierdzić, że napotykamy na poważne trudności. Poważny odsetek ludności wiejskiej pracuje w hutach, kopalniach itd., prowadząc równocześnie gospodarstwa rolne. Następnie należy wziąć pod uwagę fakt zatrudniania ludności napływowej i wyjeżdżającej na tereny innych województw ludności zamieszkałej w województwie.

Dane statystyczne, znajdujące się w dyspozycji właściwych władz informują o ogólnej ilości ludności pracującej z podziałem na sektor uspołeczniony i nieuspołeczniony. Posiadamy również dane dotyczące przyjezdnych, łącznie z młodzieżą dojeżdżającą do zakładów szkolnych.

Aby uzyskać ilość osób pracujących w obrębie województwa i zamieszkałych na jego terenie musimy wyeliminować odpowiednio niektóre wielkości. Konkretnie, konieczne jest ustalenie ilości młodzieży dojeżdżającej do szkół, aby móc uzyskać ilość robotników, którzy przyjeżdżają tu do pracy, a których podano łącznie z młodzieżą. Są to trudności natury technicznej, których wyeliminowanie w przyszłości należy uważać za możliwe i pożądane.

Charakter województwa stalinogrodzkiego wskazuje na to, że ilość osób wyjeżdżających do pracy poza teren województwa jest znikoma i w naszych obliczeniach może być pominięta.

Z kolei, posługując się spisem ludności, który zawiera podział na ludność miejską i wiejską oraz podział ludności wiejskiej na rolniczą i nierolniczą, ustalamy odpowiedni stosunek procentowy, który przenosimy następnie na ogólną ilość pracujących i zamieszkałych na terenie województwa. Charakter okręgu stalinogrodzkiego i występująca w nim regularność zjawisk, pozwala na ten sposób obliczenia i wyprowadzenia odpowiedniej wielkości funduszu płac, która przypada dla ludności wiejskiej.

Trafne obliczenie tej pozycji jest oczywiście jednym z najważniejszych zadań w próbie sporządzenia bilansu cząstkowego. Płace pracowników brutto, w układzie przewidzianym przez instrukcję w sprawie sporządzania terenowych bilansów pieniężnych dochodów i wydatków ludności, dzielą

się na płace przypadające zatrudnionym w gospodarce uspołecznionej, zatrudnionym w drobnotowarowej gospodarce miejskiej i zatrudnionym w indywidualnych gospodarstwach rolnych. Pozycje te nie będą miały decydującego znaczenia i można jest pominać.

Pozycje bilansu, pokrewne funduszowi płac, jak delegacje, emerytury itp. można ustalić w ten sam sposób jak fundusz płac przypadający zatrudnionym w gospodarce uspołecznionej.

Dochody ludności rolniczej, z podziałem na indywidualne gospodarstwa chłopskie i członków spółdzielni produkcyjnych, stanowiące drugą grupę przychodowej strony bilansu, można podzielić na dochody ze sprzedaży produktów i sprzedaży usług. Rozeznanie źródeł, z których płyną wspomniane dochody ma zasadnicze znaczenie dla metod uchwycenia i ustalenia ich wysokości. Do najważniejszych z nich należą:

1) sprzedaż artykułów rolnych z ewentualnym podziałem na odbiorców:

- a) aparat uspołeczniony,
- b) nieuspołeczniony aparat handlowy,
- c) konsumenci indywidualni.

2) dochody z usług transportowych (wozacy),

3) dniówki obrachunkowe członków spółdzielni produkcyjnych,

4) sprzedaż artykułów rolnych przez członków spółdzielni produkcyjnych,

5) kredyty i zaliczki na kontraktację itd.

Wychodząc od bilansu produkcji globalnej i towarowej można, stosując metodę stopniowych przybliżeń, określić wielkość tej masy produktów rolniczych, które stanowiąc będą potencjalną podaż.

Jeżeli chodzi o rozbicie na kierunki zbytu, o których wyżej mowa, wówczas sięgnąć musimy do planu skupu, uzyskując w ten sposób wielkość, jaka przypadnie aparatowi uspołecznionemu, reszta przypada na prywatny aparat handlowy i bezpośrednio na konsumenta.

Znalezienie metod obliczania wartości sprzedaży nadwyżek rolnych bezpośrednio konsumentom, należy do jednego z najtrudniejszych zadań przy opracowaniu bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności. Należy się tu liczyć nie tylko z trudnościami występującymi w obrębie województwa, lecz także z momentem sprzedaży na terenie województwa nadwyżek przywożonych przez rolników z innych województw, a zatem masa towarowa, znajdująca się na rynku z przeznaczeniem dla ludności, pochodzi od rolników z różnych województw.

Zarówno mięso jak i artykuły inne sprzedawane na wolnym rynku przez producenta są ewidencjonowane, z tym, że odnośnie mięsa można uzyskać ściśle dane na podstawie księgi uboju gospodarczego, do której wprowadza się dokładną wagę masy towarowej. Natomiast inne artykuły ewidencjonuje się szacunkowo, wprowadzając je do tak zwanego dziennika podaży. Stąd wielkości te (oprócz mięsa) wejdą do bilansu z pewnym przybliżeniem. Ewidencje, o których mowa prowadzone są przez aparat administracyjny hal targowych. Ze względu na sposób prowadzenia ewidencji można ustalić kwoty przypadające ludności rolniczej z województwa z dużym prawdopodobieństwem.

Do bilansu należy wprowadzić również grupę dochodów przedsiębiorstw produkcyjnych i handlowych, prowadzonych przez ludność wiejską. Brak jest jakiegokolwiek innego sposobu wyliczenia przychodów osiąganych przez te przedsiębiorstwa, poza danymi znajdującymi się w dyspozycji władz finansowych (podatkowych). Należy sądzić, że wielkość ta raczej będzie zaniżona.

Emerytury i renty oraz zasiłki, stypendia (IV grupa bilansu), obliczyć można na podstawie materiałów nadsyłanych do wojewódzkiej komisji planowania gospodarce-

go przez Narodowy Bank Polski (formularz Nr 7) z tym, że wielkość przypadająca na ludność wiejską wyprowadzimy przez zastosowanie analogicznego klucza, jak to miało miejsce w przypadku ustalania funduszu płac. Oczywiście nie będzie to obliczenie dokładne, jednakże z uwagi na stosunkowo niski odsetek, jaki omawiana grupa reprezentuje w bilansie wsi można zrezygnować z zabiegania o jej ścisłe wyliczenie.

Tytuł planu kasowego „emerytury, zasiłki i odszkodowania ubezpieczeniowe“ zawiera elementy kwalifikujące się do innych pozycji naszego bilansu cząstkowego oraz elementy, których nie można określić jako korespondujące z funduszem płac, jak to założyliśmy wyżej. Należą tu chociażby na przykład wynagrodzenia krwiodawców, odszkodowania za przejmowane przez państwo gospodarstwa rolne niecałkowicie lub nienależycie zagospodarowane itd.

O ile wspomniane elementy nie reprezentują poważniejszych wartości, zastosowanie klucza nie odbije się w sposób zdecydowanie ujemny na bilansie, należy jednak zawsze analizować odnośny formularz i porównywać zawarte w nim dane z okresami poprzednimi, aby w przypadku stwierdzenia poważniejszych odchyłeń móc wyjaśnić przyczynę tych odchyłeń i oczyścić interesującą nas wielkość z kwot przypadkowych.

Przystępując do opracowania dochodów ludności wiejskiej, objętych grupą V bilansu (dochody różne) trzeba również pokonać wiele trudności. Gdy chodzi o komis, to na podstawie danych jakimi dysponuje wojewódzka komisja planowania gospodarczego i Narodowy Bank Polski, nie jest rzeczą łatwą wyodrębnienie z kwoty globalnej wielkości przypadającej na wieś.

Byłoby wskazane na przyszłość, w miarę rozwoju prac analitycznych, związanych z bilansami cząstkowymi, wydanie zarządzeń zobowiązujących odnośne placówki handlu uspołecznionego do zbierania, ewentualnie sporadycznie, pewnych danych statystycznych przy okazji zawierania transakcji zakupu.

Zastosowanie klucza procentowego, opartego na stosunku liczbowym ludności wiejskiej do całości ludności zamieszkującej dane województwo byłoby zbytnim uproszczeniem. Dochody wsi z komisju nie są zjawiskiem charakterystycznym, mają raczej charakter przypadkowy i nie reprezentują poważniejszej sumy. W tym świetle pominięcie komisju przy obliczaniu dochodów wsi nie stanowiłoby niewłaściwości.

W celu obliczenia wpływów wsi z podjętych oszczędności przeanalizować należy materiały znajdujące się w dyspozycji Narodowego Banku Polskiego i Powszechnej Kasy Oszczędności. Jak wiadomo w planie kasowym Banku po stronie rozchodowej figuruje tytuł „wypłaty oszczędności“, który odpowiada omawianej przez nas pozycji. Należy jednak zauważyć, że w planie kasowym do oszczędności zalicza się następujące obroty:

- a) wpłaty i wypłaty z rachunków oszczędnościowych, prowadzonych w PKO i GKS,
- b) wypłaty z SFO,
- c) wpłaty i wypłaty z rachunków pracowniczych kas zapomogowych, kas wzajemnej pomocy i innych,
- d) wypłaty wylosowanych obligacji pożyczek państwowych.

Ostatnio PKO przeprowadza analizę kształtowania się oszczędności na wsi i w mieście, w związku z czym należy sądzić, że w przyszłości nie będzie stanowiło specjalnego problemu zdobycie niezbędnych informacji odnośnie ruchu oszczędzania. Obecnie można ograniczyć się do traktowania obrotów z GKS jako oszczędności wiejskich. Takie postawienie sprawy, to jest traktowanie wypłat z rachunków oszczędnościowych, prowadzonych w GKS, jako

oszczędności wiejskich jest uproszczeniem i oczywiście nie odzwierciedla stanu faktycznego, ponieważ ludność wiejska lokuje swe oszczędności również w miastach i odwrotnie.

Ustalanie dochodów wsi z **odszkodowań ubezpieczeniowych (PZU)** nie nastęrcza żadnych trudności.

Materiały, które Bank przesyła dla wojewódzkiej komisji planowania gospodarczego (formularz Nr 7) nie stanowią podstawy do ustalenia dopływu pieniądza na wieś z tytułu **przekazów pocztowych**. Ludność wiejska, podobnie jak to ma miejsce przy oszczędnościach, może podejmować i nadawać gotówkę na przekazy pocztowe zarówno w punktach łączności położonych na wsi jak i w mieście. Wydzielenie z obrotu przekazowego tych kwot, które odnoszą się do ludności wiejskiej jest trudne i oczywiście w świetle przepisów pocztowych nie może być mowy o obliczeniu dokładnym.

Jak wobec tego dochodzimy do ustalenia liczb przybliżonych? Wojewódzki zarząd łączności otrzymuje sprawozdania miesięczne od podległych sobie placówek, w których to sprawozdaniach ujęte są obroty przekazowe każdego (nawet najmniejszego) punktu pocztowego. Na podstawie znajomości terenu można określić, które spośród tych punktów obsługują ludność wiejską, a które miejską i na tej podstawie ustalić obydwa kierunki obrotu przekazowego z ludnością wiejską. Według opinii fachowców z wojewódzkiego zarządu łączności, współczynnik prawdopodobieństwa wynosi tu 90:100, a więc kwalifikuje do przyjęcia obliczonych w podany sposób wielkości. Należy jednak pamiętać o tym, że kwoty obrotu przekazowego, wynikające ze sprawozdań powinny być skorygowane o obrót z GKS oraz o wpłaty na przekazy dokonane przez inkasentów podatkowych, którzy ściągając należności podatkowe na wsi, wpłacają odpowiednie kwoty w najbliższym urzędzie pocztowym.

Gdy chodzi o pozostałe dochody różne, to nie będzie rzeczą łatwą w bilansie, dotyczącym ludności wiejskiej, obliczyć kwotę wygranych loteryjnych czy też wykupionych obligacji NPRSP. Częściowo można się oprzeć na danych dotyczących subskrypcji pożyczki. Poza tym należy przeprowadzić analizę w ścisłym porozumieniu z Powszechną Kasą Oszczędności.

Gdy chodzi o **przepływ pieniędzy z innych województw**, to wpływy pieniężne ludności wiejskiej będą raczej ograniczać się do należności z tytułu wynajmowania izb mieszkalnych wczasowiczom przyjeżdżającym z innych terenów, turystom itp. Ścisłe ustalenie tych kwot jest utrudnione przy obecnych możliwościach. Operowanie kluczami, proporcjami itp. byłoby w tym przypadku skomplikowane, z uwagi na to, że tylko pewna część województwa stalinogrodzkiego (Beskid) stanowi przedmiot zainteresowania wczasowiczów. Należy sądzić, że dochody pieniężne z omawianego tytułu nie stanowią sumy, która miałaby poważniejsze znaczenie w bilansie. Jest to grupa przychodów, którą trzeba traktować indywidualnie w zależności od struktury danego okręgu. Co się tyczy strony rozchodów tej grupy, to nie mogą mieć istotnego znaczenia, ze względu na charakter województwa stalinogrodzkiego, płace ludności wiejskiej zamieszkałej na terenie tego województwa, a zatrudnionej na terenie województwa innego.

Gdy chodzi o wydatki ludności wiejskiej, to decydujące znaczenie posiadają **wydatki na zakup towarów**. Ustalenie zakupów ludności wiejskiej w aparacie uspołecznionym nastęrcza największe trudności. Wiemy bowiem, że ludność wiejska zaopatruje się w masę towarową nie tylko w sieci handlu wiejskiego, lecz także i to w znacznym procencie, w mieście. Pewien odsetek masy towarowej, znajdującej się w uspołecznionych sklepach wiejskich przejmowany jest

przez ludność zamieszkującą miasta. W celu wyprowadzenia cyfry odpowiadającej wydatkom ludności wiejskiej na zakup towarów w aparacie uspołecznionym, możemy zastosować obliczenie następujące:

1) przyjmujemy całość utargu towarowego handlu wiejskiego,

2) do pozycji wyżej wymienionej doliczamy pewien odsetek funduszu płac, który został wypłacony ludności wiejskiej zatrudnionej w zakładach pracy (górnicy, hutnicy itd.).

Wysokość odsetka, o którym mowa w punkcie drugim powinna być wynikiem analizy szczegółowej, opartej o dane z kilku lat, a mającej za przedmiot kształtowanie się pozycji „utarg“ planu kasowego do pozycji „fundusz płac“. Jeżeli ten sposób obliczenia da w wyniku kwotę, która będzie korespondowała ze stosunkiem procentowym ludności wiejskiej do ludności miejskiej, przy pewnym niżeniu wynikającym z tego, że ludność wiejska jest w znacznie mniejszym stopniu zainteresowana w zakupie towarów spożywczych, wówczas będzie można powiedzieć, że jesteśmy na dobrej drodze.

Wskazane byłoby przeprowadzenie prób polegających na wytypowaniu kilku najbardziej charakterystycznych uspołecznionych punktów sprzedaży i (metodą reprezentacyjną) zbieranie przez pewien okres czasu danych odnośnie pochodzenia socjalnego nabywców towarów.

Zakupy towarów w aparacie nieuspołecznionym ustalone być mogą analogicznie jak zakupy w aparacie uspołecznionym, to znaczy:

1) przyjmując całość utargów sieci nieuspołecznionego handlu wiejskiego (obroty handlu według danych wydziałów finansowych),

2) do pozycji ad 1 dodając odsetek utargów sieci nieuspołecznionego handlu miejskiego, równający się stosunkowi ludności wiejskiej do całej ludności województwa.

Zakup towarów **bezpośrednio od rolników** pomijamy w naszym bilansie, ponieważ celem jego nie jest ustalenie transferu między poszczególnymi grupami ludności rolniczej, lecz wielkość transferu między miastem i wsią.

Obliczenie zakupów **bezpośrednio od drobnego producenta i rzemieślnika** następuje tu w analogiczny sposób jak przy zakupie towarów. W bilansie naszym nie będą to pozycje tak znaczne jakby należało oczekiwać, z uwagi na pewną samowystarczalność w gospodarstwach rolnych, polegającą na produkowaniu we własnym zakresie artykułów niezbędnych (drobne roboty kowalskie, kołodziej-skie, ciesielskie itd.). Pozycję tę można łączyć z wydatkami ludności za usługi.

W zakresie **wydatków za usługi** dominujące znaczenie posiadają **zakupy usług od przedsiębiorstw uspołecznionych**. Obliczenie wydatków z tego tytułu następuje dwoma sposobami:

a) analogicznie jak to ma miejsce w przypadku zakupu towarów,

b) na podstawie szczegółowych danych dostarczanych przez „ARTOS“, okręgowy zarząd kin itd., bądź to w postaci cyfr bezwzględnych, bądź klucza procentowego lub przeciętnej miesięcznej.

Wskazane jest dokonanie obliczeń tymi dwoma metodami i skonfrontowanie wyników. Zbyt poważne rozbieżności wskazywać będą na konieczność dodatkowego przeanalizowania i szukania ewentualnych innych sposobów rozwiązania.

Zakup usług od gospodarki nieuspołecznionej wykazuje pewną analogię z pozycjami wymienionymi poprzednio. Na specjalną jednak uwagę zasługuje ruch budowlany, zarówno w tej pozycji jak i w pozycji dotyczącej zakupu towarów w aparacie uspołecznionym.

W zakresie **świadczeń ludności nierolniczej**, w grupie, która tylko pozornie wydaje się nie mieć nic wspólnego ze wsią, istnieją jednak pozycje, które mają znaczenie dla bilansu, a mianowicie: podatek dochodowy opłacany przez mieszkańców wsi, którzy prowadzą równocześnie sklepy lub posiadają inne przedsiębiorstwa oraz podatek obrotowy opłacany od tych przedsiębiorstw.

Opracowanie grupy **świadczenia indywidualnych gospodarstw chłopskich** nie nasuwa żadnych trudności zarówno ze względu na jej odrębności jak i wyjątkowo łatwe zdobycie materiałów z poszczególnych urzędów i instytucji.

W zakresie **wydatków różnych**, wydatki na **opłaty na rzecz organizacji społecznych** przypadające na ludność wiejską, można przyjąć proporcjonalnie do ilości mieszkańców wsi zatrudnionych w zakładach pracy lub w stosunku do funduszu płac przypadającego na nich. Odpowiednie zaokrąglenie sumy wyliczonej w ten sposób nie będzie miało zasadniczego wpływu. Podstawowe obliczenie będzie tu stanowił plan kasowy Narodowego Banku Polskiego.

Do wydatków z tytułu **wpłat oszczędności** odnoszą się uwagi podane przy omawianiu strony przychodowej bilansu.

Do wydatków z tytułu **nadwyżki obrotu przekazowego poczty z ludnością** oraz pozostałych **wydatków różnych** odnoszą się również uwagi zamieszczone w odpowiednich pozycjach dochodów.

Co do zagadnienia **przepływu pieniędzy do innych województw**, do tego co zostało powiedziane przy omawianiu strony przychodowej bilansu, można dodać, że zupełnie odmiennie kształtuje się obraz jeżeli rozpatrzmy bilans jako całość, a odmiennie przy rozpatrywaniu go z punktu widzenia wsi. Wiadomo jest powszechnie, że dane województwo jako całość może być niewystarczalne, jeśli idzie o artykuły spożywcze, stąd powstaje konieczność dowozu, który odbywa się zarówno w strefie pieniądza kontrolowanego jak i poza nią. W efekcie do rąk ludności pochodzącej z innych województw wpływają każdego dnia pewne sumy pieniędzy, które jednakże nie są wywożone stąd w całości, bowiem posiadacz zużywa je tu na zakup atrakcyjnych artykułów przemysłowych, których być może nie znajduje w tak wielkim wyborze w swym miejscu zamieszkania. Zachodzi pytanie czy te pozycje wyrównują się. Pomijamy to zagadnienie a zajmiemy się jedynie pytaniem, jaki udział przypada mieszkańcom wsi danego województwa w międzywojewódzkim ruchu pieniędzy? Zastanówmy się nad tym w jakich przypadkach mieszkańiec wsi na przykład województwa stalinogrodzkiego, wydaje gotówkę poza województwem? Do najczęstszych przypadków będą tu należały:

1) kwoty wydatkowane w związku z opłatami i utrzymaniem młodzieży kształcącej się na uczelniach, znajdujących się w obrębie innych województw,

2) kwoty wywożone przez wojskowych z racji urlopow itd.,

3) kwoty wydatkowane na zakup inwentarza żywego u rolników z innych województw,

4) pozostałe (na przykład brygady robocze).

Mowa tu wyłącznie o gotówce wydatkowanej z ręki do ręki, co nie stanowi całości, bowiem reszta ujęta jest w pozycji dotyczącej obrotu przekazowego poczty z ludnością.

Z punktu widzenia analizy obiegu pieniężnego, pełny bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności powinien być sporządzany również według grup społecznych, co w formie próby zostało wyżej dokonane. Tak ustawione bilanse pozwalają na ustalenie nie tylko bilansu ogólnego między ludnością i przedsiębiorstwami uspołecznionymi, organizacjami i instytucjami, lecz także ruchu pieniądza od jednej grupy ludności do drugiej.

Należy wyraźnie sprecyzować, co rozumiemy pod pojęciem „wieś“ w naszym przykładzie, a mianowicie czy tylko rolników, czy również tych mieszkańców wsi, którzy prowadzą na wsi przedsiębiorstwa handlowe i produkcyjne jako zajęcie dodatkowe. W naszym przypadku weźmiemy pod uwagę następujące stosunki:

1) gospodarka uspołeczniona \longleftrightarrow ludność wiejska bez względu na rodzaj wykonywanego zawodu,

2) ludność miejska \longleftrightarrow ludność wiejska.

Części składowe stosunków wymienionych przedstawiać się będą następująco:

I. Gospodarka uspołeczniona \rightarrow ludność wiejska

1) płace brutto pracowników zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej,

2) delegacje służbowe (diety),

3) dochody indywidualnych gospodarstw chłopskich i członków spółdzielni produkcyjnych, pochodzące z dostaw obowiązkowych i kontraktacji, ze sprzedaży wolnorynkowej nadwyżek towarowych, z kredytów obrotowych i inwestycyjnych,

4) emerytury i renty,

5) dodatki, zasiłki i stypendia,

6) komis i skup nierolniczy,

7) zwroty oszczędności,

8) wypłaty z SFO,

9) przekazy pocztowe.

II. Ludność wiejska \rightarrow gospodarka uspołeczniona:

1) wydatki na zakup towarów w aparacie uspołecznionym,

2) wydatki na zakup usług od przedsiębiorstw uspołecznionych,

3) wszelkie podatki,

4) opłaty ubezpieczeniowe,

5) spłata kredytów i zaliczek,

6) opłaty na rzecz organizacji społecznych,

7) wpłaty oszczędności,

8) przekazy pocztowe.

III. Ludność miejska \rightarrow ludność wiejska:

1) zakupy wolnorynkowe nadwyżek towarowych,

2) zapłata za usługi (na przykład furmaństwo).

IV. Ludność wiejska \rightarrow ludność miejska:

1) zakupy towarów w aparacie nieuspołecznionym,

2) zakup usług w aparacie nieuspołecznionym.

W. Piłera
Stalinogród

Oddziały wzmacniają kontrolę spółdzielni pracy

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W WARSZAWIE

Zadania postawione przed spółdzielczością pracy w zakresie produkcji, a w szczególności w zakresie świadczenia usług na rzecz ludności i związany z tym stały rozwój spółdzielczości pracy, stawia przed aparatem bankowym wymóg stosowania właściwych metod kredytowania i kontroli spółdzielni pracy.

Udział spółdzielni pracy w produkcji ogólnonarodowej jest dość znaczny, a w szczególności jest duży w zakresie usług przemysłowych i nieprzemysłowych.

Dla wykonania tych zadań spółdzielnie korzystają z kredytów bankowych. Z wyjątkiem kredytu na wstępne finansowanie inwestycji oraz kredytu na małą mechanizację, spółdzielniom udzielane są wszystkie pozostałe rodzaje kredytów. Z uwagi na szeroki wachlarz działalności prowadzonej przez spółdzielnie istnieje konieczność stosowania specjalnie wnikliwej i czujnej kontroli bankowej.

Zagadnienie właściwie ustawionej kontroli bankowej uwypukla się jeszcze bardziej w świetle odrębnej formy własności socjalistycznej środków gospodarczych spółdzielni i niebezpieczeństwa poniesienia przez Bank strat z tytułu udzielonych kredytów.

Niebezpieczeństwo to zaistniało w szczególności w ostatnim okresie w związku z zaostreniem przez Centralny Związek Spółdzielczości Pracy dyscypliny finansowej, z zaprzestaniem praktycznie pokrywania strat z Funduszu Wyrównawczego Strat i postawienia w stan likwidacji szeregu spółdzielni o wyjątkowo złej gospodarce finansowej. Wytworzona sytuacja wywołała niepokój o zwrotność kredytu wśród pracowników kredytowych oddziałów Banku, co znalazło między innymi wyraz także na łamach Wiadomości NBP.¹⁾

Należy się zastanowić co jest przyczyną wytworzonej sytuacji i w jaki sposób aparat kredytowy Banku powinien postępować, aby zabezpieczyć zwrotność kredytów bankowych.

Przede wszystkim należy ustalić w jakich przypadkach Centralny Związek Spółdzielczości Pracy nie przychodzi z pomocą finansową spółdzielniom i stawia je w stan likwidacji. Na to pytanie daje częściowo odpowiedź artykuł wiceprezesa Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy Bronisława Piotrowskiego „O gospodarce finansowej niektórych spółdzielni“, zamieszczony w miesięczniku „Spółdzielczość Pracy“²⁾.

Obecnie polityka finansowa Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy idzie w kierunku oderwania się od automatyzmu pokrywania strat w spółdzielniach i udzielania pożyczek bez analizy przyczyn powstania strat.

Obserwując na przestrzeni kilku lat sposób udzielania pożyczek czy tak zwanych dotacji rozliczeniowych z Funduszu Wyrównawczego Strat przez byłe centralne spółdzielnie, widoczny był automatyzm z jakim centrale te podchodziły do tak poważnych zagadnień ekonomicznych jakimi są straty spółdzielni.

Przekazywanie spółdzielniom środków finansowych bez jakiegokolwiek analizy przyczyn wystąpienia strat i potrzeby udzielania pożyczki pociągnęło za sobą brak oddziaływania na spółdzielnie w kierunku usunięcia przyczyn powstawania tych strat. „Polityka“ taka wytworzyła w wielu spółdzielniach nie tylko zupełny brak zainteresowania wynikami finansowymi działalności lecz spowodowała ich demoralizację.

We wspomnianym powyżej artykule wiceprezes Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy Bronisław Piotrowski daje rażące przykłady spółdzielni dotkniętych demoralizacją, jak Spółdzielnia Pracy Drobnych Usług Remontowych w Sopocie i Spółdzielnia Pracy Krawieckiej im. Marii Konopnickiej w Lubartowie.

W spółdzielniach tych panowało pijaństwo, kumoterstwo, kradzieże.

W efekcie ich gospodarki Centralny Związek Spółdzielczości Pracy postawił je w stan likwidacji, uznając, że działalność tego rodzaju spółdzielni godzi jedynie w do-

¹⁾ Wiadomości NBP Nr 11/55 J. Knapik — Kredytowanie spółdzielczości pracy w świetle Uchwały Nr 526 i 527 Prezydium Rządu.

²⁾ Spółdzielczość Pracy Nr 3, październik 1955 rok.

bre imię spółdzielczości pracy i przynosi szkodę spółdzielcom pracy gospodarującym prawidłowo i rzetelnie.

Zasada, przyjęta przez Centralny Związek Spółdzielczości Pracy, że spółdzielnie, które świadomie łamią dyscyplinę finansową i które prowadzą różnego rodzaju brudne interesy, nie mają racji bytu — jest słuszna.

Zasada ta bez wątplenia pozwoli na oczyszczenie szeregów spółdzielczości pracy z elementów szkodliwych i daje realne perspektywy oparcia działalności spółdzielni pracy na zdrowych podstawach.

Przykłady przytoczone we wspomnianym powyżej artykule Bronisława Piotrowskiego nie są przykładami oderwanymi. Na terenie Oddziału Wojewódzkiego w Warszawie można także przytoczyć szereg przykładów, które dają obraz demoralizacji spółdzielni i jednocześnie świadczą o niewłaściwym stylu pracy ich jednostek nadrzędnych.

Czy nie jest rażącym przykładem znana sprawa spółdzielni „Mechanik“ w Warszawie, która w oparciu o nie sprecyzowane ściśle zarządzenia swej centrali dokonywała skupu różnego rodzaju maszyn i urządzeń technicznych, które następnie słały się przedmiotem spekulacji. Spółdzielnia prowadziła spekulację na szeroką skalę i jednostka nadrzędna — najpierw związek branżowy a następnie Stołeczny Związek Spółdzielni Pracy, okazywała zupełny brak zainteresowania gospodarką tej spółdzielni. Dopiero wkroczenie władz prokuratorskich położyło kres spekulacji. W efekcie spółdzielnia została postawiona w stan likwidacji, a majątek spółdzielni po urealnieniu okazał się nie wystarczający na pokrycie jej zobowiązań.

Również brak nadzoru ze strony jednostki nadrzędnej pozwolił na dokonanie nadużycia w spółdzielni transportowej „Warssep“ w Warszawie, gdzie w okresie kilkunastu miesięcy prezes spółdzielni wraz z kasjerką wybrali z rachunku bankowego kwotę złotych 1.200.000, fałszując dowody bankowe.

Trudności finansowe w jakich spółdzielnia się znalazła wskutek nadużyć zostały wyrównane pożyczką z Funduszu Wyrównawczego Strat w wysokości złotych 1.200.000. Centrala Spółdzielni Transportu, udzielając pożyczkę, nie uznała za stosowne przeanalizowanie przyczyn powstania finansowych trudności spółdzielni i udzieliła pożyczkę mimo, że w następstwie tej pożyczki fundusze własne w obrocie spółdzielni przekroczyły 100% sumy normatywu łącznego. Nadużycia, jakie miały miejsce już w roku 1955 w Kosmetycznej Spółdzielni Pracy „Warszawianka“ i w Spółdzielni Witaminizowanych Środków Odżywczych w Warszawie, należy złożyć również na karb braku kontroli i opieki ze strony jednostek nadrzędnych.

Bez trudu można przytoczyć więcej przykładów kwalifikowania przez związki branżowe i przez działy rewizji centrali — jako strat niezawinionych, strat powstałe wskutek przerosłów administracyjnych, braku właściwie zorganizowanej księgowości, małej wydajności pracy, braku norm, braku kontroli itp. Nie wymaga komentarzy, że powyższe nieprawidłowości nadszły stratom powstałym na skutek nich, charakter strat wybitnie zawinionych.

Stwierdzając błędy w pracy byłych central spółdzielczych i oplakane w wielu przypadkach skutki finansowe braku opieki nad spółdzielniami ze strony central, należy przeanalizować obecny stan rzeczy i środki jakie są podejmowane, aby położyć kres istniejącym nieprawidłowościom.

Jak wspomniano powyżej, pierwszym słusznym posunięciem było zerwanie z automatyzmem pokrywania strat spółdzielniom.

Trzeba od razu sobie wyjaśnić, że odmowy udzielania pożyczek z Funduszu Wyrównawczego Strat spotykały dotychczas spółdzielnie wyjątkowo źle pracujące, których w okresie drugiego półrocza 1955 roku według informacji

uzyskanych z Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy było zaledwie kilkadziesiąt w skali ogólnokrajowej. Duża natomiast ilość spółdzielni otrzymała pożyczki na uzupełnienie pokrycia normatywów funduszami własnymi do wysokości wymaganego minimum, jednak pod warunkiem właściwego realizowania opracowanych planów uzdrowienia gospodarki, co wskazuje, że przyjęta przez Centralny Związek Spółdzielczości Pracy linia polityki w zakresie pokrywania strat nie znalazła jeszcze pełnej realizacji. Jest to zrozumiałe z uwagi na to, że w obecnej sytuacji finansowej spółdzielni zastosowanie zbyt daleko idących rygorów, mogłoby spowodować poważne zaburzenia w gospodarce tych jednostek i mieć ujemny wpływ na wykonanie planów gospodarczych.

Należy się jednak liczyć z faktem, że w niedalekiej już przyszłości nastąpi pełna realizacja polityki Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy i pożyczki otrzymywać będą jedynie spółdzielnie, których straty mają rzeczywiste charakter przejściowy, i które posiadają wszelkie dane aby w następnych okresach pracować rentownie.

Jak wspomniano wyżej nieodzownym warunkiem uzyskania przez spółdzielnie pomocy finansowej wskutek poniesienia strat, powodujących brak wymaganego minimum pokrycia normatywów funduszami własnymi jest opracowanie i właściwa realizacja planu uzdrowienia gospodarki.

Dotychczasowa praktyka wskazuje, że w zakresie realizacji tych planów istnieją poważne niedociągnięcia.

I tak na przykład na terenie województwa warszawskiego stwierdza brak dostatecznej kontroli i pomocy przy wykonywaniu planów uzdrowienia gospodarki w spółdzielniach „Rembertowianka“ w Rembertowie w Wielobranżowej Spółdzielni Inwalidów w Makowie Mazowieckim czy też w Spółdzielni im. Bohaterów Chodakowa w Sokołowie Podlaskim.

Oczywiście niewykonywanie planów uzdrowienia gospodarki powoduje w efekcie, że spółdzielnia powtórnie występuje o pożyczki i należy się liczyć z odmową ich udzielenia. Odmowa może pociągnąć za sobą nawet likwidację spółdzielni. Wydaje się więc wskazane zainteresowanie oddziałów Banku realizacją planów uzdrowienia gospodarki w poszczególnych spółdzielniach.

Należałoby więc wysunąć postulat wobec władz spółdzielczości pracy, aby opracowane przez spółdzielnie na ich żądanie i zaakceptowane plany uzdrowienia gospodarki, były obowiązkowo przedkładane oddziałom Banku, które mogłyby bieżąco kontrolować realizację tych planów i na tej podstawie wyciągać wnioski co do stosowania odpowiedniej polityki kredytowej wobec danej spółdzielni.

Omawiając plany uzdrowienia spółdzielni trzeba zatrzymać się nad jedną z praktykowanych form uzdrowienia gospodarki spółdzielni źle pracujących, poprzez łączenie ich ze spółdzielniami dobrze pracującymi. Teoretycznie ta forma uzdrowienia gospodarki spółdzielni może być w niektórych przypadkach słuszną, gdy istnieją obok siebie spółdzielnie o podobnym profilu produkcyjnym i gdy spółdzielnie o lepszych wynikach gospodarki nie są obciążane balastem poniesionych strat lub nierealnych aktywów. Praktyka wykazuje jednak w wielu przypadkach wręcz coś przeciwnego. Zdarza się, że jednostki nadrzędne w przypadku, gdy nie potrafią znaleźć środków które by pozwoliły na uzdrowienie gospodarki spółdzielni, łączą ją ze spółdzielnią znajdującą się w dobrym lub znośnym stanie finansowym.

Skutki takiej polityki są częstokroć oplakane. Przykładem może tu być objęcie komasacją Spółdzielni Usługowej w Makowie Mazowieckim. Z dniem pierwszego lipca 1955 roku została ona połączona ze Spółdzielnią Krawiecką „Lepsze Jutro“ w Makowie Mazowieckim, która wyka-

zała stratę złotych 311 tysięcy i ze spółdzielnią Pracy im. Pawła Findera, mającą stratę na złotych 21 tysięcy. Efektem tego posunięcia jest załamanie gospodarki finansowej spółdzielni powstałej z komasacji.

Podobna sytuacja miała miejsce w rentownej Wielobranżowej Spółdzielni Usługowej w Garwolinie, która przejęła Spółdzielnię Pracy „Nowość” w Garwolinie wraz z jej stratami w kwocie ponad złotych 300 tysięcy. Wynikiem tego połączenia było poniesienie przez spółdzielnię w drugim półroczu 1955 roku poważnych strat na pokrycie których nie udzielono jej pożyczki z Funduszu Wyrównawczego Strat.

Tego rodzaju przykładów łączenia spółdzielni można by przytoczyć znacznie więcej. Ciekawe jest w jaki sposób działacze Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy oraz wojewódzkiego związku spółdzielni pracy potrafią nakłonić członków spółdzielni dobrze pracujących na łączenie się ze spółdzielniami o katastrofalnej sytuacji finansowej i w jaki sposób potrafią przekonać tych członków o konieczności przyjęcia strat spółdzielni pracujących źle. Do tej pory bowiem Centralny Związek Spółdzielczości Pracy nie pokrył strat przejętych spółdzielni dotacjami bezzwrotnymi. Trzeba podkreślić, że w znacznej większości straty przejmowanych spółdzielni są to straty zawinione i ani regulamin Funduszu Wyrównawczego Strat, ani też regulamin Funduszu Długoterminowego Kredytu nie przewiduje możliwości udzielenia dotacji na ich pokrycie.

W tej sytuacji ciekawa jest bierna pozycja, jaką zajmuje samorząd niektórych spółdzielni przy dokonywaniu tego rodzaju komasacji. Są jednak również, aczkolwiek nieliczne, przykłady wskazujące, że samorzady spółdzielni potrafią skutecznie bronić się przeciwko opisanym wyżej praktykom władz spółdzielczych. W Sokołowie Podlaskim trzy spółdzielnie odmówiły kolejno przejęcia Spółdzielni Pracy im. Bohaterów Chodakowa motywując, że przejęcie tej spółdzielni spowodowałoby zachwianie ich równowagi finansowej.

Jak wynika z powyższych uwag, istnieją poważne nieprawidłowości w działalności jednostek nadrzędnych spółdzielczości pracy, tak krajowych jak i wojewódzkich związków spółdzielni pracy, jak i Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy, przy usuwaniu przyczyn strat, jakie występują w spółdzielniach, co do których zdecydowano się udzielić im pomocy finansowej.

Wymaga jeszcze omówienia polityka Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy wobec spółdzielni, którym odmówiono udzielenia pożyczek. Spółdzielnie te można podzielić na dwie grupy. Pierwsza grupa to są spółdzielnie, które postawiono w stan likwidacji, druga grupa to spółdzielnie, którym odmówiono udzielenia pożyczek, jednak wobec których nie podjęto żadnych decyzji odnośnie ich dalszej działalności. Druga grupa spółdzielni jest znacznie liczniejsza od grupy pierwszej. Brak określonego kierunku działania wobec spółdzielni, którym odmówiono udzielenia pożyczek powoduje, że spółdzielnie te w dalszym ciągu swojej działalności wykazują te same, pogłębiające się nieprawidłowości, które były powodem dla odmówienia im pożyczek.

Efektym wytworzonej sytuacji są narastające zobowiązania wobec dostawców, których naraża się na straty w przypadku doprowadzenia sytuacji takiej spółdzielni do zupełnej katastrofy. Przykładem może być Spółdzielnia Usług Artystycznych „Filmia” w Warszawie, której nie udzielono pożyczki na uzupełnienie jej funduszy i odnośnie której nie podjęto żadnych kroków, aby usunąć przyczyny jej złej gospodarki.

Nielepiej wygląda sytuacja w spółdzielniach, które postawiono w stan likwidacji. Spółdzielnie te zostały pozbawione opieki jednostek branżowych związków wojewódzkich

i majątek ich bywa częstokroć niezabezpieczony, narażony na rozgrabienie. Przykładem może tu być Spółdzielnia Pracy „Mechanik” w Warszawie.

Reasumując powyższe rozważania odnośnie obecnego zainteresowania ze strony jednostek nadrzędnych sytuacją finansową spółdzielni ponoszących straty, wyraźnie widać, że kierunek polityki Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy, idący w kierunku zaostrzenia dyscypliny finansowej aczkolwiek w założeniach słuszny, nie jest należycie realizowany zarówno przez aparat wojewódzki Związku Spółdzielczości Pracy jak i Centralny Związek Spółdzielczości Pracy, skąd nasuwają się dalsze wnioski odnośnie polityki Banku wobec spółdzielczości pracy.

Wnioski te nakazują bezwzględne zaostrzenie ze strony Banku finansowej kontroli spółdzielni oraz poddanie rewizji dotychczasowego zabezpieczenia kredytów bankowych, wobec zaostrzenia przez Centralny Związek Spółdzielczości Pracy rygorów w zakresie udzielania pożyczek.

Należałoby zastanowić się czy wstrzymanie przez Bank udzielania kredytów spółdzielniom powinno następować dopiero w momencie wystąpienia braku minimum pokrycia normatywów funduszami własnymi w obrocie (ZP A/14/55) po okresie trzech miesięcy, czy też gdy Bank stwierdzi, że nie jest realizowany plan uzdrowienia gospodarki szczególnie w zakresie likwidacji przyczyn występowania strat.

Wstrzymanie kredytowania mogłoby nastąpić wówczas po uprzednim ostrzeżeniu spółdzielni i jej jednostki nadrzędnej.

Wprowadzony ZP A/14/55 tryb wstrzymywania kredytowania spółdzielniom, które nie posiadają wymaganego przez Bank minimum pokrycia funduszami własnymi w obrocie sumy normatywu łącznego, jak wykazało doświadczenie posiada jeszcze braki.

Założeniem ZP A/14/55 jest, aby spółdzielnia, która wykaze w bilansie brak minimum pokrycia normatywu funduszami własnymi w obrocie, sama w okresie trzech miesięcy wypracowała wzrost funduszy, które by co najmniej w 60% pokryły wykazany uprzednio niedobór. Praktycznie przy występowaniu niedoboru funduszy własnych w obrocie spółdzielni otrzymywałyby na ogół pożyczki z Funduszu Wyrównawczego Strat, co przerywało trzymiesięczny termin wypowiedzenia kredytowania, gdy następny bilans wykazał znowu niedobór pokrycia funduszami własnymi w obrocie — kredytowanie wypowiedziane było na następne trzy miesiące i gdy Centralny Związek Spółdzielczości Pracy odmówił udzielenia pożyczki, wstrzymanie kredytowania następowało dopiero w sześć miesięcy od stwierdzenia, że spółdzielnia ponosi straty powodujące brak wymaganego minimum pokrycia.

Uzależnienie wstrzymania kredytowania, już w okresie pierwszego wypowiedzenia, od realizacji planu uzdrowienia gospodarki a tym bardziej od opracowania w określonym terminie tego planu, niezależnie od otrzymania pożyczki, pozwoli na zastosowanie tej sankcji i ściągnięcie udzielonych kredytów już w momencie stwierdzenia, że nie wykonywane są środki zmierzające do zahamowania powstawania strat.

Ewentualne wznowienie kredytowania mogłoby nastąpić po uzyskaniu od jednostki nadrzędnej pisemnego zobowiązania do likwidacji przyczyn złej gospodarki oraz po uzyskaniu od Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy gwarancji materialnej, zabezpieczonej środkami na rachunkach funduszy scentralizowanych (Fundusz Wyrównawczy Strat lub po jego przekształceniu FDK) opiekującej na kwotę całkowitego zadłużenia spółdzielni wobec Banku w dniu realizacji gwarancji. Fakt złożenia przez Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy pisemnego zobowiązania do likwidacji przyczyn złej gospodarki spółdzielni oraz złożenie przez Centralny Związek Spółdzielczości Pracy gwa-

rancji materialnej przyczyniłoby się niewątpliwie do większego zainteresowania się tych jednostek gospodarką spółdzielni.

Ponadto wydaje się, że zarówno dla pełniejszej mobilizacji spółdzielni pracy do wykonawstwa planów akumulacji jak i dla wzmocnienia zabezpieczenia kredytów bankowych wskazane byłoby znaczne podwyższenie obowiązującego minimum pokrycia normatywu funduszami własnymi w obrocie (w niektórych przypadkach nawet do 100%). Wprowadzenie tych zasad, a przede wszystkim czujność aparatu kredytowego Banku przy kredytowaniu spółdzielni pracy oraz pełne wykorzystanie środków oddziaływania, wynikających z Uchwały Nr 526, niewątpliwie wpłynie na zwiększenie opieki nad działalnością spółdzielni ze strony ich jednostek nadrzędnych i pozwoli na usunięcie poważnych nieprawidłowości, jakie istnieją jeszcze w pionie spółdzielczości pracy.

E. Banasiak

ODDZIAŁ W GORZOWIE WIELKOPOLSKIM

Spółdzielczość w zasięgu działania naszego oddziału reprezentowana jest na ogół przez jednostki gospodarczo i organizacyjnie słabe. Przyczyna leży w żywołości powstawania spółdzielni do roku 1953. Spółdzielczość na terenie naszego województwa nie ma tradycji i dlatego wiele poczynań rozbijało się o kadry nieprzygotowane do pracy w spółdzielczości tak pod względem fachowym jak i społeczno-politycznym. Częste zmiany personalne w zarządach spółdzielni jak i w jednostce nadrzędnej odbijały się niekorzystnie na krzepnięciu i umacnianiu spółdzielni.

W zasięgu działalności naszego oddziału istnieje siedemnaście spółdzielni, w tym dziewięć spółdzielni usługowych, osiem wytwórczych. Niektóre z nich tak jednego, jak i drugiego typu ustabilizowały się i znalazły właściwe formy pracy i te wykazują prawidłową działalność tak techniczną jak i finansową. Większość jednak wymaga stałej i intensywnej, wszechstronnej opieki ze strony wszystkich czynników kontrolnych.

W spółdzielniach, gdzie zarząd i załogę tworzyli fachowcy i ludzie o dużym przygotowaniu społeczno-politycznym okres stabilizacji był znacznie krótszy. Natomiast spółdzielnie do których na skutek braku czujności władz spółdzielczych przedostały się elementy spekulancie, nie mające nic wspólnego z ideą spółdzielczości, wykazują mimo kilkuletniej działalności złe wyniki gospodarcze.

Uchwała Prezydium Rządu Nr 526 z dnia 2 lipca 1955 roku stała się czynnikiem skierującym pracę oddziałów na odcinku spółdzielczości pracy na właściwe tory.

Dotychczasową działalność oddziału na tym odcinku pracy możemy podzielić na dwa etapy:

pierwszy to okres przed Uchwałą Prezydium Rządu Nr 526,

drugi etap oddziaływania na spółdzielczość po ukazaniu się Uchwały Prezydium Rządu Nr 526.

Pierwszy okres działalności oddziału da się krótko scharakteryzować w ten sposób: punktem centralnym zainteresowań oddziału było zagadnienie kształtowania się normowanych środków obrotowych z punktu widzenia zabezpieczenia udzielonych spółdzielniom kredytów, bez analizy działalności spółdzielni. Ponadto oddział stwierdzał na drodze analizy sprawozdawczości finansowej i przeprowadzanych inspekcji uchybienia różnych typów na przykład niewypracowanie akumulacji, przekroczenie planu kosztów, brak koordynacji produkcji ze sprzedażą, nieterminowe fakturowanie itp. Oddziaływanie oddziału polegało na wskazywaniu w pismach interwencyjnych stwierdzonych uchybień. Zdobyte w tym okresie doświadczenie pozwoliło oddzia-

łowi w drugim etapie w całej pełni wcielić w życie postanowienia Uchwały Nr 526 wzmocnienia oddziaływania po przez kredyt na gospodarczą i finansową działalność przedsiębiorstw. Suma doświadczeń okresu poprzedniego stanowiła podstawę do głębszej analizy całości działalności gospodarczej kontrolowanych przedsiębiorstw i do operatywnego ustosunkowania się do stwierdzonych nieprawidłowości. Zadania, jakie postawił sobie nasz oddział w odniesieniu do tego odcinka pracy da się sformułować w ten sposób: rozeznanie oddziału w zakresie działalności spółdzielni pracy musi być tak głębokie, aby sięgało do źródeł ich złej gospodarki. Pozwoli to z kolei na ustalenie środków zmierzających do likwidacji nieprawidłowości oraz na stawianie konkretnych wniosków i postulatów wobec spółdzielni i jednostki nadrzędnej.

Wprowadzenie tych zamierzeń w życie nie było ani proste ani łatwe. Wymagało nie tylko uzupełnienia wiadomości o strukturze i życiu gospodarczym kontrolowanych spółdzielni, lecz także znacznej śmiałości poczynań. Trzeba było zasięg zainteresowań oddziału nie tylko rozszerzyć lecz także przesunąć z platformy zagadnień finansowych na platformę zjawisk gospodarczych. Dużą pomocą w poznaniu problematyki spółdzielczości okazały się czasopisma z dziedziny rzemiosła i spółdzielczości, a szczególnie miesięcznik „Drobna Wytwórczość“ i Biuletyn Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy.

Do wytyczenia punktu zwrotnego w naszej pracy dopomogło nam Zarządzenie Prezesa NBP Nr A/55 w sprawie przyjęcia kryteriów oceny przedsiębiorstw przemysłowych i usługowych. Przeprowadzenie podziału kontrolowanych spółdzielni na dobrze pracujące i nie zaliczone do grupy dobrze pracujących pozwoliło nam na podsumowanie i ocenę wyników dotychczasowej działalności kontrolowanych jednostek oraz krytyczne skontrolowanie własnych osiągnięć. Na podstawie przeprowadzonej klasyfikacji zdaliśmy sobie jeszcze jaśniej niż dotychczas sprawę z ogromu nieprawidłowości na odcinku naszej spółdzielczości pracy. Stosując zalecane wyżej wymienionym zarządzeniem kryteria oceny nie zaliczyliśmy do grupy dobrze pracujących jedenaście spółdzielni na ogólną ilość siedemnaście.

Zjawiskiem ogólnym, występującym we wszystkich tych spółdzielniach było niewykonanie planu produkcji i akumulacji, przy czym występowały tak jaskrawe przypadki niewykonania tych wskaźników ekonomicznych przy równoczesnym przekroczeniu planowanych kosztów jak na przykład w spółdzielni przemysłu spożywczego, gdzie wykonanie planu produkcji wynosiło 34%, a strata ponadplanowa 284/m w stosunku do planowanego zysku 253/m.

Nieprawidłowości w zakresie gospodarki środkami obrotowymi były niemiernie liczne i jaskrawe. I tak na przykład w Spółdzielni Inwalidów Ziemi Lubuskiej wartość zapasów niechodliwych i trudnozbawalnych wynosiła 172/m lub w spółdzielni przemysłu spożywczego 191/m to jest cały zapas ponadnormatywny tych jednostek wynoszący ca 25% całego ich normatywu.

Zamrożenia środków obrotowych w niezrefundowanych inwestycjach występują także w różnych naszych spółdzielniach jak na przykład w spółdzielni stolarzy „Naprzód“ w kwocie złotych 47/m lub w spółdzielni szewsko-cholewkarskiej „Postęp“ — 26/m.

Z innych nieprawidłowości w gospodarce środkami obrotowymi występowało nieterminowe fakturowanie jak na przykład w Rzemieślniczej Spółdzielni Metalowców, w której portfel „C“ wynosił 48/m, to jest ca 15% ogólnego stanu należności fakturowych tej spółdzielni.

Ustalenie podstawowych, głównych nieprawidłowości w gospodarce naszych spółdzielni pozwoliło nam wytyczyć kierunek działania.

Zdawaliśmy sobie sprawę, iż przed przystąpieniem do jakowicie skutecznego oddziaływania należało uzyskać pełną znajomość gospodarki spółdzielni. Znajomość tę mogliśmy pogłębić jedynie na drodze inspekcji. Zwiększenie ilości i rozszerzenie tematyki inspekcji był to pierwszy etap lżejszej pracy na drodze do wytknięcia celu.

Samo ustalenie tematyki nie nastęrczało specjalnych trudności. Słabe strony pracy każdej z kontrolowanych spółdzielni były nam znane już z okresów poprzednich. Należało tylko następnie konsekwentnie rozpracowywać zagadnienia dotyczące przyczyn występowania zasadniczych nieprawidłowości poszczególnych spółdzielni.

Uważniej niż dotychczas przyjrzelismy się warunkom w jakich pracują nasze spółdzielnie, jak przedstawiają się pod względem organizacyjnym, jak układa się ich współpracę z jednostką nadrzędną, jaka jest ich aktywność gospolarcza, wychodząc z założenia, że wszystkie te momenty wywierają zasadniczy wpływ na wyniki gospodarcze i finansowe jednostek spółdzielczych. I tu doszliśmy do ciekawych wniosków. Niewiele jest na naszym terenie spółdzielni, o których można powiedzieć, że stanowią organizacyjnie silne jednostki, o mocnym pionie kierowniczym, świadomym swych celów i zadań. Często zarządy spółdzielni naszych są zbyt słabe, aby w zespole ludzi, którymi kierują zniwelować resztki wpływów kapitalizmu i nadać im pełny socjalistyczny styl pracy. Decyduje to w następstwie o wynikach tej pracy, a nawet nie są odosobnione wypadki narnotrawienia dobra spółdzielczego, chęć ciągnięcia osobistych korzyści wysuwa się na plan pierwszy. I tak na przykład Spółdzielnia Inwalidów Ziemi Lubuskiej jest typowym przykładem jak nie powinna wyglądać spółdzielnia. Zespół pracowników łącznie z zarządem istniejącym w spółdzielni do niedawna uważał spółdzielnię za źródło własnych prywatnych dochodów, wyniki gospodarki prowadzonej tym systemem są wręcz katastrofalne (strata bilansowa na ultimo trzeciego kwartału 1955 roku 156/m, ponadto oddział ustalił około 200/m zapasów bezwartościowych i 213/m należności wątpliwych i prekludowanych).

Drugim przykładem katastrofalnych skutków gospodarki spółdzielni organizacyjnie wadliwie ustawionej jest spółdzielnia przemysłu spożywczego. Półtoraroczny okres jej istnienia jest jednym pasmem chaosu organizacyjnego i gospodarczego. Nieumiejętność czy też niechęć zarządu spółdzielni do właściwego ustawienia organizacyjnego spółdzielni spowodowała, iż spółdzielnia stała się jednostką gospodarczo nieproduktywną, z której korzyści czerpały jednostki wykorzystujące umiejętnie chaos panujący w spółdzielni.

Warunki pracy naszych spółdzielni przedstawiają się na ogół nienajlepiej. Składają się na to trudności lokalowe, niepełny lub niepełnowartościowy stan urządzeń technicznych, braki zaopatrzenia itp.

Charakterystycznym zjawiskiem wśród naszych spółdzielni produkcyjnych jest rozczłonkowanie ich na szereg zakładów produkcyjnych, rozrzuconych z powodu trudności lokalowych w różnych punktach miasta. Zakłady te są częścią tego samego typu i produkują ten sam asortyment wyrobów. Takie warunki powodują osłabienie samej organizacji pracy i kontroli w spółdzielni, stwarzają zatory w obiegu dokumentacji oraz stwarzają wiele innych trudności, z których specjalnie na uwagę zasługuje zagadnienie dostarczania tym zakładom surowca oraz zagadnienie magazynów podręcznych. Z reguły wszystkie nasze spółdzielnie rozwiązały sprawę dostaw surowca poszczególnym zakładom produkcyjnym w ten sposób, że uruchomiły magazyny podręczne. Sam fakt istnienia tych magazynów nie byłby niczym niezwykłym, gdyby nie tryb wydawania materiałów z tych magazynów. Materiały pobiera na ogół kierownik produkcji danego zakładu, sam sobie kwituje od-

biór i sam przed sobą rozlicza się z zużycia materiałów do produkcji.

Na temat lokali zajmowanych przez nasze spółdzielnie pracy należy dodać, iż stan ich jest częstokroć opłakany. Większość z nich nadaje się do kapitalnego remontu. Tak na przykład w spółdzielni pralnia chemiczna „Warta“ instalacja elektryczna jest tak poważnie uszkodzona, że w każdej chwili istnieje możliwość pożaru. Ewentualność ta jest tym groźniejsza, iż spółdzielnia posiada dział prania benzynowego, gdzie silnie stężone opary benzyny mogą rozszerzyć pożar do rozmiarów katastrofy. Ponadto ta sama spółdzielnia nie posiada w swoim lokalu wentylacji koniecznej przy takim procesie produkcji jakim jest pranie mokre czy farbowanie. Stwarza to nie tylko ciężkie warunki pracy dla pracowników spółdzielni, lecz powoduje stałe szybkie niszczenie murów i tynku, który spadając ze ścian i sufitów zanieczyszcza wypraną garderobę.

Wobec wszystkich przytoczonych tu faktów i wielu innych zasadniczych trudności spółdzielni Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy ustosunkowuje się całkowicie biernie. Nawet tam, gdzie sama spółdzielnia wykazuje dążności do poprawy swej sytuacji wojewódzki związek spółdzielczości pracy często nie popiera tych poczynań nie mówiąc już o zainicjowaniu pomocy ze swej strony. Brak nam porównania pracy Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy w Nowej Soli z pracą innych wojewódzkich związków spółdzielczości pracy lecz stwierdzić musimy, że zainteresowanie się Wojewódzkim Związkiem Spółdzielczości Pracy Nowej Soli i spółdzielniami naszego terenu nie sięga zbyt głęboko. Zadziwia nas niejednokrotnie daleko idąca tolerancja, zezwalająca na istnienie takich jednostek spółdzielczych, jak wyżej wymienione spółdzielnie inwalidów i spółdzielnia przemysłu spożywczego, które można uznać za zaprzeczenie idei spółdzielczości.

Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy nie spełnia swego zadania jednostki nadrzędnej na odcinku kontroli i organizacji podległych spółdzielni. Kontrola sprawowana jest pobieżnie i nie stanowi podstawy do podjęcia kroków w kierunku radykalnego usuwania stwierdzonych uchybień.

Na przykład Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielczości Pracy w Nowej Soli nie było wiadomo, że spółdzielnia przemysłu spożywczego produkowała soki złej jakości, niezgodnie z obowiązującą recepturą, mimo, że produkcja ta ciągnęła się przez okres kilku miesięcy, a spółdzielnia będąca wówczas w okresie organizacyjnym wymagała specjalnej opieki i kontroli ze strony jednostki nadrzędnej. Dopiero na skutek interwencji naszego oddziału w tej sprawie przeprowadzona została przez Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy kontrola, a jej efektem końcowym było przerwanie produkcji soków owocowych. Do dnia dzisiejszego soki te stanowią niechodliwe zapasy wyrobów gotowych spółdzielni. Na potwierdzenie w zasadzie liberalnego, mało krytycznego i wnikliwego ustosunkowania się WZSP do podległych spółdzielni można by przytoczyć szereg innych faktów. Znamienną rzeczą jednak, a świadcząca o spłyceniu kontroli, jest reagowanie WZSP na usterki typu formalnego, do których podchodzi na ogół bardzo rygorystycznie. Odcinek zaopatrzenia stanowi odrębną kartę w historii WZSP w Nowej Soli. Przydzielanie spółdzielniom materiałów, których spółdzielnie te mają już pełno w magazynach jako zapasy niechodliwe, nie należy do faktów odosobnionych. Na przykład rzemieślniczej spółdzielni metalowców WZSP przydzielił 15 ton odpadów blachy mimo, że spółdzielnia ta zgłosiła 11 ton odpadów tej samej blachy do upłynnienia i inne tym podobne przypadki. Całe postępowanie WZSP działu zaopatrzenia nacechowane jest zbyt małą troską o zapewnienie właściwego zaopatrzenia materiałowego spółdzielni.

Dążąc konsekwentnie do gruntownego poznania naszych spółdzielni i rozwiązania zagadnienia spółdzielczości naszego terenu obserwowaliśmy nasze spółdzielnie pod względem ich aktywności gospodarczej przez okres kilku miesięcy to jest od momentu wejścia w życie Uchwały Nr 526. Wyniki tych obserwacji były dość ciekawe. I tak charakteryzując ogólnie spółdzielnie stwierdziliśmy małą aktywność w rozumieniu walki o wykonanie nowych zadań planowych, choć są też spółdzielnie, które ambitnie walczą o swój plan, jak na przykład spółdzielnia odzieżowo-włókiennicza „Swit“, lub chemiczna spółdzielnia „Zjednoczeni“. Brak inicjatywy splata się częstokroć z daleko idącą nieudolnością, trudno jest na przykład orzec, który z tych czynników decyduje o takiej sytuacji, jaka powstała w gospodarstwie rolno-hodowlanym w Janczewie, gdzie w listopadzie 1955 roku transport zwierząt hodowlanych zastał spółdzielnię nie przygotowaną do przyjęcia zwierząt. Wynik był taki, iż lisy umieszczone zostały częściowo na strychu, częściowo w pomieszczeniach trzody chlewnej wskutek braku klatek. Wiadomo, że kilkutygodniowy pobyt zwierząt futerkowych w tak nieodpowiednich dla nich warunkach odbija się niewątpliwie niekorzystnie na procesie hodowlanym, narażając równocześnie spółdzielnię na straty.

Czyż nieudolnością lub lekceważeniem nie należałoby nazwać nieumiejętność uporządkowania przez rzemieślniczą spółdzielnię metalowców odcinka fakturowania (narażiło to spółdzielnię na dwukrotne w ciągu roku 1955 pozabawienie przez oddział prawa korzystania z kredytu na należności fakturowe na okres jednomiesięczny), lub zlikwidowanie nierentowności trzynastu punktów usługowych na czternaście istniejących w ramach spółdzielni, gdzie zasadniczą przyczyną nierentowności jest nieprawidłowy system płac (godzinowy w punktach usługowych wykazujących niskie obroty oraz w innych punktach system prowizyjny ze źle skalkulowanym wskaźnikiem procentowym zarobku w stosunku do obrotu).

Inspekcje wszczęte z zamiarem rozszerzenia dotychczasowej tematyki dały nam bogaty materiał. Jedno rozpracowane zagadnienie rodzi konieczność rozpracowania innego i tak poprzez łańcuch stwierdzonych skutków, poczynionych spostrzeżeń, ustalonych wniosków dochodzimy do istoty rzeczy, do przyczyny, powodującej powstawanie w danej spółdzielni takiej czy innej nieprawidłowości.

Sprecyzowanie przyczyn zła to już bardzo wiele, ale to jeszcze nie wszystko. Jak zło usunąć radykalnie to pytanie, na które szukaliśmy odpowiedzi. Zdaniem naszym należało nasze spostrzeżenia i wnioski przekazać przede wszystkim jednostce zainteresowanej.

Wychodząc z założenia, że żywe słowo ma większą wymowę niż pismo wprowadziliśmy zwyczaj kończenia każdej ważniejszej inspekcji naradą w spółdzielni z aktywnym kierowniczym udziałem. System ten naszym zdaniem pozwala nie tylko na zaznajomienie przedstawicieli spółdzielni ze stwierdzonymi niedociągnięciami w ich pracy, lecz także daje możliwość swobodnej wymiany poglądów na tę sprawę ze strony spółdzielni i Banku oraz w efekcie końcowym ustalenia pewnych środków mających zapewnić likwidację tych nieprawidłowości.

Zbrane tą drogą materiały, wnioski i postanowienia oddział nasz wykorzystał w celu opracowania wniosków o objęcie obostrzonymi zasadami kredytowania spółdzielni gospodarczo najsłabszych. W wyniku pięciu opracowanych przez nasz oddział wniosków pięć spółdzielni zostało obję-

tych obostrzonymi zasadami kredytowania i w związku z tym oddział otrzymał od WZSP szczegółowy harmonogram prac mających dać pełne uzdrowienie tych spółdzielni.

Na tym nie zakończyliśmy naszej działalności. Na przełomie roku 1955 oddział zorganizował dwie konferencje w oddziale ze spółdzielczością pracy, reprezentowaną przez przedstawicieli wszystkich spółdzielni nie zaliczonych do grupy dobrze pracujących.

Oddział zdając sobie sprawę, iż nieprawidłowa gospodarka spółdzielni ma głębsze przyczyny niżli wadliwa technika tej gospodarki zaprosił na obie konferencje obok przedstawicieli władzy terenowej prezydium miejskiej rady narodowej wydziału finansowego, wydziału przemysłu, wydziału handlu i miejskiej komisji planowania gospodarczego, przedstawiciela komitetu miejskiego partii.

Każda z biorących udział w konferencji spółdzielni była przedmiotem wszechstronnej analizy, pogłębionej oceny działalności spółdzielni ze strony partii oraz pozostałych czynników władzy terenowej.

Ożywiona dyskusja uczestników, a szczególnie wypowiedzi pierwszego sekretarza komitetu miejskiego partii pozwoliły nam spojrzeć na działalność naszych spółdzielni nie tylko okiem pracownika Banku, lecz także obywatela — wespół gospodarza miasta.

Konferencje zorganizowane przez oddział poza zapoznaniem z usterkami i niedociągnięciami spółdzielczości przedstawicieli władz terenowych dały zasadniczy wynik mianowicie ustaliły sposób kontroli i opieki ze strony władz terenowych na bazie informacji zebranych przez nasz oddział.

Dalszym konkretnym efektem konferencji było ustalenie środków zaradczych indywidualnie dla każdej spółdzielni, zmierzających do likwidacji wszystkich nieprawidłowości występujących w spółdzielniach. Postanowienia te w formie zobowiązań zostały przekazane poszczególnym spółdzielniom na piśmie z ustaleniem dokładnych terminów ich realizacji.

Ostatnim momentem drugiego etapu pracy oddziałów to rozpracowanie zagadnienia spółdzielni najsłabiej pracujących na konferencjach zorganizowanych przez miejski komitet partii, jak to miało miejsce w odniesieniu do spółdzielni inwalidów oraz postawienie ich na koniec na egzekutywie komitetu, jak w wypadku spółdzielni przemysłu spożywczego. W naradzie obok członków egzekutywy KM PZPR brali udział przedstawiciele Wydziałów PMRN, przedstawiciel WZSP oraz aktyw gospodarczy spółdzielni. Z ramienia oddziału udział wzięli dyrektor oddziału, zastępca dyrektora oddziału, naczelnik wydziału kredytów PHU i inspektor kontrolujący omawianą spółdzielnię.

Na egzekutywie następuje ponowna szczegółowa analiza działalności spółdzielni, gdzie obok zagadnień gospodarczo-finansowych referowanych przez oddział wyciąga się także wnioski natury polityczno-społecznej.

Rzeczowa, bardzo głęboka wszechstronna krytyka działalności spółdzielni jest kierunkowskazem dla zarządu spółdzielni na drodze do wyprowadzenia spółdzielni z depresji gospodarczej.

Jesteśmy przekonani, że tak postawiona praca przy wybitnej pomocy partii i rady narodowej pozwoli oddziałowi otoczyć spółdzielczość właściwą opieką oraz spełnić zadania postawione przed oddziałem Uchwałą Prezydium Rządu Nr 526.

P. Szklanna

Uwagi o przeprowadzaniu lustracji w gminnych spółdzielniach

Brak branżowych wytycznych w sprawie przeprowadzania następnej kontroli funduszu płac w gminnych spółdzielniach i powiatowych związkach gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ dawał i daje się poważnie odczuć, jako luka w wiadomościach posiadanych przez pracowników komórki kontroli funduszu płac oddziałów NBP.

Dotychczasowy system przeprowadzanych lustracji, okres kontroli oraz wachlarz poruszanych zagadnień uzależniane były raczej od inwencji pracowników, stażu pracy, stopnia zainteresowania tymi zagadnieniami itp. Dlatego też wydaje się słuszne podzielenie się niektórymi doświadczeniami, które uzyskaliśmy w trakcie lustracji gminnych spółdzielni na terenie województwa lubelskiego. Podane uwagi o następnej kontroli funduszu płac w tych przedsiębiorstwach obejmują w zasadzie wszystkie branże występujące w GS i PZGS.

Tym niemniej jednak sposób lustracji jednych branż został potraktowany bardziej szczegółowo, z uwagi na występujące tu częściej niewłaściwości, drugich natomiast nieco mniej. W stosunku do tych branż zakres lustracji może być — w przypadku konieczności — rozszerzany.

Lustrację szczegółową należy rozpocząć od dokładnego przejrzania na miejscu w oddziale akt dotyczących przedsiębiorstwa, które będzie się lustrować. Należy przede wszystkim zwrócić uwagę na:

a) stopień wykonania (procentowo) planów działalności podstawowej poszczególnych branż w powiązaniu z wykorzystaniem funduszu płac,

b) wykorzystanie lub niezgłoszenie się po odblokowanie sumy z tytułu przekroczeń funduszu płac oraz

c) oświadczenia składane przez kontrolowaną jednostkę. Zasadnicze lustracje czynności w przedsiębiorstwie należy podzielić na dwa etapy: ogólny i szczegółowy — uwzględnieniem pewnego okresu kontroli na przykład drugi i trzeci kwartał roku przyszłego.

Czynności ogólne

1. W oparciu o kwartalny plan zatrudnienia i funduszu płac sprawdzić wykorzystanie limitów zatrudnienia i funduszu płac ogólnie oraz szczegółowo w rozbięciu na poszczególne rodzaje działalności. W przypadku stwierdzenia przekroczeń ogólnych czy to limitów zatrudnienia, czy to funduszu płac, należy stwierdzić te usterki, szukając jednocześnie przyczyn tego stanu rzeczy.

Trzeba również uważać za niewłaściwość przekroczenie etatów i funduszu płac jednej czy kilku branż kosztem niewykorzystania etatów i funduszu płac innych branż — mimo, że ogólne limity nie są przekroczone. Szczególną uwagę należy zwrócić na stopień wykorzystania limitów zatrudnienia w administracji. Przekroczenie limitów zatrudnienia i funduszu płac pracowników operacyjnych i produkcyjnych (to znaczy wykonujących bezpośrednio plany przedsiębiorstwa) może nastąpić proporcjonalnie do procentowego wykonania planu. Na przykład wytwórnia wód gazowych wykonała plan w 110%, to zatrudnienie i fundusz płac robotników zatrudnionych przy produkcji wód gazowych może również kształtować się na tej wysokości — byle nie wyżej.

Natomiast w odniesieniu do pracowników administracyjnych jedynie fundusz płac może kształtować się na tej wysokości (z wyjątkiem progresywnego systemu premiovania).

2. Należy porównać listy płac z listami obecności i sprawozdaniami GUS H-13 (obróć towarowy) i P-3/DW (produkcja), których właściwość sporządzenia w oparciu o listy płac należy uprzednio zbadać. W przypadku zaistnienia ewentualnych rozbieżności trzeba zażądać wyjaśnień. Jeśli

w dalszym ciągu, mimo otrzymania wyjaśnień z list płac będzie wynikało, że wynagrodzenie wypłacono większej ilości pracowników niż było ich zatrudnionych, należy uważać, że przedsiębiorstwo dokonuje wypłat wynagrodzeń tym pracownikom, którzy nie są zatrudnieni (pod pojęciem „zatrudnieni“ należy rozumieć nie tylko tych, którzy efektywnie pracują, ale i tych, którzy są na zwolnieniu lekarskim, oddelegowani do prac społecznych, na kursach zawodowych itp.). Można również zażądać do wglądu, w przypadku wątpliwości, akt personalnych, w części dotyczącej zaangażowań, urlopów, awansu pracownika itp.

Czynności szczegółowe

3. Ponieważ przeprowadzone lustracje wykazały, że przedsiębiorstwa wielobranżowe w przypadku zaistnienia przekroczenia funduszu płac z tej branży, która posiada oszczędności w skorygowanym funduszu płac — należy sporządzić lub zażądać od przedsiębiorstwa, jeśli go posiada, imienny wykaz pracowników przedsiębiorstwa, z przywiązaniem ich do poszczególnych stanowisk pracy.

4. W oparciu o sporządzony w powyższy sposób wykaz, sprawdzić zapotrzebowany fundusz płac poszczególnych branż i wykorzystane etaty (jeśli chodzi o administrację), ze szczególnym uwzględnieniem ewentualnych kompensat przekroczeń funduszu płac między poszczególnymi branżami. Zwrócić należy również uwagę na to czy w celu uniknięcia przekroczenia funduszu płac i naruszenia Uchwały Nr 356 Prezydium Rządu nie wykazuje się wypłat zaległych jako wypłaty bieżące, lub też w tych miesiącach, w których plan wykonano w niskim procencie (wskutek czego następuje przekroczenie funduszu płac) — nie wstrzymuje się części wynagrodzeń do czasu, gdy skorygowany fundusz płac będzie posiadał luzy w stosunku do funduszu zapotrzebowanego. Trzeba przy tym zwrócić uwagę, że kierownicy branż produkcyjnych GS (wytwórnice wód gazowych, masarnie i piekarnie) są zaliczani według konstrukcji NPG do grupy pracowników inżynieryjno-technicznych oraz, że z racji tego są nieraz ukrywani przez przedsiębiorstwo po to, aby w stosunku do nich nie można było zastosować Uchwały Nr 356 Prezydium Rządu.

5. Wynagrodzenia pracowników:

a) w odniesieniu do pracowników mających stałe uposażenie zasadnicze zbadać należy listy angażujące w porównaniu z listami płac i wykazem stanowisk służbowych oraz grup uposażenia, jakie mogą występować w gminnych spółdzielniach, stanowiących załącznik Nr 2 do zarządzenia wprowadzającego uzupełnienia w strukturze organizacyjnej gminnej spółdzielni (Zarządzenie CRS Nr 9-55 dla spółdzielni z dnia 15 maja 1955 r.) — wraz ze zmianami wprowadzonymi Zarządzeniem CRS Nr 11/55 z dnia 18 czerwca 1955 r., strona 29. W powiatowych związkach gminnej spółdzielni (Zarządzenie CRS Nr 9/55 dla spółdzielni i stanowisk, jakie mogą występować w PZGS drugiej i trzeciej kategorii z dnia 24 maja 1952 r. Przy postępowaniu się tym wykazem trzeba postępować niezwykle ostrożnie ze względu na szereg istotnych nowel i zmian, wprowadzonych od maja 1952 r. Dla przykładu podam chociażby uchwałę Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r. o regulacji cen i płac.

Wskazane jest również wrywkowo zbadać zgodność obliczeń premii z uwzględnieniem współczynników premiovania, które mogą wynosić: 1,2; 1,0; 0,8 i 0,6. Oznacza to, że procent przyznanej premii należy pomnożyć przez posiadany (przez odnośnego pracownika) współczynnik premiovania. Na przykład premia za wrzesień ubiegłego roku przyznana została w wysokości 50% poborów zasadniczych. Osoby posiadające współczynnik premiovania 1,2

otrzymują 60% premii — ($50 \times 1,2 = 60$), przy 0,8 — 40%, przy 0,6 — 30%, a przy współczynniku 1,0 — 50% premii. W przypadku zaistnienia ewentualnej rozbieżności należy stwierdzić usterki, żądając w liście polustracyjnym przypisania nadpłat do zwrotu,

b) wynagrodzenie prowizyjne otrzymują pracownicy detalu i żywienia zbiorowego w zależności od osiągniętego obrotu. Kwestię prowizyjnego systemu wynagradzania pracowników detalu i żywienia zbiorowego, zatrudnionych w GS i PZGS reguluje zarządzenie CRS z dnia 1 stycznia 1954 r. Pismem z dnia 8.VI.1955 r. Nr FZ/2723/55 Biura Zatrudnienia i Płac Centrali Rolniczej Spółdzielni anuluje powyższe zarządzenie w części dotyczącej pracowników zatrudnionych w detalu, wprowadzając z dniem 1 lipca 1955 roku nowy „Regulamin wynagradzania pracowników handlu detalicznego“ (GS i PZGS), objętych prowizyjnym systemem płac.

Istotne różnice, zachodzące między zarządzeniem z dnia 1 stycznia 1954 r. a nowym regulaminem, który obowiązuje od 1 lipca 1955 roku — sprowadzają się do tego, że obecne przepisy:

a) ustalają stałą stawkę prowizyjną na cały rok — przed tym raz na kwartał,

b) bardziej szczegółowo klasyfikują sklepy według branż, dając tym samym możliwość pracownikom osiągnięcia płac w bezpośrednim powiązaniu z typowością sklepu,

c) podwyższają minimum prowizyjne (dla całokształtu zagadnienia wyjaśniam, że przy prowizyjnym systemie wynagradzania obowiązuje zasada tak zwanego minimum gwarancyjnego, to znaczy, że w przypadku osiągnięcia obrotu w takiej wysokości, że zarobki pracowników kształtować się będą niżej niż pewna określona kwota (na przykład kierownicy sklepów 500 zł) — pracownikom tym płaci się wynagrodzenie w wysokości minimum prowizyjnego. Pragnę przy tym nadmienić, że przy wykonaniu planu obrotu (detalu) w 98%, niezależnie od prowizji pracownicy otrzymują 5% premii, w 99% — 7,5, a w 100 i powyżej 10% premii od uzyskanych obrotów.

Przykład obliczenia wynagrodzeń dla pracownika sklepu o jednoosobowej obsadzie: plan obrotu wynosi 40.000. — złotych przy stawce prowizyjnej 2%. Suma prowizji przy wykonaniu planu w 100% wynosić będzie $40.000 \times 2\% = 800 + 10\%$ premii za wykonanie planu. Razem więc zarobek wynosić będzie 880 zł.

Podziału wynagrodzeń prowizyjnych w sklepach, w składach i komórkach zaopatrzenia o kilkuosobowej obsadzie dokonuje się według współczynników, w sposób następujący:

a) kierownik sklepu WDT, kasjer WDT, kierownik składu i kierownik zaopatrzenia otrzymują wynagrodzenie przy zastosowaniu współczynnika 1,0,

b) sprzedawca sklepowy otrzymuje wynagrodzenie przy współczynniku 0,8 lub 0,7.

Przykład obliczania wynagrodzeń dla pracowników detalu sklepu wieloosobowego:

- | | | |
|---------------------|---|------------------|
| 1. kierownik sklepu | — | współczynnik 1,0 |
| 2. sprzedawca x | — | współczynnik 0,8 |
| 3. sprzedawca y | — | współczynnik 0,8 |

Razem suma współczynników — 2,6

Plan obrotu na dany miesiąc wynosi 200.000 zł — ustalona stawka prowizyjna (roczna) 1,3%.

Wyliczona suma prowizji dla danego sklepu, przy założeniu wykonania planu w 100% — wynosi: $200.000 \times 1,3 = 2600 + 10\%$ premii (260 zł) = 2860 zł (wynagrodzenie prowizyjne podwyższa się o 10% tytułem premii za wykonanie planu obrotu w 100%). Sumę

prowizji dzielimy przez sumę współczynników — $2.860 : 2,6 = 1.100$. W ten sposób otrzymany wynik mnożymy przez poszczególne współczynniki, w wyniku czego otrzymujemy wysokość wynagrodzenia dla każdego pracownika. W tym przypadku:

- | | | | |
|---------------------|-----------|----------------------------|-------|
| 1. kierownik sklepu | otrzymuje | $1.100 \times 1,0 = 1.100$ | złoty |
| 2. sprzedawca x | otrzymuje | $1.100 \times 0,8 = 880$ | złoty |
| 3. sprzedawca y | otrzymuje | $1.100 \times 0,8 = 880$ | złoty |

Razem: 2.860 złotych

c) wynagrodzenie ekipy załadunkowo-wyładunkowej — robotnicy tej ekipy powinni pracować akordowo, przy czym stawki jednostkowe w odniesieniu do wynagrodzenia i masy podlegającej załadunkowi lub wyładunkowi ogłoszone są w Monitorze Polskim A-37/52 i stanowią załącznik do Uchwały Nr 344 Prezydium Rządu z dnia 3 maja 1952 r. Należy również pamiętać, że w związku z Uchwałą Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 roku o regulacji cen i płac, jednostkowe stawki wynagrodzeń za te prace zostały podwyższone jednolicie o 25,2%.

Aktualne stawki jednostkowe wynagrodzeń i pracy w odniesieniu do pionu CRS podaję załącznik do Instrukcji Nr 1 w sprawie zatrudnienia w GS i PZGS stałych robotników do prac za i wyładunkowych, wprowadzonej w życie pismem Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ Zarząd Transportu M. H-Tr./Org./1564/54 z dn. 16.VII.1954 r.

Godny podkreślenia jest fakt, że CRS ustaliła generalnie średnią wydajność na 8 robotników/godz. 14 ton przerobowych (tona przerobowa może się różnić od tony fizycznej, gdyż towar na przykład ważący 5 ton po wyładunku i załadunku wynosi 10 ton przerobowych — $5 \times 2 = 10$ — a ton fizycznych tylko 5), a przy towarach masowych i drobnicy 10,25 tony. Okręg lubelski na przykład na IV kwartał ubiegłego roku otrzymał dzienną wydajność na jednego robotnika 11,2 tony. Sama technika wyluczania wynagrodzeń pracowników tej ekipy jest bardzo łatwa, gdyż ogranicza się do łatwych czynności arytmetycznych. (Na przykład robotnik wyładował 4 tony a 3 = 12 zł). Trudności w skontrolowaniu właściwości naliczonego zarobku polegają na niekompletnym wypełnianiu kart pracy, to znaczy braku daty rozpoczęcia, zakończenia pracy, bliższego określenia wyładowywanego towaru (luzem, beczki, skrzynia). Trudności te są o tyle jeszcze zwiększone, że nie zawsze podaje się poziom załadunku lub wyładunku. Nie wskazuje się czy wyładunek odbywał się na przykład z wagonu do samochodu (poziom równy — czyli tym samym następuje mniejsze zużycie energii robotnika, stawka jednostkowa niższa) z wagonu na ziemię czy odwrotnie — poziom nierówny stawki jednostkowe wyższe — czy też wreszcie załadunek lub wyładunek miał miejsce z piętra lub piwnicy na ziemię (poziom bardzo zróżnicowany — stawki najwyższe).

Warunkiem posiadania dokładnej znajomości omawianej sprawy niezbędne jest przestudiowanie omawianej na wstępie Uchwały Nr 344, której załącznik bardzo szczegółowo rozpracowuje omawiane zagadnienie. Wspomniana wyżej instrukcja CRS jest uzupełniona pismem okólnym Nr 2 z dnia 29 listopada 1954 r. Zarządu Transportu CRS. Wymienione pismo okólnie zwraca uwagę — między innymi — na istotny moment, który jest spotykany bardzo często, że gminne spółdzielnie lub powiatowe związki gminnych spółdzielni w przypadku konieczności donoszenia towarów na pewną odległość na przykład 40 m obliczają wynagrodzenia jak za podwójne rzuty — zamiast stawkę jednostkową odpowiednio zwiększyć. W czasie przeprowadzania lustracji należy zbadać również czy ekipa załadunkowo-wyładunkowa wykonuje swoje normalne

czynności. Niektóre spółdzielnie na przykład PZGS Bilgoraj zatrudniają pracowników ekipy tej w magazynach jako pomoc magazynierów. Czynności załadunkowe i wyładunkowe wykonuje Spółdzielnia Pracy „Sprawność”, co w efekcie utrudnia realizację planu obniżenia kosztów własnych,

d) pracownicy piekarni — sprawę wynagradzania pracowników piekarni reguluje „Regulamin dotyczący wynagrodzenia i obliczania zarobku dla produkcyjnych pracowników piekarń gminnych spółdzielni” — ogłoszony w Zarządzeniu Nr 7 CRS dla spółdzielni z dnia 10 kwietnia 1955 roku. I jakkolwiek piekarze powinni być wynagradzani według ilości i jakości pracy akordowej, to jednakże, ze względu na stosunkowo słabe zakordowanie robót i brak norm (branżowych czy też zakładowych) pracy wynagradzani są kasowo. Na ten moment trzeba zwrócić uwagę w czasie lustracji, podkreślając te przypadki, kiedy warunki techniczne piekarni pozwalają na zakordowanie robót,

e) pracownicy masarni — w tej mierze CRS wydała instrukcję regulującą obliczanie zarobków pracowników produkcyjnych w masarniach (bez daty i numeru).

6. W dalszym ciągu zbadać należy kształtowanie się funduszu płac z wykonaniem działalności oraz średniej płacy z wydajnością pracy. Warunkiem pomyślnego kształtowania się tych wskaźników jest stwierdzenie, czy przyznany fundusz płac jest realny, to znaczy, czy ma powiązanie z planem działalności przedsiębiorstwa. W tym też celu sporządzamy następującą tabelkę:

$$\text{fundusz płac} = \frac{\text{plan działalności} \times \text{planowana średnia płaca na 1 pracownika}}{\text{planowana wydajność na 1 pracownika}}$$

— planowaną średnią płacę na jednego pracownika otrzymujemy, dzieląc planowany fundusz płac przez ilość pracowników,

— planowaną wydajność pracy otrzymujemy, dzieląc plan działalności przez ilość pracowników.

Zobrazujemy to przykładem: Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska Zakrzówek (detal) na styczeń 1956 r. otrzymuje plan obrotu w wysokości 900 tysięcy złotych, plan funduszu płac 24 tysiące złotych, ilość etatów 30 — przy planowanej średniej płacy 900 zł. Przeprowadzając analizę w oparciu o wymienioną tabelę

$$\text{fundusz płac} = \frac{900.000 \times 900}{30.000} = 27.000 \text{ złotych}$$

stwierdzamy, że fundusz płac przyznano zaniżony o kwotę 3/m zł. Po stwierdzeniu prawidłowej lub nieprawidłowej wysokości przyznanego limitu funduszu płac przystępujemy do analizy wymienionych wskaźników, sporządzając następujące zestawienie, które jednocześnie przykładowo ilustruje omawianą sprawę:

Branża miesiąc	Obroty	Zatrudnienie	Średnia płaca	Obrót na jednego pracownika	Fundusz płac
detal miesiąc I. 1956 r.	a) plan 900000 b) wykonanie 900000 c) procent 100	a) plan 30 b) wykonanie 33 c) procent 110	a) plan 900 b) wykonanie 990 c) procent 110	a) plan 30000 b) wykonanie 27272 c) procent 90,9	a) plan 24000 b) wykonanie 26000 c) procent 108

Analizując powiązanie poszczególnych wskaźników wymienionej tabeli trzeba podkreślić, że kształtuje się ona

niewłaściwie, gdyż 33 pracowników (przy planowanych 30) wykonało plan działalności, który był ustalony dla 30 pracowników, zaledwie w 100%, a fundusz płac natomiast wykorzystało — w stosunku do planowanego — w 108%. Analogiczne zjawisko daje się zauważyć w odniesieniu do wydajności pracy i średniej płacy, która „obróć na jednego pracownika” przewyższa aż o 19,1%. Opisane powyżej zestawienie można sporządzić w odniesieniu do każdej działalności oddzielnie.

7. Zbadać należy zgodność procentów wykonania działalności, podanych w sprawozdaniach z wykonania planu funduszu płac — ze stanem faktycznym. Można to uczynić porównując dane (odnośnie planu i wykonania planu) zawarte w sprawozdaniach GUS ZH-4, P-1DW i p-2DW z procentem wykonania podanym oddziałowi. Nie należy ograniczyć się jedynie do sprawdzenia podanych procentów oddziałowi ze sprawozdaniami GUS, lecz trzeba sprawdzić także z zapisami księgowości.

a) jeśli chodzi o sprzedaż grupować się ona będzie na koncie 201. Po podsumowaniu miesięcznej sprzedaży otrzymamy wykonanie (wartościowo) planu za okres sprawozdawczy danego sklepu. Można również to uzyskać na podstawie dowodów wpłaty gotówki do GKS lub oddziału NBP. Zaznaczam przy tym, skoro mowa o detalu, że niektóre gminne spółdzielnie sztucznie podwyższają wykonanie planu obrotu w sposób następujący:

— działły skupu GS przeprowadzają wolnorynkowy skup kasz, które następnie na zlecenie jednostki nadrzędnej sprzedawane są jednostkom hurtowym. Ponieważ pracownicy działów skupu otrzymują premię od wykonania planu skupu, zaś sprzedaż jest premiowana w dziale zaopatrzenia (detalu) — GS statystycznie ujmują powyższą sprzedaż w swoich sprawozdaniach obrotu towarowego. W ten sposób sumy wymienionej sprzedaży zostają zaliczane do wykonania planów obrotu towarowego detalu, którego pracownicy niesłusznie pobierają z tego powodu prowizję i premię. Według informacji posiadanych przez oddział wojewódzki tego rodzaju praktyki przeprowadzały niektóre GS powiatu Kraśnik jak na przykład GS Kosin, która zaliczyła 511/m, Potok 400/m oraz GS Janów — 1/M.

b) wydatki na skup księgowane są na koncie 175, które dla każdego gatunku zboża czy zwierząt rzeźnych posiada odrębne podkonta — na przykład 175¹ — pszenica, 175² — żyto, 175³ — świnie, 175⁴ — krowy itp. Po podsumowaniu (wartościowo) skupionej masy towarowej i zwierząt w danym miesiącu otrzymano wykonanie planu za okres sprawozdawczy.

c) realności podanych procentów odnośnie masarni i piekarni księgowo uchwycić się nie da, z uwagi na to, że księgowość ujmuje dane tylko ilościowo, a nie wartościowo. (W sprawie cen bieżących czy niezmiennych w tej chwili nie wypowiadam się, gdyż w roku 1956 ceny niezmienniczone zostaną przez PKPG zniesione). Dane te można porównać bądź to w oparciu o księgowość techniczną (danej branży), bądź o sprawozdania GUS P-1DW lub P-2DW. Przy analizie sprawozdawczości GUS należy zwrócić uwagę, czy sumy wykazane „w kolumnie plan” tych sprawozdań są zgodne z planami ustalonymi przez jednostkę nadrzędną. Na marginesie tego zagadnienia pragnę podkreślić, że niektóre GS czy PZGS, kierując się kumoterskimi stosunkami, nierównomiernie rozdzielają plany działalności na poszczególne sklepy, gospody, masarnie itp. Można to będzie uchwycić na podstawie danych statystycznych z kilku miesięcy.

8. Konto 141 — zgodnie z branżowym planem kont dla CRS na koncie 141 winny być księgowane wszystkie wydatki z tytułu wynagrodzeń za prace (fundusz osobowy

dukcji“, „godziny postojowe“ itp. Można ją też rozszerzać w czasie, na przykład

Lp.	Pion	miesiąc		etaty	itd.
		plan	wykonanie %		
1.	Piekarnie	I			
		II			
		III			

Przy lustracjach w przedsiębiorstwach przemysłowych pożyteczniejsza jednak okazała się inna tabela, której wzór podajemy niżej:

luty 1955 rok				
Lp.	Treść	Plan	Wykonanie	%
1.	Wartość produkcji globalnej w cenach niezmiennych			
2.	Średnia liczba robotników grupy przemysłowej			
3.	Fundusz płac robotników grupy przemysłowej			
4.	Wartość produkcji w cenach na jednego robotnika grupy przemysłowej			
5.	Średnia płaca na jednego robotnika grupy przemysłowej			
6.	Ilość roboczo-godzin, w tym nadgodzin			
7.	Wartość produkcji w cenach na jedną roboczo-godzinę			
8.	Średnia płaca na jedną roboczo-godzinę			
9.	Średnia ilość roboczo-godzin na jednego robotnika grupy przemysłowej			
10.	Ilość pracowników inżynieryjno-technicznych			
11.	Fundusz płac pracowników inżynieryjno-technicznych			
12.	Średnia płaca pracowników inżynieryjno-technicznych			
13.	Ilość pracowników administracyjnych			
14.	Fundusz płac pracowników administracyjnych			
15.	Średnia płaca pracownika grupy administracyjnej			
16.	Wykonanie planu produkcji globalnej w cenach bieżących			
17.	Wykonanie produkcji towarowej w cenach zbytu			
18.	Wykonanie planu ilościowego			
19.	Średnie wykonanie normy			

I tę tabelę można rozszerzyć na kilka miesięcy, na przykład:

Lp.	Treść	Styczeń		Luty		Marzec	
		Plan	Wykonanie%	Plan	Wykonanie%	Plan	Wykonanie%

Tabele te są bardzo pożyteczne i jak się przekonaliśmy uczą one myślenia ekonomicznego.

— (porównanie odpowiednich wskaźników pomiędzy sobą i wyciągnięcie z tego wniosków, które zamieszczamy w protokole z lustracji)

— oraz pozwala na stwierdzenie jak kształtowały się podstawowe wskaźniki ekonomiczne w porównaniu do funduszu płac. Taka analiza dokonywana w rozbiciu na piony (działy) przedsiębiorstwa pozwalała często na wykrycie poważnych nieprawidłowości w poszczególnych pionach, mimo że przedsiębiorstwo jako całość legitymowało się prawidłowym kształtowaniem się wyżej wymienionych

wskaźników. Wadą jednak tego typu lustracji w naszym oddziale był zbyt duży zakres kontroli. Braliśmy z reguły do analizy całe przedsiębiorstwo ze wszystkimi pionami (działami) i to często za okres całego kwartału. Wynikało to z tego, że będąc w przedsiębiorstwie przeciętnie raz na rok (mamy duże obciążenie na jednego pracownika komórki funduszu płac) chcieliśmy dowiedzieć się o przedsiębiorstwie jak najwięcej.

Oczywiście nie pozwalało to na bliższe przyjrzenie się pracy poszczególnych pionów (działów produkcyjnych). Obecnie zaczęliśmy stosować trzeci typ lustracji, który charakteryzuje się tym, że wykorzystując doświadczenie poprzednich okresów stosujemy szczegółową analizę ekonomiczną w oparciu o wyżej wymienione tabele, ale w odniesieniu do jednego pionu lub działu produkcyjnego. Przeprowadzone już kontrole wykazały, że takie podejście do lustracji stwarza największe możliwości na wykrycie maksimum nieprawidłowości występujących w gospodarce funduszem płac danego pionu (działu) i co nie jest mniej ważne, pozwala kontrolującemu na dokładne zaznajomienie się ze specyfiką danego pionu (sposób obliczania zarobku, sposób prowadzenia kart pracy, ważniejsze premie występujące w tym pionie itp.).

Chciałbym tu zwrócić uwagę na następujący fakt. Z własnego doświadczenia, jako pracownika NBP a także z prasy wiemy, że najczęściej nieprawidłowości występuje przy obliczaniu zarobków. Zachodzi więc konieczność dokładnego sprawdzenia obliczeń zarobków, co w skali całego przedsiębiorstwa jest najczęściej niemożliwe (kontrolujący ma jeden lub dwa dni do dyspozycji) chyba, że przedsiębiorstwo jest małe. Natomiast dokładne sprawdzenie zarobków w jednym pionie czy dziale produkcyjnym przedsiębiorstwa jest nawet w dużym zakładzie, przy pomocy maszyny do liczenia, zupełnie możliwe, o czym zresztą przekonaliśmy się w czasie ostatnich lustracji. Trzeba także zaznaczyć, że dużą pomocą w dokonywaniu lustracji jest literatura fachowa i tak na przykład w stosunku do oddziałów zaopatrzenia robotniczego korzystaliśmy z materiałów zawartych w książce pod tytułem „Organizacja OZR“ Wróblewski i Kurczysz, Polgos Warszawa 1954 rok (miesięczne normy wartościowe na jednego szewca, krawca, fryzjera — stosunek procentowy wykonanego funduszu płac do uzyskanego obrotu w poszczególnych pionach itp.). Dużą pomocą są też wytyczne opracowane przez oddział wojewódzki — jest ich jednak mało, a niektóre z nich są już nieco zdezaktualizowane (na przykład wytyczne do przeprowadzenia kontroli w przedsiębiorstwach przemysłowych pochodzą z roku 1952).

Na zakończenie chciałbym jeszcze poruszyć jedną kwestię. W zetknięciu z przedsiębiorstwami w czasie lustracji często spostrzegamy braki w naszych wiadomościach, które nierzadko nie pozwalają na dogłębne przeprowadzanie kontroli. Chodzi tu przede wszystkim o następujące zagadnienia:

a) znajomość księgowości przedsiębiorstwa,

b) znajomość sposobu obliczania zarobków i premii (droga kwoty zarobku od karty pracy do listy płac, nie które ważniejsze regulaminy premiowania itp.).

Opanowanie tych zagadnień w skali kilku branż (u nas każdy pracownik funduszu płac kontroluje przedsiębiorstwa 5—6 branż) jest bardzo trudne. Można by jednak szkolić specjalistów w pewnych branżach. Chcąc rozszerzyć nasze wiadomości z tej dziedziny (biblioteka oddziału jest bardzo mała) próbujemy nawiązać bliższy kontakt z większymi przedsiębiorstwami, co wyraża się w tym, że zaprosiliśmy ich na nasze zebranie szkoleniowe z referatami na interesujące nas tematy. Referentami byłiby na tych zebraniach przedstawiciele przedsiębiorstwa. Nie wiemy jeszcze jak ustosunkują się nasi klienci do tych pro-

pozycji — przypuszczamy jednak, że współpraca taka nastąpi w najbliższym czasie.

Nie wydaje się jednak, aby nawet ta forma współpracy wyczerpywała całe zagadnienie. Należałoby więc moim zdaniem częściej organizować centralne lub wojewódzkie kursy szkoleniowe dla pracowników komórek funduszu płac. Dotychczas nie słyszałem o takich kursach, chociaż

pracownicy innych komórek, na przykład kredytów, GKS jeżdżą na kursy dość często. Nie wspominam już o przedsiębiorstwach, gdzie pracownicy różnych pionów mają możliwość każdego prawie roku pogłębiać swą wiedzę na odpowiednich kursach.

S. Jarosz
Rybnik

Z problematyki kredytów przemysłu naftowego

W rozumieniu olbrzymiej roli, jaką przemysł naftowy posiada dla gospodarki narodowej, oddział nasz zwrócił specjalną uwagę na właściwe wykonywanie i rozszerzanie, zgodnie z obowiązującymi kierunkami, czynności kontroli i kredytowania przedsiębiorstw tego przemysłu.

Pracownicy zostali zobowiązani do możliwie dokładnego zapoznania się z procesem wydobywania ropy naftowej i gazu ziemnego oraz przeróbki ich, co jest ważne ze względu na specyfikę przemysłu. Zapoznanie to nastąpiło drogą literatury pogładowej oraz nabywania wiadomości bezpośrednio od przedsiębiorstw, przy wykonywanych inspekcjach.

Specyfika przemysłu naftowego uwidoczniła się już w istnieniu dwu kategorii przedsiębiorstw wytwórczych:

- a) kopalnictw naftowych, zajmujących się wydobywaniem ropy naftowej i gazu ziemnego,
- b) rafinerii nafty, zajmujących się przeróbką ropy naftowej i gazu ziemnego.

W szczególności zadaniem kopalnictw naftowych jest eksploatacja złóż ropy naftowej i gazu ziemnego, odgazowanie ropy, odgazolinowanie gazu ziemnego i zbyt ropy naftowej, gazu ziemnego i gazoliny.

Zadaniem rafinerii nafty jest przeróbka ropy na produkty naftowe, przeróbka gazoliny surowej z gazu ziemnego, przeróbka gazoliny surowej na gazolinę stabilizowaną, gaz płynny i propan, przeróbka produktów odpadkowych.

Jednostkami produkcyjnymi kopalnictw naftowych są kopalnie, których zadaniem jest ujęcie, pomiar, oczyszczanie i przechowywanie oraz przygotowanie do wysyłki do rafinerii ropy naftowej wydobytej z odwiertów. Organizacyjnie kopalnie ujęte są w sekcje.

Kategorię przedsiębiorstw pomocniczych w stosunku do kopalnictw naftowych stanowią warsztaty remontowe i przedsiębiorstwo transportowe przemysłu naftowego.

Wymienione kategorie przedsiębiorstw występują w okręgu naszego oddziału, który to okręg jest najsilniejszym ośrodkiem przemysłu naftowego w województwie rzeszowskim.

Zadanie wiercenia szybów eksploatacyjnych i poszukiwawczych za ropą i gazem oraz zadanie badań geofizycznych należą do przedsiębiorstw geologicznych przemysłu naftowego i przedsiębiorstwa geofizyki kopalnianej — przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego, będących w gestii miejscowego oddziału Banku Inwestycyjnego.

W okresach ubiegłych czynności w zakresie remontów, transportu i wykonawstwa inwestycyjnego w zakresie wiercenń szybów były wykonywane przez kopalnictwa naftowe, które przekazały je następnie na rzecz specjalnie utworzonych przedsiębiorstw.

Specyfika przemysłu naftowego uwidoczniła się następnie w procesach wydobywania i przeróbki ropy naftowej i gazu ziemnego w ramach kopalnictw i rafinerii nafty.

Dla zilustrowania istniejących trudności na odcinku opowania na obecnym i przyszłym etapie czynności kontroli i kredytowania przedsiębiorstw przemysłu naftowego nie będzie od rzeczy przytoczenie momentu różnorodności metod w wydobywaniu ropy naftowej, zwiększaniu wydobywania

ze złoża, gospodarki ropnej w kopalni i w wydobywaniu gazu ziemnego. W rafinerijnej przeróbce ropy naftowej i gazu ziemnego występuje różnorodność faz od procesów wstępnych przez destylację laboratoryjną do właściwych procesów przeróbczych. Sam transport ropy z kopalnictwa odbywa się w dwojaki sposób — bądź przez tłoczenie rurociągami ze zbiorników kopalnianych do zbiorników rafinerijnych za pomocą pomp, bądź przetaczanie ropy do cystern kolejowych, ustawionych na najbliższej stacji.

Ruch środków obrotowych w dwu i przez dwie kategorie przedsiębiorstw — kopalnictwa naftowe i rafinerie nafty jest więc niewątpliwie ciekawy, a jego bliższe poznanie jest niezbędne już przy badaniu struktury środków obrotowych, nie mówiąc o badaniu kosztów i akumulacji.

Środki obrotowe, będące w kopalnictwach naftowych wyrobami gotowymi, jak ropa naftowa i gazolina stają się dla rafinerii nafty surowcem. Nadmienić należy, że gaz ziemny występuje albo razem z ropą w złożach, albo też osobno w złożach czysto gazowych jako suchy gaz metanowy lub gaz mokry tak zwany gazolinowy, z którego przez skroplenie uzyskuje się produkt zwany gazoliną. Jednostkami produkcyjnymi w tej mierze są gazoliniarnie istniejące przy kopalnictwach naftowych. Wydobywanie gazu ziemnego z odwiertu gazowego następuje przez nakręcenie na ostatnią, zacementowaną kolumnę rur wiertniczych, odpowiedniej głowicy, którą łączy się z rurociągiem odprowadzającym gaz z głowicy do oddzielnika, a następnie do stacji pomiarowej, skąd gaz odpływa do rurociągu pierwszego, którym dostarczany jest do miejsc zużycia.

Transakcje sprzedaży-kupna (dla własnych celów przemysłowych) gazu dokonują kopalnictwa naftowe z zakładami gazowymi.

Z zapasów występują w kopalnictwach naftowych zapasy materiałowe i wyroby gotowe.

Gospodarka materiałowa przedsiębiorstw przemysłu naftowego była w okresach ubiegłych przedmiotem akcji lustracyjnej Departamentu Kredytów Przemysłu Ciężkiego i oddziału wojewódzkiego, w której wzięli również udział pracownicy naszego oddziału. Lustrację zamknęto konferencją w oddziale wojewódzkim z aktywnym kierownictwem przedsiębiorstw oraz przedstawicielami władz nadrzędnych i centralnych. I tu znów — jak prawie na każdym odcinku występuje zjawisko specyfiki przemysłu naftowego, gdyż stany ponadnormatywne zapasów materiałowych w kopalnictwach naftowych tutejszego okręgu tworzą poważne zapasy o charakterze wieloletnim, właściwe tylko dla kopalnictw. Są to rury wiertnicze niedymensyjne, wydobyte z likwidacji nieczynnych szybów ropnych, którym kompletowanie w celu zużycia ich lub upłynnienia do innych kopalnictw wymaga dłuższego okresu czasu, następnie — wglębne pompy przeciwawaryjne i narzędzia wiertnicze — instrumentacyjne, potrzebne na czas rekonstrukcji i instrumentacji szybów ropnych.

Sprawa tych zapasów była przedmiotem akcji naszego oddziału, znajdując tymczasowe rozwiązanie w wyłączeniu z normatywu przez PKPG i Ministerstwo Finansów oraz zezwoleniu Prezesa NBP na udzielenie kredytu celowego.

Ponadnormatywne stany wyrobów gotowych występują w kopalnictwach z zasady w jesieni i na wiosnę na skutek zahamowań wywozu ropy przy braku odpowiednich dróg w terenach górzystych i są kredytowane krótkoterminowym kredytem na nadzwyczajne potrzeby.

W rafineriach nafty ponadnormatywne stany zapasów ropy naftowej i wyrobów gotowych kredytowane są kredytami celowymi, w ramach cyfr kontrolnych. Zaopatrzenie w ropę i zbyt wyrobów gotowych, który reguluje Centrala Produktów Naftowych dyspozycjami wysyłkowymi, są niezależne od rafinerii. Kierując się tym momentem oraz dużą częstotliwością wniosków kredytowych o stereotypowym ich uzasadnieniu przy trudnościach ustalania terminów spłat, oddział wystąpił w okresach ubiegłych z wnioskiem o zezwolenie na kredytowanie tych zapasów na zasadzie wniosków generalnych, przy oświadczeniach dekadowych, jeśli chodzi o zapasy materiałowe. Nadmieniam, że zagadnienie to w okręgu naszego oddziału straciło obecnie swoją ostrość, ponieważ przedsiębiorstwo nie korzysta z kredytu na zapasy materiałowe.

W walce o przyspieszenie obiegu środków obrotowych nienormowanych oddział badał wzajemne powiązania rozrachunkowe przedsiębiorstw przemysłu, doprowadzając do okresowych rozliczeń saldami kopalnictw z zakładami gazownictwa oraz stosując jednorazowe kompensaty dwustronne, również z przedsiębiorstwami wykonawstwa inwestycyjnego.

W tym zakresie i w sprawie wypłacalności przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego utrzymywano kontakt z miejscowym oddziałem Banku Inwestycyjnego. Wzajemne powiązania rozrachunkowe obejmują transakcję sprzedaży kupna gazu oraz w mniejszym zakresie ropy, gazoliny, olejów, usług. Ponadto oddział zwalczał zatory w rozrachunkach pozainkasowych, które wystąpiły w przedsiębiorstwie transportowym przemysłu naftowego i warsztatach remontowych przemysłu, osiągając w tym zakresie wyniki dodatnie. Pomimo uzyskania poprawy na odcinku fakturowania przez przedsiębiorstwo transportowe (terminowość i zwiększenie częstotliwości w wystawianiu faktur za usługi trwające dłużej niż jeden tydzień) oraz wypłacalności odbiorców usług (między innymi postawiono silnie sprawę rozrachunków przedsiębiorstwa z tytułu usług świadczonych centralnemu zarządowi, który nie regulował zobowiązań wskutek nieskoordynowania dotacji finansowych z równowartością limitów kilometrowych przyznanych przez Państwową Komisję Etatów w roku 1954 i 1955). Zagadnienie rozliczeń tego przedsiębiorstwa pozostaje otwarte. Przyczyną trudności w rozliczeniach, które następują przy pomocy czeków limitowanych jest rozległy teren przedsiębiorstw naftowych, gdzie trasy w jedną stronę wynoszą niejednokrotnie 250—300 km a delegacje samochodów trwają 8—10 dni. Wysunięty przez oddział system rozliczeń czekami limitowymi, analogicznie do PKS, nie mógł znaleźć zastosowania ze względu na specyficzne warunki przedsiębiorstw naftowych. Trasy wykonywane przy zamówieniach, przeważnie nie zgadzające się z zaplanowanym przebiegiem oraz jazdy okrężne i powrotne na decyzję nie zamawiającego lecz użytkownika, spowodowałyby przy rozliczeniach zamówień wiele różnic lub środki transportowe nie byłyby wykorzystane w pełni ich możliwości. Również określenie w zamówieniach tonażu masy towarowej na przewozy urządzeń lub zespołu urządzeń jest bardzo trudne do określenia z góry.

W zakresie akumulacji i kosztów oddział interesował się przyczynami, które powodowały rozbieżności w wykonywaniu zadań planowych, jak nieoddawanie w terminie do

ruchu urządzeń destylacji rurowo-wieżowej w rafinerii nafty, stosowanie przez przedsiębiorstwo transportowe prowizorycznej taryfy usługowej z roku 1953 a nie wynikającej z planu na rok 1955, nierytmiczność odbioru gazu przez zakłady gazownictwa, niedostarczanie przez zakłady gazownictwa umownej ilości gazu do odgazolinowania (nie wykonywanie planów produkcji pól gazowych i gazoliniarni), roponośność złóż naftowych, prowadzenie instrumentacyjnych prac przy pogłębianiu lub rekonstrukcji otworów itp.

Zagadnienie kosztów w przemyśle naftowym jest trudne, ponieważ trudna specyfika przemysłu stwarza obiektywne przyczyny przekroczeń jednostkowego kosztu wyrobów.

Niewątpliwie dodatni wpływ na koszty miało oddziaływanie na obieg środków obrotowych, który na niektórych odcinkach (rozliczenia) wykazywał poważne nieprawidłowości.

W ocenie przedsiębiorstw przemysłu naftowego na tle Z Nr A/55 oddział nasz napotkał na trudność w zakwalifikowaniu rafinerii nafty, która nie wykonała planu akumulacji według zadań finansowych na drugi kwartał 1955 roku i jednocześnie przekroczyła plan kosztów własnych produkcji towarowej, wykazując w obu kryteriach kwalifikacyjnych poważne odchylenia. Bliższa analiza wykazała, że zadania finansowe zawierały nierealne procentowe ustalenie kosztu własnego i akumulacji do realizacji, której ponadto przedsiębiorstwo nie wykonało z powodu nierozdysponowania przez Centralę Produktów Naftowych pełnej produkcji wyrobów w drugim kwartale 1955 roku. Z drugiej strony przekroczenie planu kosztów całej produkcji towarowej według kosztu jednostkowego wynikało z podwyższenia wskaźnika zużycia droższej ropy krajowej, przy jednoczesnym zmniejszeniu wskaźnika na ropie zagranicznej. Przedsiębiorstwo nie odpowiadało w ten sposób obu kryteriom kwalifikacyjnym Z Nr A/55, wykazując jednakże oszczędność w kosztach przy porównaniu wykonania z planem wyliczonym w warunkach porównywalnych roku 1954.

Na pięć przedsiębiorstw przemysłu naftowego dwa nie korzystają aktualnie z dodatkowej pomocy finansowej, mają jednak realne szanse do korzystania z tej pomocy w okresach najbliższych, do czego oddział dąży przy pomocy odpowiednich metod oddziaływania.

Prace badania akumulacji i kosztów przemysłu naftowego wymagają wysiłków, w szczególności w zakresie poznawania procesów wydobywania ropy naftowej i gazu ziemnego oraz ich przeróbki, których znajomość — na równi ze znajomością obiegu dokumentów i księgowości — leży u podstaw badania.

Toteż w celu pogłębienia problematyki kredytów przemysłu naftowego zamierzamy częściej oddelegowywać pracowników do przedsiębiorstw przemysłu naftowego na kilkutygodniowe okresy szkoleniowe oraz chętnie skorzystamy z wymiany doświadczeń na odcinku tej problematyki, zdobytych przez inne zainteresowane oddziały.

Sądymy, że to ułatwi wykonanie zadań będących na nowym etapie kredytowania i kontroli przedsiębiorstw, szczególnie na tle Uchwały Prezydium Rządu Nr 526/55.

Jednocześnie nadmieniamy, że kilka uwag z zakresu wydobywania ropy naftowej i gazu ziemnego oraz ich przeróbki podaliśmy dla uplastycznienia zagadnień, uznając rzecz za konieczną zwłaszcza w odniesieniu do omawianego przemysłu.

L. Paczosa
Krosno

Zastępcze finansowanie Banku Rolnego w Oddziale NBP w Oławie

Całość zagadnień ujętych w artykule chciałbym podzielić na dwa zasadnicze problemy a mianowicie:

1) księgowo ujęcie operacji zastępczego finansowania Banku Rolnego z uwzględnieniem nie tylko strony formalno-porządkowej tego zagadnienia, lecz i strony merytorycznej

2) współpracy oddziału NBP z placówką pełnomocnika Banku Rolnego przy oddziale NBP w walce o wypracowanie najlepszych wyników pracy obu banków na odcinku zastępczego finansowania Banku Rolnego przez NBP.

Oddział nasz na przestrzeni lat 1953—1955 próbował wypracować najwłaściwsze metody organizacji pracy związanej z księgowym ujęciem operacji zastępczych finansowania Banku Rolnego, rozpoczynając przede wszystkim od właściwego doboru odpowiednich ludzi do pełnienia tych obowiązków i od sprawy najbardziej istotnej, to jest systematycznego doszkalania się pracowników z zakresu wykonywanych czynności. Biorąc pod uwagę bardzo szeroki zakres i różnorodność samej techniki księgowania na rachunkach zastępczych Banku Rolnego, wiele różnych formularzy i druków stosowanych w początkowym okresie w księgowości analitycznej na rachunkach zastępczych Banku Rolnego, system obliczania odsetek i prowizji, kontrola wykorzystania aktualnych limitów kredytowych w celu uniemożliwienia ewentualnej wypłaty gotówki ponad limit, wymagały od pracownika prowadzącego te sprawy w oddziale doskonałego opanowania wszystkich zarządzeń, zarówno Narodowego Banku Polskiego jak i Banku Rolnego. I tu właśnie oddział nasz nie ustrzegł się najpoważniejszego błędu w organizacji pracy tego odcinka a mianowicie tego, że skierował swoje usiłowania w kierunku dogłębnego doszkalania tylko jednego pracownika, co w okresie późniejszym (rok 1955), z momentem nasilenia się płynności kadr w oddziale, postawiło oddział przed problemem kompletnego braku pracownika odpowiednio przygotowanego do pełnienia obowiązków z zakresu zastępczego finansowania Banku Rolnego.

W roku 1955 dokonaliśmy zasadniczej zmiany na tym odcinku, rozdzielając całość prac związanych z księgowym ujęciem operacji z tytułu zastępczego finansowania Banku Rolnego pomiędzy dwóch pracowników, stwarzając sobie w ten sposób rezerwę na wypadek choroby, urlopu czy odejścia z pracy jednego z pracowników. Okazało się to bardzo słuszne, bowiem spowodowało to ogólne zwiększenie się zainteresowania sprawami zastępczego finansowania Banku Rolnego całej komórki rachunkowości.

Momentu technicznego ujednoczenia systemu księgowania operacji z tytułu zastępczego finansowania Banku Rolnego — systemu zbliżonego od podstaw do systemu księgowości prowadzonej w oddziale NBP, z zastosowaniem tych samych formularzy i maszyn księgujących posiadanych przez oddział, czekano w naszym oddziale jak i zapewne w wielu innych oddziałach ze zrozumiałą niecierpliwością, biorąc pod uwagę olbrzymią pracochłonność związaną z dotychczasowym systemem księgowego ujęcia operacji z tytułu zastępczego finansowania Banku Rolnego (obwoluty, wkładki, karty księgowe dla kredytów indywidualnego rolnictwa, akcji osiedleńczej itp). I sprawa ta została uregulowana. Wprowadzono system księgowości NBP do księgowania operacji Banku Rolnego z wprowadzeniem (poza nielicznymi wyjątkami) formularza karty księgowej nakładu NBP oraz co najważniejsze uregulowano ostatecznie sprawę zastosowania systemu NBP przy obliczaniu liczb

procentowych i odsetek na rachunkach prowadzonych w ramach konta bilansowego 83 i 84.

Pomimo to obecna praca związana z prowadzeniem przez oddziału NBP zastępczego finansowania Banku Rolnego daleka jest jeszcze od doskonałości. Mam na myśli przede wszystkim sprawę planu kont Banku Rolnego, do którego wprowadza się ciągle zmiany. Innym problemem ściśle powiązanim z należyтым organizacyjnym ustawieniem pracy oddziału NBP na odcinku zastępczego finansowania Banku Rolnego jest sprawa zarządzeń i instrukcji służbowej określającej ściśle i końcowo obowiązki oddziałów NBP w stosunku do Banku Rolnego i odwrotnie. Prosimy Centralę NBP o jak najszybsze wydanie Instrukcji Służbowej „Zastępcze finansowanie Banku Rolnego“, ustalającej ostatecznie i w szczególności wszystkie obowiązki oddziału NBP związane z prowadzeniem zastępczego finansowania Banku Rolnego. Sprawę tę uważam za nie cierpiącą zwłoki.

Obowiązująca dotychczas Instrukcja Służbowa Banku Rolnego dla placówek pełnomocnika Banku Rolnego przy NBP stała się już mocno niedostateczna przede wszystkim dla oddziału operacyjnego NBP dlatego, że obecny system rozprawiania przez Centralę Banku Rolnego szczegółowych zarządzeń uzupełniających instrukcję nie przewiduje jednoczesnego nadesłania egzemplarza zarządzenia dla terenowego oddziału NBP, który nie ma więc w związku z tym możliwości natychmiastowego uzupełnienia instrukcji.

Następną sprawą związaną ściśle ze sprawnością i właściwością pracy oddziału NBP na odcinku księgowego ujęcia operacji zastępczego finansowania Banku Rolnego jest prawie że zupełny brak instruktazu i kontroli prawidłowości pracy oddziału terenowego na tym odcinku. Obserwuje się także niczym nie uzasadnioną tolerancję i niechęć w kierunku przeprowadzenia kontroli wewnętrznej w oddziale.

Powracając do sprawy naliczania liczb procentowych i odsetek na rachunkach zastępczych Banku Rolnego chciałbym podzielić się z czytelnikami doświadczeniem oddziału w związku z prowadzeniem przez oddział pomocniczych kart księgi głównej dla poszczególnych kont prowadzonych w ramach globalnego konta 83 czy 84. Prowadzenie na bieżąco pomocniczych kart księgi głównej pozwala oddziałowi na doskonale ogólne uzgodnienie liczb procentowych — samo zaś prowadzenie pomocniczych kart księgi głównej, pomimo że zajmuje stosunkowo znaczną ilość czasu, opłaca się niewspółmiernie, bowiem w efekcie końcowym doprowadza do szybkiego uzgodnienia liczb procentowych, których, zdaniem moim, bez prowadzenia pomocniczych kart księgi głównej nie można bezbłędnie uzgodnić, nie mając syntetycznego sprawdzianu (poza zasadniczą globalną kartą księgi głównej). Oddział nasz zbijając w dniach dekadowych szczegółowe inwentury do konta 83 i 84 zbija je w ten sposób, że zbija się odrębnie każde konto bilansowe wchodzące w skład ogólnego konta 83 czy 84, następnie sumuje się je razem, otrzymując globalny stan konta 83 i 84. Pozwala to na dekadowe uzgodnienie pomocniczych kart księgi głównej służących do syntetycznej kontroli zgodności naliczonych liczb procentowych na rachunkach analitycznych każdego konta wchodzącego w skład konta 83 i 84. Dla rachunków prowadzonych w ramach konta 83 i 84, od których nie nalicza się liczb procentowych (na przykład rachunki środków i wydatków na kapitalne remonty) prowadzimy także pomocnicze karty księgi głównej, bowiem syntetyczna ilość liczb procento-

wych wszystkich pomocniczych kart księgi głównej, prowadzonych w ramach globalnego konta 83 czy 84, dodane do siebie muszą dać ogólną sumę liczb procentowych zasadniczej karty księgi głównej dla konta 83 i 84.

Z tego względu uważam, że prowadzenie pomocniczych kart księgi głównej na rachunkach zastępczych Banku Rolnego powinno być nie tylko zalecane, lecz obowiązkowe.

Przystępując do fragmentarycznego omówienia znaczenia dobrze ułożonej współpracy oddziału terenowego NBP z placówką pełnomocnika Banku Rolnego chciałbym podkreślić, że jednym z najważniejszych celów tej współpracy jest jak najbardziej sprawne i szybkie załatwienie naszego wspólnego klienta — spółdzielni produkcyjnej. Ustawienie sprawy finansowania i kontroli spółdzielni produkcyjnych z podziałem na odrębne zagadnienie gospodarki inwestycyjnej i eksploatacyjnej i związany z tym rozdział kompetencji pomiędzy oba banki stawiają zarówno przed Narodowym Bankiem Polskim jak i Bankiem Rolnym trudne zadanie całkowitego usunięcia wszystkich trudności natury ogólnej w spółdzielniach produkcyjnych i stworzenie takich warunków obsługi spółdzielni produkcyjnych, aby w jak najminimalniejszym stopniu mogli zaistnieć wypadki odsyłania przedstawicieli spółdzielni produkcyjnych z jednego banku do drugiego, bez jednoczesnego dogłębnego pouczenia przedstawicieli spółdzielni o konieczności załatwienia tych czy innych spraw w jednym z banków w zależności od tego, czy sprawa dotyczy gospodarki eksploatacyjnej, inwestycyjnej, czy jednej i drugiej oraz każdorazowa pomoc czynna ze strony pracowników obu banków dla spółdzielni produkcyjnych w końcowym załatwieniu sprawy.

Pewna ilość głosów czy to wypowiedzianych na łamach prasy krajowej, czy w formie innej poddaje krytyce obecny system finansowania i kontroli spółdzielni produkcyjnych z rozdziałem obsługi na oba banki, jako utrudniający normalne załatwienie całości spraw służbowych przez tak mało jeszcze w sprawach finansowych doświadczony klienta, jakim są spółdzielnie produkcyjne oraz podkreśla się fakt małego zainteresowania się sprawami wchodzącymi w zakres prac Banku Rolnego ze strony pracowników oddziałów NBP i odwrotnie oraz, co jest z tym nierozłącznie powiązane, osłabienie się ogólnej znajomości całokształtu gospodarki finansowej spółdzielni produkcyjnej ze strony poszczególnych pracowników obu banków. Ze swej strony

uważam, że w większości przypadków zarzuty te są niesłuszne, bowiem stopień znajomości całokształtu gospodarki finansowej spółdzielni produkcyjnej zależy przede wszystkim od stopnia zainteresowania się tym zagadnieniem poszczególnych pracowników NBP czy Banku Rolnego, stałego ich dokształcania się oraz sprawy najważniejszej — właściwego podejścia do wykonywanych obowiązków, a dopiero potem kwestia ewentualnej słuszności czy niesłuszności rozdziału obsługi finansowej spółdzielni produkcyjnych pomiędzy Bank Rolny i Narodowy Bank Polski. Dla przykładu podaję, że na ogólną ilość 69 spółdzielni produkcyjnych kontrolowanych i finansowanych przez oba banki w Oławie na przestrzeni całego roku 1955 i początkowego okresu roku 1956, krytyczne głosy ze strony spółdzielni produkcyjnych odnośnie podziału czynności związanych z finansowaniem spółdzielni produkcyjnych między oba banki były wypadkami prawie że nie spotykany, pomimo to że sprawa rozgraniczenia gospodarki inwestycyjnej od eksploatacyjnej spółdzielni produkcyjnych zarówno przez Bank Rolny jak i Narodowy Bank Polski przestrzegana jest w miarę wszystkich możliwości stojących w dyspozycji obu banków.

Wspólne zarządzanie prezesa Narodowego Banku Polskiego i dyrektora Banku Rolnego właśnie w przewidywanym konieczności niedopuszczenia do jakichkolwiek zahamowań na odcinku obsługi spółdzielni produkcyjnych zobowiązało Narodowy Bank Polski do organizowania okresowych odpraw roboczych z pracownikami placówki pełnomocnika Banku Rolnego przy NBP i odwrotnie, nałożyło obowiązek prowadzenia systematycznego szkolenia przez pracowników placówki pełnomocnika Banku Rolnego przy oddziale NBP pracowników oddziału NBP z zakresu całokształtu prac dotyczących finansowania gospodarki inwestycyjnej spółdzielni produkcyjnych przez Bank Rolny. Stąd wniosek, że jeżeli oddziały wykonują wszystkie ciążące na nich obowiązki z zakresu współpracy obu banków na odcinku finansowania i kontroli spółdzielni produkcyjnych klient naszych banków — spółdzielnia produkcyjna nie odczuje w żadnym przypadku ujemnych skutków rozdziału obsługi spółdzielni produkcyjnych pomiędzy Narodowy Bank Polski i Bank Rolny.

J. Adamiec

Oława

Nierealne aktywa w spółdzielniach pracy

Artykuły z pionu spółdzielczości pracy zamieszczone w ubiegłym roku w „Wiadomościach Narodowego Banku Polskiego“ w poważnym stopniu przyczyniły się do zrozumienia wielu zagadnień do tej pory niejasnych czy też błędnie interpretowanych.

Kolega Kulas z Łodzi w artykule pt. „Ocena nierealnych aktywów w spółdzielniach pracy“ (Wiadomości NBP Nr 7/55) omówił szeroko i szczegółowo zagadnienia związane z przypadkami, gdzie nierealne aktywa przekraczają posiadane przez spółdzielnie fundusze własne w obrocie i jakie z tego tytułu wynikały konsekwencje w stosunku do kontrolowanych spółdzielni pracy.

Ja natomiast pragnę krótko omówić sprawy ważne, niemniej do tej pory nie uwzględnione tak w ZP A/14/55 jak również na łamach naszego miesięcznika.

Punkt 7b ZP A/14/55 brzmi „Spółdzielnie, które według danych bilansowych posiadają wprawdzie fundusze własne w obrocie, lecz oddziałowi wiadomo, że w spółdzielniach tych istnieją zapasy bezwartościowe, nie nadające się do produkcji lub sprzedaży oraz należności wątpliwe, przedaw-

nione lub sporne, które powinny być spisane na straty, a których wartość bilansowa jest wyższa od kwoty funduszy własnych w obrocie — nie mogą być kredytowane.

Wymienione wyżej ZP nie wyjaśnia spraw jak należy postąpić w przypadku, gdy w spółdzielni istnieją nierealne aktywa niższe od funduszy własnych posiadanych przez spółdzielnię.

Omawiając to zagadnienie należałoby zadać pytanie czy w przypadkach jak w powyższym ustępie należy o te wysokości pomniejszać fundusze własne spółdzielni, czy nie, skoro ZP wyraźnie tego nie precyzuje?

Odpowiedź nie jest trudna. Skoro pozbawiamy spółdzielnię korzystania z kredytów w ogóle w przypadkach jak w punkcie 7b i w konsekwencji zatem jednostka kontrolowana traci prawo do akumulacji, to czyż nie jest logicznie pomniejszać fundusze spółdzielni o wysokość nierealnych aktywów w tych przypadkach, gdy są one niższe od funduszy.

Dla lepszego zobrazowania tych spraw, zagadnienie to omawiam na przykładach.

Zakładamy, że spółdzielnia kontrolowana przez oddział posiada wymaganą przepisami wysokość funduszków (40% minimum pokrycia łącznego normatywu), którą przyjmujemy w wysokości złotych 160/m przy łącznym normatywie złotych 400/m.

Inspekcja przeprowadzona przez oddział wykazała, że wśród posiadanych przez spółdzielnię zapasów istnieją materiały, towary i wyroby gotowe o wartościach niższych od tych, w jakich są ewidencjonowane.

I tak zapasy materiałów ze względu na przechowywanie ich w nieodpowiednich warunkach utraciły część swojej wartości pierwotnej (zwilgotniałe, zleżałe, częściowa utrata kolorów, przez co biała materiału nie jest w jednym kolorze, zniszczone przez mole i gryzonie oraz inne).

W takim przypadku inspektor kredytów ma uproszczone zadanie jeżeli chodzi o sposób postępowania — wie on, że zapasy te nie będą mogły być użyte do produkcji, a spółdzielnia zmuszona będzie je upłynnić, ponosząc w konsekwencji na tym straty. Problem polega jedynie na tym jaką wartość zapasów ustalić. Jestem zdania, że w takim wypadku należy całość zniszczonego zapasu materiałów, nieprzydatnego do produkcji, ani nie nadającego się do sprzedaży, uznać przejściowo jako bezwartościowy i o tę wysokość pomniejszyć fundusze własne w obrocie. W danym przypadku wartość ewidencyjna materiałów uznanych za zniszczone w wysokości złotych 50/m w całości pomniejsza fundusze własne spółdzielni.

Jeżeli chodzi o grupę towarów, to sprawa może przedstawiać się identycznie. Wartość zapasów według ewidencji spółdzielni złotych 10/m w całości pomniejsza fundusze własne (zapasy towarów uznane przejściowo za bezwartościowe).

W grupie wyrobów gotowych stwierdzono, że zapasy wyprodukowano przed rokiem bez umów i ze względu na ich wadliwe wykonanie, z nieodpowiedniego surowca i przy niewłaściwej kalkulacji nie mogą one obecnie, bez dokonania przeklasyfikowania ich, znaleźć nabywcy. W związku z tym całość niniejszego zapasu wyrobów gotowych przeszacowano za zgodą jednostki nadrzędnej ze złotych 150/m na złotych 100/m — w efekcie strata złotych 50/m pomniejsza fundusze własne spółdzielni.

Reasumując powyższe — posiadany fundusz własny w obrocie

pełne 40% pokrycia	złotych 160/m
pomniejszamy o straty na materiałach	złotych 50/m
pomniejszamy o straty na towarach	złotych 10/m
<hr/>	
pomniejszamy o straty wyrobów gotowych	złotych 50/m
<hr/>	
Pozostaje fundusz własny w obrocie	złotych 50/m

W konsekwencji stwierdzamy, że obecny fundusz własny jest niższy od wymaganego minimum o złotych 110/m w związku z czym wypowiadamy spółdzielni kredytowanie, stawiając jako warunek dalszego kredytowania uzupełnienie funduszków do wymaganej przepisami wysokości (punkt 6c ZP A/14/55).

Przeprowadzając badania w powyższy sposób przyczyniamy się do bliższego zainteresowania się sprawami spółdzielni przez nią samą i przez jej jednostkę nadrzędną, która znając podane przez oddział warunki dalszego kredytowania spółdzielni użyje wpływu, ażeby wypadki złej gospodarki spółdzielni — jakie stwierdził oddział kontrolujący — w przyszłości nie zaistniały.

Zainteresowanie się tymi sprawami przez jednostkę nadrzędną spółdzielni musi nastąpić chociażby z uwagi na stawiane przez Centralny Związek Spółdzielczości Pracy coraz większe wymogi przy przyznawaniu spółdzielniom pożyczek z FWS. Tak spółdzielnia jak również jej jednostka nadrzędna muszą znaleźć ważne przyczyny zaistniałego stanu, bowiem od udokumentowania braku winy spółdziel-

ni Centralny Związek Spółdzielczości Pracy często uzależnia przyznanie omawianej wyżej pożyczki.

Pomniejszenie funduszków własnych o nierealne aktywa oraz postawiony spółdzielni warunek uzupełnienia funduszków własnych w obrocie spowodują niewątpliwie konieczność szukania dróg dla otrzymania zezwolenia (od jednostek decydujących o tym) na sprzedaż po cenach obniżonych zapasów zakwestionowanych przez Bank.

Sprzedaż wyżej wymienionych zapasów (po otrzymaniu zezwolenia) spowodowałaby uzyskanie pewnych kwot, co w konsekwencji zmniejszyłoby wyliczony przez oddział niedobór a to miałyby również wpływ na niższą wysokość pożyczki niż to przewidywało poprzednie wyliczenie.

O zrozumieniu tego zagadnienia przez niektóre oddziały terenowe naszego województwa i o ich właściwym podejściu do tych spraw mogą świadczyć fakty, które niżej przytaczam.

Oddział w Nowym Mieście, na podstawie prowadzonych od dłuższego czasu inspekcji, stwierdził, że kontrolowana Spółdzielnia Pracy „Jedność“ w Lubawie posiada w magazynach elastyki (spody drewniane do pantofli damskich) na sumę złotych 144/m absolutnie nieprzydatne do dalszej produkcji w spółdzielni z uwagi na nieprzewodzenie tego profilu produkcji. Zapasy te również nie znalazły nabywców, mimo usilnego poszukiwania odbiorców. Oferowane elastyki były niezbyt starannie wykonane, nie odpowiadały wymogom mody (przestarzałe wzory). Drewno z jakiego wykonano elastyki nie we wszystkich przypadkach było jednakowego koloru itp. Oddział stwierdzając, że wyżej wymienione zapasy elastyki nie posiadają takiej wartości, w jakiej są ewidencjonowane, domagał się upłynnienia ich, oświadczając jednocześnie, że w przypadku niezalatwienia sprawy w określonym terminie, zmuszony będzie zmniejszyć fundusze spółdzielni o całą ich wartość bilansową i jednocześnie wypowiedzieć jednostce kredytowanie z uwagi na brak minimum pokrycia.

Spółdzielnia, znając stanowisko oddziału, uzyskała zezwolenie na sprzedaż elastyk przedsiębiorstwu handlowemu (przedsiębiorstwo handlu opałem). Zapasy nie znalazły swego pierwotnego przeznaczenia do produkcji, a z uwagi na dalszą ich nieprzydatność uznano je jako odpadki.

Za sprzedane elastyki spółdzielnia otrzymała jeden procent poprzedniej wartości, ponosząc stratę w wysokości 132,5/m złotych.

Oddział o wymienioną wysokość strat pomniejszył fundusze własne w obrocie spółdzielni, wypowiadając jednocześnie kredytowanie, ponieważ nie posiadała ona określonego minimum pokrycia.

We wniosku o pożyczkę, jaki Spółdzielnia „Jedność“ złożyła do Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy (za pośrednictwem Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy w Olsztynie) uwzględniono straty poniesione na elastykach, podając w uzasadnieniu, że produkcja elastyk nastąpiła na wyraźne polecenie byłego Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych. Obecnie Centralny Związek Spółdzielczości Pracy powinien ponieść konsekwencje postępowania byłego Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych i pożyczkę przyznać. Nadmienić należy, że sprawa ta ciągnie się już od kilku lat. Na skutek stałych interwencji oddziału w zainteresowanej spółdzielni wystąpiła ona z wnioskiem do byłego Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych (za pośrednictwem byłego związku branżowego) o wyrażenie zgody zaprzestania dalszej produkcji elastyk i wskazania możliwości i źródeł zbytu posiadanych zapasów. Odpowiedź odnośnie zaprzestania produkcji była negatywna.

Drugi wypadek charakterystyczny miał miejsce w Spółdzielni Pracy „Współzawodniczka“ w Kętrzynie.

W toku analizy bilansu Oddział w Kętrzynie stwierdził, że w spółdzielni występują manka w wysokości 164/m.

W dalszym toku prac nad tym zagadnieniem ustalono, że manka te w większości są nieściągalne z uwagi na przypadającą wysokość kwot na osoby, które dopuścili do ich powstania oraz ze względu na brak zabezpieczenia majątkowego tych osób w przypadku zasądzenia zwrotu. Pozostała część manka to również kwoty wątpliwe ze względu na brak adresów osób, lub sprawy przedawnione.

Posiadając dokładne rozeznanie spraw zaistniałych manka i uznając je jako nieściągalne, oddział pomniejszył fundusze własne w obrocie spółdzielni o kwotę złotych 164/m, zawiadamiając o tym kontrolowaną spółdzielnię i wypowiadając jej kredytowanie z tytułu braku minimum pokrycia.

Nie posiadamy jeszcze informacji czy spółdzielnia spisała nierealne aktywa na straty ale faktem jest, że złożony

przez nią wniosek o pożyczkę i przesłany przez Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy do Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy uwzględni niedobór funduszy z tego tytułu.

Na terenie naszego województwa stosowanie tego sposobu zabezpieczenia kredytów bankowych nie można zaliczyć do sporadycznych wypadków, niemniej jednak mają one miejsce tylko wtedy, gdy podjęcie decyzji pomniejszenia funduszy o wysokość nierealnych aktywów ma podstawy w dokładnym i posiadającym podstawy rozeznaniu.

Właściwie przeprowadzone badanie na odcinku wykrycia istniejących nierealnych aktywów przyczyni się niewątpliwie do wcześniejszej likwidacji nieprawidłowości spółdzielni i wpłynie na zabezpieczenie interesów Banku z tytułu kredytów udzielonych tym jednostkom.

S. Kamionowski
Olsztyn

DZIAŁ INSTRUKCYJNY

Zmiana zasad kontroli i finansowania POM

Z dniem 1 stycznia 1956 roku weszło w życie zarządzenie ministra finansów z dnia 20 października 1955 roku w sprawie szczegółowego trybu finansowania oraz zasad kontroli prawidłowości wykorzystania kredytów budżetowych w stosunku do rzeczowego wykonania usług przez państwowe ośrodki maszynowe.

Zarządzenie to — w stosunku do zarządzeń ministra finansów z dnia 21 maja 1954 roku w sprawie szczegółowego trybu finansowania państwowych ośrodków maszynowych oraz z dnia 24 czerwca 1954 roku w sprawie zasad kontroli prawidłowości wykorzystania kredytów budżetowych w stosunku do rzeczowego wykonania usług przez państwowe ośrodki maszynowe — stanowi dalsze pogłębienie kontroli bankowej oraz dąży do właściwych rozwiązań niektórych problemów i zagadnień nie uregulowanych zarządzeniami dotychczasowymi.

Omówienie w niniejszym artykule najważniejszych zmian w dotychczasowym trybie finansowania i kontroli bankowej ma na celu zorientowanie ogółu pracowników aparatu bankowego w przyczynach i celowości wprowadzonych zmian, a tym samym ułatwienie stosowania w praktyce nowych zasad ustalonych zarządzeniem ministra finansów.

Jedną z istotnych zmian jest pogłębienie kontroli bankowej zapasów materiałowych. W trybie dotychczasowej kontroli zapasów stwierdzono nieprawidłowości w gospodarce materiałowej, jak na przykład nieplanowane zakupy, odgórne, nie dostosowane do potrzeb POM zaopatrzenie materiałowe itp., co w konsekwencji powodowało stałe występowanie zapasów ponadnormatywnych. Zagadnienie to było ze strony Banku przedmiotem licznych interwencji, które nie zawsze przynosiły pożądane rezultaty, a aparat bankowy nie był upoważniony do stosowania z tego tytułu odpowiednich sankcji. Obecnie, na skutek stałej poprawy poziomu organizacyjnego POM, uznano za możliwe i konieczne zwiększenie oddziaływania na POM w kierunku przestrzegania normatywów środków obrotowych.

Według wspomnianego zarządzenia ministra finansów, aparat bankowy został upoważniony do stosowania wobec POM sankcji z tytułu gromadzenia nieuzasadnionych zapasów ponadnormatywnych. Kontrola zapasów przeprowadzana będzie przez Bank w drodze inspekcji jak również w oparciu o dane sprawozdania finansowego. Jeżeli Bank

stwierdzi na podstawie bilansu występowanie stanów ponadnormatywnych, wówczas stosuje wobec POM sankcję w formie blokowania kredytów budżetowych w wysokości przekroczenia normatywu. Stosowanie wspomnianej sankcji powinno przyczynić się do zainteresowania POM posiadaniem zapasami, zrewidowania planu zaopatrzenia i dokonanych zamówień oraz podjęcia kroków w kierunku upłynnienia zapasów zbędnych.

O ile nagromadzone przez POM zapasy ponadnormatywne będą gospodarczo uzasadnione, POM będzie mógł złożyć we właściwym dla niego oddziale Banku plan upłynnienia, zawierający wykaz materiałów oraz przewidywane terminy ich zużycia lub odprzedaży. Bank po stwierdzeniu słuszności uzasadnienia i realności terminów upłynnienia będzie mógł wstrzymać stosowanie sankcji blokowania kredytów budżetowych do czasu zaplanowanego terminu upłynnienia zapasów. Niewykonanie zatem w terminie planu upłynnienia pociągnie zasobą zablokowanie kredytów budżetowych, a tym samym utrudni regulację zobowiązań z tytułu dostaw, co zmusi POM do upłynnienia zapasów.

Po upłynieniu zapasów Bank będzie zwracał pierwotnie zablokowane kredyty budżetowe, co umożliwi uregulowanie przez POM przeterminowanych zobowiązań powstałych w wyniku zablokowania kredytów.

Blokady kredytów budżetowych dokonywane będą przez Bank w tych pozycjach budżetowych, z których finansowane są poszczególne rodzaje zapasów, przy czym ewentualne stany zapasów ponadnormatywnych kompensowane będą ze stanami poniżej normatywu na przykład blokada z tytułu przekroczenia normatywu paliwa i smarów oraz sznurka do snopowiązałek nastąpi w pozycji budżetowej „a” — materiały produkcyjne, przy czym w przypadku gdy stan ponadnormatywny paliwa i smarów wynosi złotych 1000.—, natomiast stan sznurka do snopowiązałek kształtuje się poniżej normatywu w wysokości złotych 800.—, wówczas blokadzie podlega kwota złotych 200.—.

Kontrola zapasów materiałowych nie będzie ograniczała się jedynie do kontroli stanów ponadnormatywnych, lecz obejmie również stany poniżej normatywu. W przypadkach występowania stanów zapasów poniżej normatywu, finansowanych z danej pozycji budżetowej, przy równoczesnym niewykorzystaniu tej pozycji kredytów budżetowych Bank,

w oparciu o kwartalne sprawozdanie finansowe, pomniejszy kredyt niewykorzystany o kwotę odpowiadającą stanowi zasobów poniżej normatywu i pozostawi tym samym POM środki na uzupełnienie zasobów do wysokości normatywu.

Przedstawione powyżej zasady kontroli gospodarki materiałowej POM nakładają na aparat bankowy obowiązek szczegółowego badania tej gospodarki w czasie inspekcji, ze szczególnym zwróceniem uwagi na charakter zasobów, celowość ich gromadzenia oraz prawidłowość sporządzania i wykonywania planów upłynnienia.

Pogłębienie bankowej kontroli zasobów powinno nie wątpliwie przyczynić się do stopniowego likwidowania nieprawidłowości w gospodarce materiałowej POM i stanowiąc dalszy krok naprzód w jej usprawnieniu, co nie oznacza jednak, że kontrola ta spowoduje całkowite usprawnienie gospodarki. Do dalszego uporządkowania omawianego zagadnienia niezbędne będzie opracowanie zasad ustalania właściwych normatywów środków obrotowych, odpowiadających istotnym potrzebom POM oraz stworzenie właściwych form współpracy, głównie ze składnicami Centralnego Zarządu Zaopatrzenia Rolnictwa, zarówno w zakresie zaopatrzenia jak również przejmowania od POM zasobów zbędnych.

Następną zasadniczą zmianą, wynikającą ze wspomnianego zarządzenia ministra finansów jest zmiana zasad kontroli kosztów związanych z remontami traktorów i maszyn. Dotychczas wydatki związane z remontami finansowane były głównie z dwóch pozycji budżetowych, a mianowicie: z pozycji budżetowej „d” — płace i świadczenia robotników zatrudnionych przy remontach sprzętu rolniczego oraz z pozycji budżetowej „e” — rzeczowe wydatki na remonty, przy czym kontrolę wydatków z pozycji budżetowej „d” wykonywały komórki kontroli funduszu płac, a kontrolę wydatków z pozycji budżetowej „e” — komórki kredytowe. Obecnie wydatki osobowe i rzeczowe na remonty finansowane będą z jednej pozycji budżetowej „d” — remonty traktorów i maszyn, przy czym kontrola wykorzystania kredytów dokonywana będzie wyłącznie przez komórki kredytowe.

Połączenie wydatków osobowych i rzeczowych w jednej pozycji budżetowej ma ułatwić POM finansowanie remontów w sensie możliwości wydatkowania zaoszczędzonych kredytów w jednej grupie wydatków na uzupełnienie kredytów w drugiej grupie wydatków. Jak wykazała praktyka kredyty budżetowe przeznaczone na wydatki rzeczowe były często nie wykorzystywane w całości z uwagi na przykład na brak części zamiennych do niektórych, zwłaszcza starych typów maszyn, co powodowało konieczność regenerowania lub dorabiania części, a w związku z tym przekraczanie planowanego funduszu płac. Obecnie POM nie będą napotykały na tego rodzaju trudności, a ponadto będą mogły wydatkować zaoszczędzone na placach kredytów budżetowych (wzrost wydajności pracy, usprawnienia itp.) na wydatki rzeczowe i odwrotnie.

Pokrywanie wydatków na remonty, z jednej pozycji budżetowej, niezależnie od wspomnianych korzyści, będzie wymagało od POM stałego czuwania nad prawidłowym wykorzystywaniem kredytów, gdyż na przykład dokonywanie nieplanowanych zakupów może spowodować brak środków na pokrycie funduszu płac pracowników warsztatowych, a zatem jak z powyższego wynika, połączenie wydatków w jednej pozycji budżetowej powinno przyczynić się również do przestrzegania planu zaopatrzenia materiałowego.

Według dotychczasowych zasad kontrola prawidłowości wykorzystania kredytów na remonty polegała na porównaniu faktycznie poniesionych kosztów z kosztami planowa-

nymi na dany kwartał, a zatem każdorazowe przekroczenie kwartalnego planu kosztów stanowiło nieprawidłowość i pociągało za sobą sankcję w formie blokowania kredytów budżetowych w wysokości przekroczeń. Zasada ta nie była całkowicie słuszna, ponieważ nie wiązała przebiegu wykonywania remontów ze stopniem wykonania planu usług lub z planowanym kosztem na jednostkę remontowaną. W tych warunkach kontrola nie spełniała swego zadania, gdyż tolerowała przekraczanie planowanych kosztów remontów zarówno na jeden hektar orki średniej jak i na jednostkę przeciętny koszt złotych 6.000.—. Natomiast, jak remontowano w granicach kosztów planowych na dany kwartał.

Przykład. Plan gospodarczo-finansowy POM zakładał na dany kwartał wykonanie 1000 hektarów orki średniej, koszt remontów na jeden hektar orki średniej złotych 60. — łącznie koszty remontów złotych 60.000.— z czego, wobec zaplanowanych do remontu 10 jednostek, przypadał na jednostkę przeciętny koszt złotych 6.000.—. Natomiast, jak wynikało z kwartalnego sprawozdania, POM wykonał 700 hektarów orki średniej, faktyczny koszt remontów wyniósł złotych 55.000.—, przy czym wyremontowano cztery jednostki.

Jak z powyższego wynika, POM planowanych na dany kwartał kosztów remontów pozornie nie przekroczył, jednak faktycznie miało miejsce przekroczenie kosztów zarówno na jeden hektar orki średniej, jak również na jednostkę remontowaną, gdyż zamiast wyremontowania dziesięciu jednostek w ramach kosztów ustalonych na dany kwartał złotych 60.000.—, wyremontował zaledwie cztery jednostki i to kosztem złotych 55.000.—.

Odmienne zagadnienie kontroli remontów zostało uregulowane obecnie, gdyż koszt remontów został ściśle związany z ilością wykonanych hektarów orki średniej, a kontrola polegać będzie na porównaniu faktycznie poniesionych kosztów z kosztami planowanymi, skorygowanymi w oparciu o faktyczną ilość wykonanych hektarów orki średniej i planowany koszt remontów na jeden hektar. Podana zasada kontroli przy wzięciu pod uwagę odpowiednich danych z przytoczonego wyżej przykładu ustali planowany koszt remontów w wysokości złotych 42.000. — (700 hektarów po złotych 60.—) i w związku z poniesionymi kosztami remontów złotych 55.000.— stwierdzi przekroczenie kosztów w wysokości złotych 13.000.—, w której to wysokości ulegną blokadzie kredyty budżetowe.

Powyższa zasada kontroli nie wyklucza całkowicie możliwości przekraczania kosztu remontu przypadającego na jednostkę remontowaną, natomiast zapobiega przekraczaniu przez POM planowanego kosztu remontów na jeden hektar orki średniej.

Dalszą zmianą w zakresie remontów jest również uregulowanie zagadnienia finansowania remontów odpłatnych. Według dotychczasowych zasad POM nie były zainteresowane w przekraczaniu planu remontów odpłatnych, gdyż każdorazowe przekraczanie planu tych remontów uszczuplało środki przeznaczone na remonty sprzętu własnego, a to w wyniku finansowania zarówno remontów sprzętu własnego jak i remontów odpłatnych z tych samych pozycji budżetowych oraz odprowadzania całości wpływów z tytułu remontów odpłatnych na dochody budżetowe. Obecnie, mimo zachowania zasady finansowania obydwu rodzajów remontów z jednej pozycji budżetowej, wpływy za wykonane remonty odpłatne będą odprowadzane na dochody budżetowe tylko do wysokości planowanej wartości remontów odpłatnych, natomiast wpływy z wykonanych remontów ponadplanowych będą w całości zachowywane na wznowienie kredytów. Rozwiązanie to w zupełności zapewni POM środki na remonty sprzętu własnego oraz stworzy szerokie możliwości do wykonywania ponadplanowych remon-

tów odpłatnych, a tym samym przyczyni się do pełnego wykorzystania mocy produkcyjnej warsztatów.

Jedną z dalszych zmian w zakresie kontroli działalności POM stanowi odmienny sposób podejścia do kwartalnego rozliczania kredytów budżetowych. Dotychczas rozliczanie to obejmowało każdorazowo okres kwartalny, w oderwaniu od poprzednich okresów kwartalnych danego roku. Przy kwartalnym rozliczaniu kredytów budżetowych Bank, w przypadkach stwierdzenia przekroczenia planowanych na dany kwartał kosztów, blokował kredyty budżetowe w wysokości przekroczenia, nie biorąc pod uwagę poprzednich kwartałów danego roku, w których koszty faktyczne kształtowały się poniżej planu. Bank nie uwzględniał również przy rozliczaniu kredytów budżetowych przypadków, gdy POM zmniejszał lub likwidował w danym kwartale przekroczenia kosztów kwartałów ubiegłych.

Nowe zasady kontroli usuwają tę niewłaściwość, gdyż rozliczanie kredytów budżetowych, przeprowadzane będzie kwartalnie, jednak każdorazowo od początku roku, w związku z czym ewentualne niewykonanie planowanych kosztów jednego kwartału będzie kompensowane z ewentualnymi przekroczeniami kosztów w innych kwartałach, przy czym POM otrzyma zwrot uprzednio zablokowanych kredytów budżetowych z tytułu przekroczenia kosztów, jeżeli w rozliczanym kwartale zmniejszy lub zlikwiduje przekroczenia kosztów kwartałów ubiegłych.

Podane zasady rozliczania kredytów budżetowych usuną dotychczasowe trudności finansowe, które wynikały wskutek odchylenia od założeń planu gospodarczo - finansowego, spowodowanych przesunięciami planowanych prac z kwartału na kwartał, co najczęściej podyktowane było warunkami atmosferycznymi lub nieprzygotowaniem POM z różnych względów do kampanii.

Dotychczasowe zasady rozliczania kredytów budżetowych z tytułu przekroczenia kosztów stosowane były jedynie w sposób mechaniczny, nie uwzględniający przyczyn powstawania przekroczenia mimo, że niejednokrotnie przekroczenia te powstawały z przyczyn przez POM nie zawinionych. Przekroczenia kosztów pociągały za sobą bezwarunkową blokadę kredytów budżetowych, które nie podlegały już zwolnieniom.

Zarządzenie ministra finansów utrzymuje mechanizm blokowania kredytów, jednak przewiduje, że w pewnych uzasadnionych przypadkach przekroczenia kosztów, kierownicy zarządów POM lub dyrektor Centralnego Zarządu POM będą mogli, po uprzednim zbadaniu gospodarki POM i ustaleniu przyczyn przekroczenia kosztów, ewentualnie akceptować powstałe przekroczenia kosztów i powodować uchylenie blokady kredytów.

Zarządzenie ministra finansów wprowadza również szereg zmian w szczegółowym trybie finansowania POM.

Do najistotniejszych zmian w tym zakresie zaliczyć należy uruchamianie dla POM kredytów budżetowych w pozycji budżetowej „a” — materiały produkcyjne i „d” — remonty traktorów i maszyn do wysokości 75% przekazanych kredytów z tym, że Bank w przypadku stałego wykonywania przez POM planu usług poniżej 75% będzie mógł spowodować uruchamianie dla POM kredytów w niższym procencie, w wysokości dostosowanej do stopnia wykonywania planu. Powszechny tryb uruchamiania kredytów wyeliminuje przefinansowanie, które dotychczas często powstawało, gdy kredyty budżetowe były dla POM uruchamiane w 75%, a plan został wykonany w procencie niższym.

Kredyty budżetowe w pozycji budżetowej „e” — rzeczowe wydatki administracyjno-gospodarcze (dotychczasowa pozycja budżetowa „f”) uruchamiane będą w 100%, a nie jak dotychczas w 75%. Zmiana ta wiąże się z charakterem tych wydatków, które w małym tylko stopniu zależne są

od przebiegu wykonania planu usług. Dotychczasowe uzależnianie wydatków administracyjno-gospodarczych od stopnia wykonania planu usług stwarzało szereg trudności zarówno dla POM jak i dla Banku z uruchamianiem pozostałej części kredytów w wysokości 25%, przy jednocześnie niewykonywaniu planu usług i konieczności pokrywania takich wydatków jak: delegacje, opłaty telefoniczne, utrzymanie czystości itp.

Poważna zmiana nastąpiła również w udzielaniu i spłacie kredytów bankowych. Kredyty bankowe udzielane będą POM wyłącznie na działalność finansowaną z pozycji budżetowej „a” — materiały produkcyjne i „d” — remonty traktorów i maszyn, w rozmiarze odpowiadającym przewidywanemu przekroczeniu zadań rzeczowych oraz na fundusz płac pracowników produkcyjnych w wysokości zaakceptowanej przez komórkę kontroli funduszu płac.

O ile dotychczas Bank natrafiał na trudności w ustalaniu właściwej wysokości kredytu bankowego, o tyle teraz trudności te zostaną usunięte na skutek ścisłego powiązania wysokości kredytu bankowego z planowanym kosztem jednego hektara orki średniej i przewidywaną do wykonania ilością hektarów na przykład jeżeli POM wykona w całości kwartałny plan usług w hektarach orki średniej i przewidując wykonanie w danym kwartale dodatkowo 200 hektarów wystąpi o kredyt bankowy, Bank biorąc pod uwagę planowany koszt zużycia paliwa i smarów złotych 30.— oraz koszt remontów traktorów i maszyn złotych 50.— na jeden hektar orki średniej udzieli, na wniosek POM kredyt bankowy w pozycji budżetowej „a” złotych 6.000.— a w pozycji budżetowej „d” złotych 10.000.—

Według omówionych wyżej zasad POM będą mogły korzystać z kredytu bankowego również w czwartym kwartale do listopada włącznie, a zatem odmiennie niż to miało miejsce dotychczas, kiedy POM w czwartym kwartale nie mogły w ogóle korzystać z kredytów bankowych.

Splata kredytów bankowych dokonywana była dotychczas bezpośrednio przez Bank z kredytów budżetowych POM. Natomiast obecnie spłaty kredytów bankowych będzie dokonywał Zarząd Pom, który w tym celu będzie przekazywał dla POM dodatkowe kredyty budżetowe. W ten sposób zostaje zachowana całkowicie zasada dyspozycyjności kredytami przez jednostkę budżetową. Bank upoważniony będzie jednak do dokonywania spłaty kredytów bankowych z kredytów budżetowych POM lecz dopiero w przypadku, gdy zarząd POM nie dokona spłaty kredytu bankowego w ustalonym terminie.

Dotychczasowe zasady finansowania POM całkowicie pomijały zagadnienie zarachowywania wpływów. Stąd w dotychczasowej praktyce kierowano się ogólnie obowiązującymi przepisami dla jednostek budżetowych, głównie przepisami § 31 zarządzenia ministra finansów z dnia 4 grudnia 1951 roku w sprawie przepisów o rachunkowości budżetowej. Ponieważ jednak w działalności POM występuje szereg elementów rozrachunku gospodarczego i działalność ta wykracza poza przepisy dla jednostek budżetowych, Bank napotykał na trudności przy kontroli prawidłowości zarachowywania przez POM wpływów z tytułu na przykład odprzedaży materiałów, wpływów z tytułu niektórych zwrotów wydatków lub kosztów itp., przy których to wpływach powstawała wątpliwość czy należy je zarachowywać na dochody budżetowe, czy też na wznowienie kredytów budżetowych.

Omawiane zagadnienie zostało obecnie całkowicie uregulowane, gdyż zarządzenie ministra wyraźnie określa, które wpływy powinny być przez POM zarachowywane na wznowienie kredytów, a mianowicie wpływy uzyskane:

a) ze sprzedaży zapasów w wysokości niezbędnej do uzupełnienia normatywu środków obrotowych,

b) z tytułu zwrotu wydatków za przepały zawinione i odzież odpłatną,

c) z tytułu wykonanych ponadplanowych remontów odpłatnych.

Wszelkie inne wpływy powinny być przez POM zarachowywane na dochody budżetowe.

*

Jak wynika z powyższego omówienia najważniejszych zmian w dotychczasowym trybie finansowania i kontroli bankowej państwowych ośrodków maszynowych, nowe zasady z jednej strony dostosowane są bardziej do ekono-

miki POM, pogłębiają w znacznym stopniu kontrolę bankową i zniierzają do dalszego wzmocnienia dyscypliny finansowej, a z drugiej strony zabezpieczają dla POM w większym stopniu niż dotychczas niezbędne środki finansowe dla całkowitego wykonywania i przekraczania zadań w tych pomiarach.

Właściwe praktyczne stosowanie nowych zadań powinno wykazać w jakim stopniu omówione zmiany wpłyną na usprawnienie działalności POM oraz powinno wskazać, które zagadnienia wymagają jeszcze zmian, uzupełnień lub uregulowania.

J. Golanek i T. Krajewski

O nowych metodach planowania windykacji kredytów od indywidualnego rolnictwa

Doświadczenia zdobyte przez aparat NBP w okresie minionych dwóch lat, w dziedzinie ustalania planów windykacji w odniesieniu do kredytów indywidualnego rolnictwa, pozwalają na stwierdzenie, że plan windykacji na rok 1955 był znacznie lepiej ustawiony od planu roku 1954. Taką opinię wyraziło nie tylko wiele oddziałów wojewódzkich i oddziałów operacyjnych, ale i większość dobrze prowadzonych GKS. Szczególnie cenna była w tym przypadku opinia GKS, które bezpośrednio wykonują plany windykacyjne, a zatem mają one w tym względzie najlepsze rozeznanie.

O tym, że dla GKS plany były lepiej ustawione świadczy również między innymi i ta okoliczność, że wykonanie planu windykacji było bardziej równomierne, zarówno w poszczególnych województwach jak i w większości GKS. Do rzadkości już należały przypadki wykonania planu przez poszczególne GKS w stu kilkudziesięciu lub tylko kilkudziesięciu procentach, jakkolwiek w globalnej sumie i w stosunku procentowym do ustalonych sum wykonanie planu w skali krajowej było znacznie wyższe w porównaniu z rokiem 1954. Pomimo takiego stwierdzenia trzeba przyznać samokrytycznie, że i plan roku 1955 nie był w pełni doskonały.

Można wymienić następujące, główne wady tego planu:

1) plan pierwszego, drugiego i trzeciego kwartału ustalony został w oparciu o odmienne metody planowania od przyjętych do ustalenia planu rocznego i wskutek tego plan roczny windykacji nie miał właściwego powiązania z planami kwartalnymi,

2) kwartalne plany windykacji nie ustalały dokładnie o jaki procent w każdym kwartale miało nastąpić zmniejszenie pożyczek zaległych,

3) roczny plan windykacji nie był jednakowo ustalony dla wszystkich województw, przez co wykonanie planu nie było faktycznym miernikiem wysiłków GKS w akcji windykacyjnej w porównaniu jednych województw z drugimi,

4) roczny plan windykacji nie uwzględniał w dostatecznej mierze jednego z ważnych elementów planowania, jakim powinno być oblige kredytów, zaplanowane do osiągnięcia na koniec roku.

Niedociągnięcia w planowaniu wymienione wyżej były między innymi powodem, że plan windykacji nie ustawał i nie kontrolował w stopniu dostatecznym działalności pożyczkowej GKS, pozostawiając im dość dużą swobodę w ustalaniu terminów płatności kredytów, w udzielaniu prolongat czy wreszcie dopuszczaniu do narastania nowych zaległości pożyczkowych, nawet przy jednoczesnym wykonaniu przez GKS ustalonych planów windykacji. Brak

kontroli na tym odcinku był powodem, że niektóre GKS, chcąc sobie zabezpieczyć pełne wykonanie planu windykacji, prowadziły działalność kredytową, odbiegającą od zasad ustalonych przez Instrukcję A/1, a uzyskane przez niektóre GKS spłaty większe od zaplanowanych pozwalały oddziałom wyrównać niedociągnięcia w akcji windykacyjnej innych GKS. Ze tak było wskazują na to liczne przykłady, z których niektóre przytoczymy w dalszej części niniejszego artykułu.

Plan roku 1954 i plany trzech kwartałów roku 1955, jeżeli chodzi o metodę planowania, oparte były w zasadzie w swoich wyliczeniach na trzech zasadniczych elementach, a mianowicie:

a) oblige kredytów na koniec ubiegłego roku lub kwartału, po wyeliminowaniu pożyczek zaległych,

b) suma pożyczek, orientacyjnie przypadająca do spłaty, wyliczona na podstawie sumy pożyczek udzielonych w pierwszym i drugim kwartale, bez uwzględnienia spłat istotnie zapadających,

c) suma pożyczek zaległych wyliczona procentowo, przy czym o procentowym określeniu wysokości tej sumy nie zawsze decydował wzgląd faktycznych możliwości ściągnięcia pożyczek zaległych, natomiast w większym stopniu decydowała konieczność wyrównania planu windykacji do ogólnie ustalonej wysokości.

Jedyną dodatnią stroną podanej wyżej metody planowania było to, że wszystkie województwa miały jednakowo arytmetycznie wyliczone plany windykacji i wskutek tego te województwa, w których GKS miały mniej zaległych pożyczek i prowadziły bardziej prawidłową gospodarkę pożyczkową, mogły w wyższym procencie wykonać plany windykacji.

Plan na rok 1955 ustalony został na podstawie metody odmiennej. Ponieważ plan roczny zestawiano już w drugim półroczu, do planu przyjęto:

a) spłaty uzyskane w pierwszym półroczu,

b) spłaty zapadające w trzecim i czwartym kwartale,

c) pożyczki zaległe z lat dawnych i z roku 1955.

W oparciu o powyższe trzy elementy planu uwzględniono ocenę oddziałów co do realności uzyskania przez poszczególne województwa zaplanowanych spłat rocznych, ściślej co do realności uzyskania spłat w pozostałych miesiącach drugiego półroczu. Z wyjątkiem dwóch województw, które plan w ocenie nazbyt zaniżyły i którym plany zostały podwyższone, pozostałe województwa dały ocenę realną, pokrywającą się z oceną ogólną, na której opierały się cyfry planu rocznego.

Z oceny przeciętnej wypadło, że z sumy pożyczek, przypadających do spłaty w ciągu roku, nie zostanie spłacone

17,8 procent. W odniesieniu do poszczególnych województw ocena ta wahała się od 6 do 38 procent.

Do planu ustalonego w ten sposób wchodziły wszystkie pożyczki zaległe, przy czym założone zostało, że pożyczki zaległe z lat dawnych zostaną zlikwidowane całkowicie i że pozostanie jedynie część pożyczek zaległych lub nie spłaconych i sprolongowanych z roku 1955. Zaległości i pożyczki prolongowane miały się wahać w zależności od województwa okrągiło od 6 do 38 procent sumy pożyczek przypadających do spłaty w roku 1955 razem z pożyczkami zaległymi, jakie istniały w GKS w momencie zestawiania planu windykacji.

Nadmieniliśmy już wyżej, że aczkolwiek w ten sposób ustalony plan windykacji na rok 1955 był w skali krajowej lepszy od planu roku 1954, to jednak niektóre województwa a z kolei i GKS zostały do pewnego stopnia uprzywilejowane, inne natomiast otrzymały plan wyższy od planu zestawionego metodą z roku 1954.

Oceniając krytycznie i tę drugą metodę sporządzania planów windykacji zdecydowano w roku 1956 zastosować zupełnie odmienne metody przy sporządzaniu planów. Przede wszystkim jako podstawę planowania przyjęto plany kwartalne. Każdy plan kwartalny będzie miał swoje konkretne oparcie w cyfrach podanych oddziałom a przez oddziały GKS, a wykonanie kwartalnego planu windykacji obowiązywać będzie na przestrzeni całego roku. Oznacza to, że niewykonanie w pełni planu za pierwszy kwartał będzie miało swoje powiązanie z planem kwartału następnego. Suma niewykonana za pierwszy kwartał wejdzie do planu za kwartał drugi, z kwartału drugiego na kwartał trzeci i z trzeciego na kwartał czwarty. Suma planów czterech kwartałów stanowić będzie roczny plan windykacji kredytów od indywidualnego rolnictwa.

W nowej metodzie planowania przyjęto dwa zasadnicze elementy planu jakimi są:

a) sumy pożyczek zapadające do zapłaty w planowanych kwartałach,

b) sumy pożyczek zaległych.

Dodatkowymi elementami planowania będą:

a) obligo pożyczek na koniec roku,

b) dodatkowe pozycje planu lub zwiększenie w planie sumy pożyczek zaległych do ściągnięcia w odniesieniu do województw, które nie wykonały planu w kwartale poprzednim.

Odmienność nowej metody planowania od poprzednich podobnych metod, poza oparciem planowania windykacji na planach kwartalnych, polega na tym, że suma pożyczek zapadających do spłaty w kwartale planowanym brana jest do planu zawsze w pełnej wysokości a suma pożyczek zaległych tylko w tej wysokości o jaką w kwartale planowanym mają być zmniejszone pożyczki zaległe per saldo. Należy to rozumieć w ten sposób, że zmniejszenie pożyczek zaległych dotyczyć będzie zarówno pożyczek zaległych, istniejących na początek kwartału jak i pożyczek zaległych, które staną się takimi w kwartale planowanym.

Założeniem w ten sposób zestawianego planu będzie przede wszystkim zapewnienie oddziałom dokładniejszej niż dawniej kontroli przebiegu wykonania przez GKS akcji windykacyjnej i stworzenie możliwości ustalenia w każdym kwartale jaka suma z zapadających do spłaty pożyczek została spłacona, jaka suma została sprolongowana, a jaka została niespłacona, czyli stała się sumą zaległą. Obok wymienionych elementów kontroli wykonania planu windykacji oddziały posiadać będą możliwość dokładnego śledzenia zmian w stanie pożyczek zaległych z lat dawnych i posiadać będą materiały do kontroli wykonania przez każdą GKS zadania polegającego na zmniejszeniu pożyczek zaległych o ustalony do planu procent.

Dla osiągnięcia wymienionych wyżej celów został również zmieniony układ sprawozdania z działalności pożyczkowej GKS, składanego oddziałom co miesiąc na formularzu 5DR.

Podstawą do sporządzenia kwartalnego planu windykacji będzie dla oddziałów zawsze sprawozdanie 5DR za drugi miesiąc poprzedniego kwartału, uzgodnione z bilansem GKS za ten sam miesiąc.

Plan na pierwszy kwartał 1956 roku oddziały zestawiały na podstawie sprawozdania 5DR za listopad roku 1955, plan na drugi kwartał zestawiony zostanie na podstawie sprawozdania za luty 1956 roku. Plan na trzeci kwartał na podstawie sprawozdania za maj itd.

Jak praktycznie zestawiane będą plany windykacji według nowych metod planowania i jak przeprowadzana będzie kontrola wykonania planu kwartalnego, wyjaśnimy na przykładzie jednej z GKS województwa warszawskiego, zestawiając dla tej GKS plan windykacji na pierwszy kwartał 1956 roku.

Przykład. Według sprawozdania 5DR za listopad 1955 roku GKS w C posiadała pożyczkę na sumę złotych 1038 tysięcy.

Na wymienioną wyżej sumę składały się następujące pozycje:

a) pożyczki płatne w grudniu	złotych 102 tysiące
b) pożyczki płatne w pierw. kwartale	złotych 282 tysiące
c) pożyczki płatne w drugim, trzecim i czwartym kwartale	złotych 355 tysięcy
d) pożyczki zaległe	złotych 299 tysięcy

Razem jak wyżej złotych 1038 tysięcy

Wyczerpanie powyższe powinno być zrobione w celu przekonania się czy pozostałość pożyczek w rozbiciu na okresy płatności jest dokonane przez GKS prawidłowo i czy na podanych w sprawozdaniu sumach można oprzeć planowanie.

Z pozycji podanych wyżej do planu na pierwszy kwartał wejdą następujące sumy:

a) suma pożyczek płatnych w pierwszym kwartale	zł 282 tysiące
b) suma pożyczek zaległych	zł 45 tysięcy

Razem 327 tysięcy

Pożyczki z zapadającymi terminami płatności w pierwszym kwartale wzięte zostały do planu spłat w stu procentach, czy założeniu, że wszystkie one powinny być w zasadzie spłacone w pierwszym kwartale. Pożyczki zaległe wzięte zostały do planu w sumie wynoszącej 15 procent wszystkich zaległości i procent ten odnosi się zarówno do zaległości dawnych jak i do zaległości nowych. Oznacza on mianowicie, że na koniec kwartału, po wykonaniu planu, GKS nie powinna mieć więcej zaległości dawnych i nowych, jak sumę złotych 299 tysięcy, zmniejszoną o 15 procent (złotych 45 tysięcy), czyli 254 tysiące złotych.

Przy tak ustawionym planie likwidacji pożyczek zaległych nie stoi nic na przeszkodzie, aby w wykonaniu planu zaległości dawne zmniejszone zostały przez GKS w znacznie wyższym procencie niż to zaplanowano. W większości przypadków GKS likwidować będą dawno zaległe pożyczki w wyższym procencie od zaplanowanego, mogą natomiast powstawać nowe zaległości, którym plan będzie jednak zakreślał granicę maksymalną. Będzie nią górna granica zaległości jakie mogą pozostać po wykonaniu planu, czyli w podanym przykładzie suma złotych 254 tysiące. W sumie tej zmieścić się mają zarówno zaległości dawne jak i zaległości nowe, jakie ewentualnie powstaną w pierwszym

kwartale. W praktyce odchylenia od planu mogą być w wykonaniu różne, przy czym możemy sobie wyobrazić, że w odniesieniu do GKS w C wykonanie planu za pierwszy kwartał było następujące:

a) spłaty bieżące	złotych 225 tysięcy
b) spłaty pożyczek zaległych dawnych	złotych 90 tysięcy
Razem złotych 315 tysięcy	

Przy takim wykonaniu planu spłat sprawozdanie 5DR powinno wykazywać na koniec marca 1956 roku zaległości w sumach:

a) zaległości dawne	złotych 209 tysięcy
b) zaległości nowe	złotych 45 tysięcy
Razem zaległości złotych 254 tysiące	

Na koniec roku 1955 zaległości wynosiły sumę złotych 299 tysięcy, na koniec pierwszego kwartału wynoszą 254 tysiące, nastąpiło więc zmniejszenie zaległości per saldo, zgodnie z planem, o złotych 45 tysięcy, czyli o 15 procent.

W planie dla GKS w C założono uzyskanie spłat na sumę złotych 327 tysięcy, uzyskano natomiast spłatę w wysokości 315 tysięcy, czyli uzyskano mniej o 12 tysięcy złotych. Odnośnie zmniejszenia zaległości GKS wykonała plan, czyli brakujące 12 tysięcy złotych stanowi sumę pożyczek nie spłaconych i sprolongowanych. O taką sumę powinny zwiększyć się pożyczki przypadające do spłaty w następnych kwartałach i znajdują się one w nowych planach windykacji.

*

W świetle podanego wyżej przykładu, obrazującego nową metodę planowania windykacji kredytów, widać, że stosowane w przeszłości metody planowania nie były słuszne. Zakładały one mianowicie, że z sumy pożyczek zapadających do spłaty miano osiągnąć spłat 80 czy 90 procent, resztę zaś planowano do sprolongowania lub zakładano, że nie spłacone i nie sprolongowane staną się zaległe. Należy podkreślić, że już samo założenie planowania nie było właściwe, bo nie powinno się z góry planować prolongat ani też pożyczek zaległych. Założeniem planu powinno być zawsze uzyskanie spłat w pełnej wysokości, natomiast ewentualne prolongaty lub powstanie nowych zaległości może i powinno mieć swoje powiązanie z sumą zaległości już istniejących, przy ogólnym założeniu zmniejszenia sumy pożyczek zaległych per saldo ostateczne. Tego rodzaju planowanie jest bezsprzecznie słuszniejsze, uwzględnia ono bowiem momenty wychowawcze i mobilizuje GKS do stałego i systematycznego likwidowania pożyczek zaległych.

Na uzasadnienie takiego planowania wskazują również między innymi wyniki osiągnięte przez wiele GKS w roku 1955. Jakkolwiek zaległości zmniejszyły się w roku ubiegłym we wszystkich GKS przeszło o 30 procent, to jednak zaległości dawne zmniejszyły się w tym czasie o 41,1 procent, a cały szereg GKS odpowiednio pokierowanych przez oddziały zmniejszyły swoje zaległości dawne do minimum, a zaległości nowe narastały w tych GKS tylko w nieznacznym procencie.

Wyniki roku 1955 i praktyka dotychczasowa potwierdzają słuszność stanowiska, że w planowaniu likwidacji zaległości dawnych mogą nie być stawiane wszystkim GKS jednakowe wymagania. Jeżeli plan w skali krajowej, wojewódzkiej i powiatowej zakłada likwidację zaległości per saldo, na przykład w 15 procentach, to oddział w odniesieniu do poszczególnych GKS może te wymagania różnicować. Nie można jednak robić tego mechanicznie, a należy uwzględniać warunki w jakich każda GKS pracuje i oce-

niać jej możliwości w tej dziedzinie. Chodzi w danym przypadku o to, aby nie narzucać GKS takiego planu, którego wykonanie nie jest możliwe. Natomiast realnie ustalony plan powinien być bezwzględnie wykonany i tego należy się domagać od każdej GKS. Niewykonanie planu powinno być dokładnie badane i analizowane. Posłuży to oddziałom jako materiał do dalszego planowania i instruktażu oraz stanowić będzie temat odpraw urządzanych przez oddziały dla GKS.

W odniesieniu do słabszych GKS wyniki analizy wykonania planu, ułatwią oddziałom decyzję do udzielania ewentualnej pomocy w likwidacji pozostałych jeszcze zastarzałych pożyczek zaległych.

Mówiąc o kontroli wykonania kwartalnego planu windykacji należy pamiętać, że do sprawozdania o wykonaniu planu przybył nowy element, a mianowicie pożyczki prolongowane. Formularz 5 DR nie przewiduje takiej pozycji sprawozdawczej, niemniej jednak ustalenie sumy pożyczek prolongowanych jest możliwe i jest konieczne do pełnego przeanalizowania jak plan windykacji został wykonany. Chodzi tu oczywiście o pożyczki sprolongowane na okres poza kwartał sprawozdawczy. Prolongata udzielona w ramach kwartału, za który plan został wykonany nie będzie objęta sprawozdaniem. Zostanie ona bowiem spłacona w tym kwartale, w którym musiała być spłacona, choć skutek prolongaty nastąpi to w innym dniu i miesiącu. Sposób, w jaki ustala się sumę prolongat udzielonych w danym kwartale podaliśmy przykładowo w odniesieniu do GKS w C.

Z tego co napisaliśmy wyżej wynika, że nowe metody planowania windykacji kredytów od indywidualnego rolnictwa wymagać będą od oddziałów bardziej wnikliwej i szczegółowszej, niż dotychczas kontroli wykonywania przez GKS planów kwartalnych. Konieczność takiej kontroli jest uzasadniona nie tylko tym, że spłaty uzyskane przez GKS w pierwszym, drugim i trzecim kwartale nie będą już stanowiły zaliczkowego wykonania planu rocznego, którego wykonanie stawiane było dotychczas na pierwszym miejscu. Będą one natomiast faktycznym wykonaniem przez GKS zadań w każdym poszczególnie kwartale, na który plan został zestawiony. Ta zasadnicza różnica w metodzie planowania powinna spowodować, że GKS ani oddziały nie powinny już oczekiwać na zestawienie rocznego planu windykacji, który rzekomo określi w tej dziedzinie zadania na cały rok, a już od pierwszego kwartału GKS powinny się nastawiać wraz z oddziałami na wykonanie zadań wypływających z każdego planu kwartalnego. Plan roczny powstanie z sumowania czterech planów kwartalnych i nie będzie on zestawiany jako coś odrębnego, podobnie jak to miało miejsce w roku 1955. Zarówno GKS jak i oddziały muszą więc mieć pełną świadomość tego, że niewykonanie planu za pierwszy czy drugi kwartał grozić może niewykonaniem planu rocznego — przeciwnie wykonanie planów kwartalnych zapewni wykonanie planu za cały rok.

Jak już wyjaśniliśmy wyżej, planowanie opiera się obecnie na sumach pożyczek zapadających do płacenia w poszczególnych kwartałach plus pewien procent pożyczek zaległych. Aby tego rodzaju zasada ustalania planów windykacji osiągnęła swój cel, należy ją uzupełnić dodatkowo planowaniem końcowego obliga pożyczek, jakie każda GKS powinna orientacyjnie osiągnąć na koniec roku. Jest to konieczne, ponieważ w ten sposób oddziały będą wpływać na właściwe ustalanie przez GKS terminów płatności pożyczek.

Z właściwym ustaleniem okresów udzielania pożyczek związane są nie tylko cele na jakie pożyczki są udzielane, ale i plany windykacji i dlatego sprawa jest podwójnie ważna. Konieczna jest więc w tym zakresie kontrola oddziałów i odpowiednie oddziaływanie na GKS. Na potrzebę

takiej kontroli wskazuje również zestawienie podane niżej, odnoszące się do kilkunastu dowolnie wziętych GKS województwa warszawskiego.

W okresie od stycznia do końca października 1955 roku wymienione GKS udzielały i otrzymały spłaty pożyczek w następujących sumach:

POŻYCZKI (W TYSIĄCACH ZŁOTYCH)

GKS	udzielone	spłacone	procent pożyczek spłaconych do udzielonych
Gąbin	261	120	46,0
Miastków	307	142	46,2
Sochaczew	259	144	55,6
Sokołów Podlaski	425	238	56,0
Chorzele	640	366	57,1
Poręba	420	244	58,0
Łaskarzew	165	162	98,1
Płock	218	215	98,6
Nasielsk	462	461	99,8
Ciechanów	736	747	101,5
Pułtusk	618	642	103,8
Baranów	125	132	105,6
Tarczyn	154	169	109,7
Zuromin	107	126	117,7
Chynów	165	195	118,1

Z podanego zestawienia widać jak duże odchylenia wykazują poszczególne GKS jeżeli chodzi o stosunek procentowy pożyczek spłaconych do pożyczek udzielonych. Porównanie na przykład pożyczek spłaconych do pożyczek udzielonych w GKS Gąbin i w GKS Zuromin wykazuje, że terminy spłat w tej ostatniej są dwa i pół raza krótsze. Podobnie rzecz się ma i z innymi GKS podanymi wyżej.

Dla porównania należy podać, że w całym województwie warszawskim stosunek pożyczek spłacanych do pożyczek udzielanych wynosił na koniec października 81,1 procent, a dla wykonania planu w skali krajowej stosunek ten wyniósł w omawianym czasie 74,7 procent.

Lepszym sprawdzianem pożyczek spłaconych może być stosunek spłat nie tylko do pożyczek udzielonych, ale i do pożyczek pozostałych z roku ubiegłego razem wziętych. Tego rodzaju wyliczenia nie likwidują bynajmniej różnic wykazanych wyżej, obniżają one jedynie stosunek procentowy spłat wskutek zwiększenia sumy pożyczek. Odnośnie dane, biorąc przykładowo — dla GKS w Miastku i Zurominie, wykazują stosunek procentowy 28,9 i 61,4. I przy takim wyliczeniu widać, że płynność pożyczek w GKS Miastków jest więcej jak dwa razy gorsza niż w GKS Zuromin.

Zarówno jedno jak i drugie wyliczenie wskazuje na to, że ustalanie terminów spłat pożyczek nie jest jednakowe we wszystkich GKS, że odchylenia są poważne, że mają one wpływ na wysokość planów windykacji i w związku z tym występuje zagadnienie kontroli GKS również w tym zakresie oraz oddziaływanie na GKS, między innymi, przez planowanie pożyczek na koniec każdego roku.

Orientacyjnie można podać, że przyrost obliża pożyczek założony na rok 1955 wynieść miał 14,8 procent w stosunku do pożyczek udzielonych. Faktycznie będzie on znacznie niższy, a to wskutek przekroczenia wykonania planu windykacji kredytów. Przyrost obliża wyniesie przypuszczalnie około 8 procent w stosunku do roku 1954 i będzie on uza-

sadniony udzielaniem przez GKS części pożyczek na okres do 14 miesięcy. Ogólnie więc można przyjąć, że przy prawidłowej gospodarce pożyczkowej GKS i udzielaniu pożyczek na okres do 14 miesięcy tylko w uzasadnionych gospodarczo przypadkach, wzrost obliża kształtować się będzie na poziomie 5 do 10 procent stanu pożyczek z roku ubiegłego, przy założeniu, że w rocznym planie kredytowym suma kredytów zaplanowanych w stosunku do udzielonych, będzie wyższa od zaplanowanych spłat. Traktując powyższe dane jako orientacyjne, konieczne jest przy ustalaniu planu windykacji zwracanie bacznej uwagi na właściwe kształtowanie się w poszczególnych GKS przyrostu obliża na koniec każdego roku. Przyrost ten nie może zdecydowanie odbiegać od przyrostu przeciętnego i kosztem innych GKS, których okresy spłat pożyczek nie są właściwie ustawione.

Podobnie jak w sposób wyżej opisany zestawiane będą w roku 1956 plany windykacji w odniesieniu do zaliczek kontraktacyjnych.

Te same zasady planowania przyjęte będą w ustawianiu planów kwartalnych, co stało się możliwe dzięki znacznemu usprawnieniu i poprawieniu sprawozdawczości GKS i posiadania przez oddziały danych o sumach zaliczek przypadających do spłaty w poszczególnych kwartałach. Odnośnie jednak zaliczek kontraktacyjnych nie będą miały w pełni zastosowania zasady badania płynności zaliczek udzielonych. GKS bowiem nie mają wpływu na ustalanie terminów spłat zaliczek. Spłata zaliczek jest jak wiadomo związana z zakontraktowaną masą towarową, dostawa której następuje przeważnie w trzecim kwartale każdego roku. Spłata zaliczek kontraktacyjnych nie rozkłada się więc mniej więcej równomiernie na przeciąg całego roku, podobnie jak przy pożyczkach ogólnobrotowych, przy udzielaniu których GKS mają przede wszystkim wpływ na ustalanie terminów płatności, a więc i na kształtowanie się spłat w poszczególnych okresach.

Omówiliśmy wyżej pokrótce sporządzanie planów windykacji w odniesieniu do kredytów indywidualnego rolnictwa. Reasumując podane pod tym względem ustalenia należy nadmienić, że nowe metody i zasady zestawiania oraz wykonywania planów windykacji mają trzy główne cele do osiągnięcia. Cel pierwszy to spowodowanie większej niż dotychczas mobilizacji GKS do wykonywania kwartalnych planów windykacji i nieogładania się na plan roczny, który w okresie minionych dwóch lat stanowi w mniemaniu GKS główną podstawę akcji windykacyjnej.

Drugim istotnym celem jaki ma być osiągnięty w nowym planowaniu jest takie ustawienie kwartalnych planów windykacji, aby stale i systematycznie likwidowane były pozostałe jeszcze zaległe pożyczki z lat dawnych i aby GKS nie dopuszczały do powstawania zaległości nowych.

Trzecim wreszcie celem nowego planowania jest to, aby przez właściwe ustawianie planów windykacji i kontrolowanie kształtowania się obliża pożyczek w GKS na koniec roku, wpływać na należyte prowadzenie gospodarki pożyczkowej GKS, głównie w części właściwego ustawiania terminów płatności i czuwania, aby ustalone terminy, a w związku z tym i kwartalne plany windykacji, wykonywane były należycie przez wszystkie bez wyjątku GKS.

E. Kański

KRONIKA

Sprawozdanie Głównej Komisji Projektów Usprawnień Administracji przy Centrali Narodowego Banku Polskiego za rok 1955

Rozwój ruchu usprawnień pracowniczych w Banku oraz działalność komisji usprawnień — obrazuje następujące zestawienie:

Rok	Ilość projektów		
	zgłoszonych	ocenionych pozytywnie	pozostających w rozpatrzeniu
1950	259	62	54
1951	562	121	126
1952	837	247	302
1953	1043	282	188
1954	1275	314	185
1955	1885	354	158

W roku sprawozdawczym GKPUA odbyła 104 posiedzenia (w roku 1954 — 77 posiedzeń), na których rozpatrzyła 1425 projektów (w tym 32 odwołania od decyzji komisji i sześć ponownie rozpatrzonych z inicjatywy komisji własnej). Z rozpatrzonych 32 odwołań 21 uznano za słuszne a w 11 przypadkach komisja podtrzymała swoje stanowisko.

Ilość i rodzaj nagród udzielonych w roku 1955 (część nagród dotyczy wniosków GKPUA z roku 1954 załatwionych przez CKUAP przy Prezesie Rady Ministrów w roku 1955) przedstawia się następująco:

— CKUAP przy Prezesie Rady Ministrów udzieliła na wniosek GKPUA przy Centrali NBP 71 nagród pieniężnych na łączną kwotę złotych 27.300.—

— Na wniosek GKPUA Prezes NBP przyznał za projekty techniczne i specjalne pięć nagród pieniężnych na łączną kwotę złotych 2.500.—

— GKPUA w ramach własnych kompetencji wyróżniła autorów 281 projektów, przyznając 131 nagród książkowych (z zapasów otrzymanych od CKUAP przy Prezesie Rady Ministrów) oraz 150 specjalnych podziękowań, które właściwe komórki kadrowe odnotowały w aktach osobowych projektodawców.

Należy przy tym zwrócić uwagę na fakt, że znacznie zwiększona w porównaniu z rokiem 1954 liczba przyznanych nagród książkowych przy zmniejszonej ilości udzielanych podziękowań, spotkała się z pełną aprobatą terenu i w dużym stopniu wpłynęła na większe zainteresowanie ruchem usprawnieniowym.

Rozwój ruchu usprawnień w poszczególnych okręgach tak pod względem ilości jak i jakości projektów przedstawia następująca tablica:

Okręg	Ilość projektów		Ocena pozytywna projektów		Wskaźnik umasowienia ruchu usprawnieniowego	
	1954	1955	1954	1955	1954	1955
Białystok	50	52	14	7	15	15
Bydgoszcz	184	241	58	49	8	6
Gdańsk	44	29	12	10	27	40
Kielce	13	22	2	8	75	44
Koszalin	7	21	1	3	109	38
Kraków	59	82	13	25	27	19
Lublin	17	22	2	2	61	46
Łódź	116	155	31	28	14	10
Olsztyn	53	133	20	15	19	7
Opole	195	195	37	27	5	5
Poznań	106	103	27	38	16	19
Rzeszów	8	2 ^o	1	5	123	42
Stalinog. 6d	147	158	35	32	19	16
Szczecin	34	23	4	2	25	37
Warszawa*)	156	202	33	54	21	20
Wrocław	40	177	7	18	57	13
Zielona Góra	32	211	6	28	29	4
Spoza NBP	14	36	7	5	—	—
	1275	1885	314	354	—	—

*) łącznie z Centralą (w roku 1955 zgłoszono 51 projektów — z tego 24 oceniono pozytywnie).

Ze wskaźników umasowienia ruchu usprawnień (stosunek ilości pracowników Banku na terenie województwa do ilości zgłoszonych projektów) wynikałoby, że najszerzej ruch usprawnień rozwinął się w województwie zielonogórskim. W województwie tym, jak podaje uzyskany wskaźnik wniośki usprawnieniowe składał przeciętnie co czwarty pracownik Banku. Tak korzystną sytuację w województwie zielonogórskim spowodowało jednak zastosowanie przez tę komisję specjalnego trybu postępowania z projektami usprawnieniowymi zgłoszonymi w wykonaniu Uchwały 446, polegającego na tym, że projekty te skierowano wprost do Głównej Komisji PUA podczas, gdy pozostałe komisje otrzymane w wyniku Uchwały 446 wnioski racjonalizatorskie kierowały wprost do komisji powołanych przez administrację dla wykonania postanowień wyżej cytowanej uchwały. Dlatego też uzyskany wskaźnik nie może stanowić o ocenie pracy lokalnych komisji projektów usprawnień administracji na tym terenie.

Kolejne miejsca pod względem umasowienia ruchu usprawnień pracowniczych zajmują okręgi: opolski, bydgoski, olsztyński, łódzki itd., przy czym na szczególne podkreślenie zasługuje fakt utrzymania się na produjących miejscach województw opolskiego i bydgoskiego, które w roku 1954 zajmowały pierwsze i drugie miejsce. Lokalne komisje przy oddziałach wojewódzkich ściśle współpracują ze wszystkimi komórkami oddziału wojewódzkiego i lokalnymi komisjami w terenie, prowadzą umiejętną propagandę i w ten sposób utrzymują w swoim okręgu stale zainteresowanie ruchem usprawnień.

Szczególnie równą i na wysokim poziomie stojącą pracą poszczycić się może województwo opolskie, w którym rozwój ruchu usprawnień postępuje równoległe do ogólnego podniesienia poziomu pracy oddziałów tego terenu. W okresie sprawozdawczym oddziały województwa opolskiego niejednokrotnie zajmowały produjące miejsca również we współzawodnictwie o najlepsze wykonanie zadań Banku.

Uzyskane dane statystyczne jednocześnie jednak wskazują, iż w niektórych okręgach, lokalne komisje pracują słabo, nie potrafią lub nie starają się zainteresować pracowników swojego terenu ruchem usprawnieniowym; do takich należą województwa: lubelskie, kieleckie, rzeszowskie i gdańskie.

Miernikiem wartości projektów zgłoszonych z terenu poszczególnych okręgów może być ilość projektów ocenionych pozytywnie biorąc pod uwagę tego rodzaju dane, należy zauważyć, że w roku 1955 na czoło wysunął się okręg warszawski. Wśród projektów ocenionych pozytywnie w tym okręgu poważną liczbę (24) stanowią wnioski pracowników Centrali NBP. Niewiele mniejszą ilość wniosków ocenionych pozytywnie posiadają w okresie sprawozdawczym województwa bydgoskie, poznańskie i stalinogrodzkie. Pomimo wszystko należałoby jednak, aby lokalne komisje przy oddziałach wojewódzkich, propagując ruch usprawnieniowy zwróciły w przyszłości większą uwagę na jakość projektów a nie tylko na ich ilość. Szczególnie zaś powinno mieć to miejsce w tych okręgach bankowych, gdzie ruch ten stał się rzeczywistością masową.

Tematykę projektów, zarejestrowanych przez GKPUA w roku 1955 obrazuje podana niżej tabela, w której wnioski zostały ugrupowane według pionów czynności w Narodowym Banku Polskim.

Grupa projektów	Ilość	Procent w stosunku do ogólnej ilości projektów
A. Planowanie, kredyty i kontrola przedsiębiorstw	533	40
B. Czynności operacyjno-rachunkowe	524	39
C. Organizacja i administracja	203	15
D. Zagadnienia organizacji i pracy GKS	73	6
	1333	100%

Wyżej podany układ tematyczny projektów podobny jest do układu z roku 1954, z tym tylko, że o 2% wzrosła ilość projektów dotyczących tak ciekawej, lecz jeszcze bardzo rzadko poruszanej przez racjonalizatorów dziedziny, jaką jest praca gminnych kas spółdzielczych.

Niemniej jednak wydaje się konieczne, aby lokalne komisje usprawnień przy oddziałach wojewódzkich podjęły żywszą, poważniejszą akcję w kierunku dalszego zainteresowania pracowników GKS możliwością składania projektów usprawnień i płynących z tego korzyściami, tak dla nich samych jak i dla ogólnego obniżenia kosztów własnych GKS. O możliwościach pracowników GKS świadczy ich udział w składaniu wniosków dla wykonania postanowień Uchwały Nr 446.

Wśród 354 projektów usprawnieniowych ocenionych pozytywnie i przyjętych do realizacji znajduje się wiele wartościowych nowych metod pracy i uproszczeń.

Podajemy niektóre z nich:

1. Projekt ob. **Jerzego Rogozińskiego**, pracownika V Oddziału Miejskiego w Warszawie, dotyczący uproszczenia systemu kontroli funduszu płac jednostek budżetowych przez wprowadzenie nowego wzoru zapotrzebowania na środki płatnicze z tytułu zarejestrowanego funduszu płac. Wprowadzenie proponowanego zapotrzebowania skróciło poważnie czas kontroli tych zapotrzebowań w Banku. Zamiast analizować wykorzystanie poszczególnych etatów w grupach i badać prawidłowość ustalonych odchyleń ograniczono się przy nowym zapotrzebowaniu do kontroli sum ogólnych (1/10 dawnego czasu pracy).

2. Projekt ob. **Zdzisława Rudzińskiego** pracownika Oddziału w Kętrzynie, dotyczący zwolnienia jednostek pionu CRS „Samopomoc Chłopska“, posiadających jedność kasową z punktami GKS od składania miesięcznych sprawozdań z obrotów gotówkowych uczestników planowania kasowego. Zastosowanie tego projektu pozwoliło na uzyskanie poważnych oszczędności tak w czasie jak i w druku formularzy oraz zlikwiduje podwójną sprawozdawczość z tego zakresu.

3. Projekt ob. **Jana Waseńczuka**, pracownika Oddziału Wojewódzkiego w Gdańsku, dotyczący kredytowania i kontroli Polskich Linii Oceanicznych. Dzięki nowym zasadom kredytowania PLO wprowadzonym na podstawie powyższego projektu uzyskano:

- a) bardziej prawidłowe kredytowanie,
- b) likwidację luzów finansowych,
- c) zniesienie podwójnego finansowania artykułów technicznych na statku,
- d) uproszczenie wzoru oświadczenia o stanie usług w toku i ułatwienie jego kontroli.

4. Projekt ob. **Olgi Konopki**, pracownika Oddziału w Jeleniej Górze, dotyczy objęcia wnioskami generalnymi kredytu na przeterminowane należności fakturowe. W wyniku zastosowania powyższego wniosku uzyskano to, że:

- a) kredyt na przeterminowane należności fakturowe może być natychmiast regulowany przez danie automatycznie

przez komórkę kredytów odpowiedniej dyspozycji komórce rozliczeń fakturowych, bez oczekiwania wniosku ze strony przedsiębiorstwa,

b) odpada zbędna praca ze strony oddziału odnośnie zawiadamiania przedsiębiorstw o powstaniu wolnego zabezpieczenia,

c) odpadło zbędne marnotrawstwo papieru na sporządzenie wniosków jednorazowych na udzielenie kredytu na przeterminowane należności fakturowe, które nie przynosząc niczego nowego dla oddziału są zbyteczne w aktach kredytowych.

5. Projekt ob. **Stanisława Płaty**, pracownika Oddziału w Żarach, dotyczący zniesienia obowiązku składania przez uczestników planowania kasowego miesięcznych sprawozdań z obrotów gotówkowych 3 AD, z wyjątkiem poczty i tych uczestników, którzy korzystają z zezwoleń na dokonywanie wydatków z własnych wpływów.

Zastosowanie tego projektu przynosi oszczędność czasu i papieru (ca 675.000 pracogodzin i 162 kilogramy papieru w skali rocznej).

6. Projekt ob. **Bolesława Achremczyka**, pracownika Oddziału w Strzelcach Krajeńskich, dotyczący wysyłania sprawozdawczości przyspieszonej do oddziałów wojewódzkich drogą telegraficzną tzw. „telegramami zwykłymi“. Zastosowanie tego systemu pozwoli na poważną obniżkę kosztów własnych NBP w skali krajowej (rocznie) około 240.000 złotych.

7. Projekt ob. **Adama Nodzeńskiego i Józefy Robak**, pracowników Oddziału Wojewódzkiego w Krakowie, dotyczący rozliczania i księgowania kosztów zakupu materiałów do magazynu zaopatrzenia w odniesieniu do materiałów (do budowy systemem gospodarczym) na inwestycje i remonty finansowane ze środków obrotowych.

8. Projekt ob. **Janiny Lapińskiej**, pracownika Oddziału w Wałczu, dotyczący przesyłania żądań zapłaty do banku płatnika listami zwykłymi.

Zastosowanie tego projektu przyniesie rocznie około 1.500.000 złotych oszczędności. Podobnie jak w latach ubiegłych wszystkie projekty ocenione pozytywnie były w pełni wykorzystane. W większości przypadków realizacja następowała w drodze zmian zarządzeń Banku, druków, wydania przez kompetentne jednostki organizacyjne Centrali odpowiednich wytycznych dla oddziałów wojewódzkich itp. Pewna część przyjętych projektów jest ogłaszana w „Wiadomościach NBP“ do fakultatywnego wykorzystania przez zainteresowane jednostki organizacyjne, o ile w jednostkach tych istnieją jakieś trudności i nie zostały dotychczas rozwiązane w sposób bardziej doskonały.

K. S.

W najbliższym czasie wydana zostanie książka

I. OSIPOWA

„JAK SPORZĄDZAĆ WYKRESY STATYSTYCZNE”

Str. 200

cena około zł 14,—

Książka zawierać będzie:

- teoretyczne i praktyczne wskazówki w jaki sposób należy prawidłowo dobierać, opracowywać i estetycznie wykonywać różnego rodzaju wykresy: obrazkowe, słupkowe, powierzchniowe, liniowe oraz kartogramy
- ponad 150 starannie i pomysłowo opracowanych wielobarwnych wykresów.

Książka stanowić będzie cenną, praktyczną pomoc w pracy: statystyków, ekonomistów, planistów i techników w instytucjach i zakładach pracy

- działaczy społecznych i politycznych, dziennikarzy i publicystów
- sporządzających wykresy w gazetkach ściennych, czasopismach i książkach — grafików, kreślarzy i dekoratorów, pracowników świetlic i domów kultury.

Zamówienia należy kierować pod adresem:

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

Warszawa, ul. Poznańska 15

Zamawiajcie książkę przed ukazaniem się jej w sprzedaży! W ten sposób zapewnicie sobie otrzymanie tej cennej publikacji natychmiast po jej ukazaniu się i pomożecie w ustaleniu prawidłowego nakładu.

2
n
ż
v
u
s
C
u
l
t
ś
d
s
p
ś
v
p
n
w
n
o
d
C
z
z
Z
n
o
v
t
k
g
r
i
n
t
z
t

